Dziś Magazyn

a w nim program TV

Weekend w Surażu >>11

Pomagamy zaplanować rodzinny wyjazd wakacyjny

DZIŚ
po południu / w nocy

24° 13°

>>2

GAZETA Białostocka

WSPÓŁCZESNA

ISSN 0137-9488

23 czerwca 2006

piątek

121 (16043)

A 4,70 zł (w tym 7% vat)

Skandal dyplomatyczny!

Józef Łucznik (zdj.), reżimowy szef Związku Polaków na Białorusi jest persona non grata w Europie. Wicemarszałek Jan Kamiński ma w nosie postanowienia UE i zaprosił go do Białegostoku! >> 3

Łomża >> Afera korupcyjna w ratuszu

Śledzą koperty

Ewa Sznejder
esznejder@wspolczesna.pl

Architekt miejski w Łomży Andrzej Z. został wczoraj zatrzymany przez Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Prokurator zamierza postawić mu zarzut przyjęcia korzyści majątkowej w związku z budową hipermarketu. Zatrzymanie ma również ścisły związek z aferą korupcyjną w Białymstoku.

Pod eskortą funkcjonariuszy ABW Andrzej Z. pojechał do Lublina na przesłuchanie w prokuraturze apelacyjnej. Rzecznik prokuratury potwierdził, że chodzi o nieprawidłowości podczas uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenu, gdzie ma stanąć hipermarket. Również wczoraj rano ABW zatrzymało jedną osobę z Kielc, gdzie siedzibę ma spółka Echo Investment, która chce w Łomży budować centrum handlowe.

W tej sprawie wyjaśnienia w ABW składał już jeden z radnych miejskich, który podobno przy świadkach mówił, że proponowano mu łapówkę w zamian za głosowanie za lokalizacją hipermarketu przy zbiegu ulic Sikorskiego i Zawadzkiej, o co kielecka firma zabiega od dziesięciu lat. „Przekręcono moje słowa", mówi dziś radny.

W ABW stawiły się jednak i inne osoby, które twierdziły, że ktoś naciskał na radnych.

Uchwałę dopuszczającą budowę hipermarketu radni podjęli dopiero na początku ub. roku i od razu wojewoda podlaski wytknął jej niezgodność ze studium uwarunkowań i kierunków rozwoju przestrzennego miasta. Uchwałę uchylił wojewódzki sąd administracyjny. Mimo tego, Echo Investment już w ub. roku podpisał umowę z Realem na dzierżawę hali spożywczej. Szefowie firmy byli więc pewni, że sklep stanie. A radni w trybie pilnym przystąpili do zmiany studium. W znaczącą rolę Andrzeja Z. w sprawie powątpiewa prezydent Łomży, podkreślając, że zbyt wiele osób jest zaangażowanych w tworzenie planu zagospodarowania. ▲

Architekci łapówek >> 2

W numerze:

▲ **Warszawa. Ustawione przetargi.** Komendant główny policji złożył doniesienie o popełnieniu przestępstwa przy zakupie 105 rumuńskich radiowozów Aro. Jego zdaniem funkcjonariusze narazili Skarb Państwa na milionowe straty. Janusz Kaczmarek – prokurator krajowy zapowiedział, że sprawę będzie wyjaśniać białostocka prokuratura apelacyjna. >>6

▲ **Białystok. Zapłaci lokator, a nie prezes.** Wyższy czynsz w przyszłym roku mogą zapłacić spółdzielcy, członkowie wspólnot mieszkaniowych oraz osoby mieszkające w zasobach Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Wszystko przez pomysł Ministerstwa Finansów, które chce opodatkować dochody spółdzielni. >> 3

▲ **Białystok. Bez tatusia jest smutno.** Dzieci wychowywane bez kontaktów z ojcem mają często problemy w dorosłym życiu. Dlatego warto, by ten spędzał z nimi choć kilka minut dziennie. >> 10

reklama

Białystok/Hajnówka >> 7 ton śmierdzącego drobiu miało trafić na nasze stoły

Smród, robaki i kurczaki

Smród, krew na ścianach i pojemnikach, muchy krążące nad zsiniałymi kurczakami – oto, co znaleźli policjanci w dwóch nielegalnych hurtowniach i 3 sklepach w Białymstoku i Hajnówce należących do małżeństwa z Białegostoku. Zabezpieczyli w sumie 7 ton kurczaków i indyków niewiadomego pochodzenia.

Najpierw, w środę wieczorem, policjanci z białostockiej komendy miejskiej i inspektorzy sanepidu skontrolowali dwa sklepy znajdujące się na terenie giełdy rolno-towarowej przy ul. Andersa. Okazało się, że znajdujące się tam mięso nie było badane przez służby weterynaryjne, właściciele nie mieli też stosownych pozwoleń. Mało tego, nie było dokumentów wskazujących na pochodzenie znacznej ilości drobiu. W czwartek rano policjanci zlokalizowali jeszcze jeden sklep drobiowy w Hajnówce należący do małżonków oraz dwie białostockie hurtownie. Jedna z nich znajdowała się na zapleczu giełdy rolno-towarowej przy ul. Andersa, druga na ul. Kombatantów. Hurtownie nie były zarejestrowane.

– Najgorsze warunki były w tej ostatniej – mówi Marta Rodzik z zespołu prasowego KMP w Białymstoku. – Była tam tylko jedna malutka chłodnia, a tony śmierdzących kurczaków zalegały w upale w brudnych pojemnikach. Wokół były kałuże, sterty śmieci. Smród był niesamowity.

Na opakowaniach kurczaków i indyków znajdowały się podrobione etykiety innych producentów oraz certyfikaty potwierdzające, że mięso jest... świeże i nadające się do spożycia.

Przedsiębiorczy małżonkowie dostarczali też kurczaki i indyki do innych sklepów w Białymstoku i okolicach, także tych renomowanych. Dopiero wczoraj po południu właściciel sklepów zgłosił się do policji. Powiedział, że chciał zarobić, a handel drobiem to dobry interes.

– Kurczaki, które nie są przechowywane w warunkach chłodniczych, są pożywką dla dziesiątek różnych bakterii – mówi Artur Wnuk, rzecznik prasowy białostockiego sanepidu. – Najgroźniejszą z nich jest salmonella.

Salmonella powoduje bardzo silne zatrucie, które może zakończyć się nawet śmiercią. Zabezpieczone kurczaki trafią do utylizacji. Przeciwko małżonkom wszczęto śledztwo.

Do tematu wrócimy.

Jolanta Gadek

promocja

Już dziś

tylko z Gazetą Współczesną
dwie kolejne opowieści
dla Twojego dziecka z cyklu:

Baśnie Braci Grimm

Cena gazety z płytką – 4,70 zł
Cena gazety bez płytki – 1,70 zł

db

W REGIONIE

redaktor odpowiedzialny
Jarosław Jabłoński

W piątek Dzień Ojca

Wszystkim Tatusiom w dniu ich święta pociechy z dzieci i dużo wolnego czasu, który mogliby im poświęcić życzy Gazeta Współczesna.

studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Dziś >> 174 dzień roku

Imieniny **WANDY, ZENONA**

wschód		**zachód**	
4.01		20.58	
wschód		**zachód**	
1.39		19.26	

Zdarzy się dziś >> jutro

▲ **Obchody Dni Miasta Białegostoku** potrwają do niedzieli. Wtedy też wystąpi gwiazda, którą w tym roku jest zespół Sistars. Początek koncertu o godz. 21.30 na placu przed Teatrem Dramatycznym.

▲ **Upamiętnienie walk** 30. Poleskiej Dywizji Piechoty AK odbędzie się w niedzielę w Białymstoku. Uroczystość rozpocznie się o godz. 10.45 pod pomnikiem Żołnierzom Armii Krajowej, przy ul. Kilińskiego. Przewidziana jest modlitwa w intencji poległych oraz złożenie kwiatów pod pomnikiem.

▲ **Wystawa Zwierząt Hodowlanych** odbędzie się po raz trzynasty w sobotę i niedzielę w Szepietowie. **(ew)**

Lotto 21 czerwca

▲ **Duży Lotek** 1, 10, 17, 26, 38, 40

▲ **Multilotek** 2, 5, 7, 11, 16, 21, 23, 27, 32, 34, 36, 41, 42, 54, 59, 62, 70, 72, 74, 76

▲ **Express Lotek** 9, 16, 17, 30, 34

Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy >> Miasto

Piątek

24° 13°

Ciśnienie 1000 hPa

Sobota

24° 13°

Ciśnienie 1000 hPa

Niedziela

26° 14°

Ciśnienie 1001 hPa

W piątek zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami burze i przelotne deszcze, w sobotę i niedzielę zachmurzenie umiarkowane i małe. Wiatr słaby.

Kursy walut NBP

waluta	1$	1€	1£	1CHF
kupno	3,19▼	4,04▲	5,89▼	2,58
sprzedaż	3,26▼	4,12▲	6,01▼	2,64▲

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawnictwo Prasa Podlaska sp. z o.o., 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Prezes** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski – tel. 085 748 74 00, fax 085 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** – tel. 085 748 74 74, fax 085 748 74 73; **Dział Miejski** tel. 085 748 74 61; **Dział Ekonomiczny** tel. 085 748 74 53; **Dział Sportowy** tel. 085 748 74 80; **Dział Magazynu** tel. 085 748 74 58. **ODDZIAŁY: Bielsk Podlaski** tel./fax 085 730 67 86; **Hajnówka** tel./fax 085 682 59 89; **Mońki** tel./fax 085 716 57 57; **Sokółka** tel. 085 711-20-18; **Projekt graficzny** Krzysztof Ignatowicz.

Biuro Reklam i Ogłoszeń tel. 085 748 74 30, **KRAMIK** tel. 085 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 085 748 74 41, 42, 43

Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: **Dział Kolportażu** – tel./fax 085 748 74 24.

Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

Białystok >> Czy urzędnicy celowo opóźniali procedury?

Architekci łapówek

Kolejne zatrzymania i kolejne obciążające zeznania w aferze korupcyjnej. Architekt wydał trzech białostockich biznesmenów, którzy mieli wyłudzać łapówki.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Zbigniew K., zatrzymany w związku ze sprawą budowy hipermarketu w Łomży i przebywający w areszcie, zaczął sypać. Do jego zeznań dotarł „Kurier Poranny". Wg gazety, architekt obciążył winą za wyłudzanie łapówek trzech białostoczan: Witolda R., szefa dużej firmy budowlanej i do wczoraj jeszcze członka PiS, przedsiębiorcę Dariusza O. oraz związanego z SLD Wiktora W. To oni mieli powoływać się na wpływy w magistracie i żądać pieniędzy w zamian za pozytywne załatwienie pozwoleń na budowę Galerii Białej przy ulicy Augustowskiej. Zainteresowani kategorycznie zaprzeczają.

– K. to szemrana postać – denerwują się.

Pół miliona łapówki

Jak, zdaniem Zbigniewa K., działała machina korupcyjna? Pracownicy firmy TK Development, zdenerwowani długim oczekiwaniem na decyzje administracyjne, zaczęli szukać „przychylnych" urzędników. Architekt twierdzi, że był tylko pośrednikiem między aresztowanym prezesem firmy Zygmuntem Ch. a tymi, „którzy coś mogą" w urzędzie. Swoje „usługi" oferowało, według niego, trzech panów. Prokuratura Apelacyjna w Lublinie, która prowadzi wielowątkowe śledztwo, nie potwierdza doniesień prasowych.

– Ta informacja absolutnie nie wypłynęła od nas – mówi Ewa Piotrowska, rzecznik prasowy prokuratury.

Oszczędnie mówi też o dwóch wczorajszych zatrzymaniach – w Łomży i w Kielcach. Mają one związek ze sprawą korupcji w Białymstoku. Przyznaje, że aresztowany na trzy miesiące prezes Zygmunt Ch. dostał zarzut udzielenia korzyści majątkowej i prania brudnych pieniędzy. Zdaniem prokuratora, miał przekazać pół miliona złotych osobie, która powołując się na wpływy, obiecała załatwić pozwolenie na budowę. Kim była ta osoba? Zdaniem „przyciśniętego" na przesłuchaniu architekta K., są trzy. Najwięcej – 500 tysięcy zł – żądał Wiktor W. 150 tysięcy złotych domagał się ponoć Dariusz O., właściciel budynku w Białymstoku, który wynajmuje sklep Biedronka (pozwolenie dla swojej inwestycji załatwił w rekordowym tempie). Zygmunt Ch. dał się skusić i przelał pieniądze na konto firmy pośrednika K. Aby ukryć transakcję, panowie przygotowali aneks do umowy, jaką pierwotnie zawarto i zwiększyli sumę za usługę z 65 do 215 tysięcy złotych (to właśnie prokuratura określiła jako pranie brudnych pieniędzy). Trzeci z wymienionych przez Zbigniewa K. „umoczonych" biznesmenów – Witold R. – wczoraj zawiesił swoje członkostwo w PiS-ie. Zrobił to pod naciskiem władz regionu. Twierdzi, że informacje prasowe to „próba wmanipulowania go i uderzenie w ten sposób w dobre imię PiS-u".

– Ja nie znam Zbigniewa K., w życiu na oczy go nie widziałem i ręki nie podałem – twierdzi Witold R., współwłaściciel dużego przedsiębiorstwa budowlanego w Białymstoku. – Z panem Ch., owszem, widziałem się raz na sesji rady miejskiej, podczas głosowania nad Augustowską. Ale żadnych korupcyjnych obietnic nie składałem. Zeznania K. daleko odbiegają od prawdy.

Ciąg dalszy nastąpi

Prokuratura nie zdradza szczegółów, zasłaniając się dobrem śledztwa. Zaczęło się ono od afery korupcyjnej w Łomży i zatacza coraz szersze kręgi. Co kilka dni na zlecenie prokuratorów ABW dokonuje kolejnych zatrzymań. W charakterze świadków przesłuchali oni już prawie wszystkich białostockich radnych (oprócz trzech) i teraz badają układy w magistracie, aby sprawdzić, którzy urzędnicy mogli celowo opóźniać procedury, licząc na wymuszenie łapówki od inwestora. ▲

Łomża i Lublin

Echo Investment zamieszane jest w aferę korupcyjną w Lublinie. Trwa proces Mariusz Deckerta, szefa kancelarii prezydenta Lublina, który jest oskarżany o próbę wręczenia 100 tys. zł jednemu z radnych w zamian za poparcie uchwały umożliwiającej budowę hipermarketu. Tu również, jak w Łomży, chodziło o umożliwienie budowy centrum handlowego na terenach rekreacyjnych.

Trzy pytania do >> Genowefy Wiśniowskiej, przewodniczącej podlaskiej Samoobrony

Samoobrona chce rządzić, a nie być chłopcem do bicia

Genowefa Wiśniowska, wicemarszałek Sejmu, przewodnicząca podlaskiej Samoobrony, posłanka z Podlasia

▲ Samoobrona przygotowała podobno listę z nazwiskami kilkuset osób, które mają objąć stanowiska rządowe i okołorządowe. To znaczy, że domagacie się aż kilkuset stanowisk?

– Zacznijmy od takiego pytania: czy my jesteśmy dziećmi gorszego Boga? Jesteśmy przecież współkoalicjantami, trójcą współodpowiedzialną za losy Polski. A więc dlaczego zdziwienie ze strony współkoalicjantów, ze strony mediów, że domagamy się stanowisk? Skoro mamy 55 posłów, mamy pewien procent udziałów we współrządzeniu, więc to nam się należy.

▲ Czy na tej liście są nazwiska działaczy z Podlasia?

– W regionach byliśmy zobowiązani już dawno temu do stworzenia wykazu doradców, ekspertów, osób znanych, które sympatyzują z Samoobroną. Już od dwóch lat taki wykaz robiliśmy. Ale na temat nazwisk nie chcę się wypowiadać, nazwiska podamy dopiero, gdy dana osoba obejmie zaszczytną funkcję.

▲ Kiedy powstawała koalicja, mówiła Pani, że Samoobronie nie chodzi o stanowiska, tylko o dobro Polski. Dlaczego to się zmieniło?

– Jak można oddzielić stanowiska od... Co to w ogóle znaczy: stanowiska? To jest odpowiedzialność za dany resort! Jeżeli jesteśmy odpowiedzialni w ramach koalicji, oznacza to także objęcie stanowisk. Nie wyobrażam sobie tego inaczej. Bo inaczej to w jakiej roli mamy być w rządzie, chłopca do bicia?

Nowy szef rady w TVP 3

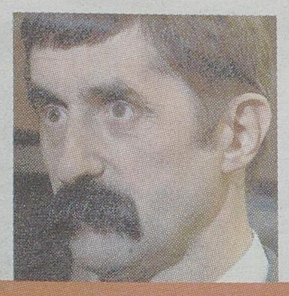

Anatol Borowik został nowym przewodniczącym Rady Programowej Telewizji Białystok. Zastąpił na tym stanowisku Beatę Antypiuk. Zarząd Rady Programowej zmienia się co roku.

Jak się wyłudza łapówki

Opr. graf. R. Mogilewski

magistrat
(adresat łapówki)

urzędnicy blokują decyzję administracyjną

biznesmeni i politycy powołujący się na „dojścia w urzędzie"

kontaktują się z osobami prowadzącymi interesy z inwestorem i oferują załatwienie sprawy w magistracie w zamian za pieniądze

osoba związana z inwestorem
(architekt, szef firmy projektowej, itp.)

przekazuje inwestorowi informacje komu i ile zapłacić

inwestor
(wręczający łapówkę)

Kalendarium aresztowań

listopad 2005
zatrzymanie Jacka M. i Zbigniewa K., podejrzanych o wzięcie 50 tys. euro łapówki w związku z budową hipermarketu w Łomży. Aresztowani tymczasowo na 3 miesiące w grudniu 2005 r.

17 stycznia 2006
zatrzymanie białostockiego adwokata, podejrzanego o płatną protekcję w sprawie łomżyńskiego hipermarketu

styczeń 2006
zatrzymanie biznesmena z kieleckiej firmy Echo Investment, budującej hipermarket w Łomży. Areszt opuszcza za poręczeniem majątkowym

16 czerwca 2006
zatrzymanie i aresztowanie Karola M., prezesa firmy projektującej Galerię Białą

19 czerwca 2006
zatrzymanie i aresztowanie Zygmunta Ch., prezesa firmy TK Development

22 czerwca 2006
zatrzymanie architekta miejskiego z Łomży oraz mieszkańca Kielc

Białystok >> Wicemarszałek Kamiński ma własną politykę wobec Białorusi

Skandal na całą Europę!

Wicemarszałek województwa Jan Kamiński zaprosił na białostocką konferencję przedstawicieli nieuznawanego w Polsce Związku Polaków na Białorusi (ZPB). Oficjalne zaproszenie trafiło do Józefa Łucznika i Edwarda Kołoszy, prezesa i wiceprezesa związku. Obaj są „persona non grata" w Polsce oraz Unii.

– To skandal – mówi urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. – Takie zachowanie można oceniać wyłącznie w kategoriach prowokacji albo totalnej niewiedzy. To zaproszenie jest niezgodne z polityką polskiego rządu i całej Unii Europejskiej!

Białorusini mieli przyjechać na konferencję „Internetowy System Informacji Turystycznej i Promocji Polski", która rozpoczęła się w czwartek. Zorganizowała ją Podlaska Regionalna Organizacja Turystyczna (PROT) w ramach projektu finansowanego przez Unię Europejską. Wicemarszałek Kamiński, który jest prezesem PROT, tym właśnie tłumaczy fakt zaproszenia przedstawicieli reżimu Łukaszenki:

– Do unijnego projektu potrzebowaliśmy zagranicznego partnera i wybraliśmy Związek Polaków na Białorusi. Wszystkie uzgodnienia czynione były z poprzednimi władzami związku, Andżeliką Borys i Józefem Porzeckim. Sytuacja w ZPB się jednak zmieniła, ale my, żeby rozliczyć projekt w Unii Europejskiej, musimy wykazać się zaproszeniem dla ZPB. Wysłaliśmy je więc na zakład pracy – wyjaśnia Kamiński. – My nie bawimy się w politykę międzynarodową ani w personalne układy. Nas interesuje jedynie bardzo dobra współpraca przygraniczna.

M. Kość

Na obrady, podczas których wybrano J. Łucznika prezesem, nie wpuszczono członków poprzedniego zarządu ZPB

MSZ nie zgadza się z wyjaśnieniami marszałka. Urzędnik MSZ-u, który zgodził się z nami porozmawiać, wyjaśniał, że i dla Polski, i dla Unii Europejskiej jedynym legalnym przedstawicielem władz ZPB jest Andżelika Borys: – A panowie: Łucznik i Kołosza są przedstawicielami łukaszenkowskiej przybudówki. Właśnie dlatego są w Polsce persona non grata.

Białorusini nie dostali wiz do Polski, ale na konferencji reprezentuje ich pracownica reżimowego ZPB.

– Nie wiem, jak to jest, że władze Podlasia mogą realizować inną politykę niż polski rząd – dziwi się Andżelika Borys. – Szkoda też, że unijne pieniądze idą na takich ludzi jak Józef Łucznik.

W czwartek MSZ nie zdążyło przedstawić nam oficjalnego stanowiska w tej sprawie. **(ka)**

Region >> Jerzy Polaczek obiecuje: w tym roku ruszy budowa obwodnic

Panie ministrze! Trzymamy za słowo.

Decyzje środowiskowe w sprawie budowy obwodnic: Wasilkowa i Augustowa mają być wydane w ciągu najbliższych kilkunastu dni – zapowiedział Jerzy Polaczek, minister transportu, który w czwartek odwiedził Białystok.

Następnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad ma wystąpić o wydanie pozwoleń do wojewody podlaskiego. Ten z kolei również zapowiada, że załatwi wszystko w trybie ekspresowym. A prace miałyby ruszyć jeszcze w tym roku. To optymistyczna wersja wydarzeń.

– Jestem przekonany, że minister środowiska przyjmie argumentację Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad (ta nadal podtrzymuje, że przy budowie obwodnicy Augustowa nad rzeką Rospudą należy zbudować estakadę, a nie tunel pod nią – przyp. red.) i wyda decyzję środowiskową – powiedział Jerzy Polaczek. – Liczę po prostu na zdrowy rozsądek ministra środowiska – dodał.

Czy mieszkańcy woj. podlaskiego mogą liczyć na zdrowy rozsądek ministra Jana Szyszki? Obie inwestycje rzeczywiście wciąż budzą ogromne kontrowersje. Teraz ich rozpoczęcie zależy od decyzji ministra środowiska. Ten już raz zgodził się na przebieg proponowanej trasy, ale od jego postanowienia odwołały się zarówno organizacje ekologiczne, jak i drogowcy (w przypadku budowania tunelu zamiast estakady, która jest kilkakrotnie droższa).

Polaczek pytany, czy możliwe jest wydanie wszystkich decyzji w przypadku, kiedy ekolodzy nadal protestują, powiedział:

– Ludzie, którzy mówią, że są miłośnikami przyrody a nienawidzą człowieka, są dla mnie niewiarygodni – powiedział Jerzy Polaczek. **(ap)**

Białystok >> Mąż podrzucił narkotyki żonie

Czekoladowa niespodzianka

Białostoczanin dał żonie bombonierkę, w której były cztery „działki" amfetaminy, a potem zadzwonił do policji. Wszystko po to, żeby zdyskredytować kobietę przed sądem.

We wtorek do białostockiego sądu rejonowego przyszło młode małżeństwo na rozprawę alimentacyjną. 27-letni mężczyzna wnioskował o obniżenie alimentów, które wypłacał żonie. Kilkanaście minut później dyżurny białostockiej komendy miejskiej otrzymał anonimowy telefon od mężczyzny, który powiedział, że w sądzie jest kobieta posiadająca przy sobie narkotyki. Podał jej rysopis. Funkcjonariusze odnaleźli 23-letnią kobietę i przeszukali jej torebkę. W pudełku z czekoladkami znaleźli zawinięte w folię 0,37 grama amfetaminy. Kobieta była zaskoczona całą sprawą. Po chwili przypomniała sobie, że na sądowym korytarzu dostała od męża czekoladki.

Policjanci ustalili, że faktycznie tak było. Okazało się też, że to mężczyzna dzwonił do policji. Kobietę zwolniono, a jej mąż odpowie za posiadanie narkotyków i preparowanie dowodów.

(jg)

Białystok >> Podniosą nam czynsze, bo rząd chce pieniędzy od spółdzielni

Zapłaci lokator, a nie prezes

Wyższy czynsz w przyszłym roku mogą zapłacić spółdzielcy, członkowie wspólnot mieszkaniowych oraz osoby mieszkające w zasobach Towarzystwa Budownictwa Społecznego. Wszystko przez pomysł Ministerstwa Finansów, które chce opodatkować dochody spółdzielni. Chodzi o wpływy, które spółdzielnie czerpią z wynajmu lokali.

– Oczywiście to nie budzi wątpliwości, że spółdzielnie podniosą czynsze nawet o kilkanaście groszy na metrze kwadratowym – tłumaczy Anna Borucka-Cieślewicz, wiceprezes Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców.

Same spółdzielnie nie przeczą, że może dojść do takich podwyżek:

– Oni już od dawna kombinują coś z tym podatkiem. Ale za to wszystko zapłaci mieszkaniec, a nie prezes – mówi Jerzy Cywoniuk, wiceprezes SM „Słoneczny Stok".

Jednak wprowadzenie tego podatku dotknie szczególnie spółdzielnie, które wynajmują lokale w centrum Białegostoku, np. Rodzinę Kolejową czy BSM. **(ap)**

Łączna opłata za mieszkanie
o pow. 50 mkw., w którym mieszka 4-osobowa rodzina w spółdzielni „Słoneczny Stok"

CZYNSZ PODSTAWOWY	wraz z opłatą na fundusz remontowy:	115 zł
woda ciepła i zimna:		120 zł
wywóz nieczystości:		20 zł
zaliczka na centralne ogrzewanie:		200 zł
RAZEM	miesięcznie:	455 zł

CZYNSZ PO PODWYŻCE
nawet o 10 zł miesięcznie więcej:
czyli ok. 465 zł

MOJ BIAŁYSTOK

redaktor odpowiedzialny
Urszula Ludwiczak

085 748 74 61

Za symboliczną złotówkę można będzie kupić psa w Schronisku dla Zwierząt w Białymstoku w dniach 23-24 czerwca. Placówka zaprasza w piątek w godz. 10-17, w sobotę w godz. 10-15.

Piątek

▲ **Biblioteka Uniwersytecka >>** wystawa Roberta Panka – muzyka, kompozytora, fotografika, poety, z okazji 50-lecia pracy twórczej. Ul. M. Skłodowskiej-Curie 14A, otwarcie godz. 15. **(a)**

▲ **Klub Sztuki, Filharmonia >>** Film „Mocny człowiek" w reżyserii Henryka Szaro, podkład muzyczny Maciej Maleńczuk. Godz. 19, wstęp wolny. **(a)**

▲ **Klub Cabaret >>** Potańcówka, muzyczna podróż w czasie, rozpocznie się o godz. 21 w Cabarecie. Wstęp wolny. **(mr)**

Sobota

▲ **I Urodziny psa Kawelina >>** sympatyczna impreza dla białostoczan z psimi ulubieńcami. Park Planty, róg Akademickiej i Legionowej, godz. 16. **(a)**

▲ **Klub Cabaret >>** Potańcówka, która przypomni dyskoteki ubiegłego stulecia, rozpocznie się o godz. 21 w Cabarecie, ul. Kilińskiego. Wstęp wolny. **(mr)**

Niedziela

▲ **Pentowo. Koncert na Sangórce >>** Gra kwartet smyczkowy „Libero", godz. 19. **(a)**

▲ **XIV Jarmark na Jana >>** na dziedzińcu wokół ratusza, organizowany przez Dział Etnografii Muzeum Podlaskiego, godz. 10-14. **(a)**

▲ **Letnie Divertimento >>** Występuje zespół „Etno-sindicate", w programie: utwory Wieniawskiego, Moniuszki, Brahmsa, Mozarta. Kawiarnia „Ratuszowa" godz. 17. Wstęp wolny. **(a)**

▲ **Giełda staroci >>** Plac przed halą „Włókniarz", Antoniukowska 61, godz. 8-14. **(a)**

▲ **Klub Cabaret >>** Koncert „Trąbka+piano" odbędzie się o godz. 20. Wstęp wolny. **(mr)**

Kultura >> Kończą się Dni Miasta Białegostoku

Sistars przed teatrem

Ten weekend upłynie pod znakiem Dni Miasta Białegostoku. Gwiazdą tegorocznej imprezy będzie grupa Sistars.

Marta Romańczuk
mromanczuk@wspolczesna.pl

Chociaż Dni Miasta Białegostoku zaczęły się we wtorek, to główne obchody odbędą się od piątku do niedzieli. Imprezy są przeróżne. Wstęp jest bezpłatny.

Piątek

Już w piątek o godz. 15 na dziedzińcu Pałacu Branickich można będzie zapoznać się z muzyką i tańcem Tatarów Polskich. A o godz. 15.30 rozpocznie się „Dzień Muzyki i Tańca Dworskiego", który trwać będzie aż do godz. 21.30. Na początek na zielonym dziedzińcu Pałacu Branickich królować będzie muzyka, tańce i walki rycerskie. Stąd barwny korowód ruszy ulicami miasta. Zatrzyma się na dziedzińcu ratusza i znów przyjedzie na skwer Armii Krajowej i ul. Kilińskiego. Tu od godz. 17.30 będzie można wysłuchać koncertów zespołów muzyki dawnej, obejrzeć spektakl Niezależnej Formacji Rycerskiej „Dwa Miecze", pokazy bractw rycerskich. Nawet będzie stanowisko katowskie, gdzie chętni będą mogli m.in. „ściąć głowę" mieczem lub toporem.

Propozycje na Dni Miasta przygotowała też Galeria Arsenał. O godz. 18 odbędzie się wernisaż wystawy współczesnej sztuki norweskiej „Unravelling Demons". A o godz. 21.30 na dziedzińcu Pałacu Branickich odbędzie się widowiskowy spektakl „Wieża Babel" Teatru KTO z Krakowa. Teatr ten stylem pracy i repertuarem nawiązuje do tradycji średniowiecznego teatru jarmarcznego i wędrownego.

Sobota

Muzeum Wojska tradycyjnie już w ramach Dni Miasta zaprasza na „Sobotę hetmańską" w godz. 11.30-19. W programie m.in.: wystawa fotografii Andrzeja Trzcińskiego „Białystok wczoraj i dziś", promocja wydawnictw muzealnych, gawędy hetmańskie, wybijanie hetmańskiego pieniądza Gryfa, koncert zespołu wokalno-instrumentalnego To i Owo, a także pokaz działań specjalnych ASG.

Sobotni wieczór przeznaczony jest dla muzyki klasycznej. O godz. 21.30 na placu przed Teatrem Dramatycznym rozpocznie się kolejne wydarzenie plenerowe – widowisko artystyczne pt. „Muzyczne ogrody Toskanii" z udziałem Orkiestry Filharmonii Lwowskiej oraz solistów operowych: Izabelli Tarasiuk (mezzosopran) i Adama Żaaka (baryton). Na koniec będzie pokaz sztucznych ogni.

Niedziela

W ostatni dzień Dni Miasta o godz. 15 w Galerii im. Sleńdzińskich będzie można wysłuchać recital klawesynowy „Obrazy muzyczne" Urszuli Bartkiewicz. A o godz. 21.30 na placu przed Teatrem Dramatycznym rozpocznie się koncert gwiazdy – zespołu Sistars. Przez te trzy dni trwać też będzie Międzynarodowy Festiwal Szkół Lalkarskich. Program dostępny jest na stronie białostockiej Akademii Teatralnej www.atb.edu.pl. ▲

Imprezy towarzyszące

▲ **Piątek**
godz. 17.30 – „Niektóre gatunki dziewic" (w reż. M. Tyszkiewicza), Teatr „Administratorium" – Spodki

▲ **sobota**
godz. 8-16 – VI Otwarte Zawody Triathlonowe – Zalew Dojlidy
godz. 9-16 – Ogólnopolskie Zawody Agility – Wyścigi Psów na parcourze – „ Wielki bieg po... BENQ-SIEMENS" – ELIMINACJE – ul. Towarowa

▲ **niedziela**
godz. 9-16 – Ogólnopolskie Zawody Agility – Wyścigi Psów na parcourze – „ Wielki bieg po... BENQ-SIEMENS" – FINAŁY – ul. Towarowa
godz. 18 – Koncert muzyki cerkiewnej – cerkiew pw. św. Mikołaja

W obiektywie

A. Zgliett

Paweł Małaszyński i Kayah to sławni białostoczanie, który podpisali się pod protestem przeciwko wycięciu lip na Lipowej i skwerku zieleni przy ratuszu. Zdaniem organizatorów akcji, w ciągu ostatniego roku w mieście nie powstał żaden nowy park, a już istniejące zieleńce są zaniedbane, zaśmiecone i niebezpieczne. Zasuszono i wycięto też kilkanaście lip na. Lipowej. dlatego sławni białostoczanie objęli patronatem drzewa z tej ulicy. **(luk)**

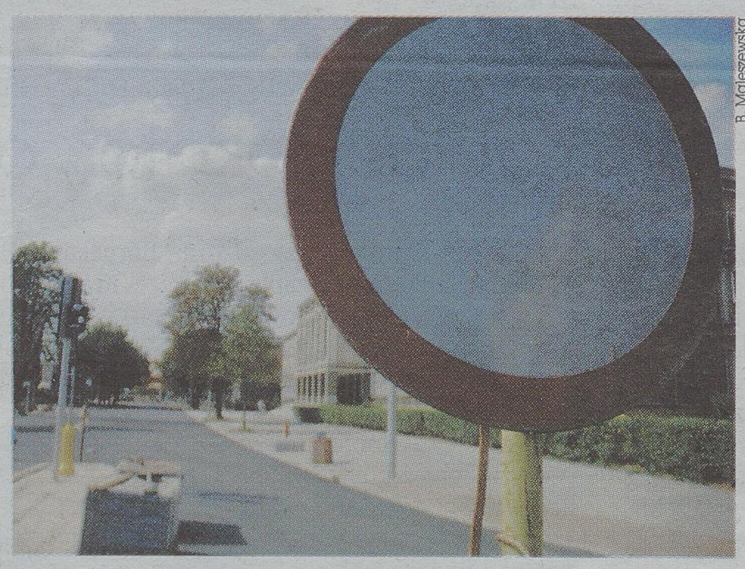

B. Maleszewska

Na ulicy Skłodowskiej w sobotę będzie przywrócony ruch pojazdów. Chodzi o odcinek przy Centralu, remontowany od wielu tygodni. Ta zmiana w organizacji ruchu być może rozładuje nieco korki w centrum miasta. Na trasę wrócą jeżdżące tędy autobusy. Niestety, remonty towarzyszyć nam będą jeszcze długo. Już 1 lipca z tego powodu zamknięta zostanie ul. Lipowa i Rynek Kościuszki, na odcinku między Malmeda i Sienkiewicza. **(luk)**

B. Maleszewska

Dziesięć osób ubiega się o jedno miejsce na aplikacje sędziowską w Białymstoku. Wczoraj odbył się pisemny egzamin. W tym roku w Białymstoku limit miejsc na tę aplikacje wynosi zaledwie 15. A do egzaminu przystąpiło około 150 osób. W całej Polsce limit miejsc wyznaczono na 250 osób. W tym roku w Białymstoku w ogóle nie będzie egzaminu na aplikacje prokuratorską, bo przeprowadzone one są tylko w czterech miastach: Gdańsku, Krakowie, Poznaniu i Warszawie. **(mr)**

Pomóż chorym dzieciom

W niedzielę, 25 czerwca, w białostockich centrach handlowych i centrum miasta będzie odbywać się zbiórka pieniędzy na pomoc dzieciom z chorobami nowotworowymi. Zebrane pieniądze pomogą w ich rehabilitacji i leczeniu.

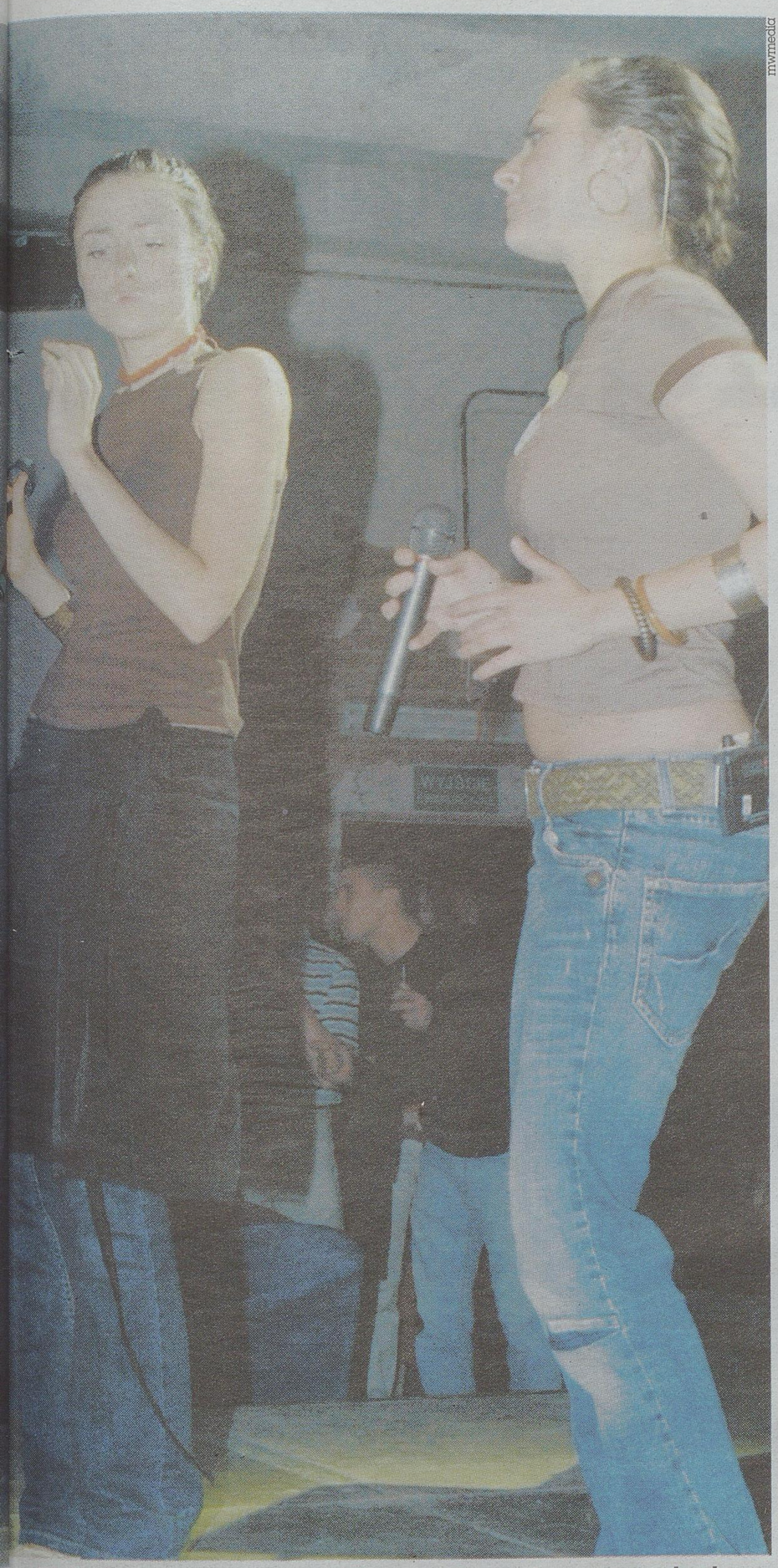

W niedzielę na placu przed Teatrem Dramatycznym wystąpi grupa Sistars. To jeden z najbardziej obecnie znanych i utytułowanych zespołów w Polsce.

Białostockie Centrum Onkologii >> Pierwsze w Polsce ma nowoczesny aparat

Diagnozuje i leczy raka

Nowoczesny skaner Symbia oddano do użytku w Białostockim Centrum Onkologii. To pierwszy w Polsce system, integrujący dwa urządzenia diagnostyczne: dwugłowicową gamma kamerę i dwuwarstwowy tomograf komputerowy.

– Uruchomienie tej aparatury to dla nas duże wydarzenie – mówi Marzena Juczewska, dyrektor BCO. – Ta aparatura pozwala nie tylko na diagnostykę, ale i skuteczne leczenie chorych.

Sprzęt umożliwia obrazowanie zmian w anatomii pacjenta na poziomie molekularnym, co pozwala na bardzo precyzyjną diagnozę. Można wykryć tkanki nowotworowe w bardzo wczesnym stadium rozwoju. W połączeniu z linią do radiologii pomaga lepiej zaplanować leczenie.

– Dzięki temu aparatowi można określić rodzaj nowotworu a także podać choremu lek, który niszczy komórki rakowe – dodaje prof. Leszek Królicki, konsultant krajowy ds. medycyny nuklearnej.

Aby wstawić do ośrodka ten nowoczesny sprzęt trzeba było zmodernizować całą pracownię molekularną. Koszt całej inwestycji wyniósł blisko 3 mln zł. Środki na ten cel w większości pochodziły z Unii Europejskiej.

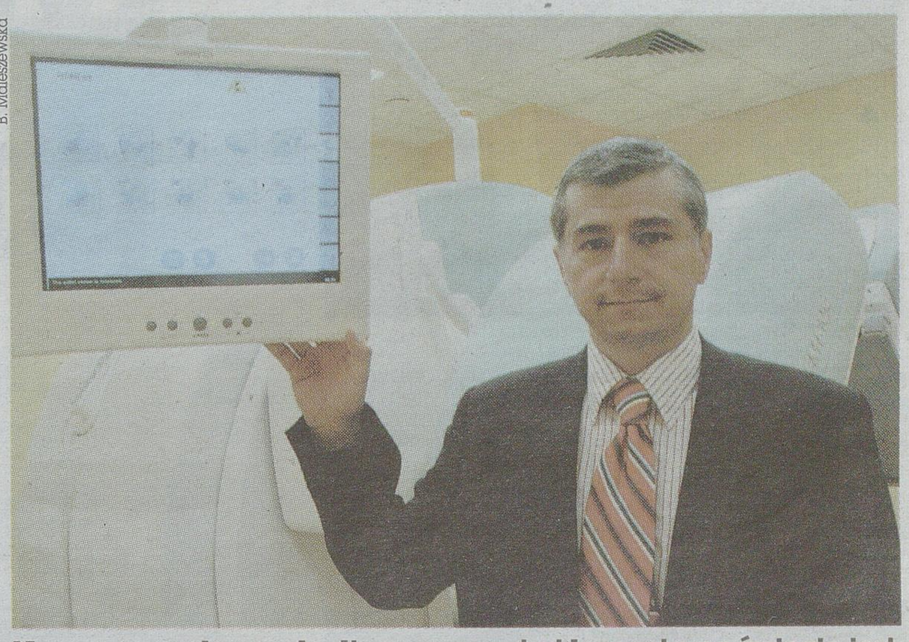

B. Maleszewska

Nowoczesny skaner do diagnozowania i leczenia na świecie jest obecny od roku. Białostocki jest pierwszym w Polsce.

Aparat ma wiele możliwości, można tu diagnozować także pacjentów z innymi schorzeniami. Jedyne jego ograniczenie to kontrakt z NFZ.

– Mamy umowę na poziomie roku ubiegłego, mimo że zwiększyły się znacząco nasze możliwości diagnostyczne – mówi dyrektor Juczewska. – Kontrakt pokrywa tylko jedną trzecią naszych potrzeb.

Już teraz pacjenci na badanie skanerem zapisywani są na styczeń 2007.

– Mimo limitów narzuconych przez NFZ będziemy badać chorych – zapowiadają lekarze z ośrodka. – Potrzeby są bowiem olbrzymie i nie ma powodu zamykać przed chorymi drzwi. **(luk)**

Korycin >> W sobotę i niedzielę odbędą się Ogólnopolskie Dni Truskawki

Plantatorzy przyjadą na festyn

Już po raz jedenasty w Korycinie obchodzone będą Ogólnopolskie Dni Truskawki. Imprezie patronuje „Gazeta Współczesna".

W sobotę mieszkańcy Korycina i ich goście będą bawili się podczas Korycińskiej Nocy pod Gwiazdami. O godz. 21 przy miejscowym zalewie rozpocznie się truskawkowa dyskoteka. Gwiazdą wieczoru będzie Kaja Paschalska. Około godz. 23 zgromadzona nad zalewem publiczność zobaczy pokaz sztucznych ogni.

W niedzielę o godz. 9.30 w kościele pw. Znalezienia i Podwyższenia Krzyża św. w Korycinie zostanie odprawiona uroczysta msza. Uświetni ją chór seniora „EPOKA". O godz. 11 nad zalewem nastąpi otwarcie truskawkowego festynu. Poprowadzą go dziennikarze Programu I Polskiego Radia. W trakcie festynu rozstrzygnięte zostaną m.in. konkursy na największą truskawkę, najsmaczniejsze truskawkowe ciasto i najciekawszy truskawkowy strój. Odbędą się też Mistrzostwa Swiata w Jedzeniu Truskawek na Czas. Nie zabraknie również wystaw rolniczych i kiermaszu handlowego. O godz. 12.30 na scenie wystąpi Norbi z zespołem.

GW patronat

– Liczymy na to, że w naszym festynie uczestniczyć będą nie tylko plantatorzy z gminy Korycin, ale także z innych zakątków Polski – powiedziała Grażyna Bajkowska, zastępca wójta gminy Korycin.

(db)

Sąd >> Manager działu z Auchan skazana

W sklepach łamane są prawa pracowników

Manager działu z zabawkami w białostockim hipermarkecie Auchan ma zapłacić 4 tys. zł grzywny za naruszanie praw pracowniczych i fałszowanie m.in. ewidencji czasu pracy. Taką karę wymierzył w czwartek białostocki Sąd Rejonowy.

Jolanta K. zresztą przyznała się do winy i dobrowolnie poddała się karze. Wyrok nie jest prawomocny.

A pokrzywdzonych przez manager działu zabawek jest dwóch pracowników Auchan. W latach 2001-2003 oskarżona kazała im podbijać kartę elektroniczną, dzięki czemu niby kończyli oni pracę. A faktycznie Jolanta K. kazała im wrócić jeszcze do swoich zadań.

Jolanta K. raz też podrobiła podanie o urlop jednej z pracownic i podpisała się za nią. A tymczasem czas trwania urlopu wpisany w tym sfałszowanym dokumencie powinien stanowić dni wolne z tytułu przepracowanych nadgodzin.

W czwartek też przed białostockim Sądem Rejonowym odbyła się kolejna rozprawa w sprawie naruszania praw pracowniczych w sieci sklepów Biedronka. Na ławie oskarżonych zasiada jeden kierownik rejonu sieci tych sklepów na Białostocczyźnie. Prokuratura co prawda oskarżyła trójkę kierowników rejonów (m.in. o zmuszanie kierowników pojedynczych sklepów do wpisywania na listach obecności zaniżonego czasu pracy pracowników), ale dwie kobiety już poddały się karze. **(mr)**

Białystok >> Jest projekt planu zagospodarowania ulicy Jurowieckiej

Galeria ze sklepami zamiast bazaru

Kupcy z bazaru przy Jurowieckiej zwijają interes. Powstanie tam galeria handlowa, to przesądzone.

Przymiarki do tej inwestycji trwają od dawna. Wielu kupców już zdecydowało się przenieść budki lub stragany na Kawaleryjską czy Madro. Wczoraj na komisji zagospodarowania przestrzennego Rady Miejskiej klamka zapadła. Projekt planu zagospodarowania terenów w centrum miasta przypadł do gustu radnym. I z małymi poprawkami (zwiększeniem liczby miejsc parkingowych) będą go forsować w październiku na sesji.

Na komisji był inwestor Wojciech Strzałkowski, przewodniczący Rady Nadzorczej SSA Jagiellonia. Zadeklarował, że na terenie sportowym (stadionie) i części Placu Inwalidów powstanie galeria o powierzchni użytkowej ponad 40 tysięcy metrów kwadratowych, ze sporym (3-5 tys. metrów), ale delikatesowym sklepem spożywczym, multikinem, markowymi sklepami, restauracjami i kawiarniami. Wybuduje ją niemiecka firma ECE.

Radnych interesowały szczegóły. Pytali architekta o odległość budynku od rzeki Białej. Ich niepokój wzbudziło to, że na szerokości 30 metrów ma zmieścić się nie tylko ścieżka rowerowa i bulwary dla spacerowiczów, ale też droga dostawcza dla galerii. Są też przekonani, że nie tylko ulica Jurowiecka powinna być poszerzona do dwóch pasm w każdą stronę, ale też 1000-lecia PP oraz sam przejazd pod wiaduktem. Galeria handlowa wygeneruje bowiem duży ruch: każdy będzie chciał przyjechać po zakupy samochodem. **(jok)**

Opinia

> Wojciech Strzałkowski
szef SSA Jagiellonia

Kupcy wiedzą, że mają umowy tymczasowe. Nie są dla nich zaskoczeniem nasze plany. Niewielka ich część planuje otwarcie sklepów w galerii. Część może przenieść się na Kawaleryjską. A jeśli część chce zostać i władze miasta się zgodzą, wygospodarujemy schludne miejsce do handlu od strony Jedności Łowieckiej. Nie chcemy być powodem czyjegoś nieszczęścia.

POLSKA/SWIAT

redaktor odpowiedzialny
Michał Dąbrowski

Strona przygotowana na podstawie serwisów:
PAP, Fotorzepa, internetowych, radiowych i telewizyjnych

studio@wspolczesna.pl, bezpłatna infolinia 0800 127 067

Moskiewski szczyt religijny bez Benedykta XVI
Metropolita smoleński i kaliningradzki Cyryl wyjaśnił, że wizyta papieża w Rosji byłaby czymś historycznym i „byłoby to nieodpowiednie, aby łączyć ją z innym ważnym wydarzeniem". Spotkanie przywódców religijnych odbędzie się od 3 do 5 lipca.

W obiektywie

Australia >> Centrum Kultury Aborygenów w Melbourne używa takich olbrzymich kukieł, aby opowiadać historie rdzennych mieszkańców Australii. Historie o bunyipach – mitycznych bestiach z mitologii Aborygenów – będą opowiadane każdego dnia w czasie wakacji.

Wrocław >> Dolnośląska policja zniszczyła blisko trzydzieści tysięcy płyt CD zawierających nielegalnie kopiowane programy komputerowe, filmy i muzykę. Akcja miała na celu promocję walki z piractwem wśród młodzieży wrocławskich szkół.

Ciekawy świat

Małpy śledzą pogodę >> Prognoza pogody to dla ludzi jedna z najważniejszych wiadomości. Okazuje się jednak, że niektóre małpy także patrzą w niebo i uzależniają swe zachowanie od tego, co widzą. W ten sposób łatwiej zdobywają pożywienie. Zdaniem naukowców, takie zachowanie upodabnia je do ludzi.

Parada koni i kapeluszy >> Królowa Elżbieta II otworzyła nowy tor w Ascot. W ten sposób zainaugurowała doroczne prestiżowe wyścigi konne. Po raz kolejny widzowie będą mieli okazję obejrzeć nie tylko najlepsze konie z całego świata, ale i ekstrawaganckie damskie kapelusze. Pięciodniowe zawody gromadzą śmietankę towarzyską całej Wielkiej Brytanii. Brytyjskie damy rywalizują ze sobą, prezentując się w coraz bardziej wymyślnych kreacjach i nakryciach głowy.

Wybrała wolność >> Pewna samica żółwia po 55 latach przykładnego życia z tym samym partnerem postanowiła zakosztować wolności. Znaleziono ją po 12 dniach w odległości niespełna 1,5 kilometra od domu. Kiedy właściciel wypuścił Daisy i Berta do ogrodu, znudzona samiczka wspięła się na strome wzgórze i przewędrowała szosę. Tam została znaleziona przez kobietę, która przeczytała w gazecie o jej zaginięciu.

Wyniósł majątek w kanapkach >> Trzy lata za kratami spędzi pracownik australijskiej mennicy. Podpadł, bo od kwietnia 2005 do lutego tego roku wynosił do domu „urobek" mennicy. W butach i pojemniku na kanapki przemycił monety o łącznej wartości ok. 80 tys. euro. 48-letni mężczyzna przyznał się do kradzieży.

Warszawa >> Komendant główny policji nie wyklucza, że działała

Mafia w policji przetargi

Marek Bieńkowski – komendant główny policji powiedział, że istnieje podejrzenie, iż przy realizacji części z zamówień publicznych popełniano przestępstwa.

Bieńkowskiemu nie podoba się między innymi rozstrzygnięcie przetargu na samochody terenowe Aro w 2004 roku. W środę szef policji złożył na biurko prokuratora krajowego doniesienie o popełnieniu przestępstwa przy zakupie 105 rumuńskich radiowozów Aro.

– Po objęciu stanowiska komendanta głównego policji zorientowałem się, że możemy mieć uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstw w związku z rozstrzygnięciami niektórych przetargów – powiedział Bieńkowski. Dodał, że powołał w tej sprawie grupę dochodzeniową i zlecił przeprowadzenie kontroli poszczególnych postępowań wynikających z ustawy o zamówieniach publicznych. Obejmuje ona okres od 2001 do 2005 r.

Funkcjonariusze popełniali przestępstwa

Komendant główny policji wyjaśnił, że zdecydował się powiadomić prokuraturę, bo zebrany dotychczas materiał świadczył o tym, iż „istnieje uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa przez grupę wysokich funkcjonariuszy ówczesnego kierownictwa policji i grupę pracowników logistyki".

– Stwierdziliśmy, że specyfikacja istotnych warunków zamówienia do przetargu dotyczącego zamówienia samochodów osobowo-terenowych była tak sporządzona, iż cierpiała po prostu inteligencja. W oparciu o te kryteria nie można było wybrać innej firmy niż ta, która została wybrana. Absolutnie nie został spełniony wymóg uczciwej konkurencji – podkreślił Bieńkowski.

Powiedział też, że parę miesięcy wcześniej wysocy funkcjonariusze KGP mieli informacje na piśmie, że radiowozy można kupić prawie o połowę taniej niż ostatecznie kupiono je z udziałem firmy pośredniczącej.

Winni nie będą pracować

Bieńkowski nie wykluczył, że w KGP mogła działać grupa osób: funkcjonariuszy wyższych rangą i pracowników logistyki, którzy dopuścili się nieprawidłowości podczas przetargów. Dodał, że chodzi o osoby, które wykorzystując zależność służbową, zmuszały funkcjonariuszy niższych rangą m.in. do potwierdzania nieprawdy.

Zaznaczył, że większość z tych osób już nie pracuje w policji, „pozostała garstka" ma zostać zwolniona ze służby w najbliższych dniach.

W czasie objętym kontrolą za logistykę odpowiedzialny był Zbigniew Chwaliński. Został on odwołany w sierpniu 2004 r.

Akcja Bezpieczne Wakacje

Wicepremier Ludwik Dorn poinformował w czwartek o wytycznych dla podległych mu służb w związku z rozpoczynającymi się wakacjami. Policjanci mają m.in. kontrolować stan techniczny autokarów przewożących dzieci, a także to czy w sklepach sprzedawany jest nieletnim alkohol i papierosy.

grupa, która zmuszała do fałszerstw

ustawia

fotorzepa

Marek Bieńkowski – komendant główny policji zapowiada kolejne kontrole policyjnych przetargów. Jego zdaniem, Skarb Państwa mógł stracić na rumuńskich radiowozach nawet milion złotych.

Warszawa >> Odwołano wizytę prezydenta Polski w Londynie

Nie chcą Kaczyńskiego

Prezydent Kaczyński nie pojechał na obchody 80. urodzin Elżbiety II. Przygotowywaną od wielu miesięcy czerwcową wizytę odwołał brytyjski premier. Poprosił, by przełożyć ją na koniec czerwca – już po uroczystościach związanych z urodzinami królowej. Ta data nie spodobała się jednak stronie polskiej. Wizyta została więc odwołana.

– Przełożona – twierdzi jednak Elżbieta Jakubiak, szefowa gabinetu prezydenta.

Zdaniem ekspertów, Brytyjczycy dali wyraźny sygnał Polakom, że coś zgrzyta między naszymi państwami.

Taka decyzja to ewenement w świecie dyplomacji. Do zmiany planów na tak wysokim szczeblu dochodzi rzadko i to zawsze z istotnego powodu. Otoczenie Lecha Kaczyńskiego próbuje załagodzić sprawę kontrowersyjnego wyjazdu. Sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta Maciej Łopiński powiedział, że na pewno zostanie ustalony następny termin. Zapewnił także, że stosunki między Polską a Wielką Brytanią są dobre.

Łopiński powiedział, że spotkanie w terminie zaproponowanym przez Brytyjczyków nie było możliwe.

fotorzepa

Prezydent Kaczyński nie pojechał na urodziny brytyjskiej królowej

– Mamy wtedy rocznicę wydarzeń poznańskich, następnie Trójkąt Weimarski na początku lipca – powiedział Łopiński. Jego zdaniem, do porozumienia co do innego terminu wizyty prezydenta w Wielkiej Brytanii dojdzie „bez większego problemu". Sekretarz stanu twierdzi też, że cała sprawa wcale nie jest niczym nadzwyczajnym.

– Rozumiem, że media doszukują się drugiego dna. Jednak to się zdarza, że wizyty są przekładane – stwierdził Łopiński.

Warszawa >> Zdaniem polityków PO, Jasiński skandalicznie rządzi resortem

Minister skarbu podpadł posłom Platformy

Platforma Obywatelska zapowiedziała, że złoży w Sejmie wniosek o wotum nieufności dla ministra skarbu Wojciecha Jasińskiego.

– Zarzucamy Jasińskiemu skandaliczną – bo upolitycznioną – politykę kadrową w spółkach Skarbu Państwa, drenaż spółek w ramach polityki dywidendowej oraz zaniedbanie procesów prywatyzacyjnych – mówił Grad na konferencji prasowej w Sejmie.

– W spółkach obsadzani są tzw. swoi ludzie, którzy będą realizować politykę Prawa i Sprawiedliwości. Polityka kadrowa prowadzona jest obok Ministerstwa Skarbu Państwa także w klubie parlamentarnym PiS, przez Jarosława Kaczyńskiego oraz prezydenta. To się musi źle skończyć – mówił Grad.

– Minister skarbu zamiast przygotowywać prywatyzację, zajmuje się kadrami – mówi Grad.

Jak powiedział, przychody z prywatyzacji miały wynieść w tym roku blisko 5,5 miliarda złotych, tymczasem do połowy czerwca zrealizowano kwotę 372 milionów złotych, czyli niecałe 7 proc. zakładanej sumy.

Zdaniem Grada, niezrealizowanie dochodów z prywatyzacji jest pokrywane dochodami z dywidend. Politykę dywidendową nazwał „drenażem spółek", nieliczeniem się z programami rozwojowymi tych spółek tylko po to, aby zapchać dziurę w budżecie. Jak powiedział, wotum nieufności dla Jasińskiego wyraził już niejako premier Kazimierz Marcinkiewicz, ponieważ powołał w środę zespół opiniujący kandydatów na członków zarządów oraz rad nadzorczych spółek z udziałem Skarbu Państwa.

Zupełnie inaczej tę sprawę widzą klubowi koledzy ministra.

– Platforma działa wyłącznie destrukcyjnie – stwierdził Marek Kuchciński, wiceszef Klubu Parlamentarnego Prawa i Sprawiedliwości komentując działania PO. Jego zdaniem, wniosek o wotum nieufności wobec ministra Jasińskiego jest „bezzasadny".

Kraków >> Kardynał Dziwisz o problemie lustracji

Biskupi dyskutują o teczkach SB

Metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz zapowiedział w czwartek, że podczas najbliższego posiedzenia Episkopatu Polski przedstawi problem lustracji w Kościele. Powiedział też, że spotyka się także z ks. Tadeuszem Isakowiczem-Zaleskim, kapłanem Archidiecezji krakowskiej, bo „biskupowi nie mogą być obojętne sprawy księży".

Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski rozpocznie się w piątek w Poznaniu. Jak zapowiadano, biskupi będą mówić m.in. o problemach związanych z dokumentami Służby Bezpieczeństwa dotyczącymi osób duchownych.

Kardynał Dziwisz zapytany, czy podczas zebrania przedstawi memoriał opracowany przez powołaną w Archidiecezji krakowskiej komisję „Pamięć i Troska", odparł: „Jest kolegialność w Kościele. Sprawa lustracji dotyczy nie tylko Diecezji krakowskiej, ale w jakiś sposób Kościoła w Polsce. Przedstawię ten problem, bo jest on bardzo złożony. Trzeba wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności tej lustracji".

Kardynał Dziwisz podkreślił, że nigdy nie zakazał ks. Isakowiczowi-Zaleskiemu badań dokumentów z archiwów IPN.

– Mówią o tym tylko środki przekazu. Studiowanie, badanie dokumentów to przecież jest sprawa wolności człowieka i nigdy mu tego nie zabroniłem – powiedział dziennikarzom metropolita krakowski kardynał Stanisław Dziwisz.

Warszawa >> Sejm

Apel Sojuszu

Posłowie SLD apeluje do prezydenta Lecha Kaczyńskiego o powołanie Rady Konstytucyjnej, która miałaby przejrzeć zapisy konstytucji i zastanowiła się nad koniecznymi zmianami w ustawie zasadniczej.

– Zwracamy się do pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, aby rozważył pomysł powołania Rady Konstytucyjnej złożonej z byłych prezydentów, byłych marszałków Sejmu, byłych przewodniczących komisji konstytucyjnych, ekspertów konstytucjonalistów – powiedział na czwartkowej konferencji prasowej w Sejmie szef klubu SLD Jerzy Szmajdziński.

– Chcemy, aby pod przewodnictwem prezydenta Kaczyńskiego odbył się przegląd tego, co w konstytucji trzeba zmienić – dodał.

Opinia

Janusz Kaczmarek
prokurator krajowy

Jeszcze dzisiaj (w czwartek) sprawa ta zostanie przekazana białostockiej prokuraturze apelacyjnej. Tamtejsza prokuratura prowadzi już inną dość podobną sprawę, dotyczącą nieprawidłowości w przetargach przeprowadzanych w policji.

Opinia

Ludwik Dorn
wicepremier

Sprawa ta jest sygnałem, że każda korupcja i działalność przestępcza w policji będzie tępiona niezależnie od stanowiska zajmowanego przez odpowiedzialne za nią osoby. Na początku lipca odbędzie się wspólna odprawa pionów kontrolnych służb podległych resortowi.

INFORMATOR/KINA

993 – POG. ENERGETYCZNE
992 – POG. CIEPŁOWNICZE
112 – TELEFON ALARMOWY
999 – POG. RATUNKOWE
998 – STRAŻ
997 – POLICJA

0800 127 067 bezpłatna infolinia

BIAŁYSTOK

TELEFONY DYŻURNE

Pogotowie Ratunkowe – 9790, 999, 0-85-65-26-714; Policja – 997; **Straż Pożarna** – 998; **Pogotowie Gazowe** – 992; **Pogotowie Ciepłownicze** – 993; **Pogotowie Energetyczne** – 991; **Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne** – 994; **Pogotowie Weterynaryjne** – 9283; **Pogotowie Opiekuńcze** – 0-85-741-68-46; **Pomoc Drogowa** – 9637; **Informacja Medyczna** – 9439; **Łączenie Międzynarodowe** – 9051; **Łączenie Międzymiastowe** – 9050; **Biuro Numerów** – 118913; **Straż Miejska – dyżurny** – 0-85-742-93-58, 0-85-742-93-59; **Biuro Napraw Telefonów** – 9393; **Informacja o Usługach** – 9434; **Informacja Miejska** – 9401; **Telefoniczna Agencja Informacyjna** – 0-85-664-21-63, 9477; **Bank Danych TPSA** – 9493; **Informacja celna** – 0-300-900-012.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok – 0-85-66-41-770, czynny codziennie w godz. 18-4 poniedziałki – zwłaszcza problemy alkoholowe; dla kobiet w ciąży i rodzin – 0-85-73-22-222; **Ochotniczy Białostocki Klub „Amazonki" Stowarzyszenie do Walki z Rakiem**, 0-85-73-22-222, poniedziałki, środy, w godz. 15-18; dla dzieci – 0-85-74-25-640, czynny wtorki, piątki w godz. 14-17; **Punkt Informacyjny, dotyczący przemocy domowej**, czynny w czwartki i piątki w godz. 17-19, tel. 0-85-743-58-43; **dla ofiar przemocy domowej** – 0-85-744-50-28 – czynny całą dobę; **„Anonimowi Alkoholicy"** 0-85-664-17-70, czynny wtorki, czwartki, niedziele, w godz. 17-21;

SŁUŻBA ZDROWIA

Informacja Pogotowia – 0-85-74-22-222; **Ambulatorium Pogotowia**, ul. Poleska 89; Pediatryczne – czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

– **Internistyczne** – czynne codziennie przez całą dobę. **Gabinety zabiegowe:** – Internistyczny dla dorosłych – czynny codziennie przez całą dobę. – **Gabinet dla dzieci** – czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7. – **Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych**, ul. Białówny 11, tel. 0-85-746-00-10. – **Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej**, ul. Wołodyjowskiego 3a, tel. 0-85-742-59-60. **„Hospicjum" Dom Opatrzności Bożej**, ul. Świętojańska 1c, tel. 0-85-74-15-607 – czynny cała dobę. **„Hospicjum Domowe"**, ul. Piotrkowska 2, tel. 0-85-74-21-000, godz. 15.00-17.00 (w dni robocze).

DYŻURY NOCNE APTEK (całodobowo)

ul. Suraska 2, tel. 085-742-04-53, ul. Mickiewicza 27, tel. 0-85-73-23-024.

SZPITALE DYŻURY CODZIENNE

Wojewódzki Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. centr. 0-85-74-88-100 – dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia. **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego**, ul. Żurawia 14, tel. 0-85-7409-500 dyżurują oddziały dla dorosłych: neuroinfekcji i chorób pasożytniczych (tel. 0-85-7409-518), dermatologiczno-wenerologiczny (tel. 0-85-74-09-565 lub 0-85-74-09-575), obserwacyjno-zakaźny (tel. 0-85-7409-478), chorób wątroby (tel. 0-85-7409-488), stacja dializ (tel. 0-85-7409-471); dla dzieci – choroby płuc i gruźlicy dla dzieci (tel. 0-85-7409-507). **Klinika Perinatologii i Położnictwa SPSK AM**, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 0-85-742-11-48 – dyżuruje położnictwo. **Białostocki Ośrodek Onkologiczny**, ul. Ogrodowa 12, tel. cent. 0-85-66-46-711.

OSTRE DYŻURY

CHIRURGIA I ORTOPEDIA, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, KARDIOLOGIA (OIOK), NEUROLOGIA, DZIECIĘCE: WEWNĘTRZNY, NEUROLOGIA, OTOLARYNGOLOGIA, REANIMACJA, OKULISTYKA, CHIRURGIA, ORTOPEDIA - **SP ZOZ Wojewódzki Szpital Zespolony**. KARDIOLOGIA INWAZYJNA, POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA – **SP Szpital Kliniczny, tel. 0-85-746-80-00**. ZAKAŹNY DOROSŁYCH, NEFROLOGIA, DERMATOLOGIA, GRUŹLICA DZIECIĘCA, DZIECIĘCY OBSERWACYJNO-ZAKAŹNY – **Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. centr. 0-85-7409-500**. ONKOLOGIA **(tel. 0-85-7450-842) – Samodzielny Dziecięcy Szpital Kliniczny, ul. Waszyngtona 17, Izba Przyjęć, tel. 0-85-745-07-47**. GRUŹLICA DOROSŁYCH - **SP ZOZ Gruźlicy i Chorób Płuc.** SOR, CHOROBY WEWNĘTRZNE, REANIMACJA - ZOZ MSWiA.

KOMISARIATY POLICJI

Tel. do oficera dyżurnego

nr 1 0-85-746-07-57

nr 2 0-85-748-20-61

nr 3 0-85-654-69-63, 0-85-748-20-62

dno – słabe – niezłe – dobre – bardzo dobre – doskonałe

Auta

▲ **Auta,**
Animowany, USA, 2004
▲ **reż.** John Lasseter
▲ **Wyk.** Owen Wilson, Piotr Adamczyk, Paul Newman, Daniel Olbrychski, Bonnie Hunt, Dorota Segda, Larry The Cable Guy, Witold Pyrkosz, **96 min**

Zygzak McQueen jest młodym i ambitnym samochodem wyścigowym marzącym o olśniewających sukcesach i przygotowującym się do startu w wielkim wyścigu o Mistrzostwo Złotego Tłoka w Kalifornii. Zamiast na trasę wyścigu, trafia do pustynnego miasteczka Chłodnica Górska przy autostradzie 66 i szybko poznaje jego ekscentrycznych mieszkańców. Są wśród nich Sally – Porsche 2002, Wójt Hudson – stary samochód o tajemniczej przeszłości oraz Złomek, zardzewiała ciężarówka holownicza. W grupie nowych przyjaciół McQueen przekonuje się, że są w życiu ważniejsze rzeczy niż dążenie do sukcesu za wszelką cenę oraz zdobywanie kolejnych pucharów...

Dla ekipy „Pixara" realizacja „Aut" była wielkim wyzwaniem technicznym. By powstała jedna klatka filmu animatorzy musieli pracować aż siedemnaście godzin! Przy realizacji filmu pracowało ponad 3 tysiące komputerów. Lasseter zwracał szczególną uwagę, aby wygenerowane komputerowo samochody wyglądały jak prawdziwe, więc w tym celu przeprowadzono tysiące testów.

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

Silent Hill

▲ **Silent Hill**
Horror, Japonia, USA, Francja, 2006
▲ **reż.** Christophe Gans
▲ **występują:** Radha Mitchell, Sean Bean, Laurie Holden; **127 min**

Rose rozpaczliwie poszukuje sposobu na wyleczenie swojej córki Sharon z dziwnej choroby, która skazuje dziewczynkę na pobyt w szpitalu psychiatrycznym. Postanawia zabrać córkę w podróż do Silent Hill – miasteczka, którego nazwę dziewczynka bezustannie przywołuje w snach. Chociaż mąż Christopher jest temu zdecydowanie przeciwny, Rose jest przekonana, że tylko wybierając się do tajemniczego miasteczka znajdzie rozwiązanie problemu. Kiedy zbliżają się do miasteczka, na drodze pojawia się zagadkowa postać, doprowadzając do wypadku. Po odzyskaniu przytomności, Rose stwierdza, że córka znikła. Z pomocą nieustraszonej policjantki rozpoczyna poszukiwania córki w Silent Hill.
Spowitą we mgle osadę, którą wiele lat temu spustoszył potężny pożar, zamieszkują udręczone istoty, a nawiedzająca miasteczko ożywiona Ciemność dokonuje koszmarnej transformacji wszystkiego, czego tylko dotknie...

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

Miłość na zamówienie

▲ **Miłość na zamówienie**
Komedia romantyczna, USA, 2006
▲ **reż.** Tom Dey
▲ **występują:** Matthew McConaughey, Sarah Jessica Parker, Justin Bartha, Bradley Cooper, **97 min**

35-letni Tripp nigdy nie potrafił zdobyć się na opuszczenie rodzinnego domu. Zdesperowani rodzice mają już tego dość. Wynajmują więc piękną kobietę, która ma sprawić, żeby Tripp w końcu wyprowadził się z domu...
Wg Matthew McConaugheya, gwiazdy komedii romantycznej „Miłość na zamówienie", Tripp ma bardzo praktyczne powody, aby nie wyprowadzać się z domu. „Uważa, że nie należy starać się naprawiać tego, co nigdy się nie zepsuło", mówi. „Mieszka za darmo w świetnie urządzonym pokoju, a mama robi mu pranie. To po prostu coś na kształt wygodnego hotelu".
Wszystko jednak diametralnie się zmienia, kiedy Tripp poznaje Paulę. Kobieta jest dokładnie taka, jaką sobie wymarzył – inteligentna, zabawna, utalentowana i piękna. Tripp nie wie jednak, że istnieje powód, dla którego kobieta jest taka idealna – Paula została wynajęta przez jego rodziców...

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku.

Omen

▲ **Omen**
Horror, USA, 2006
▲ **reż.** John Moore
▲ **występują:** Liev Schreiber, Julia Stiles, Mia Farrow, **108 min**

Dyplomata Robert Thorn ma problem: jego żona, Kathryn, przeszła właśnie ciężki poród i jeszcze nie wie, że ich dziecko zmarło. Zrozpaczony po stracie Thorn koncentruje swoje myśli na Kathryn, która ma za sobą już dwa poronienia. Wiadomość o śmierci trzeciego dziecka może ją ostatecznie zdruzgotać. Szpitalny kapelan, ojciec Spiletto, pokazuje Thornowi inne dziecko urodzone tej nocy, którego matka zmarła przy porodzie. Kapłan przekonuje dyplomatę, aby uznał chłopca za swego, nigdy nie powiedział prawdy Kathryn, by wspólnie wychowywać Damiena, jak własnego syna. Kathryn przytula niemowlę, ciesząc się macierzyństwem – wydaje się, że Thorn podjął właściwą decyzję...
Kariera dyplomaty rozwija się: Thorn zostaje amerykańskim ambasadorem w Wielkiej Brytanii i rodzina zamieszkuje w posiadłości pod Londynem. Tam dochodzi do niepokojących zdarzeń, dotyczących 5-letniego już Damiena...

▲ **Kino:** Pokój w Białymstoku.

Tristan i Izolda

▲ **Tristan i Izolda**
dramat, USA,
▲ **reż.** Kevin Reynolds
▲ **występują:** James Franco, Sophia Myles; **125 min**

Po upadku Rzymu tryumfujący wodzowie Anglii zostali w brutalny sposób skarceni przez armię irlandzkiego króla Donnchadha. Jeden z nich, noszący imię Marke, podejmuje próbę zjednoczenia zwaśnionych plemion Anglii. Najznamienitszym rycerzem tych czasów jest Tristan, którego władyka wychowywał od czasów, gdy podczas walk z Irlandczykami – w których zginęła także rodzina Marke – został sierotą. Mając Tristana po swojej stronie, Marke wierzy w powodzenie swojego planu zjednoczenia plemion i wygnania irlandzkich uzurpatorów z ojczystej ziemi. Niestety, serce Tristana kryje przerażającą tajemnicę... Ranny i pozostawiony na pewną śmierć na polu bitwy trafia pod opiekę Izoldy, tajemniczej irlandzkiej piękności, która ukryła go przed żołnierzami swojego ojca, króla Donnchadha i kurowała ciężkie rany. Niestety, gorąca namiętność, jaka połączyła oboje, zakończyła się tak nagle, jak się rozpoczęła...

▲ **Kino:** Ton w Białymstoku.

▲ **Dżungla**
animowany, USA, 2006
▲ **reż. Steve Spaz Williams, 78** m
Opowieść o przygodach zwierząt z n
wojorskiego zoo. Zupełnie przez pr
padek mały lew Franek zost
schwytany i wysłany do Afryki. Na ra
nek rusza grupa jego przyjaciół -
żyrafa, niezbyt rozgarnięta anakond
zwariowana wiewiórka oraz koala...
▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Fala w Giżyc
Ton w Białymstoku.

▲ **Kod da Vinci**
dramat/thriller, USA, 2006
▲ **reż. Ron Howard**
▲ **występują:** Tom Hanks, Audr
Tautou, **78 min**
Światowej sławy historyk i bada
symboli Robert Langdon w środku n
cy zostaje wezwany do muzeum Lu
wru, gdzie miało miejsce tajemnic
morderstwo...
▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Mil
nium w Łomży.

▲ **Czerwony Kapturek**
animowany, USA, 2005
▲ **reż. Cory Edwards; 80 min**
Futerkowy glina ze zwierzęcego św
ta prowadzi dochodzenie w spra
zakłócenia porządku w chatce Bab
Jednak są różne zeznania... Wilk m
wi zupełnie co innego niż Kaptur
Babcia zaś ma jeszcze inne zda
na temat minionych wydarzeń...
▲ **Kino:** w Hajnówce, Dan
w Drohiczynie.

▲ **Posejdon**
dramat przygodowy, USA, 2006
▲ **reż. Wolfgang Petersen**
▲ **występują:** Josh Lucas, Ku
Rüssell; **120 min**
Remake filmu katastroficznego z 19
roku o tragedii luksusowego statku.
▲ **Kino:** Polonia w Ełku, Jant
w Ostrołęce.

▲ **Straszny film 4**
komedia/horror, USA, 2006
▲ **reż. David Zucker**
▲ **występują:** Anna Faris, Reg
Hall, Craig Bierko; **93 min**
Cindy i Brenda muszą uratować św
przed atakiem Obcych...
▲ **Kino:** w Hajnówce, Sta
w Międzyrzecu Podlaskim.

▲ **Wszystko gra**
Dramat/Thriller, USA, Wielka B
tania, 2005,
▲ **reż.** Woody Allen
▲ **występują:** Scarlett Johanss
75 min
Trener w klubie chce poślubić có
milionera.
▲ **Kino:** Sokół w Sokółce.

DO KINA ZA DARMO – Białystok

Zadzwoń w piątek, o godz. 11 pod nr tel. 085 748-74-58. Rozdajemy:

6 — biletów do kina Pokój

3 — bilety do kina Forum

6 — biletów do kina Ton

DO KINA ZA DARMO – Suwałki, Łomża, Ełk, Ostrołęka

Trzy pierwsze osoby, które zgłoszą się z „GW" do kin: „Bałtyk" w Suwałkach, „Polonia" w Ełku, „Millenium" w Łomży i „Jantar" w Ostrołęce – wchodzą za darmo

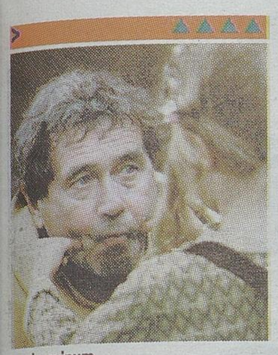

▲ **Jasminum**
komedia, Polska, 2005
▲ **reż. Jan Jakub Kolski**
▲ **występują:** Janusz Gajos, Grażyna Błęcka-Kolska, **103 min**

Do klasztoru przyjeżdża młoda konserwatorka malarstwa. Towarzyszy jej 5-letnia córka, której dociekliwość i non stop zadawane pytania wprawiają mnichów w zakłopotanie...

▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.

▲ **Hi Way**
komedia, Polska, 2006
▲ **reż. Jacek Borusiński**
▲ **występują:** Jacek Borusiński, Dariusz Basiński; **85 min**

Dwóch filmowców jedzie z Katowic do Warszawy, by nakręcić rozmowę z biznesmenem w jego podwarszawskiej willi. Po serii kompromitujących wpadek opuszczają jego dom...

▲ **Kino:** Żubr w Białowieży, Wojtek w Mikołajkach.

▲ **Agent XXL 2**
komedia, USA, 2006
▲ **reż. John Whitesell**
▲ **występują:** Martin Lawrence, Nia Long, Michelle Parylak, **103 min**

W kontynuacji komediowego przeboju „Agent XXL 2" Martin Lawrence ponownie wciela się w rolę tajnego agenta, który w przebraniu energicznej niani zwanej „Mamuśką" rozwiązuje skomplikowane zagadki kryminalne...

▲ **Kino:** Syrena w Białymstoku.

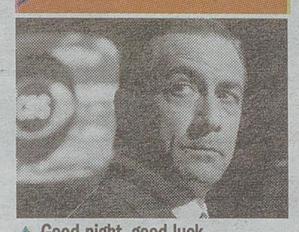

▲ **Good night, good luck**
dramat, USA, 2005
▲ **reż. George Clooney**
▲ **występują:** David Strathairn, George Clooney, **78 min**

Rok 1953. Telewizja jest jeszcze w powijakach, gdy ceniony dziennikarz Edward R. Murrow wywołuje burzę historią pilota Milo Radulovicha, który został zwolniony ze służby w marynarce wojennej.

▲ **Kino:** Zodiak w Mrągowie.

▲ **Epoka lodowcowa 2**
animowany, USA, 2006
▲ **reż. Carlos Saldanha, 90 min**

Epoka lodowcowa ma się ku końcowi. Zwierzęta cieszą się nowo zdobytą wolnością. Maniek chce założyć rodzinę, dawno jednak nie spotkał na swej drodze innego mamuta. Od czego jednak są przyjaciele? Zawsze potrafią pocieszyć. Jednak do czasu, gdy pojawia się mamucia dama...

▲ **Kino:** Millenium w Łomży.

▲ **Asterix i Wikingowie**
animowany, Francja, 2006
▲ **reż. Stefan Fjeldmark, 78 min**

Grupa Wikingów udaje się na podbój wioski Galów. Chcą uprowadzić „czempiona strachu", bo usłyszeli, że jego moc potrafi niektórym dodać skrzydeł... Okazuje się jednak, że nie jest to takie łatwe, bo los przyszykował im mnóstwo niespodzianek.

▲ **Kino:** Bałtyk w Suwałkach, Jantar w Ostrołęce.

▲ **Skok przez płot**
Animowany/Komedia, USA, 2006,
▲ **reż.** Tim Johnson, Karey Kirkpatrick, **125 min**

Leśni przyjaciele budzą się po zimowej drzemce i... przeżywają szok.

▲ **Kino:** Forum w Białymstoku – 1 i 2 lipca pokazy przedpremierowe.

▲ **Gdzie leży prawda**
dramat, USA,
▲ **reż.** Atom Egoyan
▲ **występują:** Kevin Bacon, Colin Firth; **108 min**

Młoda dziennikarka bada okoliczności rozpadu sławnego duetu komików.

▲ **Kino:** Wkrótce.

▲ **Lassie**
familijny, USA, Irlandia, 2005
▲ **reż. Charles Sturridge**
▲ **występują:** Peter O'Toole, **107 min**

Historia najsławniejszego psa na świecie ma swój początek w górniczej osadzie w Yorkshire tuż przed rozpoczęciem II wojny światowej.

▲ **Kino:** Dom Kultury w Łapach.

▲ **Za ile mnie pokochasz**
komedia, Francja, 2005
▲ **reż. Bertrand Blier**
▲ **występują:** Monica Bellucci, Gérard Depardieu; **125 min**

Wygrana na loterii, spotkanie z zabójczą Włoszką i kluczowe pytanie: „Ile bierzesz?". Paryż nocą ma tajemnice.

▲ **Kino:** wkrótce.

▲ **Bracia**
dramat, Dania,
▲ **reż.** Susanne Bier
▲ **występują:** Ulrich Thomsen, Nikolaj Lie Kaas; **110 min**

Opowieść o dwóch braciach. Jeden jedzie na wojnę do Afganistanu. Drugi wyszedł właśnie z więzienia.

▲ **Kino:** Wkrótce.

▲ **Ona to on**
komedia romantyczna, USA,
▲ **reż.** Andy Fickman
▲ **występują:** Jeffrey Ballard, Amanda Bynes; **105 min**

Nastolatka, aby zrealizować swoje marzenie decyduje się udawać swojego brata.

▲ **Kino:** Wkrótce.

KINA > BIAŁYSTOK

POKÓJ
(tel. 085 742 38 82) Białystok, ul. Lipowa 24

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota)		
Auta	10.30, 12.45, 15.00, 17.30, 20.00	13 i 15 zł
Silent Hill	16.15, 20.30, 22.15	14 i 16 zł
Omen	18.30	14 zł
(niedziela)		
Auta	10.30, 12.45, 15.00, 17.30, 20.00	13 i 15 zł
Silent Hill	16.15, 20.30	14 zł
Omen	18.30	14 zł

TON
(tel. 085 743 53 82) Białystok, ul. Rynek Kościuszki 2

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Dżungla	16.15	13 i 16 zł
Tristan i Izolda	18.00, 20.15	13 i 16 zł
(sobota-niedziela)		
Dżungla	14.30, 16.15	13 i 16 zł
Tristan i Izolda	18.00, 20.15	13 i 16 zł

SYRENA
(tel. 0-85-744-58-96) Białystok, ul. św. Rocha

tytuł	godzina	cena
(piątek)		
Agent XXL-2	18.40	10 i 12 zł
Epoka lodowcowa 2	17.00	11 i 12 zł
Posejdon	20.20	11 i 13 zł
(sobota-niedziela)		
Posejdon	15.15, 20.20	11 i 13 zł
Epoka lodowcowa 2	17.00	11 i 12 zł
Agent XXL-2	18.40	10 i 12 zł

FORUM
(tel. 0-85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Miłość na zamówienie	14.30, 16.30, 18.30, 20.30	13 i 15 zł

TEATRY > BIAŁYSTOK

TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki
(tel. 0-85-741-59-90) Białystok, ul. Elektryczna 12

tytuł	godzina	cena
(piątek, sobota, niedziela)		
Scenariusz dla trzech aktorów	18.00	brak
C'est la vie!	20.00	20 i 30 zł

BIAŁOSTOCKI TEATR LALEK
(tel. 0-85-74-25-033) Białystok, ul. Kalinowskiego 1

Brak spektakli

KINA > BIAŁOSTOCCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Białowieża ŻUBR	Hi Way	brak	brak
Drohiczyn DANIEL	Czerwony Kapturek	(sobota, niedziela)	brak
Łapy DOM KULTURY	X-Men 3	brak	brak
	Lassie	brak	brak
Dom Kultury Łosice	Dżungla	brak	brak
Międzyrzec Podl. SŁAWA	Epoka lodowcowa 2	brak	brak
	Straszny Film 4	brak	brak
Hajnówka	Czerwony Kapturek	brak	brak
	Straszny Film 4	brak	brak
Sokółka SOKÓŁ	Wszystko gra	brak	10 zł

KINA > SUWALSZCZYZNA

kino	tytuł	godzina	cena
Suwałki BAŁTYK	Asterix i Wikingowie	(pt.) 16.00	10, 12 i 13 zł
		(sb. ndz.) 13.30	
	Kod da Vinci	(pt.) 17.30, 20.00	13 i 14 zł
		(sb. ndz.) 15.00, 17.30, 20.00	

KINA > MAZURSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ełk POLONIA	Posejdon	20.15	12 i 13 zł
	Auta	(pt.) 15.45, 18.00	
		(sb. ndz.) 13.30, 15.45, 18.00	
Giżycko FALA	Dżungla	brak	10, 11 i 12 zł
Mrągowo ZODIAK	Jasminum	(sobota, niedziela)	brak
	Good night, good luck	(sobota, niedziela)	brak
Mikołajki WOJTEK	Hi Way	brak	brak

KINA > ŁOMŻYŃSKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Łomża MILENIUM	Epoka lodowcowa	(pt.) 15.45	11 i 13 zł
		(sobota, niedziela) 13.15	
	Kod da Vinci	(pt.) 17.30, 20.00	12 i 13 zł
		(sb. ndz.) 15.00, 17.30, 20.00	
Kolno WRZOS	Dżungla	brak	brak

KINA > OSTROŁĘCKIE

kino	tytuł	godzina	cena
Ostrołęka Jantar	Asterix i Wikingowie	(pt.) 16.00	brak
		(sb. ndz.) 14.00, 16.00	
	Posejdon	18.00, 20.00	brak
Ostrovia	brak repertuaru		

BIAŁOSTOCCZYZNA

SŁUŻBA ZDROWIA

BIELSK PODLASKI Szpital, ul. Kleszczelowska 1, izba przyjęć – tel. (085) 833-27-50. **CZARNA BIAŁOSTOCKA** Przychodnia Rejonowa, ul. Torowa 1, tel. 0-85-710-19-99, 0-85-710-39-03. **HAJNÓWKA SPZOZ**, ul. Lipowa 190, fax 0-85-684-26-79, **Centralna Izba Przyjęć**, tel. 0-85-682-92-47, **ŁAPY** Szpital, Korczaka 23, tel. 0-85-715-28-36, 0-85-715-28-31; SPZOZ, Korczaka 2, 0-85-715-28-32, 0-85-715-28-33. **MOŃKI** Pogotowie, tel. 0-85-716-23-67; SP ZOZ centrala: 0-85-716-24-07, 0-85-716-25-52, 0-85-716-25-92, 0-85-716-26-50; **SOKÓŁKA** SPZOZ, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-63; Niepubliczny ZOZ Przychodnia nr 1 „Medyk", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Pielęgniarski ZOZ „Panaceum", ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711-26-69; Niepubliczny Zakład Medycyny Szkolnej „SZKOL-MED", ul. Mickiewicza 2a, tel. 0-85-711-25-74; Niepubliczny ZOZ Przychodnia Stomatologiczno-Lekarska E&B Falkowscy, ul. Piłsudskiego 9a, tel. 0-85-711 90 66; Niepubliczny ZOZ „VITA" SC, ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-05-07; Niepubliczny ZOZ „PROMED", ul. Sikorskiego 40, tel. 0-85-722-04-72. **SIEMIATYCZE** SPZOZ, ul. Szpitalna 8, tel. 0-85-655-22-00, **SUPRAŚL** Przychodnia Rejonowa, ul. Dolna 2, tel. 0-85-718-35-23. **WASILKÓW** Przychodnia Rejonowa, ul. Kryńska 32, tel. 0-85-716-53-33.

TELEFONY ALARMOWE

HAJNÓWKA Policyjny telefon zaufania, tel. 0-85-682-50-55, **MOŃKI** Policja 997, tel. 0-85-716-22-81. **SOKÓŁKA** Komenda Powiatowa Policji, tel. 0-85-711-02-12; Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej, tel. 0-85-711-22-54.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTA

BIELSK PODLASKI tel. 0-85-730-81-10 w. 42. **HAJNÓWKA** tel. 0-85-682-27-18 w. 112. **MOŃKI** tel. 0-85-716-61-00. **SIEMIATYCZE** tel. 0-85-655-27-11 w. 330. **SOKÓŁKA** tel. 0-85-711-08-76.

SUWALSZCZYZNA

TELEFONY INFORMACYJNE

AUGUSTÓW Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-643-36-49; **SUWAŁKI** Informacja kolejowa 94-36; Informacja autobusowa 0-87-566-27-63; Biuro numerów 0-87-567-96-90; Biuro napraw telefonów 9696 (os. Północ), 914 (centrum).

TELEFONY ALARMOWE

AUGUSTÓW Policja 0-87-643-93-33; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 lub 0-87-643-29-99; Pogotowie Energetyczne 991; SEJNY Policja 0-87-516-20-63; Straż Pożarna 998; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-516-20-09; Pogotowie Energetyczne 0-87-516-20-87; Telefon Zaufania 0-87-517-33-33;

SUWAŁKI Policja 0-87-567-24-03; Straż Pożarna 0-87-567-82-09; Pogotowie Ratunkowe 999 albo 0-87-567-25-70; Pogotowie Ciepłownicze 0-87-566-42-56; Pogotowie Drogowe 0-87-566-42-87; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Opiekuńcze 0-87-566-25-9; Telefon Zaufania 988 albo 0-87-566-25-40.

MAZURSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe 999; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994; Pogotowie Drogowe 954.

SŁUŻBA ZDROWIA

Ełk Mazurskie Centrum Zdrowia, ul. Baranki 24, Izba Przyjęć, tel. 0-87-620-95-12, Pogotowie Ratunkowe, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-22-22, Ambulatorium Chirurgiczne, ul. Baranki 24, tel. 0-87-620-95-12, Szpital Wojskowy, ul. Kościuszki 28, tel. 0-87-621-67-10, Pogotowie Ratunkowe, ul. Toruńska 6a, tel. 0-87-610-22-22. **GIŻYCKO** Szpital Powiatowy, ul. Warszawska 41, tel. 0-87-428-52-71; Pogotowie Ratunkowe, ul. Bohaterów Westerplatte 4, tel. 0-87-428-55-55. **GOŁDAP** Szpital Miejski, ul. Słoneczna 7, tel. 0-87-615-02-75; Pogotowie Ratunkowe, ul. Słoneczna 9, tel. 0-87-615-02-75. OLECKO Szpital Powiatowy, ul. Gołdapska 1, tel. 0-87-520-22-95; Pogotowie Ratunkowe, ul. Gołdapska 1, tel. 999.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro napraw telefonów 9696; Informacja PKP 9436; Informacja PKS: w **Ełku** 0-87-610-33-52, w Giżycku 0-87-428-50-87, w **Gołdapi** 0-87-615-02-94, w **Olecku** 087-520-26-13; w **Węgorzewie** 0-87-427-25-51.

TELEFON ZAUFANIA

EŁK – 0-87-621-64-44; **GIŻYCKO** – 0-87-428 2-73.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

EŁK Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-621-83-22. **OLECKO** Powiatowy Rzecznik Praw Konsumentów, tel. 0-87-520-24-75 wew. 7.

ŁOMŻYŃSKIE

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe – 999; Policja – 997, oficerowie dyżurni policji: **Grajewo** – 0-86-272-22-21, **Kolno** – 0-86-278-27-25, **Łomża** – 0-86-316-54-61, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-22-11, **Zambrów** – 0-86-271-23-01, Straż Pożarna – 998, Pogotowie Gazowe – 992, Pogotowie Ciepłownicze – 993, Pogotowie Energetyczne – 991, Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne – 994, Pogotowie Drogowe – 96-37, Pogotowie Weterynaryjne – 983, Pogotowie Opiekuńcze 0-86- 216-64-39; Telefon Zaufania AA 0-86- 215 07 77.

TELEFONY INFORMACYJNE

Biuro Napraw Telefonów – 96-96, Informacja PKP: **Grajewo** – 0-86-272-35-85, **Szepietowo** – 275-18-22, Informacja PKS: **Grajewo** – 0-86-272-25-01, **Kolno** – 0-86-278-23-55, **Łomża** – 0-86-218-55-54, **Wysokie Mazowieckie** – 0-86-275-21-44, **Zambrów** – 0-86-271-31-97.

SŁUŻBA ZDROWIA

Pogotowie Ratunkowe: **CIECHANOWIEC**, tel. 086-277-19-99; **GRAJEWO**, tel. 0-86-272-27-00; **KOLNO**, 0-86-278-21-09; **ŁOMŻA**, centrala – 0-86-216-62-15; **ZAMBRÓW**, tel. 0-86-271-28-27.

APTEKI

ŁOMŻA, Apteka leków gotowych i recepturowych, ul. ks. Anny 2, tel. 0-86-219-89-28, czynna pn.-sob. 9-19, niedz. 9-16. Apteka „MEDICA" – leki gotowe, recepturowe, termokosmetyki: ul. Kazańska 6/2, tel. 0-86-216-80-89, czynna poniedziałek-piątek, godz. 9-19, sobota, godz. 9-15.

OSTROŁĘCKIE

TELEFONY ALARMOWE

OSTROŁĘKA Pogotowie Ratunkowe 999, 0-29-764-35-44; Policja 997; Straż Pożarna 998; Pogotowie Gazowe 992; Pogotowie Ciepłownicze 993; Pogotowie Energetyczne 991; Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994.

TELEFONY INFORMACYJNE

Informacja PKP 0-29-760-26-81; Informacja PKS 0-29-764-41-88.

RZECZNIK PRAW KONSUMENTÓW

Ostrołęka – 0-29-764-20-79.

TELEFON ZAUFANIA

Dla skłóconych małżeństw (0-xxxx-22) 0-29-728-64-35; Niebieska Linia dla ofiar przemocy w rodzinie 0-800-12-00-02; Pomarańczowa Linia 0-800-14-00-68.

SŁUŻBA ZDROWIA

OSTROŁĘKA Informacja Pogotowia 0-29-764-35-44.

zadzwoń do reportera
Marta Romańczuk

085 748 74 62

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 czerwca 2006
piątek

Posłuchaj fachowca

Nie przemęczać pupila latem

▲ Mam dość dużego psa, którego trzymam w domu. Widzę, że męczy się on, kiedy na dworze panują wysokie temperatury. Jak mogę mu pomóc? – pyta Karol z Białegostoku.

Podczas upałów zwierzęciu pomaga to samo, co ludziom. Jeśli pies przebywa w domu, to powinien mieć dla siebie jakieś chłodne miejsce, które zazwyczaj sam sobie wybiera. Nie należy go więc na siłę zmieniać. Oprócz tego bardzo ważna jest woda – pies musi ją mieć zawsze w misce, świeżą i chłodną, ale nie zimną. Jeśli pupil ma duże futro, to pomaga ostrzyżenie go. Nie należy też zwierzęcia przemęczać, ani wyprowadzać na długie spacery w środku dnia – to najlepiej zostawić sobie na wieczór.

Jeśli natomiast pies przebywa na podwórku, to buda powinna być ustawiona w cieniu albo tak, żeby słońce nie świeciło w jej wejście. Pozwólmy zwierzęciu kopać jamy, bo ono się w nich chłodzi. Od czasu do czasu można też polać pupila wodą.

Nie wolno zostawiać psa w zamkniętym samochodzie, bo grozi to uduszeniem. Jeśli już musimy zwierzę zostawić, to wstawmy w okno specjalne kratki. Umożliwiają one oddychanie, a pies nie wydostanie się z auta. **(ew)**

Ekspert
> **Piotr Jakub Malanowski**
weterynarz

Tarczyca może zagrozić sercu

▲ Mam 26 lat, od dwóch lat chudnę. Czuję się też bardzo osłabiona, szybko się męczę, jestem ospała, często pocą mi się dłonie. Znajoma powiedziała mi, że prawdopodobnie mam nadczynność tarczycy. Co to takiego i czy rzeczywiście takie objawy mogą na nią wskazywać? – pyta Czytelniczka z Łomży.

Rzeczywiście pani koleżanka ma rację. Szybka utrata wagi, uderzenia gorąca, kołatanie serca, nadmierne pocenie się i obrzęki nóg to są typowe objawy nadczynności tarczycy. Kolejnym jest tzw. objaw oczny, polegający na tym, że chory rzadko mruga. Ale to najczęściej stwierdza lekarz. Często pacjent skarży się też, że jest naładowany, jakby dynamitu się najadł. Ta nadpobudliwość może być również spowodowana chorobą.

Nadczynność tarczycy to nadmiar krążących we krwi hormonów tarczycy. Nieleczona jest bardzo groźna, szczególnie dla serca. Dlatego po zaobserwowaniu wspomnianych objawów, należy natychmiast udać się do lekarza. **ask**

Ekspert
> **Robert Suchodolski**
lekarz z Kolna

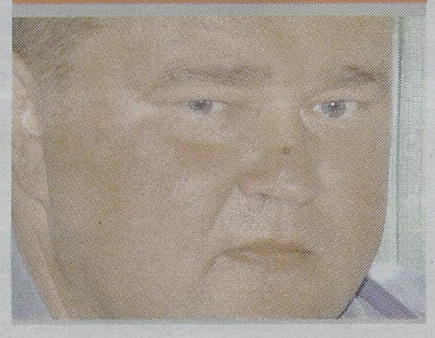

Rodzicielstwo >> Ojciec potrzebny jest w domu

Bez tatusia jest smutno

B. Madeszewska

Zbigniew Gejzler z Białegostoku choć jest zajętym człowiekiem, stara się codziennie zajmować dziećmi

Dzieci wychowywane bez kontaktów z ojcem mają często problemy w dorosłym życiu. Dlatego warto, by ten spędzał z nimi choć kilka minut dziennie.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

Obchody Dnia Ojca to odpowiedni moment do przypomnienia, jak ważna jest jego rola w wychowywaniu dzieci.

Brak ojca w trakcie wychowania dziecka przekłada się na jego zachowanie w dorosłym życiu. W domu, w którym brakuje głowy rodziny, matka albo musi przejąć ojcowską rolę, albo nie radzi sobie z tą sytuacją i narzeka na brak męża.

– Jej częste powtarzanie, że ojca nigdy nie ma, kiedy jest potrzebny, może utrwalić się w podświadomości dziecka – mówi Grzegorz Domysławski, psychoterapeuta z Białegostoku. – W przypadku dziewczynki może to zaowocować w przyszłości trudnościami w relacjach z mężczyznami i obawami przed wyjściem za mąż. Chłopak, gdy zostanie mężczyzną, może sobie nie radzić w roli ojca.

Opinia
> **Grzegorz Domysławski**
psychoterapeuta z Białegostoku

Bardzo ważne jest, żeby ojciec poświęcał dziecku choć 10-15 minut dziennie. Cały ten czas powinien jednak przeznaczyć tylko i wyłącznie córce czy synowi, tak, aby dziecko czuło, że jest dla niego ważne. Wspólnie spędzony czas nie powinien wyglądać tak, że ojciec ogląda telewizję i najwyżej co pewien czas odzywa się półgębkiem.

Dlatego tak ważna jest obecność ojca. Specjaliści radzą, aby przebywał on z dzieckiem od najmłodszych lat. Kiedy jest to jeszcze małe dziecko (2-4-letnie), spędzane razem minuty poświęcone powinny być na zabawę, delikatne kuksańce, przytulanie, turlanie, ganianie się, rysowanie.

Gdy dziecko jest starsze, ojciec musi z nim rozmawiać. Ale nie może być tak, że zacznie rozmawiać ze swoim potomkiem, kiedy ma on już kilkanaście lat. Wówczas młody człowiek może odnieść wrażenie, że dotąd nieobecny w jego życiu ojciec, chce w nie ingerować. Dlatego potrzebny jest kontakt od najmłodszych lat. Ojciec nie musi poświęcać dziecku dużo czasu, ale ważne, żeby był on spędzony intensywnie.

Większość dzieci, z którymi rozmawialiśmy, przyznaje, że mało czasu spędzają z tatą. Z reguły jest tak z powodu pracy ojca.

– Jak tatusia nie ma, to jest smutno – zdradza czteroletni Jaś Puzuk z Siemiatycz. – Z nim najlepiej jest się bawić. Ale w niedzielę chodzimy razem na spacery.

Zbigniew Gejzler z Białegostoku ma trójkę dzieci – Karolinę, Weronikę i Szymona. Stara się choć trochę czasu spędzać z nimi.

– Ostatnio sam opiekował się dwójkę z nich przez miesiąc. Bo ja musiałam wyjechać z najstarszą córką Karoliną – mówi jego żona Elżbieta.

promocja

Nasza akcja >> Lektury Wszech Czasów

Możesz jeszcze skompletować kolekcję książek

Seria naszych Lektur Wszech Czasów już dobiegła końca. Ale mamy dobrą wiadomość dla tych, którym nie udało się do tej pory skompletować tej kolekcji. Można ją jeszcze uzupełnić w naszych oddziałach.

Kolekcję Lektur Wszech Czasów zaczęliśmy dołączać do „Gazety Współczesnej" na początku tego roku szkolnego. Do wakacji, co wtorek, nasi Czytelnicy mogli kupić aż 40 książek – największych dzieł literatury polskiej i światowej. Utwory te wpisały się na listy lektur szkolnych.

Chociaż seria Lektur Wszech Czasów już dobiegła końca, to jednak wciąż można ją jeszcze uzupełniać. Książki do kupienia są w oddziałach „Gazety Współczesnej" w: Białymstoku (ul. św. Mikołaja 1), Łomży (aleja Legionów 16), Suwałkach (ul. Kościuszki 62), Ostrołęce (ul. Gorbatowa 5a/7b), Ełku (ul. Wojska Polskiego 71a).

Cena lektury to tylko 3,50 zł. Należy mieć kupioną aktualną „Gazetę Współczesną". **(mr)**

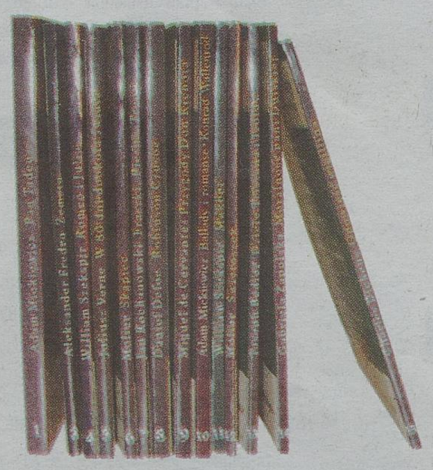

Dobre rady

▲ Jak gotować kaszę. Kaszę krakowską lub mannę należy gotować w emaliowanym garnku i solić przed samym podaniem. Wtedy nie będą miały szarego lub różowego koloru. **(mw)**

Księga imion

▲ Wanda – imię znane z legendy o królu Kraku, o pochodzeniu trudnym do ustalenia. Może wywodzić się ze starosłowiańskiego słowa węda (wędka), litewskiego vandene (rusałka), niemieckiego Wenedka (Łużyczanka, Słowianka) lub skrótu germańskich imion Wendeliburg albo Wendelgard. Po raz pierwszy pojawiło się w kronice Wincentego Kadłubka, w XII w. **Imieniny obchodzi:** 26 stycznia, 23 czerwca.

mwmedia

Wanda Kwietniewska, piosenkarka

Znane osoby: Wanda Chotomska (poetka, pisarka), Wanda Kwietniewska (piosenkarka).

zadzwoń do reportera
Urszula Bisz

085 748 74 54

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 czerwca 2006
piątek

Suraż >> Miasto ze średniowieczną tradycją położone przy Narwiańskim Parku

Rycerskie wczasy

Weekend w Surażu możemy spędzić grając w piłkę siatkową lub nożną na plaży nad Narwią, zwiedzając Narwiański Park czy udając rycerzy.

Urszula Bisz
ubisz@wspolczesna.pl

B. Maleszewska

Wiktor Litwińczuk jest kustoszem suraskiego muzeum archeologiczno-etnograficznego. Z chęcią opowiada zainteresowanym o historii miasta

Będąc w Surażu można wykorzystać sporo miejsc do zabawy z dziećmi w średniowiecznych wojów. W centrum znajduje się Góra Zamkowa (na którą ciężko się dostać, bo stare drewniane schody nie mają co drugiego stopnia). Została ona tam po zamku wybudowanym w XI wieku. Kilkaset metrów dalej rozbudowuje się właśnie Osada Wczesnośredniowieczna „Nawia". Na miejscu można spotkać współczesnych wojów, którzy założyli bractwo rycerskie. Odbywają się tam pokazy walk, ale też lepione są garnki, wybijane monety, warzone średniowieczne potrawy. Jeżeli założycieli osady nie ma akurat na miejscu, to można ich spotkać w Ośrodku Kultury (ul. Bielska 4).

Wypoczynek nad wodą

Weekend można też spędzić grając w siatkówkę, piłkę nożną lub pływając kajakami po Narwiańskim Parku Narodowym. Takie atrakcje zapewnia jedno z gospodarstw agroturystycznych (ul. Piłsudskiego 22). Wypożyczenie jednego kajaka na dobę kosztuje tam 30 zł, a bilet wstępu do parku to koszt 4 zł (ulgowy – 2 zł). Możliwość gry w piłkę zapewniają także ośrodki wypoczynkowe znajdujące się w położonych kilka kilometrów dalej Doktorcach. Tam też możemy bez obaw popływać z dziećmi – na miejscu jest strzeżona plaża.

Chwila na wspomnienia

W samym Surażu, warto zainteresować się historią tego miasta, ponieważ tuż po Tykocinie jest to drugie najstarsze miasto w województwie podlaskim. O jego dziejach chętnie opowie Wiktor Litwińczuk, kustosz muzeum archeologiczno-etnograficznego. Muzeum znajduje się w budynku tuż za jego domem (ul. Białostocka 6), więc w każdej chwili może je otworzyć. Naprzeciw znajduje się kolejne muzeum – dziedzictwa kulturowego, gdzie w zrekonstruowanych chatach organizowane są warsztaty tkactwa i pieczenia chleba. Są tam też miejsca noclegowe.

Jeżeli wybierzemy Suraż na weekendowy wypad z rodziną, to możemy się nastawić na dwa dni suchych posiłków i powinniśmy zabrać ze sobą konserwy. Nie znajdziemy tam żadnej restauracji. Jedna dopiero się buduje.

Koszty dojazdu do Suraża

MIEJSCOWOŚĆ	PKP	PKS	SAMOCHÓD
Białystok	–	7,40 zł	ok. 7 zł
Łomża	–	21,40 zł	ok. 18 zł
Ełk	–	21,40 zł	ok. 29 zł
Suwałki	–	23,20 zł	ok. 35 zł
Ostrołęka	–	27,40 zł	ok. 26 zł

Imprezy

Podczas najbliższego weekendu w Surażu odbędzie się wielka impreza – VI Festyn Średniowieczny „Grodzisko" (25 czerwca). Poniżej prezentujemy jej program:
godz. 13.00 – rozpoczęcie i powitanie gości,
godz. 13.30 – występ zespołu „TA-KA-PAKA",
godz. 14.00 – pojedynek wojów
godz. 14.05 – konkurs w rzucie chomątem na odległość,
godz. 14.35-15.30 – turniej łuczniczy,
godz. 15.00 – występ zespołu „SZOŁ-DĘB",
godz. 15.30 – konkurs w siłowaniu się na rękę,
godz. 16.00 – inscenizacja bitwy „Obrona grodu",
godz. 16.30 – konkurs w rzucie toporkiem,
godz. 17.00 – występ zespołu pieśni i tańca „Szepietowo",
godz. 17.30 – turniej walk wojów,
godz. 18.30 – konkurs walki na worki,
godz. 19.00 – występ kabaretu „Szpilka" z Białegostoku,
godz. 19.45 – konkurs w przeciąganiu liny,
godz. 21.00 – zabawa taneczna z zespołami „Dekster & DJ Skaner", „Lovers", „Masters".
godz. 23.00 – pokaz sztucznych ogni
W trakcie festynu odbędą się warsztaty historyczne z kowalstwa, garncarstwa, tkactwa, bicia monet, rzeźbiarstwa. Będą też pokazy wczesnośredniowiecznych wojów. Na miejscu będzie można kupić pamiątki, jadło i napitki.
Impreza odbędzie się w Osadzie Wczesnośredniowiecznej „Nawia". Jeżeli trafimy do Suraża w innym terminie, możemy wybrać się w podróż którymś z pobliskich szlaków: Gniazd Bocianich, kajakową Pradoliną Narwi, kolejarzy, włókniarzy.
Szczegóły dotyczące tych tras można uzyskać w suraskim Urzędzie Miasta (ul. 11 Listopada 16).

Nasz konkurs >> Czekamy na zdjęcia z weekendowego wypoczynku

Zwiedź i opowiedz o wrażeniach

Doktorce i Suraż odwiedzane są przede wszystkim przez mieszkańców Białegostoku i województwa podlaskiego. Turystów z innych regionów brakuje, ponieważ baza agroturystyczna jest bardzo słabo rozwinięta. Zbyt mało jest miejsc, gdzie można wypocząć, nie ma takich, gdzie można zjeść.

W kolejnych czwartkowych i piątkowych wydaniach „Współczesnej" zaprezentujemy inne miejsca turystyczne. Mamy więc do Państwa prośbę o przesyłanie opinii dotyczących miejscowości wypoczynkowych znajdujących się na terenie północno-wschodniej Polski oraz zdjęć tam zrobionych. Najciekawsze z nich będą nagrodzone. Dla zwycięzców mamy przygotowany zestaw DVD oraz inne atrakcyjne nagrody. Zdjęcia i opinie prosimy przesyłać na adres: ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Weekend z rodziną" lub na adres e-mailowy ubisz@wspolczesna.pl.

(bisu)

Z pojedynczego punktu widzenia

> Rafał Wnorowski
mieszkaniec Białegostoku

Przyjeżdżam do Doktorc na weekendy już od trzech lat . Wybrałem to miejsce, ponieważ tamtejsze ceny noclegów są o wiele niższe w porównaniu do innych miejscowości wypoczynkowych. Poza tym jest tam fajny klimat, w obsłudze ośrodka wypoczynkowego pracują mili ludzie. Doktorce to idealne miejsce na zorganizowanie grilla. Można tam także pograć w piłkę siatkową, popływać w pobliskiej Narwi. Poza tym jest to bardzo blisko Białegostoku, więc można bez problemu wybrać się tam na sobotę i niedzielę.

Coś dla ciała>> Noclegi w Surażu są niedrogie

Weekend pod namiotem

Tylko w jednym gospodarstwie agroturystycznym przy ul. Białostockiej 1 jest aneks kuchenny, to jedyne miejsce, gdzie można zjeść ciepły posiłek. Jeżeli mamy namiot, to możemy przenocować na polu biwakowym(w Surażu są tuż przy gospodarstwie agroturystycznym, a w Doktorcach przy ośrodkach wypoczynkowych).

Więcej informacji na temat Suraża i Doktorc można znaleźć na stronach internetowych: www.suraz.org.pl i www.nawia.suraz.org.pl. **(bisu)**

Ceny noclegów w mieście i okolicach

MIEJSCE	CENA
Kwatery agroturystyczne w Surażu	15-25 zł od osoby
Ośrodki wczasowe w Doktorcach	10-15 zł od osoby
Pole biwakowe	5-8 zł za miejsce namiotowe

Już w najbliższy czwartek w „Gazecie Współczesnej" zaplanujemy wspólnie rodzinny weekend i zaprezentujemy kolejne miejsce wypoczynkowe – Mielnik i jego okolice

Najserdeczniejsze słowa uznania i podziękowania dla lekarzy, pielęgniarek Oddziału Neurochirurgii SPSK w Białymstoku za serce, trud i opiekę medyczną w leczeniu naszego

MĘŻA I OJCA
BOHDANA GÓRSKIEGO

przekazują:
ŻONA i DZIECI

OGŁOSZENIA DROBNE ZNAJDUJĄ SIĘ TEŻ W DRUGIM GRZBIECIE GAZETY WSPÓŁCZESNEJ NA STR. 16.

LOKAL 400 MKW NA: HANDEL-USŁUGI -PRODUKCJE DO WYNAJECIA. C.H.-U. "DOJLIDY" BIAŁYSTOK,TEL. 085 740-77-01.

2-POKOJOWE, -internet, Chrobrego. 0660-854-864.

DO wynajęcia 1100 mkw.: Łomża, budynek magazynowo-produkcyjno-biurowy. 0602-104-482.

DO wynajęcia dom w Dolistowie Nowym nad Biebrzą. 0505-131-072.

EŁK, centrum, lokale do wynajęcia -biura, gabinety. 0503-835-769.

LOKAL powierzchnia 290 mkw. centum handlowym. 0602-716-744.

M3, studentom. (085)653-33-92, 0660-078-136.

MIESZKANIE do wynajęcia, Suwałki, Północ, 0660-895-313.

SEGMENT domu z placem. Wysockiego. 0668-104-797.

SKLEP spożywczy, 100 mkw z wyposażeniem, centrum odstąpię. 0504-905-038.

WYDZIERŻAWIĘ w centrum Suwałk 700 mkw., 5.000,- netto, (087)567-54-18, 0513-443-137.

WYDZIEŻAWIĘ restaurację w Filipowie, 0600-010-183.

WYNAJMĘ budynki gospodarcze w Giełczynie, możliwość zamieszkania; 0609-838-698.

STANCJE

STUDENTOM- Wiejska. (085)743-39-14.

NAUKA

www.profesja.edu.pl
JESTEŚMY Z WAMI 5 LAT
PROFESJA
CENTRUM KSZTAŁCENIA KADR
CERTYFIKAT JAKOŚCI ISO 9001:2001
MIĘDZYNARODOWE CERTYFIKATY ZAWODOWE "City &Guilds"
STYPENDIA NAUKOWE
POŚREDNICTWO PRACY, BIURO KARIER
INTERNET GRATIS
KINO, TEATR, BASEN, ZNIŻKI
ZAŚW. ZUS,WKU, OPIEKA MEDYCZNA
POLICEALNE SZKOŁY 2-LETNIE I ROCZNE
LO DLA DOROSŁYCH
JUŻ DZIŚ WYBIERZ JUTRO
I RATA GRATIS*
ADMINISTRACJA, AGENT CELNY ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ, EKONOMIA, FIZJOTERAPIA, FRYZJERSTWO, INFORMATYKA, KOSMETYKA, MASAŻ, PSYCHOLOGIA I SOCJOLOGIA, RACHUNKOWOŚĆ, REKLAMA, TURYSTYKA, WYCHOWAWCA PLACÓWEK WYPOCZYNKU DZIECI...
50 KIERUNKÓW KSZTAŁCENIA
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 24
tel./fax 085 732 26 80 , 732 71 31
Z TYM KUPONEM DO 26.06
BEZ WPISOWEGO
* szczegóły promocji w regulaminie promocji 2006. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi podstawy zawarcie umowy.
A3154306wbh

AKREDYTOWANY Ośrodek Kształcenia Ustwicznego organizuje kursy ochrony do licencji (I i II st.) imprez masowych, obiektów szkolnych, Białystok, ul. Jurowiecka 33, tel. (085)66-42-182.

ARCHIWISTA, ekonomista - zaocznie; liceum ogólnokształcące dla dorosłych, ul. Bohaterów Monte Cassino 25. Tel. (085) 745-13-73, 0504-211-182.

LICEUM Ogólnokształcące Zaoczne - nabór, Białystok, ul. Brukowa 2, (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

LO po ZSZ, (stara matura) semestr 2, 5, 6, ul. Bohaterów Monte Cassino 25, Tel. (85)745-13-73, 0504-211-182.

MATURA w dwa lata. Zaoczne Liceum PEGAZ zaprasza. Białystok, Stołeczna 21. (085)719-34-26, (085)744-61-98, 0609-852-721.

POLICEALNA Szkoła Informatyki - zaprasza (bezpłatne szkolenia- certyfikaty Microsoft), Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

POLICEALNA Szkoła- opiekun w domu pomocy społecznej- zapisy, Białystok, ul. Brukowa 2, Tel. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl.

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony - nabór do szkoły. Białystok Wesoła 11a, tel. (085)742-12-30, Ełk, Małeckich 1, tel. (087)610-81-23, www.szkolaochrony.pl

POLICEALNE Studium Kompleksowej Ochrony prowadzi nabór do zawodów: technik ochrony fizycznej, administracji, BHP. Białystok, Jurowiecka 33, tel. (085)66-42-182. (www.studiumochrony.neostrada.pl)

POLICEALNE Studium Usług Pocztowych i Telekomunikacyjnych 15-307 Białystok, ul. Wesoła 11a, tel. 085/6546832, 085/7423653, kom. 608-391-193.

SZKOŁA Pracowników Ochrony nabór. Staż w Anglii, własna strzelnica - bezpłatne strzelanie. Białystok, ul. Brukowa 2, tel. (085)742-04-69, www.spo.edu.pl

KURSY

"ALFA" prawo jazdy ABCE -Zwycięstwa 8d, (085)652-51-41. Pogodna 63/2, (085)746-60-08. www.alfa.bialystok.pl

AUTOMOBILKLUB- prawo jazdy. (0-85)732-76-85.

TURYSTYKA

*******USAINFO.PL;** pośrednictwo wizowe; tel.(085)741-70-74.

****SOBOTA** -Belgia, Holandia, Niemcy. Sprinterem, DVD, klima. (085)739-41-79, 0606-379-966.

***BELGIA** -wtorek, sobota, poniedziałek, sprinter, DVD. Tel. (085)663-56-24 Ostrowski.

***BELGIA,** Niemcy, sobota wieczorem, DVD, klimatyzacja. (085)747-43-75.

***PONIEDZIAŁEK,** czwartek, piątek -Belgia. Borowik. Tel. (085)661-37-78, Tel. 0604-355-395.

***MAXIM** środa, sobota, niedziela -Belgia, Niemcy, Holandia -mercedesy, 2 kierowców, klimatyzacja, video. (085)662-16-00.

***ŚRODA,** czwartek -Belgia, Niemcy, Mercedesem, DVD. (085)716-45-62, 0608-264-049.

BELGIA- czwartek, Niemcy, Holandia. (085)719-13-26.

BELGIA -czwartek, środa, wtorek. (085)676-36-27.

BELGIA -czwartek, środa. (085)719-24-52.

BELGIA- piątek, sobota sprinterem, DVD. (085)743-89-05, 0604-952-096.

BELGIA -SOBOTA WIECZÓR, NIEDZIELA. 0604-855-461.

BELGIA -sobota. (085)719-16-85.

BELGIA -środa, czwartek, TV, video. Bezpiecznie, tanio. 0602-854-383.

BELGIA, Holandia, Niemcy- wtorki, środy. 0880-516-043, (085)661-09-94.

BELGIA, Holandia, Niemcy, klimatyzacja, DVD- czwartek wieczór. 0505-188-557, (087)619-76-25.

BELGIA, Niemcy, Holandia - soboty, video, klimatyzacja. (085)747-00-01, 0602-664-771.

NIEMCY tanio. 0603-976-923, (087)643-41-35.

NIEMCY, Bruksela -sobota, niedziela, sprinter, DVD. (085)663-34-13, 0608-536-788.

PENSJONAT Kukle, wypoczynek, imprezy. Tel. (0-87)516-52-95, (0-87)562-15-90, 0604-190-168, 0604-108-111.

PRZEWÓZ osób- lotnisko Okęcie. 0512-475-343.

PRZEWÓZ osób, Niemcy, Holandia, poniedziałki, czwartki. 0501-515-836.

PRZEWÓZ Włochy. 0694-998-628, 0604-342-794.

SOBOTA- Londyn, sprinterem+ laweta. (085)711-74-32, 0507-037-677.

USA, Kanada. 0500-480-870.

WYJAZDY busem- Okęcie, tanio. 0600-983-206.

WYNAJMĘ mieszkanie turystom, Wiżajny, 0509-935-886.

WETERYNARIA

PRZYCHODNIA Małych Zwierząt -Wesoła 18. Tel. (085)742-38-00.

MATRYMONIALNE

BIURO MARIAŻ. (085)675-13-15, 0604-167-379.

ZWIERZĘTA

GOLDENY złote. 0508-323-186.

OWCZARKI niemieckie rodowodowe -długowłose. 0607-326-073.

RODOWODOWE szczenięta owczarka niemieckiego. 0602-344-577.

SKLEP zoologiczny- sprzedam. 0503-096-833.

DOM POGRZEBOWY
tel. 675-26-22
ul. Nowogródzka 13
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ
KREDYTOWANIE POGRZEBU
BALSAMOWANIE ZWŁOK
LIMUZYNY, AUTOKARY
SALE Z KLIMATYZACJĄ
CHŁODNIA
WYRÓB WIEŃCÓW I WIĄZANEK
PUNKT USŁUGOWY:
ul. Sienkiewicza 44, tel. 743-54-69

CENTRUM POGRZEBOWE
JACEK KOMARNICKI
tel. 085 744 33 88
BIAŁYSTOK
UL. SKŁODOWSKA 22
UL. WOJSKOWA3
(SĄSIEDZTWO Z PROSEKTORIUM)
WWW. POGRZEB. BIALYSTOK. PL
CZYNNE CAŁA DOBĘ !

S. Wierzbicki
DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

BIZNES

BIZNES PLANY; tel.(085)741-70-74; www.szmurlo.pl

ODNAJMĘ, WYDZIERŻAWIĘ BARDZO DOBRZE PROSPERUJĄCY MARKOWY SALON FRYZJERSKI, OKOLICE BIAŁEGOSTOKU. (085)716-73-55, 0509-726-887.

SPRZEDAM bar w Łomży. Tel. 0506-56-36-95.

KREDYTY

ATRAKCYJNY kredyt hipoteczny, bez tysiąca pytań pod 1,47%. Tel. (085)740-98-44, 0501-307-676.

KREDYTY gotówkowe, konsolidacyjne bez opłat i poręczycieli: Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 58/7, (0-85)730-65-05, Łomża, al. Legionów 7, (0-86)215-20-60, Zambrów, Wojska Polskiego 18B, (0-86)271-07-63.

KREDYTY samochodowe - tylko oświadczenie o dochodach, także rolnicy. Białystok, Lipowa 51, lok. 96, (085)652-73-12, 0506-036-562.

LOMBARD, Żabia 18/1. (085)744-52-12, 0609-22-91-50.

WWW.TANIEKREDYTY.GLOBAL.PL wysokie sumy bez Poręczyciela. (085)744-58-42, 0505-511-044.

POŻYCZKI

POŻYCZKI gotówkowe, oddłużeniowe, Berlinga 10/29. Tel. (085)653-30-82.

ROLNICTWO

KUPIĘ

***SKUPUJĘ** bydło powypadkowe, pourazowe; maciory, knury. Tel. 0663-041-519.

KNURY, lochy skupuję, młode loszki, knurki rozprowadzam. Tel. (087)567-52-05, Tel. 0604-860-609.

KOMBAJN Anna lub Bolko. 0-604-104-335.

KUPIĘ krowy i maciory każdej kondycji, 0692-775-394.

KUPIMY LAS, SOSNĘ, BRZOZĘ, INNE. NAJWYŻSZE CENY! 0504-277-793.

SKUP bydła i trzody pourazowej, dojazd, gotówka, 0660-308-786.

SKUP krów. Tel. 08888-02-792.

SPRZEDAM

*JAŁOWICE hodowlane wysokocielne niemieckie, holenderskie. Przedsiębiorstwo "ALEKSANDER", Brzóski Tatary 1, (6 km od Wysokiego Mazowieckiego). (086)477-10-50, 0502-314-540.

*JAŁOWICE wysokocielne hodowlane mleczne HF oraz jałówki mięsne LIMOUSINE, SIMENTALER, HEREFORD, CHAROLAISE. PH "KONRAD", Łomża, tel. (086)216-93-92, (086)215-10-27.

***TANIO** opony traktorowe, osobowe, oleje, akumulatory: Hurtownia "GUMPOL", Zambrów. Tel. (086)271-85-69 po 17.00 Tel. (086)271-47-14.

2 jałówki cielne i dwie do zacielenia. (086)473-87-15.

AGROTECHNIKA- zbiorniki do mleka 100-5000l, przyczepy, noże do sianokiszonki, beczkowozy, prasy, inne. Raty. Transport gratis. Pisz, Warszawska 41. (0-87)423-25-17, (0-87)425-00-59, 0-601-595-703.

ALFA Laval 330 740 1000 1250 2000 2500. (0-87)423-41-39

ATESTY dojarek. Zbiorniki mleka, dojarki przewodowe, hale. Serwis. 0506-085-934.

BECZKOWOZY od 5 -8 tys litrów. 0606-886-140.

BECZKOWOZY, ciągniki MF-595, Zetor 2511, pługi, inne. (086)272-41-65, (086)272-24-54.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, kombajny zbożowe, ciągniki, inny sprzęt rolniczy. 0696-966-854.

BECZKOWOZY, przyczepy samozbierające, pługi Kverneland, ciągniki, inne maszyny -dowóz gratis. 0604-270-922.

BIZON 0-56. 0500-064-931.

BYK rasy Limouse 98% z dozorem weterenaryjnym, 4.500 zł. 0604-125-954.

C-330 (1975 lub 1987) 0604-422-897.

C-360 (1986), C-385 (1987), T-25 (1987), 0510-142-210, wieczorem.

CIĄGNIK C-330 oraz byczki. (086)216-96-39.

CIĄGNIK C-360, kosiarka rotacyjna Meduza, rozrzutnik jednoosiowy. 0509-665-272, (086)273-87-48.

CIĄGNIK Same 100 KM przedni napęd, 28.000. 0507-628-793.

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ, New Holland, John Deere, ładowarki czołowe, kombajny, siewniki, prasy, przyczepy, szambowozy, sieczkarnie do kukurydzy, koparko-spycharki Białoruś, Tel. (087)516-36-58, 0609-801-577.

CIĄGNIKI importowane: Ursus, Zetor, MTZ i pługi Kverenland. 0660-818-515.

CIĄGNIKI rolnicze Fendt i inne sprowadzone z Niemiec, prasy, sieczkarnie. Sztabin. 0503-042-555.

CIĄGNIKI rolnicze ZETOR, URSUS, używane. Tel. (086)216-63-76, Tel. 0607-379-824.

CIĄGNIKI, prasy, przyczepy samozbierające, sieczkarnie, beczkowozy, inne: (086)474-26-29, (086)278-51-40, 0604-423-193.

CZĘŚCI do kombajnów class nowe, używane, od 10 zł, (085)718-88-29, 0604-674-416.

DMUCHAWA do zboża, tel. 0509-730-030 lub (086)216-74-14

FOLIA do sianokiszonki. 0604-818-653.

JAŁOWICE cielne hodowlane oraz pługi obracalne w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut, oferuje Przedsiębiorstwo "BIS", Poznań. (0-65)572-73-36, fax (0-65)573-86-31, 0-602-666-196, (0-86)476-16-91.

JAŁÓWKI 100% HF, po wycieleniu, import Niemcy. 0600-783-948, (085)650-15-61.

JAŁÓWKI wysokocielne. 0889-079-298.

KOMBAJN Bizon. 0603-604-127, (089)751-31-24.

KOMBAJNA do zbioru porzeczek +kosiarko-rozdrabniacz, 20.000 zł. 0-510-248-854.

KOMBAJNY zbożowe Dominator 86, Deutz Fahr. 0504-985-278.

KOMBAJNY zbożowe: CLAAS, FERGUSON, VOLVO, FAHR, FORTSHRITT; PRASY zwijające, kostkujące, zgniotowniki i żmijki do zboża, przetrząsaczo -zgrabiarki do siana. Raty 0%. Części do maszyn zachodnich. PRZASNYSZ Tel. 0692-999-007.

KOSIARKA PZ szerokość 2,15 m. 0501-680-652

KOSIARKĘ dyskową Kuhn 2,40 m, zgrabiarkę Stool 2,80m 0509-549-393.

KOSIARKO ciągniczek MTD-SPIDER 11,5KM (2003). (087)643-60-76, wieczorem.

KROWY PIERWIASTKI, 25-35 kg mleka dziennie. Możliwość wyboru za granicą. PH "KONRAD", (086)216-93-92, (086)215-11-15.

KWOTA mleczna 17.000 kg, zbiornik mleka 200 l. 0889-242-181.

MASZYNY rolnicze używane. Dowóz gratis. 0665-301-959.

NEW Holand, 8340, 1996, ładowarka czołowa Waideman, 1995, (087)516-36-58,

OPRYSKIWACZ 650 litrów, 12 m. 0602-74-78-55.

PASIEKĘ sprzedam. (085)663-26-04.

PHU ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy. Tel. 0-602-731-229, (0-61)437-75-27.

PLATFORMĘ (7x3). (087)643-69-36.

PRASA Z224, siewnik zbożowy, klatka ciągnikowa jedoosiowa. 0601-737-689.

PRASY belujące, traktory z importu. Tel. (086)217-56-00.

PRZYCZEPA wywrot 4,5t 4.800 zł, siewnik Poznaniak, pługi, grabarka pająk. 0624-337-717.

PRZYCZEPĘ do sianokiszonek Claas. (086)219-23-49

PSZCZOŁY, nowe ule. k.Grajewa. (086)273-22-87.

SIANO, sianokiszonka, 35 zł; ursus 1234 (1995) (086)270-22-71, 0692-487-541.

SPROWADZAMY, dorabiamy części do maszyn, ciągników zachodnich. Naprawiamy zespoły maszyn, ciągników. Grzybowscy. Sejny. Tel. (0-87)516-28-00, 0509-414-787.

SPRZEDAM 8 uli + pszczoły + wyposażenie pasieki. (0-87)523-83-93.

SPRZEDAŻ MASZYN ROLNICZYCH: ciągniki Zetory, prasy, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, inne. Rogienice k/Łomży, Tel. (086)279-15-65.

SPRZEDAŻ maszyn rolniczych: ciągniki, kombajny zbożowe, sieczkarnie samojezdne, prasy belujące. 0505-975-221.

STARE knury skupuję. Młode knury, loszki hodowlane sprzedam, Tel. (087)644-63-26.

STOŁY do zbioru rzepaku- producent. 0501-245-542.

TRAKTOREK ogrodniczy -koszenie traw, 2.500 zł, 0600-131-681.

TRAWA z 8 ha. (086)273-15-14, wieczorem.

URSUS 1614, 1990, 912, 1993, C360, 1980 Tel. (087)516-36-58, 0609-801-577.

URSUS 5314K (1997), krajowy, zamiana, st.bdb, 0510-142-210., wieczorem.

URSUS 5314K (1998) ładowacz 2002 krajowy, zamiana, 0510-142-210, wieczorem.

URSUS 912 +tur (1985) (086)474-34-21

UŻYWANE ciągniki: ZETOR 5211, 7211, 7245, 8145; Ursus 912, 914, 1224; MASSEY FERGUSON, JOHN DEERE, MTZ, tury, pługi, talerzówki hydrauliczne, wały Cembrydza, agregaty, kultywatory. Raty 0%. PRZASNYSZ Tel. 0692-999-007.

UŻYWANE Zetory, Ursusy, Kombajny Bizon, Prasy rolujące i inne maszyny. Stawiski. (086)278-51-84, 0606-947-028.

WYPRZEDAŻ. Jałówki wysoko cielne, siano w ciukach. Kapice k/Grajewa. (086)273-37-68.

ZBIORNIK mleka 200 l, 900 zł, (086)273-14-76.

ZBIORNIKI mleka 400-1200 l, dojarki przewodowe, montaż, serwis. (086)272-67-97.

ZETOR 5211 (1989) krajowy, I właściciel, stam inealny, (086)273-50-23, wieczorem.

ZETOR 7711 (1987) 3050 MG -29.800 zł, Zetor 5718 wspomaganie -16.000 zł. 0609-173-759.

ZGRABIARKI i przewracarki karuzelowe tel. 0509-730-030 (086)216-74-14

RÓŻNE

KUPIĘ

ELEMENTY europalet. 0691-643-855.

KUPIĘ złote monety. 0504-066-128.

LAS wycinka własna, drewno stosowe różne. (086)272-71-65, 0693-030-681.

OLCHĘ. Tel. (085)718-09-69, 0-694-426-665.

SKUP olchy, brzozy, lasu. 0601-301-990.

SPRZEDAM

10 uli z pszczołami. (086)277-27-03.

BLACHA dachówkowa, dachówka - tanio, Tel. (085)868-18-14.

CZARNOZIEM, żwir. 0602-633-011.

DŁUŻYCA iglasta, olcha, 0604-224-918.

DREWNO opałowe, transport gratis. Tel. 0-513-229-241.

GARAŻE- blaszaki najtaniej!!! Tel. (089)542-83-71, Tel. (058)762-95-12, Tel. (018)334-08-10.

KEBABY, gyross, grille, piece do pizzy. Tanio. 0508-260-904.

KLEJ do styropianu- tanio, Tel. (085)868-18-14.

OKNA dachowe, PCV - tanio, Tel. (085)868-18-14.

PIANINO Legnica. (085)722-10-49.

PRZEWODY, SIŁOWNIKI hydrauliczne: produkcja regeneracja. Kupiski Stare k. Łomży. Tel. (086)217-91-01 0698-641-678.

PRZYCZEPY kampingowe. Tel. 0601-33-81-36, Wiewiórcza 66.

RAINBOW nowe, używane. Autoryzowany serwis. (085)676-38-66.

STODOŁĘ z bali do rozbiórki. (085)676-10-55 wieczorem.

SYPIALNIĘ 2-letnią, 2.500 zł. Francuski kredens stołowy po renowacji, 3.500 zł. 0608-370-733.

TARCICA sucha dąb, jesion. 0506-400-920.

TARCICĘ sosnową, jesionową suchą oraz tarcicę budowlaną. 0506-136-477.

INNE

NAGROBKI granitowe podwójne od 5.000 zł. 0601-912-474. 009562A

WRÓŻKA Elleni- zdejmowanie klątw i uroków, tarot. (085)744-00-02, 0600-114-369.

ZDROWIE

STOMATOLOG

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14, 0602-315-107. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, chirurgia plastyczna, dr n.med. Grażyna Szpak.

GINEKOLOG

***GINEKOLOG** bezpiecznie. 0504-627-763.

GABINET ginekologiczny. 0602-170-344.

GINEKOLOG. 0-606-583-928. 003436A

GINEKOLOG. Bezzabiegowe, bezbolesne przywracanie cyklu miesiączkowego. Tel. 0-698-432-042. 003620A

PSYCHIATRA

*ALKOHOLOWE odtrucia (także domowe). Esperal, kroplówki, nerwice, depresje. Psychiatrzy, psycholog, terapeuta. NZOZ-VIRTUS, Upalna 88, Białystok. Całodobowo. (085)661-53-33, 0698-335-897. 009491A

ODTRUCIA alkoholowe w domu Pacjenta poleca dr Ireneusz Pawłowski. 0694-657-868.

PSYCHIATRZY CHOROSZUCHA. NERWICE, DEPRESJE, NADWAGA, NAŁOGI, ALKOHOLOWE ODTRUCIA - CAŁODOBOWO, ESPERAL (CHIRURG), ZABURZENIA SEKSUALNE. PSYCHOTERAPEUTA. PODLEŚNA 16, LOK. 2, Tel. (085)732-77-35. 003118A

REUMATOLOG

CENTRUM Osteoporozy i Chorób Kostno-Stawowych Prof. Janusza Badurskiego. Leczenie zespołów bólowych kręgosłupa i kończyn.Ozonoterapia chorób naczyniowych. Przyjmują: E.Jezierncka, N.Nowak, S.Daniluk Białystok ul.Waryńskiego 6 lok7. Tel0857424355. Rejestracja telefoniczna codziennie 8.00-16.00. 003200A

DERMATOLOG

DERMATOLOG (086)219-34-51, 0606-373-723, Modzele Skudosze 53.

CHIRURG

CENTRUM Medyczne "Omeda" Białystok, Fabryczna 39, (0-85)654-53-53, www.omeda.pl. Prywatny Szpital Chirurgiczny- przepukliny, żylaki kończyn, hemoroidy (różne metody leczenia m.in. bezoperacyjne, bezbolesne) oraz inne operacje. Poradnie - wszystkie specjalności. Diagnostyka w znieczuleniu. 009621A

ALERGOLOG

ALERGIA. Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

PSYCHOLOG

ALKOHOL -terapia. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352. 009481A

JÓZEF Kielman- Depresje, stres, nerwice, nałogi, nadwaga. Hipnoza. (085)744-18-16, 0607-275-352.

PSYCHOLOG- terapia. 0513-613-161.

GASTROLOG

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, rejestracja 8.00-18.00 Tel. (085)732-75-15, www.gastrologia.bialystok.pl

BIOTERAPIA

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż kręgosłupa. Porady homeopatyczne. (085)744-18-16, 0607-275-352.

INNE

FLAGYL (lamblie). (085)654-65-85.

RZUĆ palenie, ul. Rzymowskiego 43/28. Tel. (0-85)746-59-02.

KOMPUTERY

SPRZEDAM

SERWIS komputerowy- dojazd, napełnianie tuszy tel.(085)742-90-28, 742-90-29.

MASZYNY I URZĄDZENIA

SPRZEDAM

AGREGATY prądotwórcze kupno -sprzedaż. Tel. (032)271-95-08.

KOPARKO-ładowarko-spycharka gąsiennicowa Fiat Allis FL-10 włoska, 12t., stan bdb, 25.000 zł. 0604-403-336.

NOWY odciąg trocin. telefon 0501-608-871

PIŁY spalinowe Husqwarna typ 340 -450 zł, 350 - 500 zł. 0604-125-954.

SPRZEDAM tartak przewoźny -dł. cięcia 11 m: 0501-262-401.

STOLARSKIE maszyny, narzędzia profesjonalne, prawie nowe. 0504-070-059, 0501-348-899.

WYPOŻYCZALNIA, sprzedaż sprzętu budowlano - remontowego, "PUH" Partner Bałałarzewska 21 0604-708-420.

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM

DESKI, łaty, krokwie, sztachety. 0697-307-496.

KAFLE KOMINKOWE, PIECOWE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K. BIAŁEGOSTOKU. Tel. (085)747-49-80. WWW.KAFEL-KAR.PL 000003A

KAMIEŃ łupany tel. 0506-206-851

PARKIET, schody, wykończenia, chemia z Hajnówki. Tel. (0-85)683-46-38, www.andrewpol.com.pl.

TANIO nowe okna drewniane tel. (086)218-04-55

TERRAZYTY - producent. (085)651-09-45, Tel. 0602-175-050.

USŁUGI

AUTOMOTO

AIRBAGI, konsole, klejenie. Tel. (0-61)867-87-13, 0605-588-595.

AUTOALARMY, centralne zamki, radioodtwarzacze; komis, Kasztanowa 3/1, Białystok. Tel. (0-85)654-43-10.

BUDOWA, REMONT

ARCHITEKT; projektowanie. Tel. 0501-939-240.

BRAMY, ogrodzenia, balustrady, kraty. (087)643-10-01.

CYKLINOWANIE, remonty, hydraulika, centralne ogrzewanie. Tel. 0504-119-775, (0-85)743-32-21.

DOCIEPLENIA - fachowo. 0602-522-950.

DŹWIGAMI, RUSZTOWANIA. Tel. (085)653-94-00, 0502-265-825.

ELEWACJE z ociepleniem, wykończeniem wnętrz, rachunek VAT. Tel. 0660-064-952, (0-87)523-03-89. 080638C

KORDULA. Ogrodzenia, bramy, drzwi, szlabany, automatyka. Tel. (85)663-26-39

KOSTKA brukowa, układanie solidnie, tanio. 0605-371-441. 006774A

MALARNIA proszkowa, malowanie elementów, długość pieca 5,4x 1,5x 1,0 m, Porosły 19 A. Tel. (0-85)654-61-90.

MALOWANIE. Szpachlowanie. 0668-141-137.

NADBUDOWY, więźby skomplikowane, krycie dachów. Tel. 0602-777-760.

OGRODZENIA klinkierowe. Tel. 0606-816-533.

PARKIETY, podłogi, układanie, cyklinowanie. Tel. 0660-064-952. 080638A

POLBRUK, starobruk, odwodnienia, tanio. 0507-569-350, (085)676-05-03. 009694A

PROJEKTOWANIE domów, wnętrz, wizualizacje. 0609-776-949.

REGIPSY, adaptacja poddaszy, inne: 0693-366-221, (086)278-52-58.

REMONTY, malowanie, szpachlowanie. (085)653-74-34.

ROBOTY ogólnobudowlane. 0603-773-664. 008929A

SIDING podsufitka. Tel. (085)651-03-53, 0603-704-661.

STUDNIE. Tel. (0-85)654-70-00, 0604-651-727.

TYNKI agregatem. 0502-053-516.

WYKONUJEMY kompleksowe ogrodzenia z klinkieru, siatka, fundamenty, ogrodzenia metalowe, wraz z materiałami, VAT. Tel. (0-85)717-12-24, 0600-220-366.

WYKONUJĘ usługi z kamienia, ogrodzenia, elewcję, bramy, schody, 0600-170-978.

WYKOPY, pogłębianie stawów koparkami linowymi. (0-86)272-26-37, 0-505-027-228.

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE. OKNA. DRZWI. WITRYNY - PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, UL. MALMEDA 17. 003097A

CYKLINOWANIE

CYKLINOWANIE. (085)743-78-78, 0668-384-154.

Z układaniem. 0511-320-705.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK. (085)741-93-82, 0608-445-352.

KOMPLEKSOWE usługi hydrauliczne Serwis Awaria 24 h, tel. 0602-51-19-19. 001350A

MONTAŻ instalacji: centralnego ogrzewania, wodno-kanalizacyjnych, oczyszczalni przydomowych; kolektorów słonecznych. Tel./fax (086)216-01-99, 0502-781-757. 001598A

ANTENY

ANTENY, sprzedaż, naprawa. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.

PROMOCJA Cyfry+. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.

ZESTAW satelitarny bez abonamentu. Tel. (0-85)65-4-5-6-7-8.

MEBLE

KUCHNIE, szafy, zabudowy. 0609-777-024. 009072A

SZAFY przesuwne- tanio, solidnie. (085)719-45-46, 0507-345-244.

INDECO®
SZAFY
• GARDEROBY
• POKOJE DZIECIĘCE
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra jakość • Dobra cena • Indywidualne projekty
IMEX www.imex.bialystok.pl
SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
Hurtowa 9, tel. 742-66-70
Wasilkowska 22c, tel. 675-01-90
Sokółka, ul. Grodzieńska 18 (lp.)
tel. 0602-835-174
161004gwbhb

TANIA solidna stolarka kuchenna; drobne naprawy stolarskie. Tel. (0-85)661-41-26, 0606-747-482.

TAPICER, naprawy, przeróbki. (0-85)743-30-93.

NAPRAWA AGD

AUTOMATYCZNE pralki. Tel. (0-85)742-03-96, Myśliński.

NAPRAWA pralek, lodówek, zamrażarek, inne; również w terenie. Tel. (0-85)743-18-47, 0606-342-131.

PRALKI, lodówko-zamrażarki. (085)742-40-49, Kuzyka.

RAINBOW -serwis. Tel. (085)662-31-36.

NAPRAWA RTV

RTV, telewizory, Fabryczna 111. (085)675-40-24.

TELEWIZORY, magnetowidy. (085)661-76-31, 0602-120-966.

PRZEPROWADZKI

0511-320-705, www.przeprowadzki.najtaniej.noszenie.pl. Profesjonalnie.

PROFESJONALNIE. (085)742-15-28, www.przeprowadzki.bialystok.pl

REMONTY

SZPACHLOWANIE, malowanie. Tel. 0665-063-930.

OKNA I DRZWI

OKNA, DRZWI - RABATY do 40%, Tel. (085)652-58-56.

OKNA, drzwi, bramy, rolety, najniższe ceny, raty! 0512-592-142.

ŻALUZJE, rolety, moskitiery- producent Inter-Tech, Orzeszkowej 32, tel. (0-85)732-90-25.

DACHY

DACHY - krycie wiórem. Ekologiczne! Niskie ceny! (0-87)516-15-62.

KRYCIE dachów -tanio. 0602-333-644.

MALOWANIE dachów. 0668-141-137.

ŚLUSARSKIE

KOWALSTWO, balustrady, ogrodzenia. Tel. (0-85)741-96-56.

SCHODY Stadler PRODUCENT, www.stadler.pl, (087)565-05-16, 0603-584-865.

TRANSPORT

BUSEM towarowym. Tel. 0500-080-517.

BUSY osobowe. 0502-565-228.

PRZEWÓZ osób, rzeczy, kraj, zagranica. Laweta. Tel. 0602-423-529.

USŁUGI transportowe 1-6 ton: kraj, zagranica; przeprowadzki. Tanio! 0608-457-978, (086)217-09-05. 001434A

INNE

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 4.900 zł. 0601-566-181. 006937A

USŁUGI tartaczne u klienta. (086)215-75-75, kom. 0500-096-911.

ZŁOM wywiozę, odbiorę własnym transportem. Tel. (0-85)654-54-00, 0503-057-090.

ROLNICTWO

PRZYDOMOWE oczyszczalnie ścieków, zbiorniki. Sprzedaż, montaż. 0505-238-048.

REMONTY kapitalne pomp do beczkowozów asenizacyjnych. Tel. (0-85)653-67-30.

WSPOMAGANIE do ciągników krajowych i zagranicznych. Tel. (0-85)653-67-30.

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

PREZENTER- wesela. 0501-385-330.

TŁUMACZENIA

TŁUMACZ przysięgły niemieckiego. Tel. 0692-414-488, (085)869-12-03.

Zakład Energetyczny Białystok S.A. w związku z planowanymi pracami na urządzeniach energetycznych zawiadamia o przerwach w dostawie energii elektrycznej Odbiorców Rejonu Energetycznego Bielsk Podlaski

w dniach:

26.06.2006

- **Użyki k. Ogrodnik** - w godz. 9.00-18.00,
- **Hołody** (część wsi od strony Hajnówki), **Ogrodniki i kol.** w godz. 12.00-18.00,

30.06.2006

- **Eliaszuki, Michnówka, kol. Lewkowo Stare** w godz. 9.00-16.00,

Wyłączenia dotyczą odbiorców indywidualnych, urzędów, zakładów usługowych, sklepów i firm zlokalizowanych ww. miejscowościach i ulicach.
W związku z ww. wyłączeniami mogą wystąpić krótkotrwałe (kilka minutowe) zaniki zasilania w energię elektryczną w pobliskich miejscowościach i ulicach.
Dodatkowe informacje na temat ww. wyłączeń można uzyskać nr tel.: 085 7306646, wew. 240.
Informacja o wyłączeniach podana jest również w Internecie na stronie www.zeb.com.pl
Przepraszamy za niedogodności wynikłe z ww. wyłączeń.

S1016506gwbo

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

"SONAROL" zatrudni pracowników przy produkcji okien PCV. (086)217-22-11.

HYDRAULIKA- spawacza, monterów instalacji sanitarnych. 0603-269-404.

ZATRUDNIĘ kierowców C+E. 0691-709-442, (085)722-84-56.

ZATRUDNIMY MĘŻCZYZN I KOBIETY DO PRODUKCJI OKIEN ALUMINIOWYCH. (087)565-49-01. 001589A

AUTOMOTO

SPRZEDAM

ASTRA 1,4 +GAZ (1994) SEDAN, zadbany; 0602-442-506.

MITSUBISHI COLT PROMOCJA!!! CENA JUZ OD 41490 ZŁ. AUTORYZOWANY DEALER MITSUBISHI GRAFIX BIAŁYSTOK, UL. I ARMII WOJSKA POLSKIEGO 2A. ☎ 85 662 37 01, 604 269 777. 003453A

PRZYCZEPA campingowa. (085)652-60-51.

TOYOTĘ yaris 1,0 (2002) 22.500,-. 0602-354-607.

VW GOLF CABRIO 2.0 i, (2001), ful wersja, tel. 0601-155-556.

VW T-III (1990) 1.9B +gaz, 6-osobowy, stan bdb. 0607-680-601.

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ

KAWALERKĘ, umeblowana. (085)651-90-85.

M-3 wynajmę. (085)654-33-26.

NIE palącym, Piastowska. (085)741-09-75.

POKÓJ pani- Białystok, centrum. (085)746-02-79.

ROLNICTWO

SPRZEDAM

0,3 ha. 0696-209-859.

RÓŻNE

KUPIĘ

TOPOLE -las, 0606-364-870.

USŁUGI

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji. Odbieramy, odwozimy. 0607-149-302, (085)732-60-62.

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

Chcesz zamieścić BEZPŁATNE OGŁOSZENIE W Gazecie Współczesnej?
ZADZWOŃ POD NR TELEFONU (085) 748-74-48
albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku GW kramik ogłoszeniowy

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

Wydawnictwo Prasa Podlaska Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Św. Mikołaja 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez wydawcę „Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 4 zł) lub 9 słów (ogł. za 5 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 8 zł) lub 9 słów (ogł. za 10 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

GAZETA WSPÓŁCZESNA

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

ilość publikacji

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł ☐ x 5 zł ☐ x 10 zł

dane klienta: ----------

adres, kod pocztowy: ----------

Upoważniam Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 78188000090000001101214002 można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. Św. Mikołaja 1 z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 4 zł i 5 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 8 i 10 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 22%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI
  - ☐ budowa, remont
  - ☐ AGD, RTV
  - ☐ transport
  - ☐ inne
  - ☐ MEBLE
- PRACA
  - ☐ zatrudnię
  - ☐ szukam pracy
- NIERUCHOMOŚCI
  - ☐ agencje
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ poszukuję
  - ☐ zamienię
  - ☐ wynajmę
  - ☐ stancje
- AUTO MOTO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ naprawy
  - ☐ autoalarmy
  - ☐ inne
- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES
- ZAKUPY
  - ☐ hurtownie
  - ☐ sklepy
  - ☐ producenci
  - ☐ antykwariaty
- ROLNICTWO
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
- RÓŻNE
  - ☐ kupię
  - ☐ sprzedam
  - ☐ inne
- ☐ KOOPERACJA
- ☐ HYDRAULIKA

redaktor odpowiedzialny
Mariusz Klimaszewski
085 748 74 80

W meczu Czechów z Włochami, była miss Czech Alena Seredova nie kibicowała swoim rodakom. Powód – od roku jest narzeczoną bramkarza Juventusu Turyn i reprezentacji Italii Gianluigiego Buffona. „Trzymam kciuki za Włochów" – zadeklarowała najpiękniejsza Czeszka.

Lekkoatletyka >>

Startowali kadrowicze

Na stadionie w białostockim Zwierzyńcu rozegrano wczoraj zawody lekkoatletycznego Pucharu Polski.

– W I Międzynarodowym Mityngu Podlaskim, organizowanym pod patronatem marszałka województwa podlaskiego, oprócz zawodników polskich wystartowało kilku lekkoatletów z Arabii Saudyjskiej oraz dwóch Kenijczyków w biegu na 1500 i jedna sprinterka z Izraela. Poza tym były Róża Kasprzak i Joanna Piwowarska, które w skoku o tyczce pokonały wysokość 4,55 m. Wystąpili też Olgierd Stański w dysku i Michał Hodun w kuli. To zapewniło wysoki poziom zawodów – mówił Adam Parczewski z biura organizacyjnego.

Na starcie stanęli też członkowie polskiej kadry z Podlasia z Krystyną Zabawską, Kamilą Stepaniuk, Malwiną Sobierajską i Karolem Sienkiewiczem na czele. **(PS)**

Nagrody prezydenta >>

Dla trenerów i sportowców

Piętnastu sportowców otrzymało nagrody prezydenta Białegostoku za wyniki uzyskane w 2005 roku. Wśród zawodników najwyższe laury otrzymali: Krystyna Zabawska (Podlasie, lekkoatletyka), Paweł Skowroński (Dojlidy, kajakarstwo), Krzysztof Smorczewski (Start Białystok, lekkoatletyka), Karolina Regucka (Juvenia, short track), Joanna Szeszko (Pronar-ZETO AZS, siatkówka). Nagrody otrzymali także najlepsi trenerzy. Odebrali je: Lesław Karski (Jagiellonia, piłka nożna), Jan Żyliński (Hetman, boks), Czesław Tobolski (Pronar-ZETO AZS, siatkówka) oraz Przemysław Zabawski (Podlasie, lekkoatletyka). Wyróżniono też młodych sportowców: Dariusza Kuleszę i Patrycję Maliszewską (Juvenia, short track), Michała Mroza (Cresovia, wioślarstwo), Kamilę Stepaniuk, Karola Sienkiewicza (Podlasie, lekkoatletyka), Martę Zabielską (Start). **(PS)**

Hanower >> Z Coca-Colą na mundial. Wielka przygoda młodych piłkarzy

Najwspanialsi z

Stanowili jedną z barwniejszych grup kibiców, jaka zasiadła na stadionie w Hanowerze. Polską reprezentację w meczu z Kostaryką dopingowali młodzi piłkarze z białostockiej SP 37.

Z Hanoweru Krzysztof Sokólski
ksokolski@wspolczesna.pl

Było super! – przekrzykują się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 37, reprezentujący klubowe barwy MOSP Jagiellonii. – Wszystko ekstra. Stadion, kibice. No i Polska wreszcie wygrała. Dopingowaliśmy nasz zespół, ile mieliśmy sił.

Zapamiętają do końca życia

W gronie kilkudziesięciu tysięcy widzów, którzy zasiedli na trybunach AWD Arena Niedersachsen w Hanowerze, białostoczanie stanowili jedną z najbarwniejszych grup. Wymalowane na biało-czerwono twarze, jednolite szaliki i stroje powodowały, że inni kibice z zaciekawieniem zatrzymywali się przy naszej ekipie. Bili brawo, poklepywali po plecach, robili zdjęcia.

– Chłopcy przygotowywali się do tego meczu od kilku tygodni. Wszystko mieli doskonale zaplanowane – śmieje się trener Ryszard Karalus. – Taki wyjazd to dla nich ogromne przeżycie – dodaje doświadczony szkoleniowiec. – To zupełnie co innego, niż oglądanie mistrzostw w telewizji. Tę przygodę na pewno zapamiętają do końca życia.

Obecność na meczu trzynastolatki wykorzystały także do celów szkoleniowych. Zadaniem każdego z nich była obserwacja poczynań swojego odpowiednika na boisku z reprezentacji Polski. Analiza odbędzie się na jednym z najbliższych treningów, ale już słyszeliśmy pierwsze opinie.

– Przy straconym golu nie tylko Boruc zawalił. Piłka nie powinna przelecieć przez mur. Winę w pięćdziesięciu procentach ponosi Boruc, a w pięćdziesięciu zawodnicy z muru – – ocenia bramkarz MOSP-u Tomasz Gozdecki.

– Tomek, ty byś to na pewni obronił – wypala jeden z kolegów. I wszyscy się śmieją. Taka atmosfera towarzyszyła grupie od wyjazdu z Białegostoku w poniedziałkowy świt, po powrót do domów w środę, w nocy.

Fantastyczna nagroda

Wyjazd do Niemiec był główną nagrodą za zwycięstwo w VIII Turnieju Coca-Cola Cup 2006. To jedna z największych imprez sportowych w kraju. Wystarczy wspomnieć, że w tegorocznej edycji rywalizowało niemal 50 000 (!) młodych piłkarzy. W gronie szkół podstawowych najlepsza okazała się SP 37. W kategorii gimnazjów triumfował zespół z Lubina. Obie drużyny wspólnie wyjechały na mecz Polska – Kostaryka.

Jednym z patronów medialnych Coca-Cola Cup 2006 była Gazeta Współczesna. ▲

Nasi w Hanowerze

> Skład SP 37

Tomasz Gozdecki, Karol Zadykowicz, Michał Laskowski, Patryk Rybin, Mateusz Szymaniuk, Tomasz Timoszuk, Paweł Kossyk, Daniel Balcer, Paweł Kujawski, Łukasz Bogusławski. Trener: Ryszard Karalus.

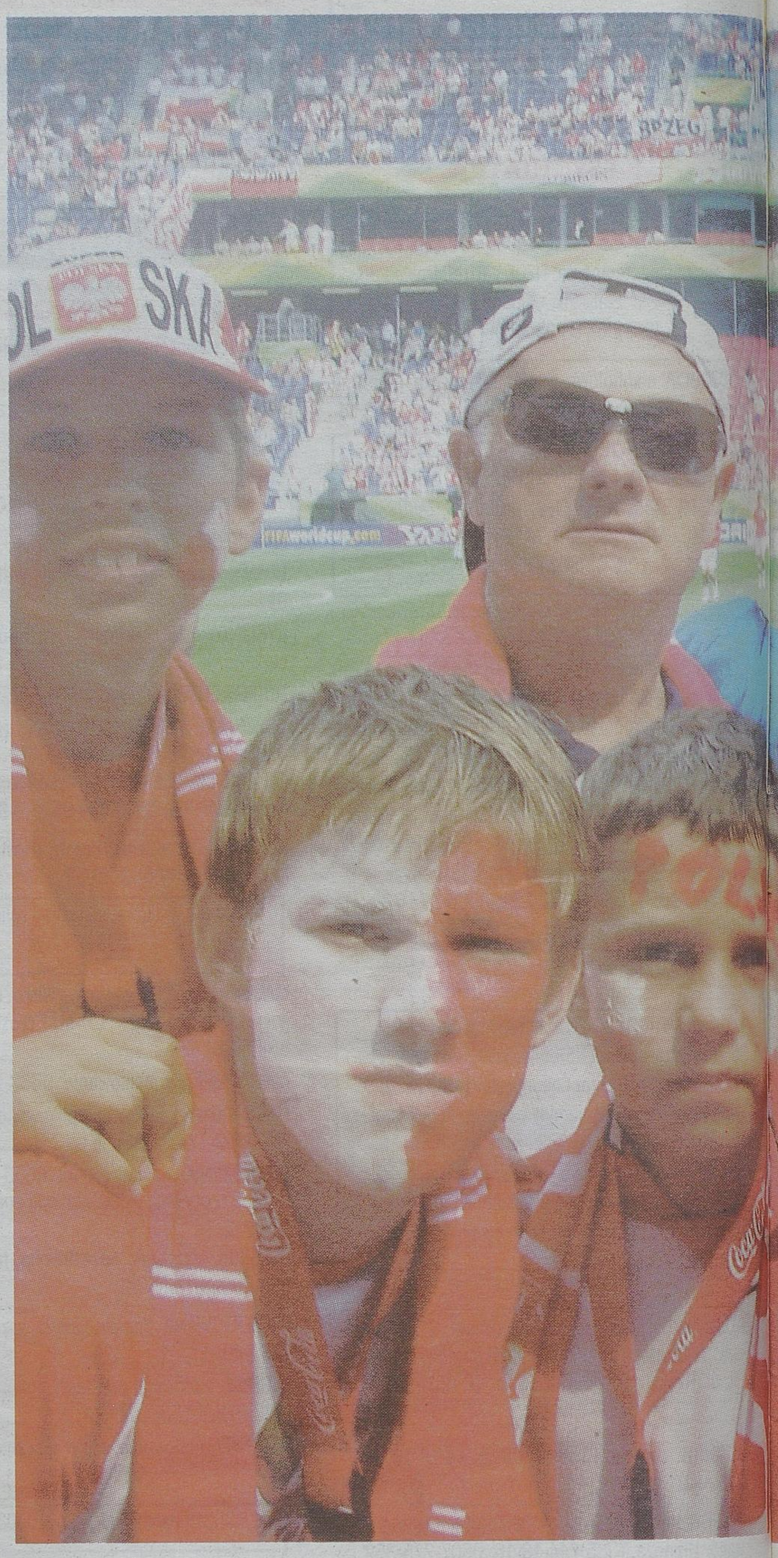

Holenderski as ataku Ruud Van Nistelrooy (z prawej) na razie zawodzi. Tu przegrywa pojedynek z Gabrielem Milito.

Grupa C >> Bez bramek w meczu potentatów

Problemy ze złapaniem rytmu

Holandia
Argentyna

0:0

Dzięki remisowi z Holandią, Argentyna utrzymała pierwsze miejsce w grupie C i w 1/8 finału zagra z teoretycznie słabszym Meksykiem. „Pomarańczowi" muszą stawić czoła Portugalii.

Obie drużyny już wcześniej wywalczyły awans do kolejnej rundy MŚ. Do meczu przystąpiły więc w mocno rezerwowych składach. Z obawy o żółte kartki, które mogłyby wykluczyć graczy ze spotkań 1/8 finału, trenerzy nie wystawili: Gabriela Heinze, Juana Pablo Sorina, Javiera Savioli i Hernana Crespo (Argentyna) oraz Arjena Robbena, Jorisa Mathijsena, Giovanniego van Bronckhorsta, Johna Heitinga i Marka van Bommela (Holandia). Pozbawione niektórych gwiazd i większej motywacji zespoły stworzyły w sumie średnie widowisko. Bliżej wygranej byli piłkarze z Ameryki Południowej, którzy stworzyli więcej sytuacji podbramkowych.

– Argentyna kilkakrotnie postawiła nas pod ścianą. W drugiej połowie chwilami udało nam się dominować na boisku. Jeśli uda nam się dodać trochę piłkarskiej jakości i skuteczności, będzie to oznaczało, że przyszedł dla nas czas zwyciężania – powiedział Marco van Basten, trener Holandii.

Jose Peckerman, szkoleniowiec Argentyny, stwierdził: – Wiedzieliśmy, że to będzie ciężki mecz. Mogliśmy wygrać, ponieważ mieliśmy lepsze okazje. Należało je wykorzystać. To normalne, że po kilku zmianach w składzie zespół miał problemy ze złapaniem odpowiedniego rytmu.

Najlepszym zawodnikiem meczu został Argentyńczyk Carlos Tevez. ▲

Statystyka

> Frankfurt, 21.06

Holandia: van der Sar – Jaliens, Boulahrouz, Ooijer, De Cler – Sneijder (86 Maduro), Van der Vaart, Cocu – Kuyt, Van Nistelrooy (56 Babel), Van Persie (67 Landzaat).
Argentyna: Abbondanzieri – Burdisso (24 Coloccini), Ayala, Milito, Cufre – Cambiasso, Mascherano, Riquelme (80 Aimar), Rodriguez – Messi (70 Cruz), Tevez.
Żółte kartki: Kuyt, Ooijer, De Cler (Holandia), Cambiasso, Mascherano (Argentyna). **Sędziował:** Luis Medina Cantalejo (Hiszpania). **Widzów:** 48000.

Postawił na gol syna

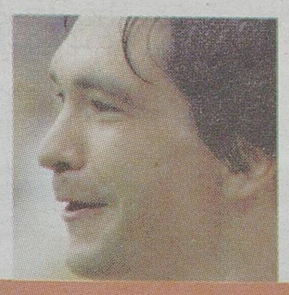

Ojciec ukraińskiego piłkarza Andrija Rusoła (na zdjęciu) zarobił 445 dolarów. Postawił on, że w spotkaniu przeciwko Arabii Saudyjskiej (4:0) jego syn strzeli gola. – Tak w ogóle to nie lubię zakładać się – powiedział Anatolij Rusoł.
– Jednak przed rozpoczęciem meczu zmieniłem zdanie – dodał ojciec Andrija.

z Białegostoku.

kibiców

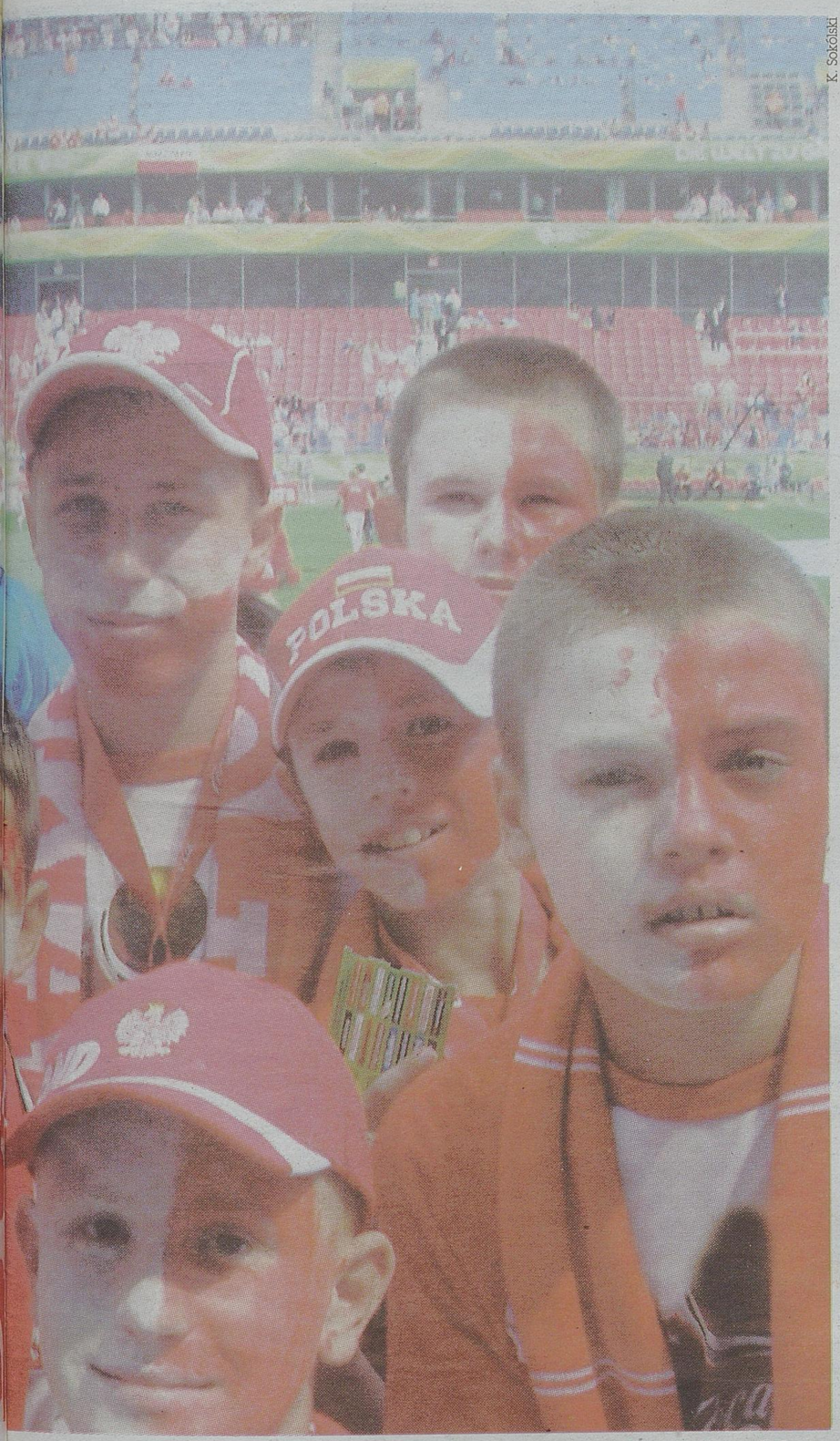

K. Sokólski

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 37 z Białegostoku i ich opiekun Ryszard Karalus na trybunach stadionu w Hanowerze

Piłka nożna >> Pracowity weekend juniorów

MOSP w Olsztynie, Piast w Warszawie

Juniorów młodszych MOSP Jagiellonii czeka w sobotę decydująca batalia o awans do drugiej rundy mistrzostw Polski. Z kolei juniorzy starsi białostockiego Piasta rozpoczynają walkę o wejście do turnieju finałowego.

Jaga w pierwszym spotkaniu pokonała 2:1 Naki Olsztyn. Rewanż rozegrany zostanie w sobotę (początek o godz. 17) w stolicy Warmii i Mazur.

– Właśnie oglądam na video nasz mecz – mówił w czwartek, kiedy do niego zadzwoniliśmy, trener Mirosław Dymek. – Popełniliśmy masę błędów. W Olsztynie musimy ich uniknąć.

W niedzielę na boisko w Warszawie wyjdą zawodnicy Piasta. O awans do czwórki najlepszych drużyn w Polsce w kategorii juniorów starszych rywalizować będą ze stołeczną Polonią.

– Jedną Polonię już wyeliminowaliśmy. Tę ze Słubic – żartuje opiekun Piasta Jacek Bayer. Jego podopieczni wygrali na wyjeździe 3:0, odrabiając straty z pierwszego meczu. W Białymstoku było 3:2 dla Polonii. – My i tak już dużo zrobiliśmy. Jesteśmy w ósemce. Ale chcemy więcej. Zwycięstwo w Słubicach dodało nam pewności siebie. Polonia Warszawa to wielka marka, ale nie boimy się – podkreśla Bayer.

(KS)

A. Zgiet

Juniorzy młodsi MOSP Jagiellonii pokonali w Białymstoku Naki 2:1. W sobotę rewanż w Olsztynie.

▲ **Polonia Słubice – Piast Białystok 0:3 (0:2). Bramki:** Danilczyk 20-karny, Szczęsny 30, Piotr Dąbrowski 65. **Pierwszy mecz:** 3:2. **Awans:** Piast.

▲ **MOSP Jagiellonia Białystok – Naki Olsztyn 2:1 (0:1). Bramki dla MOSP-u:** Lelujka 63, Śliwa 68.

Liga mediów >> Dobra passa Kuriera

Wkraczamy w fazę pucharową

Ostatnio najlepiej typował Adam Gruberski z Kuriera Porannego, umacniając swoją redakcję na pozycji lidera. Poniżej aktualne wyniki i typy, które do wczoraj uzyskaliśmy. W meczach fazy pucharowej typujemy rezultat bez karnych, czyli ew. do 120 minuty, o ile ktoś zakłada dogrywkę.

1. Kurier Poranny (83 pkt): Arabia S. – Hiszpania 0:3, Ukraina – Tunezja 2:0, Togo – Francja 0:1, Szwajcaria – Korea Płd. 2:0, Niemcy – Szwecja 1:0, Argentyna – Meksyk 2:0, Anglia – Ekwador 3:0, Portugalia – Holandia 1:2.

2. jagiellonia.pl (77): Arabia S. – Hiszpania 1:3, Ukraina – Tunezja 2:0, Togo – Francja 0:3, Szwajcaria – Korea Płd. 2:2, Niemcy – Szwecja 2:1, Argentyna – Meksyk 3:1, Anglia – Ekwador 3:0, Portugalia – Holandia 0:2.

3. TVP Białystok (63): Arabia S. – Hiszpania 0:2, Ukraina – Tunezja 1:0, Togo – Francja 0:2, Szwajcaria – Korea Płd. 1:0, Niemcy – Szwecja 2:1, Argentyna – Meksyk 2:0, Anglia – Ekwador 2:0, Portugalia – Holandia 1:1.

4. Gazeta Współczesna (60): Arabia S. – Hiszpania 0:3, Ukraina – Tunezja 2:1, Togo – Francja 0:2, Szwajcaria – Korea Płd. 2:1, Niemcy – Szwecja 1:1, Argentyna – Meksyk 3:0, Anglia – Ekwador 2:0, Portugalia – Holandia 2:2.

5. Radio Białystok (58): Arabia S. – Hiszpania 0:3, Ukraina – Tunezja 2:0, Togo – Francja 0:1, Szwajcaria – Korea Płd. 2:0, Niemcy – Szwecja 1:2, Argentyna – Meksyk 3:0, Anglia – Ekwador 3:0, Portugalia – Holandia 1:1.

6. jagiellonia.net (51).

7. Tygodnik Kontakty (37): Arabia S. – Hiszpania 0:3, Ukraina – Tunezja 2:1, Togo – Francja 1:3, Szwajcaria – Korea Płd. 1:0, Niemcy – Szwecja 2:1, Argentyna – Meksyk 2:1, Anglia – Ekwador 0:1, Portugalia – Holandia 2:1.

8. Gazeta Wyborcza (32).

Grupa C >> „Słonie" bez trenera

Wygrał i zrezygnował

Wybrzeże Kości Słoniowej
Serbia i Czarnogóra
(1:2)

3:2

Piłkarze Wybrzeża Kości Słoniowej na pożegnanie mundialu pokonali Serbię i Czarnogórę 3:2. Po spotkaniu trener „Słoni" Henri Michel zrezygnował z dalszego pełnienia funkcji szkoleniowca reprezentacji WKS. – Obejmując te funkcję miałem dwa cele: zakwalifikowanie się do mistrzostw świata i do finału Pucharu Narodów Afryki. Przyznam, że po cichu liczyłem na lepszy występ tutaj w Niemczech, jednak popełniliśmy zbyt wiele błędów, a sześć bramek straconych w trzech meczach to zdecydowanie zbyt dużo – powiedział francuski szkoleniowiec. – Teraz opuszczam Wybrzeże Kości Słoniowej i obejmę klub piłkarski w Katarze.

Statystyka

Monachium, 21.06

Bramki: Dindane 37 z karnego, 67, Kalou 83 z karnego - Zigic 10, Ilic 20.
Wybrzeże Kości Słoniowej: Copa - Eboue, Domoraud, Boka, Kouassi - Zokora, Toure, Akale (60. Kone), Keita (73. Kalou) - Kone, Dindane.
Serbia i Czarnogóra: Jevric - Djordjevic, Gavrancic, Krstajic (16. Nadj), Dudic - Ergic, Duljaj, Stankovic, Djordjevic - Ilic, Zigic (67. Milosevic).
Żółte kartki: Keita, Domoraud, Dindane (WKA); Duljaj, Dudic, Nadj, Gavrancic (SiC). **Czerwone kartki:** 1 Domoraud (WKS, za drugą żółtą, 90+2); Nadj (SiC 45).
Sędziował: Marco Rodriguez (Meksyk).
Widzów: 66 000.

Relaks na sportowo

Jeździectwo
Regionalne zawody w skokach i ujeżdżaniu (sobota godz. 9 - ujeżdżanie; godz. 14 skoki. Niedziela, od godz.10. Miejsce: Supraśl, ośrodek Sprząśli.
Kolarstwo
XIX Międzynarodowy Wyścig „Niemen" (sobota, IV etap Grodno - Białystok, meta ok. godz. 18.30 na torze kolarskim przy ul. Sokólskiej w Białymstoku. Niedziela, V etap kryterium start (godz. 11) i meta (godz. 12.30) na ul. Radzymińskiej.
Modelarstwo
Mistrzostwa Polski (sobota, niedziela na lotnisku Aeroklubu w Suwałkach). Sobota: godz. 9.00 - otwarcie zawodów; godz. 10-18 zawody w klasie F1A. Niedziela, godz. 9-17 zawody w klasie F1B oraz F1P, godz.17.30 zakończenie mistrzostw.
Siatkówka plażowa
Półfinał młodzieżowych mistrzostw Polski (niedziela, godz. 10 kadeci, poniedziałek-wtorek od godz. 10. juniorzy. Miejsce: na boiskach przy Zalewie Arkadia w Suwałkach).
Triathlon
VI Otwarte Zawody (sobota, 24 bm. na terenach Ośrodka sportów wodnych „Dojlidy" przy ul. Plażowej 1 w Białymstoku).

(mark)

reklama

Czechy 0:2 Ghana
Włochy USA

Argentyna 2:1 Holandia
0:0

GW sport

GAZETA WSPÓŁCZESNA
23 czerwca 2006
piątek

Grupa F >> Włochy wygrywają grupę, eliminując Czechy

Pożegnanie z sąsiadami

Czechy
Włochy
(0:1)
0:2

Czesi poza mundialem! Nasi południowi sąsiedzi przegrali z Włochami i zajęli trzecie miejsce w grupie.

Obie drużyny walczyły o awans, z tym, że dla Sqaudra Azurra wystarczał do tego remis. Dzięki zwycięstwu uniknęła jednak spotkania w 1/8 finału Brazylii.

Przełomowe momenty

Czesi zaatakowali pierwsi. Po krzyżowym podaniu Pavla Nedveda, Milan Baros miał przed sobą tylko Gianluigiego Buffona, ale ze zbyt ostrego kąta nie zdołał go pokonać. Potem sam Nedved dwukrotnie zmusił włoskiego golkipera do wysiłku. Ale to Italia objęła prowadzenie. W 26. minucie Włosi oddali pierwszy celny strzał, od razu skuteczny. Po wrzutce z rogu Francesco Tottiego głową piłkę do siatki skierował Marco Materazzi, który niewiele wcześniej zmienił kontuzjowanego Alessandro Nestę.

Strata gola podcięła skrzydła Czechom. Ich szanse zmalały do minimum, kiedy w końcówce pierwszej połowy, po idiotycznym faulu na połowie rywala drugą żółtą i w sumie czerwoną kartkę ujrzał Jan Polak.

Nie mieli atutów

Po przerwie, osłabiony czeski zespół miał wielkie problemy ze stworzeniem sobie sytuacji do wyrównania. Najgroźniejszy był Nedved, ale jego uderzenie zza pola karnego po raz kolejny obronił Buffon.

Włosi mieli znacznie więcej okazji. Wielokrotnie atakowali z przewagą liczebną bramkę Czechów. Swego dopięli dopiero w 87. minucie. Po nieudanej pułapce ofsajdowej Filippo Inzaghi popędził samotnie na bramkę Petra Cecha. Minął golkipera i skierował piłkę do siatki.

Statystyka

> Hamburg, 22.06

Bramki: Materazzi 26, Inzaghi 87.

Czechy: Cech – Grygera, Jankulovski, Rozehnal, Kovac (78 Heinz) – Polak, Nedved, Poborsky (46 Stajner), Rosicky, Plasil – Baros (64 Jarolim).
Włochy: Buffon – Grosso, Nesta (17 Materazzi), Cannavaro, Zambrotta – Pirlo, Gattuso, Perrotta, Camoranesi (74 Barone) – Totti – Gilardino (60 Inzaghi).

Żółte kartki: Polak (Czechy), Gattuso (Wochy). **Czerwona kartka:** Polak (45+2, Czechy).
Sędziowiał: Benito Archundia (Meksyk).
Widzów: 50000.

AFP

Pojedynek Pavla Nedveda (z lewej) i Mauro Camoranesiego. Nedved jako jeden z niewielu Czechów nie zawiódł na mundialu.

Grupa F >> Wygrali nie tylko dla siebie, ale dla całej Afryki

Ghana uratowała honor Czarnego Lądu

Ghana
USA
(2:1)
2:1

Reprezentanci Ghany jeszcze przed spotkaniem deklarowali chęć wygrania meczu nie tylko dla siebie, ale dla całej Afryki. Słowa dotrzymali i dzięki zwycięstwu z USA Ghana, jako jedyna drużyna z Czarnego Lądu, awansowała do 1/8 finału mistrzostw świata.

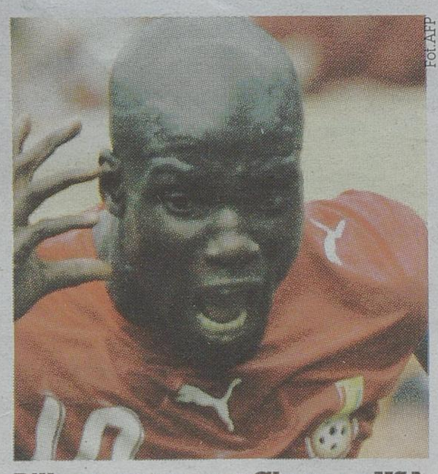

Fot. AFP

Piłkarzem meczu Ghana – USA został Stephen Appiah

Wszystkie bramki padły w pierwszej połowie meczu. W 22 minucie pomocnik afrykańskiego zespołu Haminu Draman łatwo ograł Claudio Reynę. Wbiegł w pole karne i strzałem w długi róg wyprowadził swoją drużynę na prowadzenie. W 43 minucie było 1:1, a do siatki Ghany trafił Clint Dempsey. Jankesi z remisu cieszyli się tylko przez chwilę. Tuż przed przerwą (w doliczonym czasie gry pierwszej części spotkania) sędzia dopatrzył się faula Oguchiego Onyewu na Razaku Pimpongu w polu karnym. „Jedenastkę" wykorzystał Stephen Appiah.

Statystyka

> Norymberga, 22.06

Bramki: Draman 22, Appiah 45+2-karny – Dempsey 43.
Ghana: Kingston – Paintsil, Mohammed, Mensah, Illiasu – Boateng (46 O. Addo), Essien, Appiah, Draman (80 Tachie-Mensah) – Amoah (59 E. Addo), Pimpong.
USA: Keller – Bocanegra, Onyewu, Conrad, Cherundolo (61 Johnson), Lewis (74 Convey) – Beasley, Reyna (40 Olsen), Donovan, Dempsey – McBride.
Żółte kartki: Essien, Illiasu, Mensah, Appiah (Ghana), Lewis (USA). **Sędziował:** Markus Merk (Niemcy). **Widzów:** 40 000.

Wyniki, tabele

GRUPA A
Niemcy – Kostaryka 4:2, Polska – Ekwador 0:2, Niemcy – Polska 1:0, Ekwador – Kostaryka 3:0, Polska – Kostaryka 2:1. Niemcy – Ekwador 3:0.

1. Niemcy	3	9	8:2
2. Ekwador	3	6	5:3
3. Polska	**3**	**3**	**2:3**
4. Kostaryka	3	0	2:9

Awans: Niemcy i Ekwador

GRUPA B
Trynidad i Tobago – Szwecja 0:0, Anglia – Paragwaj 1:0, Anglia – Trynidad i Tobago 2:0, Szwecja – Paragwaj 1:0, Szwecja – Anglia 2:2. Paragwaj – Trynidad i Tobago 2:0.

1. Anglia	3	7	5:2
2. Szwecja	3	5	3:2
4. Paragwaj	3	3	2:2
3. Trynidad i Tobago	3	1	0:4

Awans: Anglia i Szwecja.

GRUPA C
Argentyna – Wybrzeże Kości Słoniowej 2:1, Serbia i Czarnogóra – Holandia 0:1, Argentyna – SiC 6:0, Holandia – WKS 2:1, Holandia – Argentyna 0:0, WKS – SiC 3:2.

1. Argentyna	3	7	8:1
2. Holandia	3	7	3:1
3. WKS	3	3	5:6
4. SiC	3	0	2:10

Awans: Argentyna, Holandia.

Grupa D
Meksyk – Iran 3:1, Angola – Portugalia 0:1, Meksyk – Angola 0:0, Portugalia – Iran 2:0, Portugalia – Meksyk 2:1, Iran – Angola 1:1.

1. Portugalia	3	9	5:1
2. Meksyk	3	4	4:3
3. Angola	3	2	1:2
4. Iran	3	1	2:6

Awans: Portugalia i Meksyk.

Grupa E
USA – Czechy 0:3, Włochy – Ghana 2:0, Czechy – Ghana 0:2, Włochy – USA 1:1, Ghana – USA 2:1, Włochy – Czechy 2:0

1. Włochy	3	7	5:1
2. Ghana	3	6	4:3
3. Czechy	3	3	3:4
4. USA	3	1	2:6

Awans: Włochy, Ghana.

Grupa F
Australia – Japonia 3:1, Brazylia – Chorwacja 1:0, Japonia – Chorwacja 0:0, Brazylia – Australia 2:0.

1. Brazylia	2	6	3:0
2. Australia	2	3	3:3
3. Chorwacja	2	1	0:1
4. Japonia	2	1	1:3

Grupa G
Korea Płd. – Togo 2:1, Francja – Szwajcaria 0:0, Francja – Korea Płd. 1:1, Togo – Szwajcaria 0:2.

1. Szwajcaria	2	4	2:0
2. Korea	2	4	3:2
3. Francja	2	2	1:1
4. Togo	2	0	1:4

Grupa H
Hiszpania – Ukraina 4:0, Tunezja – Arabia Saudyjska 2:2, Arabia Saudyjska – Ukraina 0:4, Hiszpania – Tunezja 3:1.

1. Hiszpania	2	6	7:1
2. Ukraina	2	3	4:4
3. Tunezja	2	1	3:5
4. Arabia S.	2	1	2:6

Pary 1/8 finału:
24.06: Niemcy – Szwecja
24.06: Argentyna – Meksyk
25.06: Anglia – Ekwador
25.06: Portugalia – Holandia
26.06: Włochy – 2F
27.06: 1F – Ghana

ISSN 0137-9488

GW magazyn tydzień

23 czerwca 2006
piątek
121 (16043)

Fot. B. Maleszewska

Jaki był ten rok w oświacie? W dużej mierze związany z polityką. Bo oto po wyborach pojawił się nowy minister oświaty i jakieś nadzieje z nim związane. Bo pochodził z Podlasia. Ale zaraz potem był kolejny. A ten już nie podobał się chyba nikomu. Szkoła machnęła ręką i zajęła się egzaminami, maturami, przygotowaniem do studiów. I kolejne zamieszanie, nieprawidłowości i nerwówka. W szkole źle się dzieje od dawna. Wszyscy na to zwracają uwagę, ale nie ma mądrych na rozwiązanie problemów. Na szczęście nadeszły wakacje. I na ponad dwa miesiące mamy szkołę z głowy

>>7

To był ciężki rok, ale już koniec szkoły

moim zdaniem

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Koniec szkoły. Wakacje! Większość uczniów, nauczycieli i rodziców myśli sobie – nareszcie. I ja tak myślę, bo chociaż szkołę mam dawno za sobą, to jako rodzic bywam tam od czasu do czasu, a słyszę o niej codziennie. I przyznam się szczerze, wakacje to dla mnie też jest prawdziwy odpoczynek. Odpoczynek od poczucia, że stoję na poligonie, a po dwóch przeciwnych stronach barykady stoją nauczyciele i moje dziecko. I chociaż czasem pewnie mogłabym przyznać rację nauczycielom, to jako rodzic w zgodzie z własnym sumieniem osamotnionego dziecka na barykadzie zostawić nie mogę.

Nie dziwię się rodzicom Agnieszki z Supraśla, że poskarżyli się prokuraturze na dyrektora szkoły. Chcieli zmian w szkole, zmian choćby na początek polegających na zmianie dyrektora. Dziecko na tym ucierpiało, bo zbierało podpisy pod petycją. Nie byłoby problemu, gdy petycja popierała dyrektora, ale pojawił się, gdy była przeciwko niemu. Dziecko jest roztrzęsione i pewnie będzie miało nadal przykrości. Bo dyrektor zostaje ten sam. Oby to nie oznaczało, że zmian w szkole nie będzie, nawet tych najbardziej oczekiwanych, pozytywnych.

Szkoła to nie tylko nauka, ale i relacje między ludźmi. Tam dzieci uczą się w dużej mierze funkcjonowania w społeczeństwie. Gdy przestaje im się ono podobać, zamykają się w wirtualnym świecie gier komputerowych. Zwodniczym i nierzeczywistym. I groźnym. Źle, gdy w dzisiejszych czasach dziecko nie korzysta z komputera, źle gdy za długo przy nim siedzi. Jak znaleźć złoty środek...

Kiedy dzieci są małe drżymy o ich zdrowie, gdy dorastają, martwimy się, jak sobie poradzą w świecie dorosłych. Trzyletni Szymek urodził się z wadą serca. Jego rodzice przez wiele miesięcy umierali ze strachu o jego zdrowie. Teraz Szymek jest radosny i pełen życia, a jego serce pozostaje pod opieką nie tylko rodziców ale i lekarzy. Niedługo pójdzie do szkoły. Miejmy nadzieję, że gdy dorośnie cały zdrowy i pełen życia nie natrafi na ludzi bez serca.

Serce pod opieką

>> Trzyletni Szymon jest radosny i pełen życia, a nie tak dawno rodzice drżeli o jego zdrowie

>>4-5

Co ludzie powiedzą

>> Na wsi każdy może jakoś przetrwać. Najbardziej doceniany jest jednak emeryt. Ma stały dochód

>>8

Pożeracze mózgu

>> Twórcy internetowych gier komputerowych robią wszystko, by młodych graczy uzależnić

>>9

Wigry - podarunek losu

>>Na Suwalszczyźnie życie staje się prostsze. Nic dziwnego, że sławni ludzie chcą tu zamieszkać

>>12

Mogłabym piec ciastka

>> Anita Sokołowska lubi grać w serialu „Na dobre i na złe" ale mogłaby też prowadzić cukiernię

>>13

przegląd regionalny

Agnieszka Żero
azero@wspolczesna.pl

Zdążyliśmy się już przyzwyczaić do strajku lekarzy i pielęgniarek. I wszyscy wiedzą, że służba zdrowia ma swoje racje. Tymczasem w suwalskim szpitalu zapowiadany od kilku tygodni protest może nie dojść do skutku. Powód? Pielęgniarki nie mogą dojść do porozumienia co do formy protestu. Nawet samym pielęgniarkom trudno to wytłumaczyć w racjonalnych kategoriach. A co dopiero pacjentom... Współczują pielęgniarkom, ale nie chcą zostać bez ich opieki. Natomiast lekarze z województwa warmińsko-mazurskiego postanowili zorganizować pikietę. Domagają się oczywiście wyższych płac.

Lekarze protestują, a kierowcy piją. Tylu pijanych kierowców, ilu zatrzymano w miniony weekend, to jeszcze nie było. A to pewnie nie koniec, bo w tej dziedzinie bijemy ciągle ustanowione rekordy. W Wysokiem Mazowieckiem pijany kierowca potrącił jadące na rowerach dwie kobiety. Jedna zginęła na miejscu, druga trafiła do szpitala.

Kierowców mamy nieodpornych na alkohol, a drogi fatalne. Starosta powiatu kolneńskiego jest oburzony, że prowadząca z Łomży na Mazury przez Kolno droga została pominięta przez twórców jednego z najważniejszych programów województwa podlaskiego. Bo to droga, po której jeździ 10 tys. samochodów dziennie, a latem jeszcze więcej. I została pominięta. Dlaczego?

A Łomża boi się tirów, bo będzie więcej wypadków, asfalt na wyremontowanych drogach zostanie zdewastowany, a życie stanie się bardziej uciążliwe. Miasto jednoczy się w proteście. Rozwiązaniem byłaby pewnie obwodnica, ale kto ją zbuduje...

Drogi drogami, ale co zrobić, gdy nie wiadomo co może spaść na samochód z nieba. W minioną sobotę na jeden z samochodów w Łomży spadł fragment pocisku. Ludzie początkowo myśleli, że to meteoryt. Huk był podobno straszny. Następnego dnia okazało się, że to pracownik skupu złomu przypadkowo odpalił rakietę. I spadła kilkanaście metrów dalej. Zarządzający złomowiskiem nie wierzy w te rewelacje - skąd mogła się u niego znaleźć radziecka rakieta wojskowa?

Na komornika i policję poskarżył się do ministra sprawiedliwości mieszkaniec Sejn. Wcześniej jego skargę oddaliła prokuratura rejonowa. Mężczyzna nie ustępuje. Twierdzi, że to niedopuszczalne, by aplikant komornika wchodził do jego domu i zabierał komputer syna, a na dodatek policjanci chronią bezprawnie działającego aplikanta. Tymczasem policja prowadzi postępowanie o naruszenie przez żonę skarżącego nietykalności cielesnej policjanta. Podobno kobieta uderzyła go w twarz. „Ciekawe jak? – odpiera zarzuty mężczyzna – skoro straciła przytomność i leżała na podłodze..."

I co na to Ziobro...

kronika wypadków umysłowych

Wicepierdoły

Konrad Kruszewski
konrad@wspolczesna.pl

Jaki jest największy problem polskiej piłki nożnej? Jej największa bolączka? Przecież nie to, że zawodnicy nie potrafią dobrze kopać piłki. Od 20 lat już nie potrafią i nic z tego nie wynika, co oznacza, że nie jest to jakiś mankament, tylko stan normalny. Bolączką nie są też działacze, których największą umiejętnością jest wznoszenie toastów, ani też brak infrastruktury i stadionów, bo tego brakuje od zawsze. Problemem nie są ani przekupni sędziowie (od kiedy pamiętam zawsze byli), ani brak myśli szkoleniowej, bo ta myśl umarła w momencie, w którym Kazimierz Górski przestał trenować drużynę.

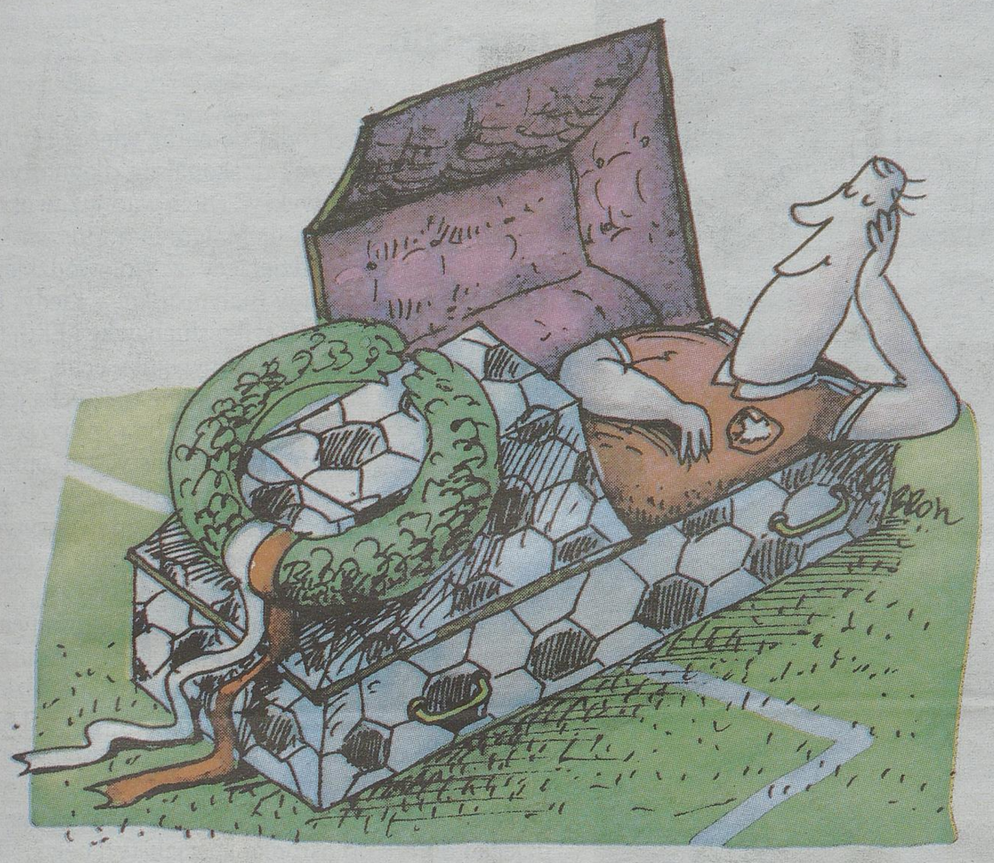

autor

Problem jest jeden, podstawowy – mistrzostwa świata.

Największą dolegliwością trapiącą polską piłkę nożną od 20 lat jest to, że co cztery lata są mistrzostwa świata i trzeba na nich zagrać (przynajmniej w eliminacjach). To jest przymus. Inaczej wyrzucą ze światowej federacji futbolowej. A najgorzej jest wtedy, kiedy awansuje się do finałów tych mistrzostw. Finały mają bowiem w sobie coś magicznego, co przykuwa uwagę prawie całego narodu. I wtedy prawie cały naród – od kucharki po prezydenta – przypomina sobie, że w Polsce gra się w piłkę nożną i że nawet posiadamy jakąś reprezentację, w której występują jacyś zawodnicy.

O ileż łatwiejsze byłoby życie bez tych mistrzostw! Dla tych, którzy z piłki nożnej u nas żyją. I dla tego piłkarza, który ma już trzydzieści lat, gra w zagranicznym klubie (może nie w tym największym, ale w dość solidnym), więc nie opłaca mu się narażać na kontuzję. A tu wymagają od niego, żeby (jak niegdyś Szarmach) wkładał głowę tam, gdzie inni boją się wsadzić nogę, bo to przecież mistrzostwa i trzeba dać z siebie wszystko. A on już się zbliża do końca kariery i wszystkiego nie chce dawać, bo jak wróci okulawiony do klubu, zamiast na boisku, karierę będzie kończył na ławie.

Ani dla innego piłkarza, który na co dzień siedzi w słabiutkim klubie europejskim, nawet nie na ławie, tylko na trybunach, bo już tak go daleko z jego „umiejętnościami" zesłali. A tu nagle larum grają, za szablę, powiadają chwytaj, bo ojczyzna w potrzebie! A za co on ma chwytać, skoro tę szablę (czyli piłkę) widuje tylko na treningach i to drugiego zespołu?

O ileż łatwiejsze byłoby życie trenera reprezentacji, gdyby mistrzostwa nie istniały. Mógłby wygrywać mecze z trzecioligowymi zespołami luksemburskimi i mieć nawet 40 wygranych na 40 rozegranych spotkań. Taki imponujący bilans! Ale przychodzą mistrzostwa i okazuje się, że te czterdzieści meczów nic nie znaczy w porównaniu z pierwszymi dwoma z tych mistrzostw.

Prezes też miałby spokojne życie. Mógłby nawet sobie pomnik postawić za te dwie zwycięskie eliminacje do finałów. Tylko po co rozgrywać te finały!!! Przecież wystarczyłyby same eliminacje.

Przychodzą jednak finały i naród budzi się z letargu. Na co dzień już mało kto, poza kibolami naparzającymi się na trybunach, interesuje się polską piłką nożną. Kibole zresztą też się nie interesują, bo gdyby nie mogli się naparzać, to chyba zrezygnowaliby z chodzenia na mecze. Działacze i sędziowie interesują się piłką tylko na tyle, na ile można na niej zarobić.

Nadchodzą jednak te finały i nagle wszyscy się budzą, żeby dostrzec, że mamy piłkarzy i piłkę. Dotyczy to również tych wspaniałych kibiców, którzy pojechali do Niemiec. Zwłaszcza ich, bo na co dzień przecież trudno jest zebrać choćby z tysiąc normalnych kibiców (kiboli nie liczę) na trybunach meczu w Polsce. A tu nagle, proszę, 40 tys., nie zważając na koszty, przejechało za reprezentacją ponad tysiąc kilometrów. Na co dzień kłopot był, żeby przejść na drugą stronę ulicy, gdzie jest stadion.

Nawet w Australii i USA codzienne zainteresowanie futbolem jest chyba większe. Nie mówiąc już o Ekwadorze, w którym cały naród żyje piłką, więc presja na piłkarzy, trenerów, działaczy jest nieporównywalnie silniejsza niż u nas. Nic więc dziwnego, że ich reprezentacja przyjechała na mistrzostwa grać, a nie, jak nasza wysłać parę SMS-ów z boiska do znajomych i sfilmować się na tle trybun, aby mieć rodzinną pamiątkę.

„Na co dzień polska piłka jest martwa, wstaje z grobu na mistrzostwa, na których porusza się jak nieboszczyk, który marzy jedynie, żeby jak najszybciej na powrót lec w mogile.

Zatem teraz nie narzekajcie, bo macie taką reprezentację, na jaką żeście zasłużyli. I takiego Janasa, Listkiewicza i innych, na jakich zasługujecie. Przepraszam, zasługujemy, bo przecież i ja też zasługuję. Inni być nie mogą. Dlatego, że na co dzień polska piłka jest martwa, wstaje z grobu na mistrzostwa, na których porusza się, jak nieboszczyk, który marzy tylko o jednym, żeby jak najszybciej na powrót lec w mogile.

Na szczęście mamy już te mistrzostwa za sobą. Można wracać do normalności. Działacze piłkarscy już się nie mogli doczekać powrotu do kraju, więc w Niemczech, na obcej ziemi, wykonali to, co potrafią najlepiej. Urządzili sobie imprezę, na której napili się wódki, a niektórzy wina. Żeby odreagować ten cholerny stres, w który wpędzają ich mistrzostwa. I uczcić szczęśliwy powrót do normalności, czyli do grobu. Na cztery lata spokoju, z którego nie wybiją ich ani mistrzostwa Europy (ta impreza nigdy nie była dla nas, więc ją olewamy), ani ligowa beznadzieja, ani jeszcze większa europejska beznadzieja pucharowa. Od czasu do czasu trzeba będzie tylko zareagować na zaczepki dziennikarzy i zaapelować do kiboli, żeby przestali się naparzać, bo to niełądnie.

Pozostaje mi jeszcze na koniec wyjaśnienie ekstrawaganckiego tytułu mojego felietonu. Pochodzi on od naszego bramkarza Artura Boruca, który powiedział, cytuję: „Jesteśmy kompletnymi wicepierdołami, skoro nie wyszliśmy z grupy".

I to jest prawda. Jest to jedyna sensowna wypowiedź, podsumowująca nasze występy na niemieckich boiskach. Nurtuje mnie jednak taki problem: Skoro piłkarze są wicepierdołami, to przecież muszą być jakieś całe, kompletne pierdoły nad nimi? A może jeszcze wyżej jakieś superpierdoły?

Na to pytanie musicie odpowiedzieć sobie już jednak Państwo sami.

zawirowania

O honor, jak zwykle

Polska reprezentacja w piłce nożnej, jak zwykle, rozegrała całe trzy mecze na mistrzostwach świata. Pierwszy mecz – kluczowy i najważniejszy, drugi mecz – o wszystko i mecz trzeci – o honor.

Skoro doszło do meczu trzeciego, to znaczy, że dwa pierwsze przegrała.

Bieda przeciw Janasowi

Zygmunt Prusiński, szef Polskiej Partii Biednych, podał do sądu Pawła Janasa. Chce od niego 10 tys. zł za straty moralne i obrazę uczuć. – Po meczu wszyscy się z nas śmieją. Obrażono moje uczucia patriotyczne – powiedział naczelny polski biedak. – Zaprosiłem znajomych. W trakcie meczu jeden z nich nie wytrzymał i cisnął sokiem pomidorowym w świeżo pomalowaną ścianę.

W uzasadnieniu pozwu Prusiński wymienił również inne koszty, jakie poniósł w trakcie meczu: półtora kilograma kiełbasy, pół litra wódki, trzy piwa, słoik ogórków, pieczywo, chrzan i napoje chłodzące.

Jak na biedaka, całkiem niezłe wydatki!

Dowcip tygodnia

Polski kibic obejrzał na żywo mecz Polski z Niemcami. Wyszedł ze stadionu i wkurzony zaczął demolować swoje BMW. Powybijał wszystkie szyby, pociął nożem tapicerkę i na koniec wydrapał gwoździem na karoserii wulgarne hasło po niemiecku. Jego narzeczona, która przyglądała się demolce, w końcu nie wytrzymała i zapytała: – Wyżyłeś się już? I co dalej?

– Jak to co? – odpowiedział kibic. – Oddam auto prawowitemu, niemieckiemu właścicielowi.

Prawdziwa przyczyna porażki

– Ja przynosiłem piłkarzom fart – powiedział Ryszard Kalisz, były kancelista prezydenta Kwaśniewskiego. – Sami piłkarze uważali, że Jerzy Buzek przynosi im niefart. Teraz się okazało, że premier Marcinkiewicz też przynosi niefart. I Lech Kaczyński przynosi niefart.

A co z Jarosławem? Co przynosi Jarosław? Bo istnieje podejrzenie, że bliźniacy przynoszą naszym piłkarzom niefart do potęgi drugiej. A z takim niefartem to i Brazylia nie wyszłaby z grupy.

Lęki posła Schetyny

– Może żony boję się trochę – rzekł poseł PO Grzegorz Schetyna. – Natomiast nie boję się Jana Rokity.

A jego żony Nelly? Jej wszyscy w PO się boją.

Uwolnić drób!

Uwaga kury, kaczki, gęsi i inny drób wszelaki! Lepper zwrócił wam wolność. Dzięki jego zarządzeniu możecie już bezkarnie wałęsać się po podwórzu, bez obaw zarażenia się ptasią grypą.

Andrzeju! Drób ci tego nie zapomni.

Chemia Zyty i premiera

Oto zestaw fotografii, które premier Marcinkiewicz trzyma na swoim biurku:

1. Zdjęcie wnuka.
2. Zdjęcie premiera z żoną.
3. Zdjęcie Zyty Gilowskiej.

Nic dziwnego. Przecież Marcinkiewicz przyznał: „Między mną a wicepremier jest chemia". Żeby tylko z powodu tej chemii nie powstały jakieś kwasy.

(kk)

Zdrowie >> Na Podlasiu kilkadziesiąt tys. dzieci ma problemy kardiologiczne

Serce pod opieką

Trzyletni Szymon uśmiecha się na powitanie. Jest radosny, pełen życia. Lubi się bawić. Zupełnie nie zdaje sobie sprawy, że jego rodzice przez wiele miesięcy drżeli o jego zdrowie. Szymon urodził się bowiem, tak jak setki innych podlaskich dzieci, z wadą serca.

M. Kosc

Trzyletni Szymon z mamą Anną żyje dzisiaj jak każde inne zdrowe dziecko

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Każdego dnia w Polsce przychodzi na świat dziesięcioro dzieci z wadami serca. Pięcioro z nich wymaga operacji w pierwszym roku życia, w tym dwoje – w pierwszym miesiącu.

W sumie w ciągu roku w Polsce rodzi się około 3600 dzieci z wadami serca. Kardiochirurdzy wykonują około 2800 operacji serca, w tym około 1500 do końca 1. roku życia, a 600 w pierwszym miesiącu życia.

Pod opieką poradni kardiologicznych na Podlasiu jest obecnie ok. 26 tys. dzieci ze schorzeniami kardiologicznymi. Ok. 10-15 proc. z nich ma wady serca. Co roku część tych maluchów ma wykonywane operacje kardiochirurgiczne, ratujące im życie i zdrowie.

U części dzieci wady serca znikają samoistnie – bywa, że z czasem niezamknięte przewody czy ubytki przedsionkowe same się zamykają. Z kolei np. przy niedorozwoju tętnic płucnych z operacją czeka się, aż dziecko dorośnie, a bywa, że w tym czasie tętnice się same powiększą.

Rosnąca statystyka

Wady serca są najczęstszymi wadami wrodzonymi u dzieci. Niektóre są genetyczne, inne powstają około 8.-10. tygodnia ciąży z niewyjaśnionych dotąd powodów. Chociaż według specjalistów, na pewno wpływ na zdrowie dziecka ma zachowanie matki w czasie ciąży. Jeśli pali papierosy, pije alkohol, prowadzi niehigieniczny tryb życia czy żyje w ciągłym stresie, urodzi mniejsze, słabsze dziecko, niewykluczone że z wadą serca.

– Rzeczywiście, wad wykrywamy coraz więcej, ale do końca nie wiadomo, czy dzieje się tak dlatego, że takich dzieci rodzi się coraz więcej, czy też mamy po prostu coraz doskonalszą diagnostykę, która pozwala nam wykryć wiele wad już w okresie płodowym – mówi dr Małgorzata Muszyńska-Bazyluk, kardiolog dziecięcy z Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku. – Kiedyś lekarz miał do dyspozycji tylko słuchawkę i EKG, teraz mamy możliwość wykonywania echa serca. Gdy to badanie zostanie wykonane u dziecka jeszcze w okresie płodowym, maluch od razu po porodzie może zostać objęty specjalistyczną opieką i być wysłany na zabieg, jeśli to konieczne. Zdecydowana większość wad serca niewykrytych w okresie płodowym jest wychwytywana w ciągu pierwszych trzech miesięcy życia dziecka.

Rodzice dzieci, u których wady serca zdiagnozowane zostały prenatalnie, mają czas na psychiczne i organizacyjne przygotowanie się do jego narodzin.

To bardzo dobra statystyka. Dzięki ogromnemu postępowi, jaki dokonuje się w kardiochirurgii możliwe stało się już bowiem uratowanie dzieci obciążonych nawet bardzo złożonymi wadami serca. Powodzenie interwencji chirurgicznych zależy jednak w bardzo dużym stopniu od tego, kiedy wada serca zostanie zdiagnozowana i w jakim stanie dziecko dotrze do ośrodka specjalistycznego. Niestety, nadal wielu ginekologów i pediatrów nie ma pełnej wiedzy o możliwościach skutecznego leczenia skomplikowanych wad serca w Polsce i o tym, że wiele dzieci po kilku operacjach może już teraz normalnie żyć, gdy jeszcze przed kilku laty nie miały takiej szansy.

W krajach wysoko rozwiniętych wady serca są stosunkowo często diagnozowane w trakcie życia płodowego, a to dzięki rutynowym badaniom USG przeprowadzanym w drugim i trzecim trymestrze ciąży. W Polsce badania te nie są obowiązkowe, a wiele matek rezygnuje z nich w przeświadczeniu, że nawet jeżeli dziecko jest chore, to i tak na pewno je urodzą.

– Tymczasem kobieta obciążona genetycznie ryzykiem wady serca u dziecka, powinna badanie echa serca płodu koniecznie wykonać – mówi dr Jerzy Wójtowicz, podlaski konsultant ds. kardiologii dziecięcej. – Ginekolog, prowadzący ciążę powinien skierować taką matkę na badanie do kardiologa. Echo serca płodu powinno się też wykonać, gdy u matki w pierwszym trymestrze ciąży doszło np. do przeziębienia albo przy innych obciążeniach.

To bardzo ważne, bo w przypadku wykrycia podczas badań prenatalnych wad serca u dziecka można zaplanować miejsce porodu, sposób rozwiązania ciąży oraz postępowanie bezpośrednio po porodzie. W sytuacji, gdy na dziecko oczekuje przygotowany zespół specjalistów, którzy od pierwszych chwil życia otaczają je najlepszą opieką – jego szanse na przeżycie znacznie wzrastają.

Rodzice dzieci, u których wady serca zdiagnozowane zostały prenatalnie, podkreślają, jak wielkie znaczenie miało to dla nich samych. Mimo ogromnego bólu odczuwanego z powodu wady serca ich dziecka, zyskali czas na psychiczne i organizacyjne przygotowanie się do jego narodzin.

Ważna szybka diagnoza

W Polsce rodzice o wadzie serca potomka dowiadują się jednak najczęściej kilka godzin po u

Fundusz >> Rodzice dzieci z wadami serca się wspierają

Razem łatwiej

Od roku na Podlasiu działa oddział Funduszu na rzecz Dzieci z Wadami Serca. To organizacja skupiająca rodziców takich dzieci.

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Fundusz powstał we wrześniu 2004 roku z inicjatywy rodziców, których dzieci urodziły się ze złożonymi wadami serca. Jest organizacją ogólnopolską, niezależną od ośrodków medycznych, jedną z nielicznych zajmujących się tym problemem w Polsce.

– Przeszliśmy przez koszmar: zbyt późnej diagnozy, braku informacji i zrozumienia ze strony lekarzy pierwszego kontaktu, braku nadziei, przerażenia i samotności. Niestety, temat złożonych, wrodzonych wad serca i możliwości ich chirurgicznego leczenia znany jest tylko wąskiej grupie specjalistów – tak o sobie mówią rodzice zrzeszeni w fundacji. – Jeszcze kilka lat temu nasze dzieci skazane byłyby na śmierć. Dziś, dzięki osiągnięciom dynamicznie rozwijającej się kardiochirurgii dziecięcej, można podjąć próbę ich ratowania.

Organizacja opiera się na rodzicach z całej Polski. Fundusz dla Dzieci z Wadami Serca działa przy Fundacji dla Polski, istniejącej od 1990 roku. Fundusz posiada status organizacji pożytku publicznego.

Cele funduszu

To przede wszystkim wspieranie i informowanie rodziców dzieci z wadami serca o możliwościach leczenia skomplikowanych wad serca w Polsce.

– Rodzice poszukują informacji o możliwościach leczenia, doświadczeniach innych rodziców, dzieciach z podobną wadą serca. Temu służy nasza strona internetowa, forum oraz numery telefonów – chcemy dzielić się z innymi naszym doświadczeniem o pobytach w szpitalu, o dochodzeniu do siebie po operacji, o szczepieniach, problemach z jedzeniem i wszystkich innych, z którymi się zetknęliśmy. Czekamy też na rodziców, którzy uzupełnią naszą wiedzę i przekażą swoje wrażenia – mówią rodzice.

Po wejściu na stronę internetową organizacji (www.sercedziecka.org.pl) można poznać historie dzieci z różnymi wadami serca – wystarczy kliknąć na potrzebną informację.

– Fundacja to przede wszystkim umożliwienie kontaktu z innymi rodzicami dotkniętymi podobnym problemem – mówi Anna Ludkiewicz-Domagała, która założyła oddział fundacji w Białymstoku. – Często nieocenione są rady i doświadczenia rodziców, którzy mają dzieci z taką samą, bądź podobną wadą, lub ich dzieci były operowane w tym samym ośrodku. Pomagamy w nawiązywaniu kontaktów między rodzicami. Wzajemna pomoc, wspieranie się w chorobie dziecka jest naprawdę bardzo ważne.

Na stronie internetowej jest specjalne forum dla rodziców, gdzie na bieżąco można wymieniać się informacjami i szukać odpowiedzi na pytania.

Choć na Podlasiu dzieci z wadami serca jest kilka tysięcy, większość ich rodziców nie wie jeszcze o fundacji. Dlatego pani Anna często odwiedza małych pacjentów oddziałów kardiologicznych w Białymstoku, pyta ich rodziców, czy nie potrzebują wsparcia.

– Dzień 14 lutego, walentynki, ustanowiliśmy Dniem Wiedzy o Wrodzonych Wadach Serca – opowiada pani Ania. – Tego dnia w szpitalach rozdajemy cukierki, balony. Spotykamy się też z okazji Dnia Dziecka czy mikołajek. Chcemy, aby każdy rodzic, który ma dziecko z wadą serca, o nas wiedział.

Radzi, pomaga, informuje

Fundacja informuje rodziców o możliwościach specjalistycznych badań prenatalnych w sytuacji, gdy ginekolog podejrzewa wadę serca. Powinien wtedy skierować matkę do specjalisty, kardiologa prenatalnego, który może określić wadę serca i wskazać ośrodek specjalizujący się w leczeniu danej wady. Organizacja chce też dotrzeć do lekarzy: ginekologów, położników, neonatologów i pediatrów z informacją, jakie szanse mają dzieci, zwłaszcza z wcześnie wykrytą wadą serca, dzięki postępowi w kardiochirurgii.

Fundacja pomaga także zorganizować pomoc finansową dla rodzin w trudnej sytuacji finansowej: na badania i pobyt w innym mieście związany z leczeniem dziecka.

– Skomplikowane wady serca operuje się w kilku ośrodkach w Polsce. Łączy się to często z ogromnym wysiłkiem całej rodziny i reorganizacją jej życia, koniecznością zaplanowania kilkutygodniowego pobytu w obcym mieście, a także wydatkami – na podróż, mieszkanie, utrzymanie. Rodzice mieszkający daleko nie zawsze są w stanie zostawić dom, często pełen licznego rodzeństwa, na tak długo. Niektóre rodziny są w tak trudnej sytuacji materialnej, że wyjazd do innego miasta jest barierą nie do pokonania. Znamy przypadki ludzi, którzy nie zdecydowali się na leczenie dziecka, bo koszt biletu kolejowego przekraczał ich możliwości. Dla nich chcielibyśmy zorganizować dofinansowanie – czasem naprawdę niewielka kwota może zadecydować o życiu dziecka – zaznaczają członkowie funduszu.

Fundacja chce też umożliwiać dzieciom kontakt z innymi dziećmi z wadami serca.

– Uważamy, że nasze dzieci powinny wychowywać się wśród rówieśników, którzy nie mają takich problemów, jak one. Jeżeli jednak pewnego dnia zacznie im przeszkadzać blizna po operacji albo ograniczenia w uprawianiu sportów, powinny mieć możliwość kontaktu z innymi dziećmi, które stykają się z podobnymi problemami – zaznaczają rodzice.

Także według lekarzy, fundusz to nieoceniona pomoc dla rodziców.

– Dzieciom potrzebna jest pomoc medyczna, a rodzicom – wsparcie psychiczne – mówią. – Gdy widzą, że nie są sami ze swoim problemem, że inni sobie jakoś z tym radzą, dzielą się swoimi doświadczeniami, jest im łatwiej.

– Chcemy udowodnić innym rodzicom, że dziecko z wadą serca to nie koniec świata – dodaje Anna Ludkiewicz-Domagała.

dzeniu dziecka, w momencie, gdy nagle, z niewyjaśnionych powodów, zaczyna ono sinieć lub ma problemy z oddychaniem.

Trzyletni dzisiaj Szymon z Białegostoku po urodzeniu dostał 7 punktów w dziesięciopunktowej skali Apgar. Dziecko miało tachykardię i zapalenie płuc.

– Po badaniach okazało się, że synek ma zbyt duży otwór międzyprzedsionkowy – opowiada Anna Ludkiewicz-Domagała, mama chłopca. – To było aż 12 mm. Lekarze obawiali się, że może być potrzebna operacja.

Na Podlasiu nie ma oddziału kardiochirurgii dziecięcej, wszystkie zdiagnozowane tu dzieci, wymagające interwencji chirurgicznej, trafiają do innych ośrodków w Polsce. Mały Szymon pojechał z mamą do Warszawy.

– Na szczęście tamtejsi lekarze z decyzją o operacji kazali poczekać – opowiada Anna. – Tego typu wady mają bowiem taką cechę, że często same znikają – otwór z czasem sam zarasta. Dostaliśmy tylko zalecenie, aby co roku wykonywać kontrolne badania.

Dwudziestomiesięcznej Julce z Białegostoku po urodzeniu nie zamknął się przewód Botalla.

– Normalnie zamyka się w drugiej dobie po urodzeniu, u naszej Julki tak się nie stało – opowiada Artur, ojciec dziewczynki. – Do tego doszły problemy z oddychaniem. Bardzo szybko lekarze zdiagnozowali tę chorobę. Julka musiała jednak leżeć w szpitalu przez trzy tygodnie.

Chociaż większość wrodzonych wad serca jest wykrywana szybko, ciągle zdarzają się przypadki późniejszego wykrycia choroby. Dlatego lekarz rodziny, który zaobserwuje niepokojące objawy u dziecka, powinien skierować je do poradni kardiologicznej.

– Takie objawy, jak słaby przyrost na wadze, nadmierna potliwość, szybkie męczenie, zasinienia, nawracające infekcje układu oddechowego mogą być objawem wady serca – mówią kardiolodzy dziecięcy.

Pięciu lekarzy na region

Mimo że dzieci z wadami serca rodzi się coraz więcej, na Podlasiu mamy tylko pięciu specjalistów w zakresie kardiologii dziecięcej: trzech w Białymstoku i dwóch w Łomży. To niezbyt dobra sytuacja, zwłaszcza że od lat podlascy lekarze nie mają możliwości specjalizowania się w tym kierunku.

– W Białymstoku nie ma bowiem żadnego akredytowanego ośrodka, który kształciłby z kardiologii dziecięcej, najbliższy jest w Warszawie, a mało którego lekarza stać na dojazdy i pobyt w stolicy – mówią lekarze. – Na szczęście na Podlasiu sytuację ratują lekarze bez specjalizacji, którzy dzięki praktyce też z powodzeniem pomagają małym pacjentom.

Kardiolodzy dziecięcy są zgodni, że ich praca choć trudna, bywa bardzo wdzięczna.

– Czasem mamy do czynienia z prawdziwymi cudami – opowiadają. – Niedawno mieliśmy przypadek dziecka, u którego w szóstym miesiącu życia, a więc dość późno, wykryto znaczne powiększenie serca. Mimo operacji i leczenia farmakologicznego, nie chciało wrócić do normy. Przez rok sytuacja się nie zmieniała, aż tu nagle podczas kolejnego badania okazało się, że... serce jest zdrowe. Dwuletni dzisiaj chłopczyk normalnie teraz funkcjonuje i się rozwija. To był prawdziwy cud.

Mały Szymon z Białegostoku też jest dzisiaj praktycznie zdrowy. Ostatnie badania wykazały, że 12-milimetrowy otwór... zarósł.

– Ale pod opieką poradni kardiologicznej będzie na pewno jeszcze przez lata – mówi mama chłopca, która nigdy pewnie nie zapomni stresu, towarzyszącego czekaniu na kolejne wyniki badań serca dziecka.

Także rodzice Julki czekają na samoistne zamknięcie przewodu Botalla. Dziewczynka jest pod stałą opieką poradni kardiologicznej.

– Córka co pół roku chodzi na echo serca, jesteśmy właśnie przed kolejnym badaniem – mówi Artur. – Mamy nadzieję, że będzie dobrze. Inaczej czeka nas operacja, a tego chcielibyśmy uniknąć.

reklama

Supraśl >> Konflikt w Zespole Szkół Sportowych zainteresował prokuraturę

Domagamy się zmian w szkole

Fot. A. Zgiet

Rodzice Agnieszki mówią: tym razem nie darujemy. Sprawy poszły za daleko.

Rodzice 16-letniej Agnieszki postanowili zawiadomić białostocką prokuraturę o tym, jak została potraktowana ich córka przez dyrekcję Zespołu Szkół Sportowych w Supraślu. Stało się to po tym, jak pewnego dnia Agnieszka roztrzęsiona i zdenerwowana wróciła do domu.

Anna Perkowska
aperkowska @wspolczesna.pl

Agnieszka to dobra uczennica. Ambitna. Średnia ocen na koniec roku na jej świadectwie wyniesie ponad 4,8. Jest w III klasie gimnazjum, ale ostatni rok w szkole z pewnością nie należy do najlepszych.

– Pamiętam jak Agnieszka wróciła do domu roztrzęsiona i zdenerwowana. Zaprowadziliśmy ją do lekarza rodzinnego. Potem do specjalisty, do dzisiaj pozostaje pod jego opieką – mówi matka Agnieszki.

Agnieszka, jako przedstawicielka samorządu uczniowskiego, wspólnie z innymi uczennicami zbierała podpisy w sprawie zmian w szkole. I nikt temu nie zaprzecza: ani rodzice, ani ona sama ani dyrektor, do którego trafiła na dywanik.

– Cała sprawa ciągnie się od około dwóch miesięcy. Miesiąc temu zauważyłem, że dzieci z naszej szkoły zbierają podpisy pod petycją. Uznaliśmy to za skandaliczne. Zorganizowaliśmy nadzwyczajne posiedzenie rady pedagogicznej, porozumieliśmy się też z rodzicami – mówi Jan Żmojda, dyrektor Zespołu Szkół Sportowych w Supraślu.

Ta wypowiedź dyrektora oburza ojca Agnieszki.

– Dyrektor powiedział, że zbieranie podpisów przez rodziców jest karygodne? Tylko że cztery lata temu również część dzieci zbierała podpisy. Tylko to były podpisy popierające dyrektora i wtedy to mu nie przeszkadzało – mówi Jarosław Kamiński.

Poparcie u burmistrza

Rzeczywiście, miało to miejsce kilka lat temu. Jeszcze za poprzedniej kadencji rady i za poprzedniego burmistrza. Teraz – co w Supraślu nie jest tajemnicą – dyrektor ma poparcie burmistrza gminy Wiktora Grygiencza.

– Ja dobrze oceniam pracę pana dyrektora. Nawet bardzo dobrze – wielokrotnie podkreślał burmistrz.

I właśnie to poparcie jest jedną z przyczyn konfliktu. Zaczęło się od tego, że w związku z kończącą się kadencją dyrektora burmistrz chciał mu przedłużyć urzędowanie na tym stanowisku bez ogłaszania konkursu. Jednak, żeby pomysł wcielić w życie, pozytywną opinię musiał wydać kurator oświaty. I wtedy rozpoczęła się akcja z podpisami. Zbierali i rodzice, i uczniowie.

– Nie namawialiśmy córki do tego, żeby zbierała te podpisy. Zobaczyła, że my prowadzimy taką akcję, więc zapytała, czy też może je zbierać – opowiada matka Agnieszki.

W sumie rodzice i dzieci zebrali kilkaset podpisów do kuratorium. Pomogły wprawdzie - bo burmistrz w końcu ogłosił konkurs. Tak nakazało mu kuratorium. Jednak Agnieszka została wezwana i przesłuchana w obecności dyrektora, wicedyrektora i pedagoga. Do domu wróciła w strasznym stanie. Rodzice stwierdzili, że tym razem nie darują i skierowali sprawę do prokuratury.

– Rzeczywiście, trafiło do nas zawiadomienie, które dotyczy dyrektora szkoły. Jednak nie ma w nim wyjaśnionych okoliczności całego zdarzenia. Kierowaliśmy więc to na razie do policji w celu przeprowadzenia czynności wyjaśniających – tłumaczy prokurator Urszula Sieńczyło z Prokuratury Rejonowej w Białymstoku.

To nie początek

Rodzice Agnieszki mówią, że cała ta sprawa to następny wątek konfliktu. Wszystko zaczęło się w ubiegłym roku, kiedy ich córka pojechała na obóz szkolny. Na tym obozie miało dojść do nieporozumienia między grupą dziewcząt a Agnieszką.

– Z obozu sportowego córka wróciła jakaś niemrawa. Chodziła do szkoły, przychodziła i było coraz gorzej. Później przyszła ze szkoły i powiedziała, że więcej tam nie pójdzie. Oznajmiła nam też co się stało – opowiada ojciec.

Podkreśla, że po powrocie córki do szkoły zaczęły się też obelgi, nękania wyzwiskami.

Ojciec próbował interweniować. Chciał, aby to dyrekcja szkoły została ukarana za niedopełnienie obowiązków podczas obozu sportowego.

– Nie chciałem, żeby karano uczniów tylko dyrekcję, za zaniedbanie obowiązków. Tymczasem dyrektor zorganizował po tym obozie zebranie i przedstawił sytuację tak, jakbym ja żądał ukarania uczniów. Nie dał mi dojść do głosu. Podobnie rodzice. Niektórzy mówili, że niepotrzebnie to wszystko rozgłaszam – mówi Jarosław Kamiński.

Jednak punktem kulminacyjnym całego konfliktu była akcja z podpisami. Kiedy rodzice zobaczyli, w jakim stanie wróciła ze szkoły ich córka, stwierdzili, że zawiadomią białostocką prokuraturę.

Bez komentarza

Dyrektor Jan Żmojda nie chce całej sprawy komentować, skoro zajęła się tym prokuratura. Jednak chętnie wypowiada się na temat zbierania podpisów.

– Mnie nie interesują podpisy zbierane przez rodziców, ale wmanipulowywanie w to dzieci nie jest dla mnie normalne – tłumaczy dyrektor.

Za kulisami wiadomo, że w szkole panuje rywalizacja pomiędzy dyrektorem Zespołu szkół Sportowych Janem Żmojdą z nauczycielką muzyki i sztuki. I tutaj znowu chodzi o konkurs na dyrektora. Okazuje się bowiem, że obydwoje postanowili w nim wystartować. Jednak nauczycielka nie chce oficjalnie z nami rozmawiać. Wiadomo jednak – zarówno od niektórych nauczycieli jak i uczniów, że cieszy się dobrą opinią.

– Ze wszystkim można się do niej zwrócić – mówi jedna z uczennic Zespołu Szkół Sportowych w Supraślu.

Jeśli ktoś miał nadzieję, że wygra pani od muzyki, to się zawiódł. We środę po południu konkurs został rozstrzygniety. Jan Żamojda ponownie został wybrany na dyrektora szkoły.

Edukacja >> Zanim na dobre przyjdą wakacje, czas na podsumowanie roku

Koniec szkoły!

Blisko 20 tysięcy podlaskich nauczycieli i 200 tysięcy uczniów może odetchnąć z ulgą: wreszcie wakacje... Zakończyli bardzo trudny rok, najeżony nowymi egzaminami i obfitujący w psikusy polityków. Oby przyszły był spokojniejszy – życzą sobie wszyscy.

Joanna Klimowicz
jklimowicz@wspolczesna.pl

Jaki był mijający rok szkolny? Trudny – tak uważają uczniowie, nauczyciele i dyrektorzy szkół. Ale i pracowity, satysfakcjonujący. Najbardziej cieszą się dziś ci, którzy wraz ze świadectwem odbierają nagrody i mogą śmiało myśleć o dalszej nauce.

– Jako, że jestem w klasie z rozszerzonym językiem francuskim, na rok przed maturą odchodzi sporo przedmiotów ścisłych. Musiałam przyłożyć się do biologii, chemii, fizyki, żeby na świadectwie nie trzeba się było wstydzić słabych ocen. Napracowałam się, ale się udało. Teraz wakacje! – cieszy się Marta Dziarska, uczennica VI LO w Białymstoku. Dwa lata temu jej rocznik jako „króliki doświadczalne" przeszedł po raz pierwszy elektroniczną rekrutację do szkół ponadgimnazjalnych. Marta uważa, że komputer przydzielił ją do świetnej szkoły i klasy. Przygotowuje się do matury i studiów na psychologii. Nie rozmawia z kolegami o polityce, mimo uszu puszczała przedwyborcze obietnice związane ze szkołami. Pewnie, że chciałaby mieć tańsze podręczniki, ale tak to już jest, że politycy mają swój świat, a uczniowie – swój.

Obiecanki

A miało być tak pięknie... PiS szedł do jesiennych wyborów z obietnicami obniżenia cen podręczników, wprowadzenia wychowania patriotycznego, przywrócenia godności zawodu nauczyciela i uporządkowania nowej matury. Mocno zagrał na oświacie, bo środowisko jest bardzo niezadowolone z wprowadzanych przez ostatnie lata chaotycznych i niedopracowanych pomysłów. Wielu uwierzyło. Zwłaszcza w naszym regionie, bo wiceministrem oświaty został Jarosław Zieliński, poseł z Podlasia, były kurator oświaty. Nie zrealizował obietnic. Pewnie dlatego, że długo nie porządził. Wraz ze stworzeniem koalicji partii PiS-Samoobrona-LPR zmieniły się też siły w resorcie edukacji. Na jego czele stanął Roman Giertych, a przez całą Polskę, jak długa i szeroka, przetoczyła się fala młodzieżowych protestów. W niektórych miastach miały one ostry przebieg, z przerzucaniem się obelgami pomiędzy zwolennikami Giertycha z Młodzieży Wszechpolskiej a jego przeciwnikami. Policja siłą usunęła protestujących przed budynkiem Ministerstwa Edukacji Narodowej w Warszawie. W Białymstoku o mały włos nie doszło do starcia dwóch demonstracji pod pomnikiem Marszałka. W ostatniej chwili wszechpolacy odwołali swoją manifestację. Anarchiści z Kolektywu De Centrum suchej nitki nie zostawili na ministrze. Młodzież przeraża wizja utworzenia Narodowego Instytutu Wychowania, postrzeganego przez niektórych prawie jak Inkwizycja. Część uczniów nie życzy sobie indoktrynacji w szkole, a część chce powrotu wartości chrześcijańskich, które tak długo były w tej szkole nieobecne.

Fot. B. Maleszewska

Uczniowie mogą wreszcie odpocząć po pracowitym roku w szkole

Chłosta pod tablicą

Okazało się, że tylko krok dzieli od troski o wychowanie młodzieży w duchu chrześcijańskim do ksenofobii i średniowiecznego zacofania. O ile pomysły wprowadzenia religii jako przedmiotu do wyboru na nowej maturze, rozdzielenia przedmiotu historia Polski od historii powszechnej czy zamontowania w szkolnych komputerach zabezpieczeń przez treściami pornograficznymi oraz przemocą nie budzą protestów, o tyle od czasu do czasu wśród koalicjantów kiełkują pomysły, podnoszące ze zgrozy włosy na głowie. Do takich należała ochocza wypowiedź Henryka Urbana, działacza PiS z Bielska-Białej, który zapowiedział, że będzie zabiegał o przywrócenie kar cielesnych w szkołach. Bo były stosowane przez stulecia i nikt nie uważał ich za coś złego. Z kolei były wiceminister edukacji napisał list do kuratorów, w którym przestrzega przed szkodliwą działalnością organizacji ekologicznych i antywojennych na terenie szkół. Jego zdaniem „atrakcyjne hasła pacyfistyczne, ekologiczne, antywojenne, bezkrytycznie przyjmowane przez młodzież, niosą w sobie szkodliwe treści wychowawcze".

Ostre słowa krytyki wywołał też pomysł utworzenia Narodowego Instytutu Wychowania. Związkowcy ze Związku Nauczycielstwa Polskiego zaprotestowali przeciwko „kolejnemu tworowi instytucjonalnemu". Ich zdaniem, lepiej byłoby przeznaczyć pieniądze na wdrożenie już istniejących programów wychowawczych, dokształcanie nauczycieli oraz lepsze przygotowanie studentów na studiach pedagogicznych. Obawy wzbudziły też procedury powołania prezesa instytutu – takie same, jak prezesa NIK lub rzecznika praw obywatelskich. Oznaczałoby to, że w trakcie kadencji będzie on nieodwoływalny.

Polityczny fotel kuratora

Rosnące wpływy polityki na szkołę dobitnie pokazał tegoroczny konkurs na podlaskiego kuratora oświaty. W pierwszym podejściu wygrał Janusz Mieczkowski z Łomży, popierany przez byłego ministra rolnictwa Krzysztofa Jurgiela. Jednak nie przedstawił on pisemnej koncepcji nadzoru pedagogicznego na Podlasiu, co oznacza, że nie tylko nie powinien wygrać, ale nawet przejść do drugiej tury. Jego głównym rywalem był Jędrzej Łucyk, dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych, a w przeszłości wicekurator oświaty, który miał z kolei poparcie wicemarszałka senatu Krzysztofa Putry oraz wiceministra edukacji Jarosława Zielińskiego. Finał starcia był taki, że minister edukacji konkurs unieważnił. W nowym Łucyk już nie wystartował, bo wypadł on akurat w czasie matur (a dyrektor szkoły jest przewodniczącym komisji). W taki to sposób podlaskim kuratorem oświaty została Jadwiga Szczypiń z suwalskiego Centrum Edukacji Nauczycieli.

Reforma na finiszu

Nowa pani kurator nie wdrożyła się jeszcze w obowiązki na tyle, aby pokusić się choćby o krótkie podsumowanie minionego roku. Pełniący przed nią obowiązki kuratora Ryszard Pszczółkowski przyznaje, że był to rok pod znakiem wyborów, ale nie miało to bezpośredniego przełożenia na pracę szkół.

– Kolejny, trudny rok pracy – mówi Pszczółkowski. – Kolejny etap reformy, wcale niełatwej.

Rzeczywiście, w tym roku pojawiły się w szkołach kolejne zmiany, zakładane przez reformę edukacji. Absolwenci czteroletnich techników po raz pierwszy zdawali nową maturę oraz zewnętrzny egzamin zawodowy. Nie obyło się bez zgrzytu. w Zespole Szkół Elektrycznych w Białymstoku uczniowie blisko trzy godziny czekali na rozpoczęcie egzaminu. Byli zamknięci w szkole, głodni, wściekli i nie wiedzieli, co się dzieje. A to firma dystrybucji arkuszy pomyliła koperty i dostarczyła do „elektryka" testy dla techników ekonomistów zamiast dla elektroników. Nikt z dyrekcji nie zauważył błędu. Trzeba było go naprawić, kserując ponad sto testów, a każdy z nich miał 21 stron.

To przedostatni etap reformy. Za rok egzaminy zewnętrzne zawitają jeszcze do szkół policealnych. Tymczasem w niektórych placówkach funkcjonuje jeszcze stara matura.

– Stara matura, nowa matura, egzaminy zawodowe, rekrutacja... Nie wygrzebiemy się z tego do połowy lipca – ponuro żartuje dyrektor „mechaniaka" Jędrzej Łucyk.

Pieniądze wyrwane z gardła

Nauczycielom jest jeszcze mniej do śmiechu. Głównie dlatego, że z szumnie obiecywanych podwyżek dostali zaledwie półtora procent. Wcześniej rząd proponował jeszcze mniej – procent. Dzięki protestom związkowców z Solidarności skończyło się waloryzacją na poziomie 1,5 procent. Dla nauczycieli 20-złotowe podwyżki są policzkiem. Jeszcze gorzej czują się ci, którzy za darmo pracują podczas ustnych matur. Od początku przeciwko temu protestowali, podkreślając, że przez kilka tygodni nie uczą swoich klas, a ktoś bierze za nich lepiej płatne zastępstwa. Bywa nawet, że są oddelegowani do komisji w innych szkołach. Po prostu niewolnictwo! Cały rok nauczyciele, głównie poloniści i anglicści, walczyli o godność i pieniądze za pracę. W wielu miastach poszli nawet do sądu pracy. Białostoczanie także się nie ugięli. Pięciu polonistów i jeden anglista wygrało w sądzie pracy zaległe kwoty wraz z odsetkami. Jednak szkoły (a właściwie miasto, które jest ich organem prowadzącym) odwołało się od wyroku. W tym tygodniu zapadł wyrok, definitywnie kończący upokarzającą wojnę o zasady. Apelacja została odrzucona i troje nauczycieli wywalczyło przysługujące im pieniądze. Wszystko wskazuje na to, że w ten sam sposób zostaną rozpatrzone pozostałe pozwy. Do tego, pod naciskiem solidarnych nauczycieli, wprowadzono umowy zlecenia za pracę przy maturach wewnętrznych. Wynagrodzenie nie jest wysokie, ale...

– Dobry i mały kroczek. To pokazuje, że grupa wykształconych ludzi, bez użycia kilofów i pikietowania sejmu, może wywalczyć rozsądne zmiany – cieszy się Leszek Jawor, polonista z V LO, jeden ze zwycięzców batalii o matury.

Technika w życiu ucznia

Gdy dorośli są zajęci sobą, młodzież poczyna sobie śmiało. Nie doszło w tym roku co prawda (przynajmniej na Podlasiu) do wyjątkowych wybuchów agresji (jak chociażby sprawa toruńska maltretowania nauczyciela anglisty). Jednak „pomysłowi" nastolatkowie znaleźli nowe sposoby na wykorzystanie telefonów komórkowych. Nagrywają na nie np. pierwszoklasistów, zmuszanych do szczekania i miauczenia. Albo... intymne pieszczoty w szkolnej toalecie, jak to miało miejsce w liceum w Łomży.

Brutalne i gorszące filmy przenikają do Internetu, czyniąc wiele krzywdy ich bohaterom. Dzieci muszą zmieniać szkołę i miasto zamieszkania. W niektórych polskich szkołach dyrektorzy zabronili więc wnoszenia telefonów komórkowych na teren szkół. Na Podlasiu nie byli aż tak radykalni. Telefony trzeba tylko wyłączyć na czas trwania lekcji. Nauczyciele nie życzą sobie, by ich nagrywano. Nawet, jeśli ma to służyć tylko niedowidzącej dziewczynce do utrwalania materiału!

Młodzież coraz śmielej egzekwuje także swoje prawa. W tym roku pełnoletni uczniowie przeforsowali możliwość samodzielnego usprawiedliwiania swoich nieobecności. Ten, kto skończył 18 lat może więc bezkarnie wagarować, usprawiedliwiając się sam przed dyrektorem. Uczniowie korzystają z tego masowo. We Francji nastolatek poszedł jeszcze dalej i wystąpił do sądu o odszkodowanie za nieobecność nauczyciela na lekcji.

Życie emeryta >> Na wsi mówi się, że emeryt w domu to skarb

Co ludzie powiedzą

Na wsi życie toczy się inaczej – wolniej i bezpieczniej. Tu każdy może przetrwać – jakoś, ale zawsze. Emeryci są na wsi bardziej doceniani niż gdziekolwiek indziej. Bo gdyby nie ich pieniądze, to często nie byłoby za co chleba kupić. A najlepiej jest mieć stulatka w rodzinie.

fot. A. Zgiet

Dla Nadziei Michalczuk z Pasynek nie ma innego życia niż na wsi

Kiedyś to były czasy! I ciężko było, bo zwierzęta trzeba było paść. Ale i chleb samemu się piekło, i na zabawy się chodziło. Teraz tu sami starsi ludzie.

Małgorzata Sawicka
m.sawicka@wspolczesna.pl

Emeryci na wsi to specyficzni ludzie. Zazwyczaj są pogodzeni ze swoim losem i raczej nie narzekają. Na pytanie o pieniądze mówią: „Parę groszy jest, to się jakoś żyje". Tu bycie na emeryturze nie jest żadną podstawą do odpoczynku. Bo jak tu odpoczywać, skoro zawsze jest coś do zrobienia.

Tymczasem w woj. podlaskim wyludnionych wsi przybywa. Coraz częściej żyją w nich w większości sami emeryci. Innym się nie opłaca. Wybierają miasto. Jak żyje się tym seniorom, którzy zostali na wsi?

Czekając na chleb...

W Rybołach tradycją jest, że pieczywo kupuje się od obwoźnego handlarza. Czas, który trzeba poświęcić na jego przyjazd to idealna okazja, by sobie poplotkować.

Pani Wiera, jedna z kobiet oczekujących na chleb, jest zdania, że na wsi to teraz jest naprawdę dobrze mieszkać.

– Kiedyś ciężko było – zwierzętami trzeba było się zajmować – mówi. – A teraz krów prawie nie ma, to i lżej.

Pani Wiera ma przecudowne usposobienie. Jest bardzo dowcipna i wesoła. Jej dzieci wyemigrowały ze wsi, ale kobieta nie ma im tego za złe. Rozumie, że tylko w mieście mają szansę. Przyjeżdżają, odwiedzają ją, a to najważniejsze.

– Przyjadą, to i mięsa, i owoców dostaną – śmieje się. – A ja lubię się zwierzętami zajmować. Tak się do mnie przywiązują, że jak idę, to piszczą.

Mieszkańcy wsi uważają, że teraz jest lżej. Ale młodzieży ta lekkość do wsi i tak nie przywiązuje. Jak tłumaczą kobiety, „po miastach" się porozjeżdżali. Tam czeka na nich lepsza praca i pewne zarobki, bo na roli nigdy nie wiadomo, ile za co zapłacą. Kto nie miał jak albo nie chciał całkiem wyemigrować do miasta, ten kombinuje.

– Dojeżdżają do pracy do miasta, jak mają samochody – tłumaczy mieszkanka Ryboł. – Tam praca jest lekka i przyjemna, nie to, co tu.

O wzajemnych migracjach ludzi ze wsi do miasta i odwrotnie nie ma mowy. Bo „z miasta gdzieżby poradził, no i który z miasta to by się przeniósł".

Jeszcze czuć w ich słowach sentyment do starych lepszych czasów. Może i było więcej pracy, ale dzięki temu i bawić się człowiek potrafił o wiele lepiej.

– Były zabawy i to jakie – dopowiada kobieta czekająca na chleb, a oczy zaczynają jej się świecić.

Babcia potrzebna od zaraz

Na wsi emeryt to skarb. W tym powiedzeniu chodzi przede wszystkim o emeryturę, która nieraz jest jedynym stałym dochodem całej rodziny. Ale leciwa matka i ojciec często „w kupie" trzymają i cały dom, i gospodarstwo.

Pani Nadzieja Michalczuk z Pasynek ma syna. Kiedy pytamy o jego sytuację finansową – odpowiada półsłówkami, niezbyt chętnie.

– Syn pracował kiedyś w mieście i mieszkał tam – mówi. – No ale praca się skończyła, to co miał robić? Wrócił na wieś. Siedzi z nami.

I tylko wywnioskować można, że nie za dobrze dzieje się w domu.

Nie inaczej jest z panią Marianną. Mieszka w gm. Tykocin. Zaklina, żeby nie pisać, w jakiej dokładnie wsi. „Bo, co ludzie powiedzą".

Mieszka z synem i synową. Chociaż ma dużą pogodę ducha, widać, że lekko jej nie jest.

– Pani, co ja mogę powiedzieć, jakoś się żyje – mówi kobieta. – Kury są, mięso jest plus te parę groszy emerytury. Można przeżyć.

Syn w tym nie pomaga. Nie ma pracy, a gospodarstwem zajmuje się byle jak. Trzeba ciągle go pilnować – o zaufaniu nie ma mowy.

Co jest w „Sezamie"

Emerytury „KRUS-owskie" nie są zbyt wysokie. Zresztą, które są. Powoli mieszkańcy wsi zapominają o naprawdę atrakcyjnych świadczeniach, wypłacanych jeszcze na podstawie starych przepisów. W ich ramach niektórzy otrzymywali prawie 3 tys. zł. Obecnie Oddział Regionalny Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w Białymstoku wypłaca 55 144 emerytury i renty (obsługuje teren byłego województwa podlaskiego).

W tym emerytur jest 47 052. Reszta świadczeń to renty z tytułu niezdolności do pracy, rodzinne.

Średnio seniorzy ze wsi otrzymują na rękę 693 zł. Ale najniższe świadczenie to niespełna 600 zł.

Do tego dochodzą różnego rodzaju dodatki: m.in. pielęgnacyjny czy kombatancki. Najciekawszy to ten, dla osób, które ukończyły 100 lat. W województwie podlaskim jest 60 tak wiekowych seniorów. Każdy z nich dostaje prawie 2 tys. dodatku. Razem KRUS wydaje na ten cel ponad 118.500 zł.

Emeryci, z którymi rozmawialiśmy, potakują, że pieniądze, jakie dostają, nie są za wielkie. Tyle że są sposoby, żeby dorobić. A to trochę z gospodarstwa. Niektórzy zbierają grzyby, maliny i jagody.

Wychowanie >> Gry komputerowe uzależniają i niszczą psychikę dzieci

Pożeracze mózgu

Internetowe gry komputerowe błyskawicznie uzależniają dzieci i młodzież. Ich twórcy robią wszystko, żeby gracze nie chcieli odchodzić od monitora. Dzieciom świat gier miesza się ze światem realnym, co ma zły wpływ na psychikę.

Jolanta Gadek
jgadekwspolczesna.pl

Pewnego dnia mój 11-letni syn podzielił się ze mną „radosną" wiadomością. Otóż jego kolega znalazł w Internecie supergrę o nazwie „Tibia".

– Ona jest świetna! Ciągle coś się dzieje, można kupować, sprzedawać, zdobywać lewele – przekonywał. – I nie trzeba wydawać pieniędzy na gry z „MPiK" - u – dodał.

Zaczęło się niewinnie

Początkowo wszystko wyglądało niewinnie. Syn może trochę dłużej niż zwykle siedział przed komputerem, ale był spokojny, skupiony, nie denerwował się, jak to bywało podczas gry w „Fifę" gdy nie udało mu się strzelić gola. Ale po kilku dniach zaczął dzwonić do kolegów – a oni do niego. Zaczęły pojawiać się spory dotyczące postaci. „No cóż, tak bywa, dzieci mają swoje sprawy" – pomyślałam. Niepokoić zaczęłam się wtedy, gdy syn zamiast oglądać ze mną i z mężem komedię w telewizji postanowił zostać przed komputerem. A potem było coraz gorzej: okazało się wkrótce, że wstaje bladym świtem i nie budząc nikogo cichutko włącza komputer. Gdy pewnego sobotniego ranka zauważyłam go przed komputerem o wpół do czwartej rano, powiedziałam: dość. Komputer zmienił lokalizację, a „Tibia" została odinstalowana. Rozpacz syna była straszna. Jeszcze długo żałował swoich „lewelów", rozmawiał o nich z kolegami. Ale zaczął spokojniej sypiać, nie śniły mu się już szkieleciki w trumnach. Kilka miesięcy później Polskę obiegła informacja, że 16-latek z Wrocławia pobił matkę, bo ta wyłączyła mu komputer. Chłopak całymi dniami grał w „Tibię", przestał się uczyć i chodzić do szkoły.

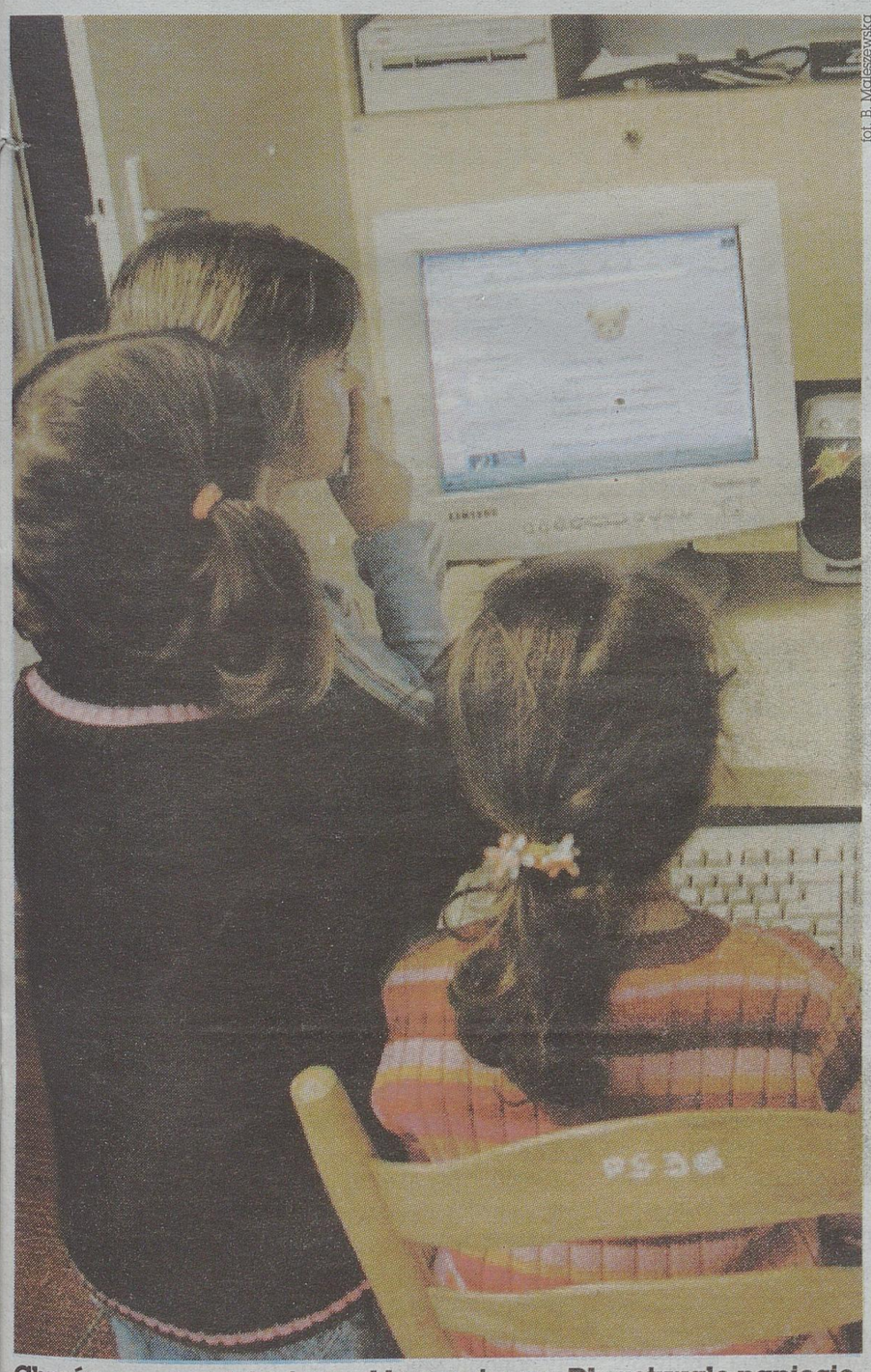

fot. B. Maleszewska

Chrońmy nasze dzieci przed komputerem. Długotrwałe napięcie spowodowane grą może prowadzić do histerii, zaburzeń.

Czym jest „Tibia"?

To fabularna gra komputerowa. Jej akcja toczy się w świecie magii. Gracz wciela się w bohatera, który – jeśli gra wystarczająco długo i opanuje strategię gry – zdobywa różne umiejętności, gadgety. Dodatkowe życie, złoto, zbroję, siłę. Wszystko to w drodze na kolejne poziomy, czyli lewele. Im wyższy lewel, więcej żyć, umiejętności itp., tym postać staje się coraz droższa. Postać można sprzedać na aukcjach internetowych za pieniądze. Za 600, 800, a nawet 1,5 tys. zł i więcej. Pomiędzy graczami krążą plotki, ze rekordowe sumy sięgają 3 tys. zł. I – co ciekawe – są tacy, którzy te postaci kupują za tak duże sumy.

Strach przed wyłączeniem

Filozofia jest prosta: im dłużej grasz, tym twoja postać umie więcej, dociera na wyższy lewel, jest więc więcej warta. W dodatku gra jest skonstruowana tak, że przez jakiś czas po wyłączeniu komputera postać jest obecna w grze i wtedy inny gracz może ją zabić. Tak więc właściciel postaci boi się wyłączyć komputer i gra, żeby nie stracić swego bohatera.

Kto gra w „Tibię"?

Głównie licealiści, ale także młodsze dzieci oraz studenci. Twórcami tej gry są właśnie niemieccy studenci z Regensburga. Pojawiła się ona w Internecie w 1995 roku i od tamtej pory zdobyła miliony fanów na całym świecie. Najwięcej graczy jest właśnie w Polsce, Niemczech, Brazylii, USA, Szwecji i Hiszpanii. Bardzo często nieletni gracze przekonują rodziców, że „Tibia" to bardzo wartościowa gra, gdyż dzięki niej szlifują znajomość angielskiego...

„Tibia" ma także polską stronę internetową, której autorem jest student z Wrocławia. „Tibia" pojawia się także na najprzeróżniejszych serwerach w różnych modyfikacjach. W niektórych postaci nie można stracić po wyłączeniu komputera, ale też postaci nie można sprzedać za tak duże pieniądze, jak w oryginalnej „Tibii". Interes zwietrzyli też hakerzy. W niektórych wersjach „Tibii" znajdują się programy, które po ściągnięciu i zainstalowaniu na twardym dysku mogą np. wyręczyć gracza w łapaniu rybek czy innych zdobyczy. Wystarczy że gracz włączy program i zostawi komputer włączony, może zajmować się czym innym, a rybki się łowią. Tyle tylko, że nierzadko do tych programów podłączane są wirusy, a zwłaszcza tzw. programy szpiegujące. Wraz z programem do łowienia rybek czy zdobywania innych zasobów instalują się na dysku i umożliwiają hakerom wgląd do komputera. Może okazać się to bardzo niebezpieczne, jeśli np. za pomocą Internetu dokonujemy różnych przelewów...

„Sieciówki" wciągają

„Tibia" to tzw. gra sieciowa, czyli interaktywna. Gracz nie gra wyłącznie z samym komputerem, lecz z innymi graczami, którzy są zalogowani w tym samym czasie. Dzieci umawiają się na wspólna grę o określonych porach, znają swoje postacie. Umawiają się na współdziałanie i np. razem atakują cudze postacie lub nawzajem chronią się przed atakiem. Z tego powodu nierzadko w „realu" dochodzi do scysji, kłótni i bijatyk, bo ktoś komuś złośliwie zabije postać albo ukradnie wirtualne złoto.

– Dzieciom i młodzieży podoba się to, że jest to gra „na żywo", że wiedzą, że gdzieś w tym samym momecie przy komputerze siedzi inny gracz i robi to samo – mówi Urszula Makowska, pedagog z Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku. – Jest to gra interaktywna, wyposażona jest w komunikator typu „gadu gadu" umożliwiający rozmowę poszczególnym graczom. Mogą się ze sobą umawiać, komunikować, wymieniać doświadczeniami. – Niewątpliwie ważną sprawa jest też poczucie, że gracz może sprzedać postać, że może na tym zarobić. To jest dodatkowa motywacja.

To jednak uzależnia

Z tego też powodu zdaniem pani pedagog gra uczy kombinatorstwa, kształtuje złe postawy u młodzieży. Bo w pogoni za zdobyciem pieniędzy gubią oni wartości moralne, zasady obowiązujące w świecie rzeczywistym, te, które wpajali im rodzice. W świecie „Tibii" najważniejsze staje się zabicie wroga, zdobycie jego zasobów, oszukanie innych, wzbogacenie postaci. Poza tym – podobnie jak w innych grach komputerowych ci, którzy grają w nią długo, przyzwyczajają się do zabijania.

Długotrwałe napięcie spowodowane grą może prowadzić do histerii, zaburzeń, zakłóca równowagę psychiczną młodych ludzi. Potem trudno jest te procesy odwrócić. Szczególnie zły wpływ ma na dzieci nadpobudliwe, ruchliwe, które w przypadku niepowodzenia w grze mogą reagować agresją skierowaną przeciwko rówieśnikom, rodzicom, a także przedmiotom.

Z doświadczenia białostockich psychologów wynika, że część graczy uzależnia się od „Tibii" i innych gier sieciowych.

Potrafią wstawać w nocy

Osoby uzależnione od „Tibii" potrafią wstawać w nocy i okupować komputer. Zdarzają się przypadki, że zdesperowani rodzice wymontowują z komputera kable i zabierają je w nocy do sypialni. A dzieci po cichu kupują sobie drugi zestaw kabli i gdy rodzice zasną, ponownie uruchamiają komputer.

– Gry sieciowe to prawdziwe pożeracze mózgu – nie ma wątpliwości Wiesława Gołąbek, psycholog. – Potrafią uzależniać równie silnie co narkotyki i inne używki. Dlatego rodzice nie powinni lekceważyć choćby najmniejszych objawów uzależnienia od takich gier.

To nie jest dobry pomysł

Wielu dorosłych w ciągu roku szkolnego ogranicza dzieciom czas, jaki mają prawo spędzić przy komputerze, ale latem, w wakacje, pozwalają siedzieć przed monitorem po kilka godzin dziennie. To nie jest dobry pomysł – apelują psycholodzy.

– Dzieci w wakacje powinny nabierać sił na następny rok nauki, jak najdłużej być na świeżym powietrzu – mówi psycholog Gołąbek. – To też świetny czas na nawiązanie dobrych kontaktów z dzieckiem. Jeśli będzie ono tkwiło przy komputerze, w świecie wirtualnym, o ten kontakt będzie trudno.

reklama

Drukarnia prasowa w Ignatkach zatrudni

Elektronika automatyka

do pracy na stanowisku: **pracownik służby utrzymania ruchu**

Od kandydatów oczekujemy:
- udokumentowanego doświadczenia w przemyśle, w dziale utrzymania ruchu - min. 2 lata
- wykształcenia: minimum średniego technicznego, o profilu elektrycznym
- znajomości podstaw elektroniki, automatyki i informatyki
- umiejętności pracy w zespole
- odpowiedzialności
- dyspozycyjności
- mile widziana znajomość języka obcego (niemiecki lub angielski)

Oferujemy:
- Ciekawą, stabilną, dobrze opłacaną pracę w nowoczesnej firmie
- Możliwość rozwoju zawodowego i szkoleń

Oczekujemy na Państwa pisemne zgłoszenia zawierające CV i list motywacyjny. Dokumenty prosimy przesłać w terminie 7 dni od ukazania się ogłoszenia pod adresem:
Wydawnictwo Prasa Podlaska Sp. z o.o., Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2 16-001 Kleosin lub e-mailem na adres: drukarnia@prasapodlaska.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 o ochronie danych osobowych".

A1004706gwbo

Zdarzyło się >>

1767 **23 czerwca** z inspiracji rosyjskiego ambasadora Nikołaja Repnina w Radomiu zawiązano konfederację przeciwko królowi i stronnictwu reform. Jej głównymi działaczami byli m.in. Jan Klemens Branicki, Jerzy Mniszech i Szczęsny Potocki. Pod hasłem obrony wiary i wolności zwrócono się wówczas do cesarzowej Katarzyny II z prośbą o gwarancje dla dawnego ustroju Rzeczypospolitej.

972 **24 czerwca** w bitwie pod Cedynią książę Polan Mieszko I odniósł zwycięstwo nad rycerstwem saskim dowodzonym przez margrabiego Hodona, który dążył do podboju Pomorza Zachodniego.

1967 **25 czerwca** kilkadziesiąt zachodnich stacji telewizyjnych transmitowało wykonywaną na żywo piosenkę „All You Need Is Love" zespołu The Beatles.

1974 **26 czerwca** w domu towarowym Marsh w Troy w stanie Ohio (Stany Zjednoczone) po raz pierwszy wykorzystano kod kreskowy, czyli automatyczną identyfikację towaru i jego ceny.

1709 **27 czerwca** pod Połtawą na Ukrainie doszło do decydującej bitwy między wojskami szwedzkimi dowodzonymi przez Karola XII i armią rosyjską Piotra I. Był to koniec triumfalnego pochodu szwedzkiego monarchy przez Europę Środkową i Wschodnią w czasie wojny północnej.

1569 **28 czerwca** w Lublinie zawarto unię polsko-litewską. Zachowano odrębne urzędy centralne, skarb i wojsko, natomiast monarcha, sejm i polityka zagraniczna były odtąd wspólne. Rzeczypospolita stała się państwem złożonym z Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

1651 **29 i 30 czerwca** pod Beresteczkiem na Ukrainie doszło do bitwy między armią króla Jana II Kazimierza a połączonymi wojskami Bohdana Chmielnickiego i chana Islama Gireja. Zwyciężyła strona polska, kończąc w ten sposób pasmo triumfów Chmielnickiego. Sukces ten nie został wyzyskany politycznie.

Anegdoty historyczne >>

Król Francji Ludwik XIV pokazał poecie Boileau jakieś wiersze i zapytał, co o nich sądzi. Ten otwarcie określił je jako wierszydła bez żadnej wartości. „To ja je napisałem" – rzekł monarcha. „Wszystko w porządku. Król jest jedynym człowiekiem, któremu wolno pisać nędzne wiersze" – odparł Boileau.

Ludwik XIV mawiał, że gdy wyznaczył kogo na jaki urząd, robił przez to 99 malkontentów i jednego niewdzięcznika.

Ludwik XIV zapytał raz poetę Boileau: „Co to za nowy kaznodzieja? Czy tak dobrze naucza? Słyszę, że wszyscy cisną się na jego kazania". Na to Boileau: „Sire! Wszystkich zawsze pociąga nowość. On naucza ewangelii".

Za Ludwika XIV Burbona Francja stała się monarchią absolutną i mocarstwem. Był nazywany Królem-Słońce. Przypisuje mu się autorstwo słów „Państwo to ja!". Lubił wojować. Był najdłużej panującym władcą europejskim – wraz z okresem regencji rządził przez 72 lata.

Wydarzenia czerwcowe >> 30 lat temu robotnicy odnieśli sukces w

Co ma kiełbasa do komunizmu

To polędwica, a raczej próba podniesienia jej ceny nadwątliła komunizm w Polsce. W 1976 roku władza zafundowała robotnikom podwyżkę sopockiej, a robotnicy odpłacili protestami. Spanikowana władza odpuściła. Ale gospodarka komunizmu nie zniosła tego.

Wiec poparcia dla partii w Łomży. Ludziom pot ciekł po plecach, ale stali na stadionach, bo tak chciała partia i towarzysz Gierek.

Piotr Biziuk
pbiziuk@wspolczesna.pl

Protesty klasy robotniczej wybuchały w PRL-u zawsze, gdy władza chciała podreperować gospodarkę. A że całe jej funkcjonowanie opierało się na chorych podstawach (ot, chociażby takie centralne zarządzanie), to i forma owej naprawy była równie prymitywna. Kacykowie PZPR wychodzili jednak z założenia, że społeczeństwo w swej uległości przełknie podwyżki cen żywności bez większego szemrania. No i z reguły przeliczali się.

Początek lat 70. zwiastował nadejście nowej ery. Półki sklepowe zapełniły się czekoladą pełnomleczna, baleronami i butelkami „Złotej rosy". Młode małżeństwa mogły brać specjalne, niskooprocentowane kredyty, przybywało mieszkań w blokach z wielkiej płyty. Na drogach zaroiło się od małych fiacików, zaś Krystyna Loska słała uśmiechy z ekranów kolorowej telewizji. Widać było jak na dłoni, że kraj się zmienia. Jednak mało kogo obchodziło, kto finansuje tę drugą Japonię. Tymczasem płacił za to Zachód. Kryzys naftowy sprawił, że zaczęła się tam recesja, a banki zaczęły rozglądać się za chętnymi do wzięcia kredytów. I sekretarz PZPR Edward Gierek nie należał zaś do ludzi, którzy odmawialiby łatwych pieniędzy.

Przejedzone kredyty kapitalistów

Sam pomysł, by za pieniądze Zachodu zmodernizować kraj, a dług spłacić produktami miejscowego zreformowanego już przemysłu, nie był zły. Jednak komunizm ze swoją biurokracją, ociężałością, brakiem konkurencyjności nie byłby w stanie sprostać temu zadaniu. Latka leciały, kredyty kapitalistów przejadano, a dziura w budżecie robiła się coraz bardziej przepastna. Pojawił się też nawis inflacyjny: ludzie mieli więcej pieniędzy niż było towarów na rynku. Latem 1976 roku ekipa Edwarda Gierka sięgnęła więc po środek ostateczny: odkładaną od początku dekady podwyżkę cen żywności. Tymczasem towarzysze radzieccy przestrze gali przed tym krokiem, przypominając czym skończy się podobny manewr w grudniu 1970 roku.

Władza postanowiła się jednak zabezpieczyć Postawiono w stan gotowości ZOMO-wców i mili cjantów, wytypowano 165 zakładów pracy, gdzi miały się odbyć konsultacje. 23 czerwca poinfor mowano towarzyszy z województw o planowane podwyżce. To wystarczyło – plotka poszła w lu i żywność momentalnie zniknęła ze sklepów.

Szum po kraju

W czwartek, 24 czerwca, premier Piotr Jaroszewic wystąpił z telewizyjnym wystąpieniem. Mówił o „pro pozycjach niektórych zmian w strukturze cen detalicz nych oraz zasad rekompensaty społeczeństwu skutków tych zmian". – Najbardziej wzrosłyby ceny najszlachet niejszych asortymentów mięsa i wędlin, takich ja szynka, baleron, polędwica, kabanosy, kiełbasy such i schab, których niedobór przy obecnym poziomie ce jest największy – oznajmiał Jaroszewicz narodowi. Szy kowano też podwyżkę cukru (o 100 proc.), mas i smalcu (o 50 proc.) i drobiu (o 30 proc.). Ludzi wzbu rzyła szczególnie zapowiedź rekompensat – najwięc mieli dostać najlepiej zarabiający. Na pocieszenie gaz ty donosiły o wzroście popytu na żywność na świecie globalnych trudnościach w zwiększaniu produkcji bia ka i... diecie rybnej w Islandii.

Szum podniósł się w całym kraju. 25 czerwc w Radomiu robotnicy wyszli z zakładów prac przed budynek Komitetu Wojewódzkiego Partii Z bufetu w tłum poleciały wędliny, a gmach podpa lono. Później tłum ruszył w miasto, na sklep ZOMO-wcy do później nocy zmagali się z rewolt W Ursusie milicjanci spałowali robotników, któr wieczorem po strajku rozchodzili się do domów.

Ale władza ustąpiła. 25 czerwca wyraźnie zdene wowany Jaroszewicz oświadczył w telewizyjny wystąpieniu, że w ramach konsultacji społecznyc zgłoszono wiele poprawek i projekt podwyżek zost nie wycofany z Sejmu. W sobotę zaś Gierek grzmi

starciu z władzą

„Jesteśmy z towarzyszem Gierkiem", „Nasz cel – budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego" – krzyczały transparenty w Łomży.

przez telefon do sekretarzy wojewódzkich: „mają być wiece na kilkadziesiąt tysięcy ludzi, [...] żeby to były wiece złożone z ludzi dobranych, żeby tam byli także bezpartyjni". Partia przeprowadziła więc propagandowy cyrk. Media nie pisały wprost o protestach robotniczych, szeroko dokumentowały zaś przebieg masówek. „Warcholstwo nie przejdzie", „Jesteśmy z towarzyszem Gierkiem", „Nasz cel – budowa rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego" – krzyczały transparenty na demonstracji w Łomży.

ZOMO-wskie „ścieżki zdrowia"

Parszywy los spotkał uczestników strajków. Wielu z nich dostało „wilcze bilety", przez co nie mogli nigdzie znaleźć pracy. W Radomiu prawie 200 osób postawiono przed sądem, 72 z nich trafiło za kratki. ZOMO-wcy urządzali też upokarzające „ścieżki zdrowia" dla niepokornych. Okładali kijami i pałkami przebiegających w szpalerze przelęknionych ludzi.

Jednak gospodarki nie dało się oszukać. W sierpniu 19 76 roku wprowadzono kartki na cukier, ale było to działanie bardziej niż połowiczne. W 1980 roku czas Gierka dobiegł końca. ▲

Różanystok >> 25 lat po koronacji obrazu

Kresów Królowa

„Spodziewamy się, że ta niezwykła ceremonia przyczyni się do powiększenia czci tej tak wielkiej Dziewicy i Matki" – pisał 20 IX 1978 r. Jan Paweł I, zezwalając na koronację cudownego obrazu w Różanymstoku, na osiem dni przed swoją śmiercią.

Co roku przed cudownym obrazem modli się 15 tysięcy pielgrzymów

Dorota Biziuk
sokolka@wspolczesna.pl

Takiej uroczystości, jaka wydarzyła się w naszej parafii ćwierć wieku temu, Różanystok nigdy wcześniej nie widział i chyba już nie zobaczy – mówi Wacław Kananowicz z Harasimowicz koło Dąbrowy Białostockiej, świadek koronacji obrazu Matki Bożej Różanostockiej.

Blisko 300 tysięcy ludzi, prażące słońce i ustawiony w szczerym polu ogromny ołtarz z napisem „Królowo Polskich Kresów" – taki widok zapamiętali ci, którzy 28 czerwca 1981 roku byli w Różanymstoku. Datę koronacji wyznaczył prymas Stefan Wyszyński.

– To właśnie on miał dokonać aktu koronacji. Stało się jednak inaczej. Prymas zmarł 28 maja 1981 roku, czyli dokładnie miesiąc przed zaplanowanymi w Różanymstoku uroczystościami. Trzeba było szybko wybrać nowego koronatora. Wówczas jedynym kardynałem w Polsce był Franciszek Macharski. Przyszły prymas Józef Glemp dowiedział się o swojej nominacji zaraz po różanostockich uroczystościach. Zwrócono się zatem do kardynała Macharskiego z prośbą o ukoronowanie cudownego obrazu. Kardynał odpowiedział pozytywnie – mówi ks. Sławomir Goworek, proboszcz różanostockiej parafii i kustosz miejscowej bazyliki.

Przed koronacją wybito medal okolicznościowy, który miał upamiętniać owe doniosłe wydarzenie. Na otoku medalu napisano: koronator ks. kardynał Stefan Wyszyński, Prymas Polski. Potem trzeba było zmieniać ten tekst.

Złoto, z którego wykonano korony, ofiarowała dla różanostockiego sanktuarium Włoszka Elena Spillere. Kobieta wielokrotnie podkreślała, że zauroczył ją obraz Matki Bożej Różanostockiej.

Przed dokonaniem aktu koronacji odczytano specjalny list od Jana Pawła II, który przebywał wówczas w szpitalu po przebytym zamachu.

– Jest całkiem prawdopodobne, że młody Karol Wojtyła odwiedził to miejsce – przypuszcza proboszcz Goworek. Pewne jest natomiast to, że w 1923 roku w Różanymstoku modlił się ówczesny attache Nuncjatury Apostolskiej w Warszawie Jan Montini – późniejszy papież Paweł VI.

Historia różanostockiego sanktuarium sięga 1652 roku, kiedy to właściciel dworu w Krzywym Stoku – Szczęsny Tyszkiewicz – kupił w Grodnie obraz Matki Bożej. Pod koniec 1658 roku odnotowano pierwsze cuda, które działy się za pośrednictwem tego wizerunku. W 1915 roku mniszki prawosławne wywiozły obraz w głąb Rosji. Obecnie wierni modlą się przed wizerunkiem, który namalowano w Warszawie w 1928 roku. Jego poświęcenia dokonał w Watykanie papież Pius XI. Uroczystości związane z rocznicą koronacji obrazu odbędą się w najbliższą sobotę i niedzielę. ▲

Fotka z dna szuflady >>

Jedwabne, 1947 rok. Napis na rewersie głosi: „Młodzież jedwabieńska wystawiła sztuczkę pt. „Szumi Bałtyk" i dwie ładne inscenizacje. Pieniądze z dochodu złożono na ręce ks. Kanonika, przeznaczając je na organy kościoła". – Ja występowałam jako czwarta córka młynarza (Kasia) – napisała Teresa Tolzdorf-Poszyler z Grajewa.

Jeżeli macie Państwo w rodzinnych zbiorach interesujące fotografie, nadeślijcie je do nas. W tym kąciku zamieszczać będziemy ciekawe zdjęcia sprzed lat. Wszelkie nadesłane fotki odeślemy, zaś osoby, które dostarczą nam najciekawsze zdjęcia, nagrodzimy upominkami. Czekamy pod adresem: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok, dopisek: „Fotki z dna szuflady".

Suwalszczyzna >> Życie staje się tu takie proste i to przyciąga literatów, artystów i

Wigry - podarunek

Stanisław Tym, by kupić ziemię na Suwalszczyźnie, zapisał się do szkoły rolniczej. Wicemarszałka Bronisława Komorowskiego ciągnie nad Wigry kresowy sentyment. Satyryk i poeta Andrzej Poniedzielski zastyga tutaj w twórczym letargu.

fot. T. Pocztobut

Andrzej Poniedzielski praktycznie nie rusza się spod domu, chyba że ma akurat koncert

– Żona sadzi kwiatki, ja robię za silnik do łodzi. Wiosłuję razem z moim przyjacielem Bolkiem Jurkiem, który był tutaj kiedyś sołtysem i jest dzierżawcą jeziora. Wieczorem stawiamy sieci, a rano zbieramy żaki - mówi Bronisław Komorowski.

Irena Poczobut
studio@wspolczesna.pl

Stanisław Tym, satyryk, aktor, reżyser, znany głównie jako filmowy „Miś" i kaowiec z „Rejsu", zanim osiadł na Suwalszczyźnie, przez długie lata przyjeżdżał na Mazury razem ze Studenckim Teatrem Satyryków. Wówczas tworzyli go ludzie tej miary co Agnieszka Osiecka, Olga Lipińska, Jacek Janczarski, Jan Pietrzak i Jerzy Dobrowolski. Baza młodych satyryków mieściła się w Krzyżach, trzy kilometry od leśniczówki Pranie.

– Pewnego razu wybrałem się nad Wigry do Cimochowizny, pomyślałem, że chciałbym tu zamieszkać – wspomina Stanisław Tym.

Pragnienie było tak wielkie, że aktor postanowił sobie powróżyć.

– Na polu leżał wielki głaz. Pomyślałem, że jeśli uda mi się go ruszyć, to wszystko będzie tak, jak zechcę. Przyniosłem gałęzie, zrobiłem dźwignię i szczęśliwie udało mi się podnieść kamień.

To był rok siedemdziesiąty pierwszy, a w 78 Tym już się wymeldował z Warszawy i na stałe zameldował w Zakątach. I mieszka tu już prawie trzydzieści lat. Jednak zanim do tego doszło, wybrał się do szkoły rolniczej, w której skończył nawet dwa semestry.

Przeznaczenie Tyma

– Za Gierka było tak, że jeśli ktoś chciał kupić ziemię, musiał mieć uprawnienia rolnicze. Ale żeby zapisać się do szkoły rolniczej, trzeba było mieć ziemię. Błędne koło się zamykało i nie było właściwie z niego wyjścia – wyjaśnia zawiłości minionej epoki. „Skołowany" Tym poszedł do prezesa Związku Literatów Jarosława Iwaszkiewicza, który obiecał pomoc. – Zadzwonił do ministra rolnictwa i powiedział, że „mamy takiego utalentowanego literata, który postanowił poświęcić się pisaniu o wsi i zapisać się do szkoły rolniczej, chociaż nie ma ziemi". Oczywiście z miejsca uzyskał pozwolenie.

Do wsi Zakąty przygnało Tyma przeznaczenie.

– Pierwszego maja 1976 roku, nie znając w ogóle okolic, wsiadłem do samochodu i z Cimochowizny pojechałem do Zakątów. Po drodze nigdzie się nie zatrzymywałem. Wysiadłem naprzeciw domu, w którym teraz mieszkam razem z żoną.

Do dzisiaj jedyną rzeczą, której Tym żałuje, jest to, że zdecydował się na ten krok tak późno.

– To, że mieszkam nad Wigrami, uważam za podarunek losu. Czuję się wyróżniony – kwituje.

Po gospodarstwie, które kupił, zostały praktycznie tylko dwie ściany i wciąż jest ono remontowane.

– Domu się nie kończy, bo jak się go skończy to znak, że trzeba już umierać. Szczęśliwie jest jeszcze dużo do zrobienia.

Wioska jest nieduża, sąsiadów nie ma zbyt wielu. Po trzydziestu latach są dla niego jak rodzina. Dzięki Tymowi mieszkańcy Zakątów zaistnieli nawet na telewizyjnym ekranie, podczas wręczania nagrody specjalnej „Pegaza" za „poczucie humoru i przenikliwość umysłu". Laureat poprosił, aby statuetkę wyraźnie pokazano w telewizji, tak by mogli ją sobie obejrzeć mieszkańcy jego wsi i nie nachodzili go potem w domu.

Artysta nie ukrywa, że uciążliwością są dla niego częste podróże.

– Jedyną rekompensatą są dla mnie powroty do domu, które wtedy są jeszcze bardziej radosne - dodaje aktor.

Wielką przyjemność sprawia mu nawet powrót do domu po zakupach w Augustowie i Suwałkach, gdzie zaopatruje się w niezliczoną ilość karmy dla swojej gromady psów. A ma ich dziesięć.

– Nazbierałem je gdzieś po drodze, jak je bieda przycisnęła. Przygarnąłem i mieszkamy razem.

Sentyment do kresów

Emerytem na Suwalszczyźnie chciałby zostać wicemarszałek sejmu Bronisław Komorowski. Miejsce to darzy wielkim „sentymentem kresowym". Po raz pierwszy pojawił się w tych stronach jeszcze w latach 60-tych.

– Przyjechaliśmy razem z ojcem – opowiada ze wzruszeniem. – Tata podprowadził nas pod granicę, do drutów. Po drugiej stronie była Litwa. Kazał nam klęknąć, zmówić pacierz. Sam się popłakał i powiedział: „Tam jest kraina naszych przodków". I tak się stało, że od tamtej pory przyjeżdżam na Suwalszczyznę co roku.

Komorowski bywał tu najpierw z rodzicami, potem ze swoimi dziećmi albo z harcerzami. Organizował tu spływy kajakowe, obozy wędrowne.

– Gdy pojawiły się dzieci i nie dało się pływać kajakami, jeździliśmy do Udziej nad rzeką Szeszupą. Mieszkaliśmy tam pod namiotami. Potem przez siedem lat rezydowaliśmy w Budzie Ruskiej u starych przyjaciół z czasów harcerstwa, aż zaczęliśmy tęsknić do własnego kąta.

Państwo Komorowscy szukali, pytali, aż znaleźli miejsce. Kupili chałupę wiejską w Budzie Ruskiej

i polityków

z losu

Pan Bronisław przyznaje, że ma zakusy by zostać tu na stałe, ale jak będzie bliżej emerytury. Za kilkanaście lat. – Kocham swoją Budę Ruską. Mimo że jest „budą" i mimo że „ruską". Gdy tu jestem, dają o sobie znać tradycje rodzinne, które były wiejskie, nie miejskie.

Wicemarszałkowi sprawiają przyjemność najprostsze czynności. Lubi robić z żoną zakupy na suwalskim bazarze. Przyjemność tym większa, że ceny dużo niższe niż w Warszawie. Lubi też rąbać drzewo. Właśnie – deska po desce, belka po belce – spala w kaflowym piecu starą stodołę.

Najbliżsi sąsiedzi to miejscowi rolnicy.

– Żyjemy w zgodzie. Jesteśmy zadowoleni z tego sąsiedztwa. Myślę, że oni również. Dają nam to odczuć. Są bardzo życzliwi, otwarci.

W Budzie Ruskiej mieszka również, bądź pomieszkuje, stała grupa warszawiaków, z którymi przyjaźnią się państwo Komorowscy.

– Tutaj jest taki miły zwyczaj, że imieniny robią wspólnie osoby o tym samym imieniu. To jest świetna okazja do towarzyskich spotkań.

W odwiedziny do wicemarszałka przyjeżdżają znane osobistości ze świata polityki i mediów, a także najbliżsi. Przed kilkoma tygodniami odbył się w Budzie Ruskiej zjazd rodziny Komorowskich z całego świata.

Tańczący z bobrami

Stosunkowo niedawno, bo przed kilkunastoma laty, z Suwalszczyzną związał się satyryk i poeta Andrzej Poniedzielski. Właścicielem domku letniskowego w Małej Hucie, z dostępem do jeziora Krzywe, stał się dzięki koneksjom rodzinnym.

– Niestety, to że zakup umożliwiły koneksje rodzinne, wcale nie znaczy, że cena była niska – żartuje. – Warto było. Bywam tu co najmniej raz na miesiąc. Chciałbym tu mieszkać, w każdym razie dużo o tym myślę. Właściwie wszystko, co jest mi potrzebne do życia oraz do kontaktowania się ze światem, czyli komputer, mam przy sobie.

Przyznaje jednak, że drogi są tutaj fatalne i bardzo trudno tu dojechać. Może dlatego praktycznie nie rusza się spod domu, chyba że ma akurat koncert w Suwałkach. Rzadko też zaprasza do siebie gości, przez co koledzy mówią o nim „tańczący z bobrami". Im ciszej, tym lepiej. Nawet zwiedzanie Suwalszczyzny odłożył na później. Na razie ważniejszy jest dla niego kontakt z przyrodą. Poniedzielski przyznaje, że czuję się tutaj fragmentem większej całości. I tak właśnie żyje.

– Kiedyś zimą jechałem ze Szczecina kilkanaście godzin. Gdy wreszcie dotarłem na miejsce, napaliłem w kominku, usiadłem przed nim i nagle z zegarka znikło mi pięć godzin – wciąż nie może się nadziwić. – Miałem dowody na to, że nie spałem, miałem dowody na to, że nie piłem. Poczułem się wyraźnie w sobie, w tym miejscu i w tej samotni. To magiczne doświadczenie znajomi jogini tłumaczą jako wyłączenia mózgu. Magda Umer mówi, że taki stan jogini osiągają po wielu latach ćwiczeń.

Tylko tutaj można uciec od miejskiego zgiełku, wyciszyć się i pisać wiersze czy felietony.

– Zapadam w rodzaj twórczego letargu – kontynuuje. – Zżyłem się z tą przyrodą. Jesteśmy razem, ona i ja. Poniedzielski czuje się tutaj jak za młodu.

– Gdzieś się szło, a zupełnie obok biegł czas. Można było udawać, że czas jest tylko osobą towarzyszącą. Wykorzystywało się go, tylko w zależności od woli. Zresztą zauważyłem, że w tym rejonie czas jest traktowany jak godziny nadliczbowe. Nie jest wyznacznikiem.

Tutaj ludzie nie są tacy, jak w centrum kraju. – Jest w nich mniej przekłamań. Tutaj ludzie nawet nie potrafią dobrze kłamać, tak by nikt się nie połapał – mówi z nieukrywanym podziwem. Przyznaje, że koncertowanie dla takiej publiczności to czysta przyjemność. Właśnie ze względu na żywiołowość reakcji.

Lubi wschodni rys w tutejszych ludziach i zupełnie nie ma pretensji, że ukradli mu stary ruski telewizor. Podobnie jak Komorowski, Poniedzielski odkrył uroki rąbania drewna.

– Życie staje się takie proste. Człowiek przestaje myśleć o głupotach. Tym bardziej że dom jest zimny i ledwo wrzucę drwa do ognia, a już muszę znowu uruchomić siekierę. I tak w kółko. ▲

Rozmowa >> Anita Sokołowska lubi zmiany

Mogłabym piec ciastka

Z Anitą Sokołowską, która w serialu „Na dobre i na złe" gra doktor Lenę Starską, o pracy na planie i popularności rozmawia Jolanta Gadek.

▲ Gra pani w serialu „Na dobre i na złe" ponad rok. Z jednej strony to dość długo, z drugiej strony – porównując do stażu Małgorzaty Foremniak czy Artura Żmijewskiego – niewiele... Czy przechodnie na ulicy kojarzą już panią z Leną Starską?

– Tak. Ogólnie wiadomo, że praca w serialu niesie ze sobą popularność. Wystarczy pojawić się w kilku odcinkach – zwłaszcza w takim serialu, który – tak jak „Na dobre i na złe" – ma tak olbrzymią widownię, żeby stać się osobą rozpoznawaną na ulicy.

Ale, co ciekawe, ludzie pamiętają mnie nie tylko z powodu roli Leny. Zdarza się, że wspominają moją rolę w serialu „Trędowata" czy „Sfora".

▲ Czy popularność jest przyjemna?

– Każdy kij ma dwa końce. Przejawy sympatii, którą mnie ludzie obdarzają, jest zawsze miła. I wywołuje uśmiech na mojej twarzy. Ale nie ukrywam, że wiąże się to również z utratą prywatności. Idę na zakupy i czuję na sobie wzrok ludzi. Czasami to przeszkadza, bo przecież każdy z nas chciałby mieć pewną sferę życia, do której nie mają dostępu inni...

▲ Wielu widzom nie podoba się, że doktor Sambor gnębi Lenę. W Internecie pełno jest porad, jak Lena powinna go potraktować. Z drugiej strony prawdziwe pielęgniarki na czatach wyznają, że w prawdziwym życiu bywa jeszcze gorzej i że one mają swoich Samborów na co dzień. Niektóre z tych kobiet utożsamiają się z Leną...

– Opowiem pewną historię. Kiedyś jechałam pociągiem z Łodzi do Warszawy. W przedziale jechała ze mną pani lekarka. Ona też żartowała: „Proszę się nie dać temu Samborowi.". Ale potem na poważnie

Fot. A. Zgliet

Anita Sokołowska pochodzi z Lublina. Skończyła łódzką „filmówkę", potem zagrała w serialu „Trędowata". Następnie wróciła do Lublina, gdzie pracuje w teatrze. Od roku gra w serialu „Na dobre i na złe".

dodała, że to, co gram w serialu, to niewielki problem w porównaniu z tym, co w polskich szpitalach dzieje się naprawdę. Uświadomiła mi, że w prawdziwym życiu środowisko medyczne jest bardzo zhierachizowane i stażyści oraz niższy personel medyczny bardzo często są traktowani bardzo źle.

Lena ma konflikt z jednym doktorem Samborem, a w prawdziwych szpitalach stażystki, pielęgniarki i salowe muszą się niekiedy użerać z kilkoma takimi Samborami naraz.

Muszę jednak przyznać, że ten konflikt z Samborem się dosyć fajnie gra. Jest to okazja do wykazania się umiejętnościami. Z drugiej strony zaś ludzie lubią oglądać takie sceny kłótni, mocno sekundują aktorom.

▲ Lena skończyła studia medyczne, a pracuje jako sanitariusz. Czy to się zmieni?

– Lena rozpoczęła staż, po czym nie zdała egzaminu lekarskiego, tego najważniejszego sprawdzianu po 6 latach medycyny. Ale nie dlatego, że się nie nauczyła. Po prostu życie jej się bardzo skomplikowało. Miała wypadek samochodowy, niepowodzenia osobiste i w rezultacie w ogóle nie poszła na ten egzamin. Dlatego pracuje jako sanitariusz i sprząta po pacjentach. Mogę jednak zdradzić, że Lena zda egzamin na ratownika medycznego i będzie mogła opiekować się pacjentami.

▲ Czy trudno było pani przyzwyczaić się do słownictwa medycznego, które często pojawia się w dialogach?

– Nie mam wśród bliskich znajomych i rodziny nikogo, kto pracuje jako lekarz. Budując rolę Leny przypominałam sobie, jak zachowywali się lekarze, którym przyglądałam się, gdy sama kiedyś leżałam w szpitalu.

Przyznam się, że czasami brakuje mi czasu, żeby poznać bliższe informacje dotyczące chorób, na które cierpią pacjenci szpitala w Leśnej Górze. Czasami taka wiedza jest potrzebna, pozwala na bardziej wiarygodne odegranie roli Leny. Staram się więc zdobywać te informacje, gdy tylko mam trochę czasu. Pomocą służy nam konsultant medyczny obecny na planie podczas kręcenia scen operacji, badania lekarskiego itp. Uczy on nas profesjonalnych zachowań lekarskich.

▲ Trafiła pani do serialu przez casting. Wygrała pani z Agatą Buzek, która również ubiegała się o tę rolę...

– Owszem, wzięłam udział w castingu i dostałam tę rolę. Nic jednak nie wiem o innych aktorach, którzy się o nią starali (śmiech). Nie widziałam się z Agatą na tym castingu, trwał on bardzo długo. O tym, że podobno ona starała się o tę rolę, dowiedziałam się z prasy. Śmieszą mnie takie sytuacje, bo prasa nagłośniła tę plotkę tylko dlatego, że Agata Buzek to Agata Buzek, inne aktorki uczestniczące w castingu nie wzbudziły zainteresowania. Generalnie aktorzy zdobywają role uczestnicząc w castingach. To, że ktoś dostanie daną rolę nie jest jednoznaczne z faktem, że reżyser uważa go za zdolniejszego aktora. Chodzi przecież także o to, żeby wybrać aktora, który pasuje do reżyserskiej wizji danej postaci.

▲ Jak ten serial wpłynął na pani karierę zawodową? W ślad za rolą Leny posypały się inne propozycje czy odwrotnie: nie otrzymuje ich pani, bo została pani zaszufladkowana?

– Tak naprawdę, to nie wiem. Bo aktor przecież tak naprawdę nie wie, co o nim mówią reżyserzy i producenci, ile razy jest proponowany do różnych ról. Tak naprawdę nie mogę więc stwierdzić, czy ten serial mi przeszkodził, czy pomógł. Jestem szczęśliwa z powodu, że oprócz tego serialu zrobiłam jeszcze kilka innych rzeczy, zagrałam kilka ciekawych ról.

▲ Uwielbia pani jeździć samochodem, chciałaby pani nauczyć się kierować ciężarówką, a gdyby nie była pani aktorką, chciałaby pani być korespondentem wojennym... Skąd taki rozrzut zainteresowań?

– Dodam, że chciałabym także poprowadzić pociąg, pilotować samolot (najchętniej taki wielki, pasażerski). Nie wiem, dlaczego. Być może wynika to stąd, że nie chciałabym mieć poczucia, że jestem skazana na ten zawód. Dopuszczam do siebie myśl, że mogłabym robić inne rzeczy, bo to mi daje dystans do tego trudnego zawodu. W zawodzie tym jest bardzo duża konkurencja i bardzo mały rynek pracy. Uważam też, że ludzie mają dużo talentów w sobie. Wiem, że gdybym nie była aktorką, mogłabym spełniać się w innych dziedzinach. Marzę np. o prowadzeniu swojego własnego kina... Mogłabym też prowadzić cukiernię i piec ciastka. Jestem osobą zmienną.

Póki co, cieszę się, że gram w tym serialu. Widzowie mówią mi, że chcą, żeby Lena była z Latoszkiem... A jak będzie – zobaczymy...

▲ Dziękuję za rozmowę.

Kuchnia >> Przy wszelkiego rodzaju uroczystościach trunki są równie ważne,

Imieniny Jana

Imieniny Jana to chyba najbardziej popularne tego typu święto w Polsce. No, a na pewno w Białymstoku. Przecież to właśnie Janowi Klemensowi Branickiemu zawdzięczamy rozwój i prestiż naszego miasta. Wielkim nietaktem byłoby, więc przegapienie takiej okazji, aby nie wspomnieć o hetmańskich uroczystościach.

Andrzej Fiedoruk
studio@wspolczesna.pl

Fot. M. Kość

Działo się na Jana dawnymi czasy w grodzie nad Białką, oj działo. Na imieniny Branickiego zjeżdżała się śmietanka towarzyska. Zaczynano po nabożeństwie od składania życzeń, a że nasi przodkowie mieli niesamowity dar gadatliwości, oracjom końca nie było. Ale chciałbym Państwu opowiedzieć, co nieco o obiadach hetmańskich. Tak więc po salwach na wiwat goście zasiadali za stołem. Przestrzegano etykiety, więc każdy miał przypisane miejsce. A jak to wyglądało opisuje Jędrzej Kitowicz: Względem stołu i dystynkcji dworzan i dworskich nic nie można pisać powszechnie, ponieważ w tych okolicznościach u każdego niemal dworu inne były ustawy; i tak u prymasa koniuszy nie siadał nigdy do stołu pańskiego, choć inni oficjalistowie siadali; u Branickiego zaś hetmana koniuszy siadał nawet podczas największej liczby gości, chyba że sam dla jakiego zatrudnienia nie poszedł do stołu pańskiego; też samą powagę miał u Branickiego sekretarz, człowiek wysoko u swego pana konsyderowany, za jego promocją starostwem brańskim i chorągwią pancerną przy znacznej pensji z skarbu pańskiego opatrzony. Koniuszym był Jędrzej Węgierski i oraz pułkownikiem pułku królewskiego przedniej straży, sekretarzem - Maciej Starzeński. Marszałek po tych dwóch trzecie miejsce trzymał i nie należał, tylko do dyspozycji i dozoru kuchni, gdy koniuszy całym dworem i jego potrzebami zawiadował. (...)Jak podają źródła. Była też na dworze Branickich dosyć osobliwa postać. Podkomendny hetmana, generał Mokronowski, który odgrywał rolę stałego gościa – doradcy, a czasem zajmował się nalewaniem wina.

No, a dodatkowo przyprawiał z Izabelą niezłych rogów solenizantowi. Tak po prawdzie to i hetman nie był bez winy, ale o tym innym razem. I chociaż i jadła, i trunków na stole nie brakowało, Branicki preferował raczej naszą kuchnię narodową a jego małżonka gustowała we francuskiej. Czyżby to było powodem niezbyt udanego małżeństwa? Zgodnie z ówczesną modą, na stole pojawiały się ciekawostki, a czasami nawet dziwactwa kulinarne takie jak pasztet z ukrytym w środku karłem czy kryształowa rynienka z tokajem, po którym pływała „flotylla" 24 okręcików wyładowana łakociami. Również po kanałach parkowych pływała flotylla, tym razem prawdziwa z przebranymi za gondolierów muzykami. Splendoru hetmańskiemu stołu dodawała doskonała zastawa i sztućce. Nie na darmo o imieninowej imprezie krążyły opowieści: że hetman wielki koronny we wszystkiej, tak do stołu, jako i do wszelkiego ekwipażu, wspaniałości królewskie prowadzi życie.

Bankiet układano tak jak dzieło literackie, ponieważ podzielono go na trzy główne części: wstęp, rozwinięcie i zawiązanie. Na wstępie raczono się zupą i pasztecikami, sztuką mięsa, kotletami i rybą.

Tak zorganizowany bankiet wymagał szczegółowego opracowania planu stołu. Żeby wszystkie półmiski znalazły się na swoich miejscach i były w zasięgu ręki biesiadników, stół dzielono jakby na dwie połowy, na których symetrycznie naprzeciw siebie ustawiano te same rodzaje potraw, chociaż niejednakowe. Np. w jednej wazie był rosół po orleańsku, w drugiej zaś zupa z drobiu, na jednym półmisku raki, a na drugim szczupak, z jednego końca pieczony drób, z drugiego pieczeń wołowa itp.

Półmisków między sobą nie wymieniano, jadło się to przy czym się usiadło. Ułatwiało to postawienie u góry stołu najlepszych, najpiękniej przybranych potraw.

Ponieważ potrawy często ustawiano na stole już przed przyjściem biesiadników, aby nie wystygły umieszczano je na specjalnych fajerkach opalanych spirytusem lub z włożoną w środek rozpaloną duszą.

W czasach późniejszych półmiski były roznoszone przez lokai, a na bocznym stole kucharz - w czystym fartuchu i wysokiej czapie na głowie - własnoręcznie kroił pieczyste, nieobyczajne było bowiem podanie do stołu pieczeni lub drobiu pokrojonego w kuchni.

Po wstępie służba zmieniała zastawę, na miejsce zaś opróżnionych półmisków, w tym samym mniej więcej porządku, ustawiała następną partię potraw.

Czyż nie przypomina to spektaklu? Była to jakby przerwa w na zmianę dekoracji, po czym zaczynał się akt drugi.

Rozwijano się jarzynami, potrawkami, leguminami czyli melszpejzami i pieczeniami.

Ratuszowy
1 część Żubrówki, 1 część curacao, 1 część śmietanki
Wszystkie składniki umieścić w shakerze z trzema kostkami lodu, mocno wstrząsnąć, przecedzić przez sitko barowe do kieliszka koktajlowego.

Państwa Zdrowie!!!

promocja

Już 30 czerwca
Zero przemocy – mnóstwo radości
Baśnie Braci Grimm
▲ O młodzieńcu, który nie znał strachu
▲ O diable z trzema włosami

PŁYTY DO NABYCIA TYLKO Z GAZETĄ WSPÓŁCZESNĄ W CENIE 4,70 ZŁ. CENA GAZETY BEZ PŁYTY – 1,70 ZŁ.
PRENUMERATORZY MOGĄ KUPIĆ KOLEJNE CZĘŚCI CYKLU W ODDZIAŁACH GAZETY W CENIE 2,50 ZŁ.

jak jadło

Hetman
3 części winiaku Pałacowego, 1 część słodkiego wermutu
Napoje wlać do kubka barowego, dodać trzy kostki lodu, dobrze wymieszać i przecedzić przez sitko barowe do kieliszka koktajlowego.

Nad Białą
2 części winiaku Pałacowego, 1 część soku cytrynowego, 1 łyżeczka cukru pudru na porcję, 1 plasterek cytryny na kieliszek
Wszystkie składniki mocno wymieszać w shakerze z trzema kostkami lodu, przecedzić przez sitko barowe do kieliszka koktajlowego.

Pogoń
1 część winiaku Pałacowego, 1 część miodu pitnego trójniaka, 1 część wytrawnego wermutu.
Wszystkie składniki wlać do szklanicy barowej, dodać trzy kostki lodu, dobrze wymieszać, przecedzić do kieliszka koktajlowego.

Całość zawiązywano wetami z ciasta, kremów, galaret, owoców, serów i kawy.

Przed aktem trzecim zdejmowano stojący na środku serwis, a także wierzchni obrus i przygotowywano stół do podania wetów. Pośrodku stołu stawiano wówczas najczęściej albo duży bukiet, albo jakieś cukrowe budowle. Zastawy do wetów były inaczej zdobione niż naczynia służące do podawania głównych dań. Obok porcelanowych pojawiały się szklane lub srebrne piramidy, na których układano słodycze, koszyki na owoce.

Całość ceremonii była przeplatana niezliczonymi toastami. Pierwszy toast wznosił gospodarz, który po odbytej sztuce mięsa - czyli po pierwszym daniu, a przed pieczystym - nalewał sobie mały kieliszek wina i pił nim zdrowie wszystkich siedzących u stołu, zaczynając od osoby najważniejszej do ostatniej w hierarchii, wymieniając każdego z nazwiska lub ogólnie "Pana zdrowie". Zdrowie pierwszych osób pił na stojąco, kolejnych zaś siedząc. Za jego przykładem postępowała większość dostojnych osób. Koniec stołu cały czas pił na stojąco, nie przykładając do tego większej uwagi.

Gdy gospodarz spełnił już zdrowie pierwszego dostojnego gościa, wszyscy chwytali za swe kielichy powtarzając za gospodarzem kolejne toasty. Po spełnionych toastach głównych nadchodziła kolej na osoby o słabszej proweniencji, a że byli oni w większości, rzecz załatwiano hurtem. Kolejne toasty spełniano za zdrowie: ichmościów, dam, ichmość duchowieństwa, ichmć wojskowych, prześwietnej palestry, ichmć obywatelów, a żeby nikomu krzywda się nie stała, na końcu pito zdrowie całej kompanii. Kiedy zabrakło "zdrowiów", a była jeszcze chęć do wypitki, na poczekaniu wymyślano kolejne: prosperitas publica, salus publica, dobra przyjaźń, dobra kompania i tym podobne. Co prawda nasz hetman był słabo trunkowy ale może by tak pomyśleć o pięknej staropolskiej tradycji i zamienić bezpłciowe „No to cyk" na coś bardziej gustownego? ▲

Kolumnę sponsoruje:

Fot. P. Świątkiewicz

Na łonie natury >> Przyrodnicza pasja ortopedy

Ten, który wędruje nocą

Grey Owl, w języku Ojibway „Wa-Sha-Quon-Asin", znaczy „Szara Sowa". Archibald Belaney zwany Archie Szara Sowa, a w języku kanadyjskich Indian Ojibwa: Ten, który wędruje nocą.

Paweł Świątkiewicz
studio@wspolczesna.pl

Ubierał się i zachowywał jak Czerwonoskóry. W Kanadzie uchodził za pół krwi Indianina, za którego się zresztą podawał. Ten człowiek zaryzykował mistyfikację po to, by żyć tak jak chciał - w leśnej głuszy, w otoczeniu cudownej przyrody i dzikich zwierząt. Był on autorem książki „Sejdżio i jej bobry", pierwszej książki przyrodniczej, która dostała się w moje ręce i spowodowała moje, nieustające od lat, zainteresowanie przyrodą. Gdzie miałem więc tej nieskażonej przyrody szukać jak nie na Podlasiu? Puszcze i nieprzebyte biebrzańskie bagna stały się moim młodzieńczym marzeniem, śniły mi się nocami i dla nich to pozostawiłem swoje Góry Świętokrzyskie. Nie żałuję, bo w zasięgu godziny jazdy samochodem mam wszystko to, co przyciąga turystów z całej Europy i ze świata. Szczególnie ukochałem sobie Biebrzę, „Rzekę Bobrową". Trudno to sobie dziś wyobrazić ale jeszcze nie tak dawno była to pusta nazwa, bobrów ani na lekarstwo. Brzegi rzeki porastały stare dziuplaste wierzby, a w wodzie chlupały nocami olbrzymie sumy. Zapadła więc decyzja o przywróceniu przyrodzie bobrów. Powstał rezerwat bobrów w obecnej Twierdzy Osowiec, a opiekował się nimi strażnik bobrowy. Poznałem go i zaprzyjaźniłem się z nim i pamiętam nasze wzruszenie, kiedy bobry opuściły rezerwat i wybudowały pierwsze żeremie przy moście kolejowym.

Poproszono mnie kiedyś, bym pokazał dziennikarzowi jednej z rozgłośni w Zurichu Biebrzę. Stojąc na wieży widokowej na bagnie Ławki rozmawiałem z nim po angielsku o przyrodzie, ptakach i zwierzętach. Szczególnie interesowały go bobry, więc opowiedziałem mu całą ich biebrzańską historię. Okazało się, jak zwykle po fakcie, że rozmowa nadawana była na żywo w jego rozgłośni, dzięki telefonii komórkowej, która u nas w tym czasie jeszcze raczkowała.

Oczywiście, nie chciał żebym wiedział o tym i mówił szczerze, co myślę. Potem poprosił mnie o pokazanie, jeśli to oczywiście możliwe, żywego bobra.

No to zemsta, choć leniwa, nagnała Cię w nasze sieci – pomyślałem i zadzwoniłem do przyjaciela w Tykocinie. Wychodzi ten bóbr przy jazie? – zapytałem. – Tak – odpowiedział- około 19.50.

Mówię więc swojemu gościowi, że dzwoniłem żeby go umówić z bobrem i że jest umówiony na 19.50. Wstaliśmy o 3 rano, jest więc trochę czasu, żeby wrócić do Białegostoku i się przespać. Jak powiedziałem, tak też zrobiliśmy. O 18.30 podjechałem pod hotel i zawiozłem go do Tykocina. Wchodzimy na jaz, a tam łowi ryby kolegi syn. Zamieniłem z nim parę zdań i zapytałem, gdzie jest ojciec.

– Odwiedza znajomych, o tam, gdzie na brzegu siedzi nasz Dino (wilczur). Ten mój dziennikarz cały w nerwach pyta, co z bobrem. Więc ja mu na to, że wszystko umówione, mamy jeszcze trochę czasu, a kolega zostawił psa, który ma przypilnować bobra, by ten dotrzymał umowy. Popatrzył na mnie z niedowierzaniem. Przeszliśmy na drugi brzeg i czekamy, ja spokojnie, a on, co chwila patrzy na swój szwajcarski zegarek.

I faktycznie godzina 19.51 i jest, na środku rzeki pojawił się bóbr, podpłynął do brzegu, wyszedł na piasek i zaczął się czochrać. Kilka metrów od siedzącego na brzegu Dina. Potem spokojnie zaczął chrupać łozę, nie wiedząc, że każdy jego ruch jest relacjonowany, na żywo, na antenie radiowej w Zurichu. Potem ja musiałem, powstrzymując się od śmiechu, opowiedzieć szwajcarskim radiosłuchaczom, całkiem poważnym głosem, jak to umówiłem, przez telefon, dziennikarza z bobrem albo, jak kto woli, bobra z dziennikarzem. ▲

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENTA celnego z uprawnieniami. 0506-011-301, (085)745-49-33.

ANGLIA, Włochy -budowa, szklarnia, opieka. 0660-073-857.

APTEKA zatrudni magistra farmacji oraz kierownika. 0604-369-343.

DO obsługi centralki telefonicznej skomputeryzowanej -najchętniej tegoroczne absolwentki: Łomża, 0502-734-483.

DO pomocy w gospodarstwie rolnym. (085)716-94-01.

DO zbioru truskawek. (085)721-92-18.

DORYWCZA praca dla grafika komputerowego przy edycji zdjęć ślubnych. Bdb wynagrodzenie. Po więcej informacji napisz: carivalstudio@yahoo.com

ELEKTROMONTERÓW na budowy. Pracowników do robót ziemnych. 0885-443-812.

FRYZJERA, 0605-228-655.

FRYZJERKĘ, Ełk. (0-87)610-74-64.

GOSPODARSTWO "SADPOL" -Wierzbica k.Serocka- plantacje truskawek, malin: średnio 40 zł/dziennie. Dowóz autobusem firmowym. Informacje: 0660-777-766.

GRAFIK komputerowy, bardzo dobra znajomość programów- Coreldraw, 3 DS Max. CV +list motywacyjny: Kursor, Octowa 2B.

INSTYTUCJA kultury zatrudni na stanowisko głównego księgowego. Oferty składać w Biurze Ogłoszeń nr 1004906gwbo.

KELNERÓW- restauracja w Białymstoku na stałe. 0502-539-789.

KONSTRUKTOR, technolog- dobra znajomość obróbki tworzyw sztucznych i metali. CV +list motywacyjny: Kursor, Octowa 2B.

KRAWCOWE, Pogodna 49a. (085)747-03-70.

KRAWCOWE, wykwalifikowaną pomoc krawiecką. (085)663-18-45, 0604-641-288.

KUCHARZA, kucharkę. 0606-446-621.

MALARZY licówkarzy, brygady, praca akordowa- TBS Bacieczki. 0600-426-008.

MĘŻCZYZNA- gospodarstwo rolne k.Grajewa. 0513-984-090.

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie rolnym. (086)476-83-13, 0608-78-20-72, 0880-69-49-45.

MŁODEGO do dociepleń z okolic Moniek. 0508-688-283.

MONTERA anten satelitarnych do pracy w Suwałkach zatrudnię, 0601-612-077.

OPIEKUNKĘ do dziecka k/Grajewa. 0603-080-402.

OSOBĘ do pielęgnacji zieleni k/Suwałk. 0693-392-315.

PIEKARNIA Kobus zatrudni piekarzy, zakwaterowanie. Kobyłka koło Warszawy, tel. (022)786-44-38.

PIEKARZA- zakwaterowanie. (085)741-97-73.

PILNIE mechanika samochodowego. 0692-419-520, (085)653-96-50.

POMOC domową -okolice Łap. 0603-55-44-45.

PRACA w Suwałkach na wakacje i nie tylko, 0512-277-229.

PRACE lekkie+ kierowca B (młodym mieszkańcom wsi). 0502-624-438.

PRACOWNIKA do Domu Pogrzebowego wiek 35 -45 lat, dyspozycyjny, prawo jazdy kat. B, wykształcenie minimum średnie. Kontakt: Artyleryjska 9, (085)744-55-46.

PRACOWNIKA do gospodarstwa. (086)275-61-24, 0665-064-138.

PRACOWNIKA przy hodowli koni. 0693-392-313.

PRACOWNIKÓW Ochrony do 35 lat, wzrost powyżej 175 (Warszawa), (022)743-87-75, 508059600, 505116469.

PRZY zbiorze truskawek. 0509-901-622.

SKLEP spożywczy- umowa. 0506-572-529, (085)676-19-54.

TECHNOLOGA odzieży damskiej. (085)663-18-45, 0604-641-288.

W gospodarstwie rolny mężczyznę, wynagrodzenie+ wyżywienie. (085)721-50-22.

ZATRUDNIĘ do zbioru truskawek. (086)217-86-41; 0665-723-309.

ZATRUDNIĘ ekipy do budowy domów w Warszawie. 0501-702-205.

ZATRUDNIĘ glazurników, zarobki od 2000 w górę, praca stała, 0608-166-806.

ZATRUDNIĘ mężczyznę w gospodarstwie rolnym. (086)277-52-17.

ZATRUDNIĘ tynkarzy do tynków gipsowych. (086)219-85-94, kom. 505-517-977.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie. (086)216-96-47.

ZATRUDNIĘ w sklepie ogrodniczym (Zambrów) osobę z doświadczeniem. (086)271-48-75, 0602-744-977.

ZATRUDNIĘ zootechnika. Wymagania: korekcja racic, insyminacja, (mieszkanie służbowe). 0696-425-213, (087)421-05-84.

ZATRUDNIMY mechanika samochodowego oraz uprawnionego diagnostę. 0512-341-200, Łomża.

ZATRUDNIMY PRACOWNIKÓW DO MAGAZYNU. MILE WIDZIANE UPRAWNIENIA NA WÓZEK WIDŁOWY. CV PROSZĘ SKŁADAĆ OSOBIŚCIE UL. WOJSKA POLSKIEGO 114 N.

ZATRUDNIMY w Suwałkach 4 samodzielne i odpowiedzialne osoby, 0512-277-229.

ZBIERANIE truskawek. (085)721-92-27 po 19.00.

ZWROT podatku z pracy: Niemcy, Europa Zachodnia. Tel. (071)385-20-18.

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA powypadkowe: osobowe, dostawcze -skupuję. 0509-712-641.

OSOBOWE, ciężarowe, powypadkowe -najdrożej skupuję. 0609-832-438.

POWYPADKOWE skupuję. 0501-328-434.

SKUP aut powypadkowych. Zaświadczenia do wyrejestrowania. Sprzedaż części (www.czesci.ambit.pl), Tel. (085)7197-542, 0604-95-95-99.

SPRZEDAM

43000 km, stan bdb, 0507-136-684.

AUDI 80, gaz (1991) 7.200 zł. 0509-784-615.

BMW 520 srebrny, kombi, (1999), model 2000, wyposażenie pełne, automat, felgi 17-stki, 38.000,- faktura VAT. 0606-308-634.

BMW 730 benzyna 3,0 metalik, pełna opcja, (włoskie numery) 25.000 zł. 0604-403-336.

CHRYSLER PT cruiser 2.4i (2005) uszkodzona lewa strona, sprowadzony, 26.500 zł. faktura, 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

CHRYSLER town- country 3.8i długi (XII 2003), 40.000 km, pełne wyposażenie, 36.500 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457.

DACIA 1,4 (1996) zielony matalik. (085)744-19-13, 0510-914-758.

GOLF II, 1.6 TD, 1991, 0608-166-639.

HONDA acura 2,4 TSX (2005) czarna, perła metalik, 10.000 km, 44.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

HONDA acura 2.4i TSX (XII.2004) 30.000 km, klimatronic, skóra, xenony 62.500 brutto, 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99

HONDA civic 1.7 VVTi (2004) sedan, dachowana, sprowadzona,wszystko opłacone, 14.500 brutto, 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

ŁADA 1500 (1977). (085)741-36-40.

ŁADA 1500 stan bdb, +części. (085)744-44-77.

MATIZ FRIEND, gaz (2001): 0501-429-984.

MAZDA 6 3,0 V6 (2006) 5.000 km, sedan, 39.200 zł. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

MAZDA 626 (1989) gaz, stan bdb. (086)271-33-12.

MERCDES E220 diesel okularnik (X.1995), 240.000 km, granat metalik, 25.800 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

MERCEDES 124, 200D, (1992). 0600-256-499.

MERCEDES E220 CDI 150 koni (XII.2005), 2.000 km, 99.900 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

MOTOROWER simson wyrejestrowany. (085)741-36-40.

NUBIRA (2000) full. 0602-188-111.

OPEL astra II 1.4B (2000) idealny, sprowadzony, 20.500 zł. 743-17-19, 0500-100-099.

OPEL astra X17OTL (rok 1998). (086)217-50-69.

PASSAT kombi 1.8 TG, 1991, bogate wyposażenie Suwałki, 0608-166-639.

PEUGEOT 407 1,6 HDI, 115 koni (07.2005), 15.000 km, 57.500 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

PEUGEOT partner 2.0HDi (2001). 0604-439-745.

PRZYCZEPA kempingowa. 0604-755-008.

QUAD Atv TGB 90 cmsześć (2004) I właściciel, stan idealny, mało eksploatowany, 4.450 zł, 0660-885-656, 0602-557-199.

RENAULT espace 2,0 (1997), salonowy, I właściciel, 24.000 zł. 0603-762-374

RENAULT megane II 2,0 (2003), pełne wyposażenie, 15.000 km. 0601-802-329.

SKUTER aprilia SR50 50 cmsześć (2001) 14.000 km, czerwony, stan bdb, 4.250 zł. 0602-557-199, 0660-885-656.

SKUTER bingo 50 cmsześć (2001) stan bdb, niebieski, 950 zł. 0602-557-199, 0660-885-656.

SKUTERY najlepsze marki, części, akcesoria. 0694-998-628, 0604-342-794, (029)644-09-77.

STAR 200 (1990), długi, 3-stronny, wywrot, I właściciel. (085)721-94-45, 0504-274-279.

TICO (1997) I właściciel, 80.000 tys.km fiolet, 5.300 zł, Grajewo (086)272-89-26.

TOYOTA AVENSIS SEDAN 1,6 PIERWSZY WŁAŚCICIEL SERWISOWANY ROCZNIK 2001: 0602-688-896.

TOYOTA camry 2,4i (XII.2004) sedan, 30.000 km, bogate wyposażenie, 25.500 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

TOYOTA Raf 2,4i (2005) 15.000 km, długi, automat, 40.500 zł brutto. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99.

VOLVO 850T5 pełna opcja, 15.000 zł. 0660-694-809.

VOLVO S-40 1.8 16V (VIII,2004) automat, skóra, 39.900 zł, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

VOLVO S-40 2.4I, (XII.2004) skóra, klimatronic, 58.500 zł, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

VOLVO S-60 2.5 (2005) AWD, czarna perła metalik, max.wyposazenie, 77.500 zł. 0602-557-199, 0602-591-457.

VOLVO S-80 2.5T5 AWD (2004), automat, max wyposażenie, lekko uszkodzony, 61.500 zł, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

VOLVO xc-90 2.5T5 AWD (2005), skóra, automat, pełne wyposażenie, uszkodzony przód, 79.500 zł, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

VW golf IV 1.9TDI (2000) 5-drzwiowy, 23.500 zł. 0509-138-838.

VW Golf V 1.9TDI (IX.2005), 6-biegowy, klimatronic, książka serwisowa, 49.900 zł, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

VW New-Battle 2.0I 16V (2004) ABS, pełna elektryka, stan idealny, 38.200 zł, (085)650-21-99, 0602-557-199, 0602-591-457.

VW polo 1.4 (2002). (085)732-21-50.

VW transporter 2.5TDI (XII.2001) długi, I-właściciel, bezwypadkowy, klima, 6-osobowy, 39.900 zł. 0602-557-199, 0602-591-457, (085)650-21-99

WYJAZDY do Holandii po samochody, poniedziałki, Utreht. 0512-369-580.

AUTOALARMY

"ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, (085)740-35-35.

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "HETMAN", kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Białystok, ul. Hetmańska 35, tel/fax(085)651-41-51.

WYPOŻYCZALNIE

AUTOWYPOZYCZALNIA ANMIL Tel. (085)663-53-00,0512-516-558

INNE

ZAMIENIĘ transita na Quada. 0510-106-405, (085)716-94-73.

ZAKUPY

HURTOWNIE

ANGLIA -sort, niesort. Najszersza oferta. Importer MST- Białystok, ul. 27 Lipca 91. Dowóz gratis. Tel. 502-621-872, 0608-200-924.

ANGLIA, Irlandia, Niemcy - odzież używana - importer Hurtownia MARS. Białystok, Kleeberga 22, (0-85)664-72-11.

ATRAKCYJNA ODZIEŻ używana, NIESORT - Holandia, SORT - 3 zł/kg, Handlowa 7, I piętro, Tel. (085)868-18-72, 0602-870-530.

Termitech HURTOWNIA WENTYLACYJNA KOMINKI BIAŁYSTOK, UL. I Armii W.P. 8d TEL. 085 662-37-47 www.termitech.com.pl

TEXPOL odzież używana z Luksemburga, niesort, sort Iga-tunek -lato. Jurowce, Wasilkowska 48A. 00600-403-866, (085)651-42-91.

TKM -odzież używana, Anglia. Sort- niesort. 0660-464-677, 0692-347-804.

PANELE PODŁOGOWE I ŚCIENNE PŁYTA OSB i PILŚNIOWA, SIDING
Panel- Max
ul. Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) tel. 743-41-60, www.panelmax.pl

PRODUCENCI

PARKIET -producent. (085)653-75-04.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie w Grajewie. 0510-277-328.

MIESZKANIE 1-, 2-pokojowe w Białymstoku lub okolicy do 75.000 zł. 0691-123-200, 0504-244-311.

SPRZEDAM

2-POKOJOWE, 48 mkw, Piłsudskiego IIIp, 120.000 zł. (085)652-42-72, 0600-339-968.

2-POKOJOWE, Wołodyjowskiego, do zamieszkania, 115.000,-. 0604-818-368, 0503-149-727.

48,17 mkw. 3-pokojowe. (085)675-06-81.

48,3 mkw, I piętro. +garaż, Kleszczele. (085)681-82-78.

4-POKOJOWE, bezpośrednio. 0889-662-631.

BIAŁOWIEŻA, dom murowany, działka 20 AR. (085)681-24-29.

BIAŁYSTOK, mieszkanie, 54 mkw., Konopnickiej. (0-87)610-57-94.

BLASZAKI, garaże- tanio i solidnie. (085)833-16-14, 0694-052-905.

DOM -Dojlidy Górne, 500.000 zł. 0503-163-924.

DOM jednorodzinny 210/600 do zamieszkania, Białystok. 0602-446-375.

DOM piętrowy, duże garaże, nad zalewem w Zambrowie. 0504-249-510.

DOM z ogrodem w Żółtkach przy trasie na Warszawę, sprzedam. Tel, 0604 125 752

DOM z zakładem stolarskim lub bez, działka 1200 mkw., Zaścianki. 0504-070-059, 0501-348-899.

DZIAŁKA budowlana, Suwałki, (087)565-70-59, 0510-588-007.

DZIAŁKA budownictwa letniskowego 1100 mkw. Konne koło Supraśla. 0602-446-375.

DZIAŁKA pow. 3 ha, dostęp do jeziora Żubrowo, budynki mieszkalne, (087)563-70-43, 0602-126-460 po 20.00.

DZIAŁKA rolna 1,002 ha, gmina Choroszcz, 3,5 USD/mkw. 0788-311-375.

DZIAŁKĘ budowlaną 974 mkw. Bielsk Podlaski, ul. Wesoła. (022)658-07-01.

DZIAŁKĘ budowlaną przy ul. Gen. Kleeberga, sprzedam. Tel. 0604 125 752"

DZIAŁKĘ rekreacyjno-budowlaną na Suwalszczyźnie (ogrodzena, jezioro,las) (086)216-37-47

DZIAŁKI nad jez. Szelment Mały, tanio. 0509-581-212.

GARAŻE blaszaki- tanio. 0505-126-033.

GARAŻE blaszane, bramy garażowe- konkurencyjne ceny! Transport, montaż- gratis. Raty. Tel. (087)620-00-65, Tel. (089)741-38-75, Tel. 0503-073-111.

GORYCZE, nad jeziorem, działka zabudowana -39 ar, niezabudowana -41 ar. (087)562-53-12.

GRAJEWO centrum, mieszkanie 48 mkw. 0601-077-564.

GRAJEWO, dom piętrowym b.gospodarzy, gadaż, działka -600 mkw. (086)272-83-63.

GRAJEWO, dom. 0601-077-564.

GRAJEWO, wjazd od Warszawy, działka 12.000mkw. usługi komunikacyjne, stacja paliw, salon samochodowy, market, zaawansowana budowa. 0507-115-691.

GRAJEWO. Sprzedam dom. 0601-077-564.

KOŁO Augustowa piaskownia 5,5 hektara. (087)641-96-23.

KOMFORTOWE 62,5 mkw. os.Piasta, IVp., płyta, 155.000,- bez pośrednictwa. 0788-311-375.

LUB zamienię -dom (Grajewo) na Białystok, Ełk (nad jeziorem). 0607-041-296.

MIESZKANIE 67 mkw w centrum Łomży. 0606-772-099

MIESZKANIE własnościowe 67 mkw. w Sidrze. (085)711-36-06.

NOWA Wieś Ełcka, działka 1500 mkw. przy rzece. 0601-077-564.

STACJA paliw w atrakcyjnej cenie. 0602-716-744.

POSZUKUJĘ

MIESZKANIA do wynajęcia (małżeństwo z dzieckiem) okolice Piasta lub Wasilków. 0695-922-217.

WYNAJMĘ

OGŁOSZENIA DROBNE ZNAJDUJĄ SIĘ TEŻ W DRUGIM GRZBIECIE GAZETY WSPÓŁCZESNEJ

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

- **Augustów -** „PERFEKT", ul. W. Polskiego 42C, tel. 087-643-19-97
- **Augustów -** „THEO", ul. Żabia 3 A, tel. 087-643-06-72
- **Białystok -** Biuro Ogłoszeń, ul. Św. Mikołaja 1, tel. 085-748-74-30, fax 085-748-74-32.
- **Bielsk Podlaski -** „ABA PLUS", ul. Mickiewicza 60, tel./fax 085-730-19-20.
- **Ełk -** Oddział „GW", ul. Pułaskiego 24, tel. 087-610-85-05.
- **Grajewo -** Oddział „GW" ul. Osiedle Centrum 7a, tel./fax 086-27289-15.
- **Hajnówka -** Oddział „GW", ul. 3 Maja 20, tel./fax 085-682-59-89.
- **Łomża -** Oddział „GW", al. Legionów 16, tel.fax 086-216-56-97.
- **Łomża -** „TV ŁOMŻA", ul. Stary Rynek 13, tel. 086-216-74-44.
- **Mońki -** „KURIER" ul. Białostocka 29, tel. 085-716-21-91.
- **Olecko -** „WIR", ul. Zielona 37, tel./fax 087-520-02-30.
- **Ostrołęka -** Oddział „GW", ul. Gorbatowa 5a /7b, tel. 029-760-94-25, fax 764-66-41.
- **Ostrów Mazowiecka -** „BORAM", ul. Broniewskiego 56a, tel. 029-745-34-12.
- **Suwałki -** Oddział „GW" ul. Kościuszki 62, tel./fax 087-566-57-26.
- **Wysokie Mazowieckie -** „VIDKING", ul. Długa 22, tel. 086-275-24-08.
- **Zambrów -** „GLOBTOUR", al. Wojska Polskiego 22, tel./fax 086-271-25-25.

oraz nasi przedstawiciele handlowi:
Białystok, tel. 085-748-74-41 do 44.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

GAZETA WSPÓŁCZESNA POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKO

PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

NA TERENIE: POWIATU KOLNEŃSKIEGO, ŁOMŻYŃSKIEGO, WYSOKOMAZOWIECKIEGO I ZAMBROWSKIEGO.

Wymagania:
- wykształcenie minimum średnie
- prawo jazdy kat. B
- gotowość do pracy w terenie
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku oraz prowadzenie działalności gospodarczej

Oczekujemy:
- umiejętności pracy w zespole
- łatwości nawiązywania kontaktów z klientami
- kreatywności

Oferujemy:
- samodzielne stanowisko
- pracę w stabilnej firmie o ugruntowanej pozycji na rynku
- szkolenia podnoszące kwalifikacje zawodowe

CV oraz list motywacyjny powinny zawierać klauzulę dotyczącą zgody na przetwarzanie danych osobowych.
Zgłoszenia z dopiskiem „Handlowiec"
przyjmujemy dwa tygodnie od ukazania się ogłoszenia pod adresem:
ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok lub biuro@wspolczesna.pl

GAZETA WSPÓŁCZESNA

S326506gwbh

Chcesz zamieścić
BEZPŁATNE OGŁOSZENIE
W Gazecie Współczesnej?

ZADZWOŃ POD NR TELEFONU
(085) 748-74-48

albo kup naszą gazetę w czwartek i zajrzyj do bezpłatnego dodatku gwkramik ogłoszeniowy

---

STIHL®

www.stihl.pl

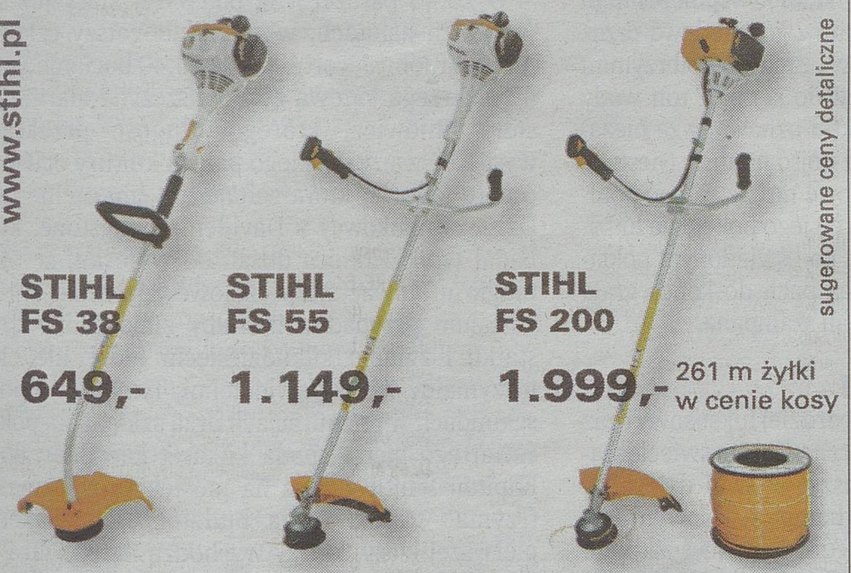

STIHL FS 38	STIHL FS 55	STIHL FS 200
649,-	1.149,-	1.999,-
Moc: 0,65 kW/0,9KM	Moc: 0,75 kW/1,0 KM	Moc: 1,6 kW/2,2 KM
Ciężar: 4,1 kg	Ciężar: 5,0 kg	Ciężar: 6,2 kg

261 m żyłki w cenie kosy

sugerowane ceny detaliczne

MISTRZOWSKA OFERTA

Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65, Kawaleryjska, paw. 1, tel. 742 24 49; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Ciechanowiec** - Łomżyńska 60, tel. 600 314 565; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 5937; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel. 217 26 11; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 46 86; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16

N225610Sgwbbd

Orbis Travel
Białystok, ul. Rynek Kościuszki 13
(obok Ratusza)
tel. 085 745 00 00

LOT i zagr. linie lotnicze

Nowy Jork	1499 zł*
Chicago	1500 zł*
Toronto	1850 zł*
Londyn	390 zł*

*ceny w obie strony; nie zawierają opłat lotniskowych
DOJAZD NA LOTNISKO!

TURYSTYKA
OSTATNIE DNI PROMOCJI!!!
GRECJA Chalkidiki od 990 zł;
RODOS od 790 zł;
CHORWACJA od 990 zł
i trzecia osoba GRATIS!!!

BILETY AUTOKAROWE
ceny w obie strony na wybrane daty
LONDYN 419 zł/ 377 zł;
PRAGA 230 zł/207 zł;
WIEDEŃ 233 zł/210 zł

BILETY PROMOWE
SZWECJA, IRLANDIA, PORTY EUROPEJSKIE
TANIE LINIE LOTNICZE, WESTERN UNION, WIZOWANIE
SPRAWDŹ NASZE NAJLEPSZE CENY!!!

S312306gwbhd

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111
tel. 744-44-30

N302106gwbh

ZARZĄD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O.
TARTAK SUPRAŚL
BIAŁOSTOCKA 13
tel. 085 718 30 70
fax 085 718 33 55

- elem. budow. szkielet.
- więźby i łaty
- podłoga
- szalówka imitująca bale - różne kolory
- impregnacja ciśnieniowa
- transport

SUSZENIE TARCICY RATY
pon.-pt. 7.00-16.00
soboty 8.00-13.00

JUŻ 10 LAT KSZTAŁCIMY PROFESJONALISTÓW

STOSUNKI MIĘDZYNARODOWE
Specjalności:
- integracja europejska i handel zagraniczny
- obsługa ruchu granicznego
- dziennikarstwo

SOCJOLOGIA
Specjalność:
- socjologia gospodarcza

EKONOMIA
Specjalności:
- rachunkowość i finanse
- zarządzanie organizacjami
- integracja europejska i handel zagraniczny
- zarządzanie usługami informatycznymi (wyłącznie na studiach dziennych)
- gospodarka turystyczna

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Białymstoku
15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31, tel. 085 65 20 997, tel. /fax 085 65 20 925
085 65 14 817, www.wse.edu.pl, e-mail: wse@wse.edu.pl

S325406gwbh

ZMIEŃ PLASTIK NA NATURALNE DREWNO!

NOWOŚĆ

Szalówka
26 zł/m² netto
21,5 zł/m² netto
szer. 9 - 13 cm

Remontujesz, budujesz, wykańczasz.
Masz dom, i chciałbyś go odnowić, i marzy ci się ciepły domek z drewna.
Wykorzystaj niepowtarzalną okazję!
Możesz pokryć swój domek szalówką z naturalnego drewna i w bardzo przystępnej cenie

Dak Pol 16-020 Czarna Białostocka, ul. Tartaczna 7
tel. 710 39 60, fax: 710 36 71, email: dakpol_czb@zetobi.com.pl

N313506gwbhB

EFS ZPORR

Szkolenie w 100% dofinansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego
W szkoleniu mogą wziąć udział pracownicy sektora służby zdrowia zlokalizowanego na obszarze całego województwa podlaskiego.

STUDIUM ZARZĄDZANIA I OCENY TECHNOLOGII MEDYCZNYCH

Zakres programu:

EBM - Medycyna Oparta na Faktach
- Bazy informacji medycznych (MEDLINE, Cochrane Library)
- Terapia
- Diagnostyka
- Prognoza i szkodliwości
- Przeglądy systematyczne

HTA - Ocena Technologii Medycznych
- Analiza kosztów
- Analizy ekonomiczne
- Technologie nielekowe
- EBHC system
- Analizy finansowe
- Modelowanie

CEL SZKOLENIA

Przekazanie najnowocześniejszej i unikatowej wiedzy w zakresie: analizy badań diagnostycznych, źródeł wtórnych badań ekonomicznych i klinicznych, wykonywania analiz efektywności ekonomicznych i finansowych oraz opracowania wytycznych i standardów w oparciu o te analizy. Uczestnicy szkolenia zdobędą nowy zawód i umiejętności podejmowania w codziennej praktyce racjonalnych decyzji dotyczących oceny kosztów. Program szkolenia adekwatny jest do działań rządu związanych z tworzeniem koszyka świadczeń gwarantowanych.

ILOŚĆ GODZIN

Zajęcia obejmują 128 godzin szkoleniowych

KADRA

Zajęcia prowadzone są przez znakomitą kadrę naukową i ekspercką z długoletnim doświadczeniem w zakresie HTA i EBM, zrzeszoną w Międzynarodowym Stowarzyszeniu Central and Eastern European Society of Technology Assessment In Health Care CEESTAHC, ekspertów Agencji Oceny Technologii Medycznych - wyspecjalizowanej instytucji Ministerstwa Zdrowia

W ramach dofinansowania zapewniamy uczestnikom materiały szkoleniowe, przerwę kawową, przerwę kateringową, noclegi.

Inne szkolenia finansowane z Europejskiego Funduszu Społecznego organizowane przez Agencję Konsultingowo Edukacyjną ORDO Spółka z o.o.:

STUDIUM ZARZĄDZANIA I OCENY TECHNOLOGII MEDYCZNYCH

ZARZĄDZANIE I FINANSE W OCHRONIE ZDROWIA

STUDIUM MARKETINGU I ZARZĄDZANIA JAKOŚCIĄ W JEDNOSTKACH OCHRONY ZDROWIA

Zapisy i informacje:
AGENCJA ordo KONSULTINGOWO-EDUKACYJNA

Agencja Konsultingowo-Edukacyjna ORDO sp. z o.o.
ul. Elektryczna 1, 15 080 Białystok
tel. (085) 73 222 03, fax (085) 740 60 26
e - mail: biuro@ordo.info.pl

S344406gwbh

Horoskop

▲ WODNIK 21 I – 19 II
Rozpiera cię energia i tak zostanie przez cały najbliższy tydzień. Postaraj się ją mądrze spożytkować i zrealizuj zaległe prace. Potem będziesz z tego zadowolony.

▲ RYBY 20 II – 20 III
Nie uda ci się zrealizować wszystkich planów, bo w drogę wejdzie ci złośliwy Byk. Nadepnąłeś mu kiedyś na odcisk i teraz są tego skutki.

▲ BARAN 21 III – 20 IV
Uda ci się zrobić coś, co uważałeś za rzecz niemożliwą do zrealizowania. To podbuduje twoje poczucie własnej wartości i doda ci wiatru w skrzydła.

▲ BYK 21 IV – 21 V
Świetna passa powoli się kończy, przygotuj się do wytężonej pracy w tym tygodniu. Nie zawsze wysiłek włożony w wykonanie obowiązków przyniesie efekty.

▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI
Czeka cię kilka poważnych rozmów na poważne tematy. Jakie będą ich rezultaty, okaże się dopiero za kilka tygodni. Musisz uzbroić się w cierpliwość.

▲ RAK 23 VI – 22 VII
Szykuje się dobra zabawa w miłym gronie. Rozpocznie ona korzystny okres w twoim życiu. Wydaje się, że na długo zapomnisz o złym humorze.

▲ LEW 23 VII – 23 VIII
Ten tydzień upłynie ci pod znakiem sentymentalnych wspomnień. Wszystko dlatego, że odezwie się dawno niewidziana osoba.

▲ PANNA 24 VII – 23 IX
Jeśli liczysz na wypoczynek, to się zawiedziesz. Szyki popsują ci perypetie rodzinne i złe samopoczucie. Postaraj się nie przejmować kłopotami.

▲ WAGA 24 IX – 23 X
Ktoś o tobie skrycie myśli. Może to być ktoś z twojego najbliższego otoczenia w pracy. Rozejrzyj się wokoło, może warto przenieść znajomość na grunt prywatny?

▲ SKORPION 24 X – 22 XI
W weekend czeka cię wymarzony odpoczynek, ale od poniedziałku będziesz musiał skupić się na pracy. Wszystko pójdzie ci jednak jak z płatka.

▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII
Wstrzymaj się z wszelkimi inwestycjami na kilka dni. Nie podejmuj też żadnych wiążących decyzji, dopóki wszystkiego dobrze nie przemyślisz.

▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I
Zadbaj o dietę, bo inaczej pojawią się kłopoty żołądkowe. Postaraj się też o chwile relaksu na basenie lub kręgielni. A może wypad nad jezioro? ▲

Świat >> 15.04.1912 roku zatonął Titanik, którego

A orkiestra

Milioner Benjamin Guggenheim nie liczy na ratunek, po wsadzeniu do szalupy swojej kochanki przebiera się w smoking i z butelką najlepszego szampana idzie do swojej kabiny by umrzeć jak dżentelmen.

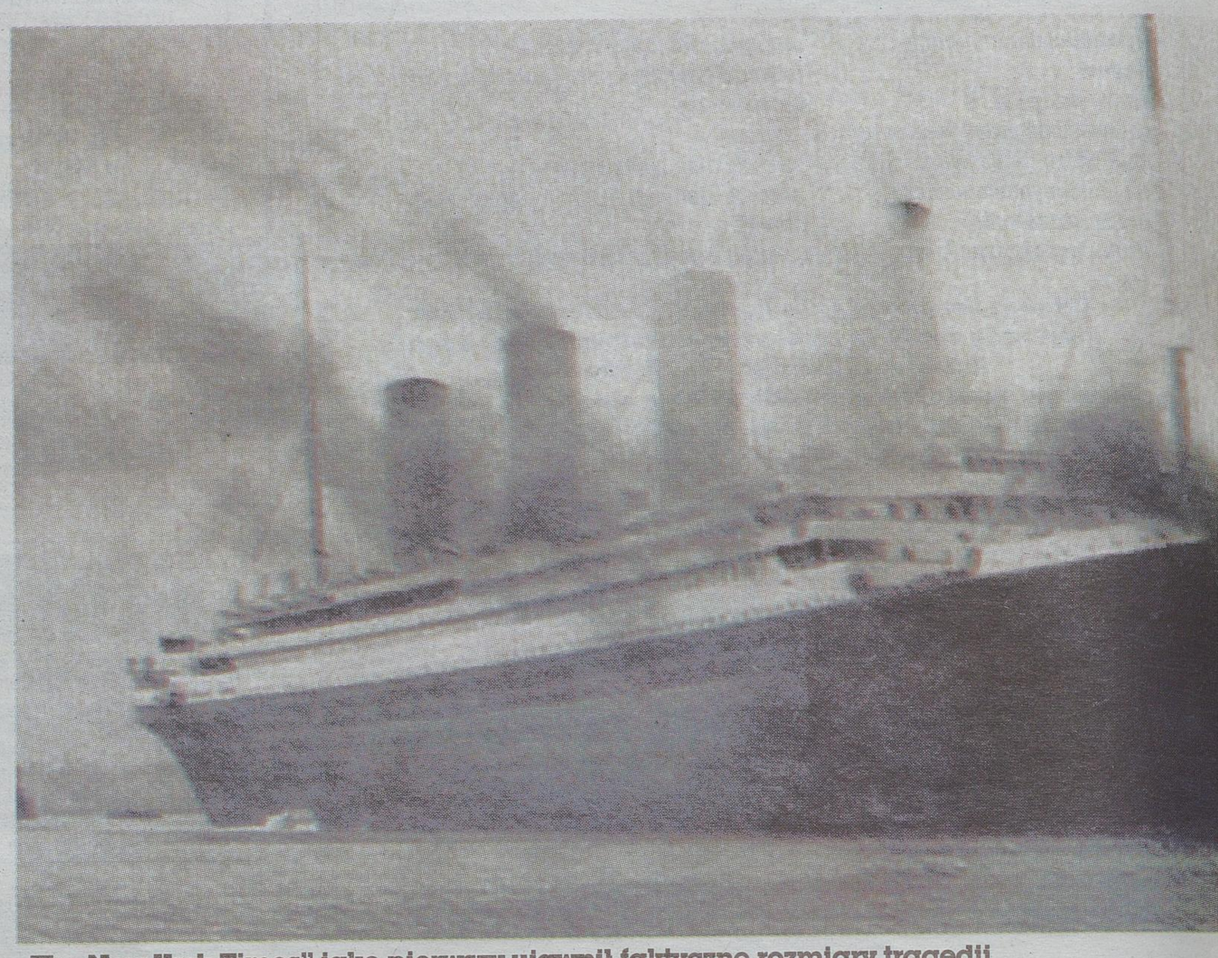

„The New York Times" jako pierwszy ujawnił faktyczne rozmiary tragedii

Mirek Błach
studio@wspolczesna.pl

Zaraz po zderzeniu z górą lodową przez sześć otworów w burcie pod olbrzymim ciśnieniem wlewało się pięć ton wody na sekundę. Okręt uznawany za niezatapialny musiał pójść na dno. Niestety, szalupy ratunkowe mogły zabrać poniżej połowy znajdujących się na jego pokładzie ludzi. Aby nie wywoływać paniki, na oświetlonym pokładzie przy opuszczanych szalupach do końca grała orkiestra, a kelnerzy podawali szampana.

ZAPOWIEDŹ TRAGEDII

„Titan – największy i najbardziej luksusowy oraz co najważniejsze najbezpieczniejszy na świecie statek transatlantycki – wyruszył w swój dziewiczy rejs. Pomiędzy portem Southampton a Nowym Jorkiem statek zderzył się z górą lodową i zatonął. Większość spośród 2,5 tysiąca ludzi zginęła. Nie było to szczególnie zaskakujące jeżeli zważyć, że ten statek posiadał tylko 24 łodzie ratunkowe, do których mogła się zmieścić mniej niż połowa zaokrętowanych ludzi". Ten opis to fragment książki „Wrak Titana" napisanej w 1898 roku przez Morgana Robertsona. Książka ta została okrzyknięta „najbardziej zdumiewającym przykładem" przepowiedni, kiedy zatonął prawdziwy transatlantyk Titanic mający 20 szalup na pokładzie. Pasażerowie ocaleni z katastrofy zgodnie twierdzili później, że nad statkiem ciążyło jakieś przekleństwo. Potwierdza to historia brytyjskiego dziennikarza W. Steada, którego przed tą podróżą ostrzegało dwóch jasnowidzów. „Widzę pana i ponad tysiąc osób szamotających się desperacko w wodzie. Wszyscy wołają na pomoc lecz nie na wiele się to zda. Pan także się nie uratuje" powiedział mu jeden z nich. Tuż przed wypłynięciem Stead opowiedział swoim znajomym o śnie, w którym bez kamizelki ratunkowej stał na pokładzie tego tonącego statku i spoglądał za ostatnią łodzią ratunkową znikającą w ciemności. Sen okazał się proroczy i Stead zatonął w katastrofie. Inaczej potoczyły się losy biznesmena Connonema Middletona, który również miał senny koszmar o zatonięciu Titanica. Kiedy następnej nocy koszmar się powtórzył, odwołał on swoją rezerwację na rejs a całe zdarzenie po latach opisał w londyńskim magazynie Towarzystwa Badań Parapsychicznych. Swoje życie ocalił również 34-letni inżynier Colin Macdonald, który mając przeczucie, że coś złego spotka Titanica trzykrotnie odmówił przyjęcia posady drugiego inżyniera na tym statku.

CENNE SZALUPY

O 23.40 pasażerowie pierwszej klasy już śpią w swoich kajutach, w tym najbogatszy człowiek Ameryki John Jacob Astor. O 23.40 bocianie gniazdo dostrzega lodową górę i wszczyna alarm. Niestety liniowiec, którego długość przekracza wysokość warszawskiego pałacu kultury ociera się o górę lodową, która zadaje mu śmiertelne rany. Dzisiejsi naukowcy z Davidem Livingstone, który badał wrak Titanica doszli do wniosku, że okręt mogło uratować tylko czołowe zderzenie z górą. W takim przypadku zostałby zmiażdżony dziób statku i zginęło kilkudziesięciu ludzi, ale okręt utrzymałby się na powierzchni. Tymczasem po 37 sekundach w restauracjach drżą szkła, a na pokład czwartego piętra spada kilkaset kawałków lodu. Kapitan Smith wpada na mostek i rozkazuje zatrzymać statek. Cisza budzi część pasażerów pierwszej klasy, którzy wychodzą na pokład i bawią się leżącym tam odłupanym z góry lodowej śniegiem. Tymczasem w najniżej położonych kabinach pojawiają się pierwsze kałuże. Kapitan zarządza opuszczenie okrętu. Na jego pokładzie jest 2207 ludzi i tylko 1178 miejsc w dwudziestu szalupach. Zdając sobie z tego sprawę, kapitan daje rozkaz wpuszczać do szalup tylko kobiety i dzieci oraz aby nie było tłoku i bałaganu przy ich spuszczaniu na wodę, nie pozwala wpuścić na pokład pasażerów II i III klasy, których wielu nawet nie obudzono! Chcąc uniknąć paniki wśród pasażerów każe też na pokładzie grać siedmioosobowej orkiestrze Wallaca Hartleya i podawać szampana. Wydawszy rozkazy Edward Smith udaje się do kabiny pułkownika Astora. Milioner nie wierzy w złe nowiny kapitana i nie podejmuje prób zdobycia miejsc w szalupie. Tymi ostatnimi tak niemrawo zajmuje się szesnastu marynarzy, że zanim Titanic pójdzie na dno, spuszczą tylko osiemnaście z nich, co oznacza śmierć dodatkowych 130 ludzi. Brak chętnych do wsiadania do łodzi powoduje, że w pierwszej opuszczonej na wodę szalupie, mogącej pomieścić 65 rozbitków, znajduje się tylko 28 osób! Pomału wszyscy zaczynają zdawać sobie sprawę, że czeka ich śmierć w lodowatym Atlantyku. Astorowie znajdują szalupę, której opuszczaniem dowodzi drugi oficer Lightoller. Milioner pomaga wsiąść swojej żonie i pyta oficera czy może towarzyszyć ciężarnej małżonce. „Nie sir, żadnych mężczyzn, dopóki są tu jeszcze kobiety" odpowiada oficer, pomimo, że w szalupie są wolne miejsca. Astor jest zbyt dumny aby ratować swe życie próbując przekupić oficera, macha na pożegnanie żonie i uspokaja ją kłamiąc, że wsiądzie do następnej szalupy.

historia stała się legendą

grała

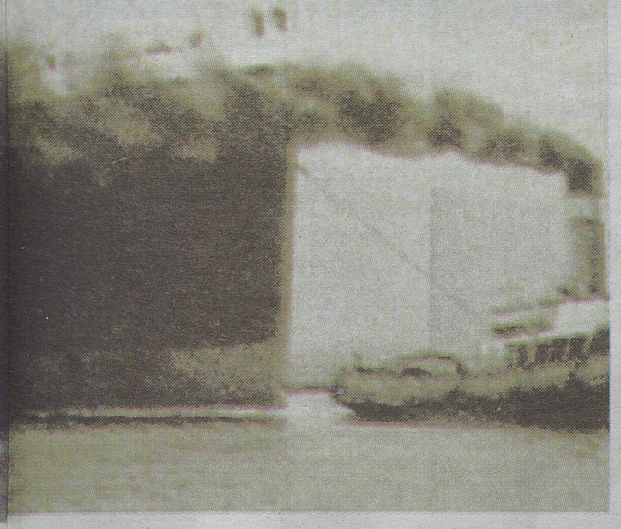

W tym momencie do szalupy pani Astor wskakuje paru mężczyzn. Oficerowie pomimo że w łodzi są 23 wolne miejsca strzelając w powietrze z rewolwerów wyrzucają ich z szalupy. Tylko młody, biedny irlandzki emigrant Daniel Buckley płacząc błaga Madeleine Astor o pomoc w pozostaniu na łodzi. Ta lituje się nad nim i ukrywa go przed okiem oficerów owijając go swym szalem.

OSTATNIE CHWILE

Milioner Benjamin Guggenheim nie liczy na ratunek, po wsadzeniu do szalupy swojej kochanki przebiera się w smoking i z butelką najlepszego szampana idzie do swojej kabiny by umrzeć jak dżentelmen. Dziób statku pomału znika pod wodą, topiąc w swych labiryntach pasażerów, którzy albo jeszcze śpią albo nie potrafią wydostać się na pokład z plątaniny korytarzy. O godzinie 2.15 orkiestra gra ostatni utwór – chorał episkopalny „Jesień" z refrenem „wesprzyj mnie panie w tych przepotężnych odmętach". Orkiestra zostaje zmyta z pokładu a ludzie spadają z krzykiem do wody. Przez dwie minuty na powierzchni panuje całkowita cisza, po czym rozdziera ją przejmujący krzyk z ust setek zamarzających w wodzie ludzi. Na łodziach słychać te „najokropniejsze odgłosy, jakie kiedykolwiek dane było słyszeć śmiertelnikom" jak wspominał ocalony pułkownik Gracie. W łodziach było 467 wolnych miejsc. Marynarze w szalupach chcieli płynąć na ratunek, lecz kobiety bojąc się wywrócenia łodzi, sprzeciwiły się temu kategorycznie. Ocaleni intonują nawet pieśni religijne byle tylko zagłuszyć własne sumienie i krzyki umierających, które jednemu z rozbitków w łodzi „przypominają ćwierkanie cykad podczas letniej nocy".

▲

kącik samotnych serc

Kochani!

Już niedługo lipiec – czas urlopów i wakacyjnych znajomości. Piękna przygoda może okazać się tak krótka i nietrwała jak upalne lato, ale może też przerodzić się w związek na całe życie. Dlatego nie traćcie nadziei, szukajcie. Spotykajcie się z ludźmi. Odświeżcie stare znajomości, starajcie się nawiązywać nowe. Zapraszajcie do siebie kolegów, koleżanki, kuzynów... A może okaże się, że dawna przyjaciółka ze szkolnej ławy ma wyjątkowo interesującego brata? Może pani poznana na spacerze z psem zapozna Was z tym wymarzonym mężczyzną? A po pierwsze i najważniejsze – piszcie do nas! Tu wszyscy mają ten sam problem – samotność. Nie zrażajcie się tym, że ktoś nie odpisał na Wasz anons, ktoś inny deklarował, że ma wyższe wykształcenie, a po liście pełnym ortograficznych błędów macie powody, żeby w to wątpić. Nawet jeśli kilku wybrańców nie stawi się na umówione spotkania – co z tego? Skoro może to ten 20., może 50. okaże się idealny... Czy nie warto próbować do skutku? Odpowiem Wam – na pewno warto!

Sara

Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku" napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu. Dołącz 3 znaczki pocztowe (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję). Jeśli zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, „Kącik Samotnych Serc".

WDOWA PO 50-TCE: (89173)
Jestem szczupła, uczciwa, o dobrym sercu, usposobieniu pogodnym. Lubię przyrodę, wycieczki, muzykę i to co piękne. Pragnę poznać Pana do lat 60, dobrego, o podobnych cechach charakteru, z którym chciałabym spędzić resztę życia. Pochodzę z Suwałk. Odpiszę na każdy list.

MARIUSZ, LAT 26: (89174)
Kawaler, wysoki blondyn, wrażliwy, z poczuciem humoru, mieszkający na wsi pozna sympatyczną dziewczynę w wieku 20-26 lat, najchętniej z okolic Sokółki, Dąbrowy Białostockiej lub Lipska.

WDOWA: (89175)
Od wielu lat jestem wdową. Nie mam dzieci, mieszkam we własnym mieszkaniu z wygodami, może by się znalazł jakiś Pan, który zechciałby nawiązać ze mną znajomość, bo już tej samotności mam naprawdę dość. Zaznaczam, że nie mam żadnych nałogów. Pragnęłabym poznać Pana, który tak jak ja, nie ma nałogów. Jestem wierząca.

JUREK, LAT 50: (89176)
Jestem średniego wzrostu, stanu wolnego. Mieszkam na wsi, z zawodu jestem rolnikiem. Lubię przyrodę, jeziora i lasy. Poznam kobietę w stosownym wieku o podobnych cechach.

DAREK, 25-LATEK: (89177)
Samotnie wychowuję 2-letniego syna. Chciałbym poznać zadbaną dziewczynę z okolic Łomży, Pisza lub Białegostoku, może być samotna matka z dzieckiem. Zdjęcie mile widziane.

SAMOTNA, LAT 69: (89178)
Mieszkam na wsi. Od kilkunastu lat jestem rozwiedziona nie z własnej winy. Nie mam żadnych nałogów. Mierzę 159 cm wzrostu, jestem trochę puszysta. Jestem miła, kulturalna, o dobrym sercu, spokojna. Mam emeryturę i swoje mieszkanie. Pragnę poznać Pana w stosownym wieku, który czuje się samotny i poważnie myśli o życiu we dwoje. Chciałabym przyjąć Pana pod swój dach, być razem do końca życia. Czekam na Twój szczery list. Napisz, a nie pożałujesz.

SAMOTNY, ZAWIEDZIONY, LAT 42: (89179)
Jak długo będę na Ciebie czekał, jak długo będę Cię szukał? Nie interesuje mnie Twój wygląd, bo piękno człowieka tkwi w jego wnętrzu. Pani powinna mieć choć nieduże gospodarstwo rolne i do 45 lat. Jeśli u mężczyzny cenisz duszę, charakter, a nie wygląd, to z chęcią Cię poznam. Panie z nałogami – nie pisać.

ZREZYGNOWANA WDOWA: (89180)
Poznam Pana do tańca i do różańca. Wdowca wysokiego, koło 40-stki. Cenię szczerość i wierność. Proszę o listy od „prawdziwych mężczyzn" z okolic Suwałk, Augustowa i Sztabina.

WYKORZYSTANY, OSZUKANY, LAT 45: (89181)
Mam 185 cm wzrostu, ważę ponad 100 kg. Nie piję, nie palę, jestem zadbanym i kulturalnym katolikiem. Mieszkam sam, w pięknej miejscowości między lasami a jeziorami. Jestem na rencie chorobowej, mam piękny samochód i dom. Proszę napisać do mnie... Nie szukam księżniczki, lecz kobiety do życia. Zdjęcie mile widziane. Telefon przyspieszy kontakt. Jestem z okolic Sejn.

WODNICZKA PRZED 60-TKĄ: (89182)
Zadbana, średniego wzrostu, niezależna finansowo emerytka o różnych zainteresowaniach pragnie poznać Pana do lat 65 z minimum średnim wykształceniem, który myśli podobnie jak ja, że nigdy nie jest się za starym, żeby poczuć ukłucie strzały Amora. Napisz jak najszybciej. Czekam na Twój list.

33-LETNI MĘŻCZYZNA: (89183)
Trochę nieśmiały, 186 cm wzrostu, szuka partnerki życiowej – celu swych uczuć – w odpowiednim wieku, chętnie z wykształceniem wyższym, szczupłej, zgrabnej, wolnej, niezależnej, samodzielnej, bez nałogów i zobowiązań, poważnej, szczerej, czułej, o wysokiej kulturze osobistej, lubiącej naturę, ciszę i spokój. Foto mile widziane – do zwrotu. Numer telefonu ułatwi kontakt.

SAMOTNY, LAT 45: (89184)
Jestem kulturalnym abstynentem. Nie palę. Mieszkam sam we własnym „m". Jestem na rencie drugiej grupy. Schorzenie niewidoczne. Mierzę 179 cm. Lubię spacery, sport. Słucham Radia Maryja. Poznam uczciwą Panią, katoliczkę bez żadnych nałogów i zobowiązań.

WDOWIEC, EMERYT: (89185)
Mam 176 cm wzrostu, średnie wykształcenie, posiadam własny domek jednorodzinny położony w przepięknej okolicy. Jestem praktykującym katolikiem. Mógłbym wziąć ślub w Kościele. Poznam panią średniego wzrostu, rezolutną, szczerą, uczciwą, gospodarną, lubiącą kwiaty do lat 62. Czekam na listy z numerami telefonów.

KAWALER, LAT 49: (89186)
Mam 182 cm wzrostu, jestem lekko szpakowaty, bez zobowiązań i nałogów. Utrzymuję się z renty, posiadam niewielkie gospodarstwo rolne. Czekam na Twój list i numer telefonu.

JANEK SERCE, LAT 49: (89187)
Jestem blondynem o miłej aparycji i młodym wyglądzie, wzrost – 180 cm, bez nałogów i zobowiązań. Po przykrym małżeństwie jestem w trakcie anulowania ślubu kościelnego. Nie mam dzieci, ale dzieci to moje marzenie. Bardzo lubię przestrzeń i przyrodę. Szukam Pani otwartej, kontaktowej, która tak jak ja pragnie szczęśliwej rodziny.

SAMOTNY, LAT 33: (89188)
Jestem wysokim, dobrze zbudowanym kawalerem bez nałogów i zobowiązań. Uroda przeciętna. Wyznaję religię katolicką. Cenię uczciwość, szczerość, miłość i wzajemne zaufanie. Lubię przyrodę, zwierzęta, spacer, muzykę, dobry film. Szukam wrażliwej panny w wieku 28-38 lat, która poważnie myśli o życiu we dwoje. Proszę o korespondencję.

ZGRABNA, LAT 30: (89189)
Wyższe wykształcenie, 165 cm wzrostu, zgrabne, kobiece kształty. Nie mam dzieci ani żadnych zobowiązań. Jesteś kulturalny, do lat 36, powyżej 175 cm wzrostu – napisz.

ROKY, LAT 40: (89190)
Jestem spokojnym, wysokim kawalerem o łagodnym usposobieniu, bez nałogów. Jestem niezależny finansowo i przedsiębiorczy. Lubię sport, muzykę, przyrodę, podróże nad ciepłe morza i góry. Mam wykształcenie średnie techniczne. Poznam miłą i atrakcyjną dziewczynę do lat 35.

KRZYSIEK, LAT 41 (89191)
Zamieszczam to ogłoszenie z nadzieją, że wreszcie znajdę tę jedyną kobietę na resztę życia. Samemu naprawdę trudno jest żyć. Warunkiem jest to, żeby pani kierowała się miłością, która jest bezcenna. Poznam panią z Giżycka, Ełku lub okolic. Jestem kawalerem, blondynem, mam 164 cm wzrostu. Jestem wierzący. Mam wykształcenie zawodowe, pracuję. Mogę zmienić miejsce zamieszkania.

KRZYSZTOF, LAT 42: (89192)
Jestem samotnym kawalerem. Gdy byłem młody, pracowałem. Nie odczuwałem samotności. Obecnie odczuwam potrzebę spotkania na swojej drodze życia bratniej duszy, by wspólnie pojechać na wycieczkę, porozmawiać, zaprzyjaźnić się. Mam pracę, samochód, mieszkanie. Mieszkam w mieście. Nie mam żadnych zobowiązań. Jestem średniego wzrostu, jestem miły, towarzyski, lubię zabawę i miłe towarzystwo. Lubię także dzieci. Jeśli Ci to odpowiada, proszę napisz do mnie.

STANISŁAW, LAT 50: (89193)
Jestem dwa lata po rozwodzie. Nie mam żadnych zobowiązań. Finansowo jestem niezależny. Mam własne mieszkanie, samochód. Nie lubię oszustwa, ani kłamstwa. Jestem wierzącym katolikiem. Mam 175 cm wzrostu. Jestem pogodny, szczery i przyjazny. Nie piję alkoholu. Pragnę zapoznać wierzącą i pogodną katoliczkę po to, abyśmy wspólnie spędzili resztę życia. Proszę o numer telefonu.

MAREK, LAT 40: (89194)
Jestem kawalerem. Prowadzę nieduże gospodarstwo. Mam 166 cm wzrostu. Jestem niepalący, niepijący, katolik. Poznam pannę lub wdowę, spokojną, uczciwą, lubiącą pracę na wsi. Może być z dzieckiem. Panią zapraszam do siebie.

RAK, LAT 40: (89195)
Jestem wolny, samotny, bez nałogów i zobowiązań, z dużym poczuciem humoru. Lubię dobry film, muzykę, podróże, wodę, las i wiele innych rzeczy. Finansowo jestem niezależny. Mam własnościowe mieszkanie, jestem zmotoryzowany. Poznam szczupłą panią, najchętniej z długimi włosami, w wieku 35-45 lat, której dokucza samotność i poważnie myśli o życiu we dwoje. Napisz nie zwlekaj, bo czas szybko ucieka. Proszę o list ze zdjęciem, które może być do zwrotu. Na same telefony nie odpowiadam.

KAZIMIERZ, LAT 70: (89196)
Jestem wdowcem, emerytem. Mam 175 cm wzrostu, jestem średniej budowy ciała. Palę papierosy, alkohol piję okazjonalnie. Mieszkam w małym miasteczku. Posiadam swój dom. Okropnie męczy mnie samotność. Chciałbym poznać panią w wieku 58-68 lat, domatorkę, miłą, opiekuńczą, która zawsze ma dobry humor. Poznam panią po przejściach, która zna życie. Stan cywilny i majątkowy obojętny. Jeżeli jesteś samotna i mogłabyś zamieszkać ze mną, proszę napisz i podaj numer telefonu, to przyspieszy kontakt.

ANTONI, LAT 45: (89197)
Jestem miłym, sympatycznym, rozwiedzionym i bez nałogów mężczyzną. Samotnie wychowuję dwójkę dzieci. Szukam pani do 46 lat. Może być z dziećmi. Samotnie prowadzę gospodarstwo rolne. Mam około 167 cm wzrostu. Szukam kobiety miłej, spokojnej, bez nałogów, która umie czerpać radość z życia. Odpiszę na każdy list.

SYMPATYCZNY: (89198)
Jestem kawalerem bez żadnych zobowiązań, katolikiem praktykującym. Mam wykształcenie zawodowe. Pracuję i mam stałą pracę. Mam oczy piwne, ciemne włosy, 167 cm wzrostu. Mieszkam we własnym „m" i posiadam samochód. Jestem miły, kulturalny, tolerancyjny. Poznam pannę, samotną, blondynkę, miłą i kulturalną, katoliczkę o dobrym sercu, przybliżonym do mojego wzroście. Będę czekał na list od Ciebie.

MARIA: (89199)
Mam 30 lat, kobiece kształty, 165 cm wzrostu, wyższe wykształcenie, wiele zainteresowań. Jestem zgrabna, zaradna, niezależna, często spontaniczna, rozwiedziona (orzeczenie sądu o winie męża). Nie mam dzieci ani żadnych innych zobowiązać czy nałogów. Poznam kulturalnego, niekaranego pana, bez zobowiązań i rażących nałogów, do 36 lat i powyżej 175 cm wzrostu.

SINGEL, LAT 46: (89200)
Jestem szczupła. Mam 170 cm wzrostu, wykształcenie wyższe. Jestem z Białegostoku. Cenię wzajemny szacunek, zrozumienie, wierność. Poznam pana o ustabilizowanej sytuacji życiowej. Na komórki nie odpowiadam. Napisz, może czekamy na siebie.

reklama

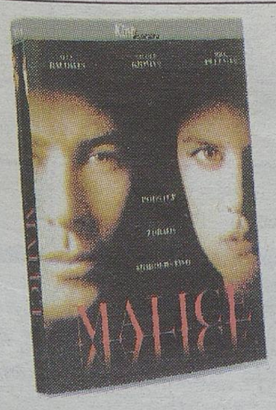

W środę, 28 czerwca – doskonały thriller na DVD

Malice – Harolda Beckera

▲ niesamowita intryga
▲ jaką tajemnicę kryje małżeństwo Tracy i Andy`ego
▲ kim okaże się sympatyczny lokator

Płyty do nabycia tylko z Gazetą Współczesną w cenie 5,70 zł. Cena gazety bez płyty - 1,20 zł

Cześć Kochani! No wreszcie doczekaliście się zasłużonych wakacji. Jestem pewien, że wszyscy moi czytelnicy są promowani do kolejnej klasy. Bardzo się z tego cieszę i życzę Wam, aby całe wakacje były pogodne, ciepłe i ciekawe. Nie musze Wam chyba przypominać, że wiele zależy od Was. Nie musicie wyjeżdżać Bóg wie gdzie, żeby się nie nudzić. Zresztą – i Bóg wie gdzie nudzić się też można, jeśli się nie ma dobrych pomysłów na spędzenie wolnego czasu. **Już za tydzień coś Wam zaproponuję...**

Dziś za prawidłowe rozwiązanie zadań i ciekawą korespondencję **upominki otrzymują: Sylwia Paniczko z Moniek, Paweł Kruszewski z Łomży oraz Jakub Kot z Białegostoku.** Jakuba zapraszamy po odbiór upominków od czwartku do Biura Reklam i Ogłoszeń naszej gazety (ul. św. Mikołaja 1, parter), Sylwii i Pawłowi upominki wyślemy pocztą.

Aby wziąć udział w losowaniu upominków, wystarczy rozwiązać jedno zadanie lub napisać interesujący list. Wszelką korespondencję, **z naklejonym kuponem,** kierujcie na adres: Gazeta Współczesna, 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1.

CZEŚĆ! KUPON NR 20

Pozdrawiam serdecznie i wakacyjnie – Marek

coś takiego...

To dopiero futbol!
Wszyscy żyją mundialem i rzeczywiście, piłka króluje już pół miesiąca, a drugie pół przed nią.
Wszyscy świętują bawią się, cieszą z wygranych i, jak my, przeżywają porażki. Na zdjęciach widzicie, jak można uczcić święto futbolu. U góry kibice reprezentacji Szwecji bawią się niebieskimi balonami na Hansaplatz w Dortmundzie. W mieście tym pojawiło się 10 000 balonów w barwach szwedzkiej drużyny. U dołu po lewej kalifornijski lew morski balansuje piłką na nosie, podczas pokazu w akwarium Morski Raj Hakkeijima, w Yokohamie. Tę sztuczkę będzie pokazywał do końca Mistrzostw Świata FIFA. Po prawej Yoshiharu Shinohara maluje japońskie dzwonki wietrzne we wzory przypominające piłkę nożną. Yoshiharu Shinohara jest jedynym wytwórcą tych dzwonków w Tokio, sprzedaje je po 1850 dolarów za sztukę.
Fot. AFP

Żeby nie męczyć rodziców +3

▲ „Bajki samograjki",
▲ Jan Brzechwa
▲ Siedmioróg, Wrocław 2006.

Lubicie słuchać bajek? Często zdarza Wam się prosić tatę albo mamę, żeby opowiedzieli Wam bajkę o Czerwonym Kapturku, Kocie w Butach, Kopciuszku, albo Jasiu i Małgosi? A może Wasze młodsze rodzeństwo zamęcza Was, abyście poczytali ich ulubioną bajkę? Jeśli choć raz odpowiedzieliście TAK, koniecznie musicie poprosić rodziców o kupienie tej niezwykłej książeczki. Bo nie jest to książeczka zwykła, można by powiedzieć, że to dwa w jednym. Dla lubiących (i przede wszystkim umiejących) czytać, to wspaniała lektura. W książeczce znajdują się bowiem wcześniej wspomniane, znane bajki we wspaniałej adaptacji mistrza poezji dziecięcej Jana Brzechwy. Mnóstwo wierszyków, piosenek (z nutami), rymowanek. Czyta się te bajki z ogromną przyjemnością, zwłaszcza, że drukowane są dużą, czytelną czcionką. Wiem, że wśród Was znajdą się dzieci trochę leniwe, zwłaszcza w wakacje, którym nie będzie się chciało czytać, albo takie, które jeszcze sobie z czytaniem nie radzą najlepiej. Ci mogą posłuchać płyty dołączonej do książki, na której znajdą cztery wspaniałe słuchowiska z piosenkami w wykonaniu znanych aktorów. Słuchając można oglądać niezwykle barwne i zabawne ilustracje. Polecam. Zwłaszcza na wakacje i to niekoniecznie, kiedy pada deszcz.
Marek

wirobaczek

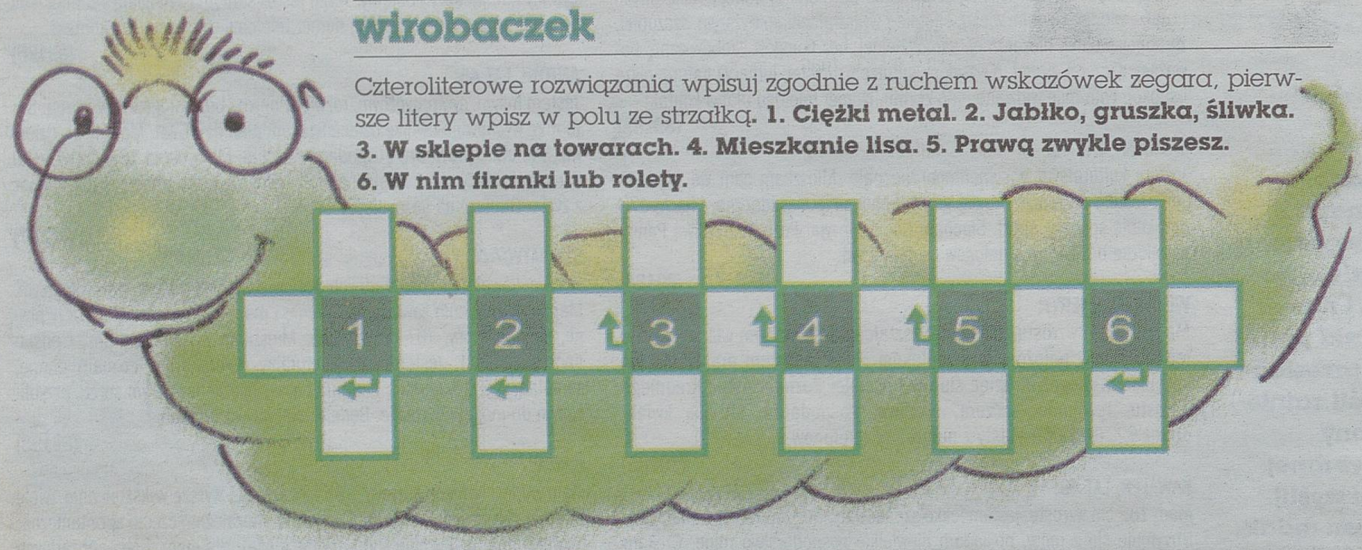

Czteroliterowe rozwiązania wpisuj zgodnie z ruchem wskazówek zegara, pierwsze litery wpisz w polu ze strzałką. **1. Ciężki metal. 2. Jabłko, gruszka, śliwka. 3. W sklepie na towarach. 4. Mieszkanie lisa. 5. Prawą zwykle piszesz. 6. W nim firanki lub rolety.**

sylabówka

Do diagramu wpisuj nie poszczególne litery rozwiązań, a sylaby. **POZIOMO: 2. Może być deszczowa, albo słoneczna. 4. Schabowy albo mielony. 5. Pracuje w kuźni. 6. Gwiazda z ogonem. PIONOWO: 1. Znane na całym świecie klocki. 2. Małe pole. 3. Jeden ze stanów w USA, północna lub południowa. 7. Żelazo, srebro lub miedź.**

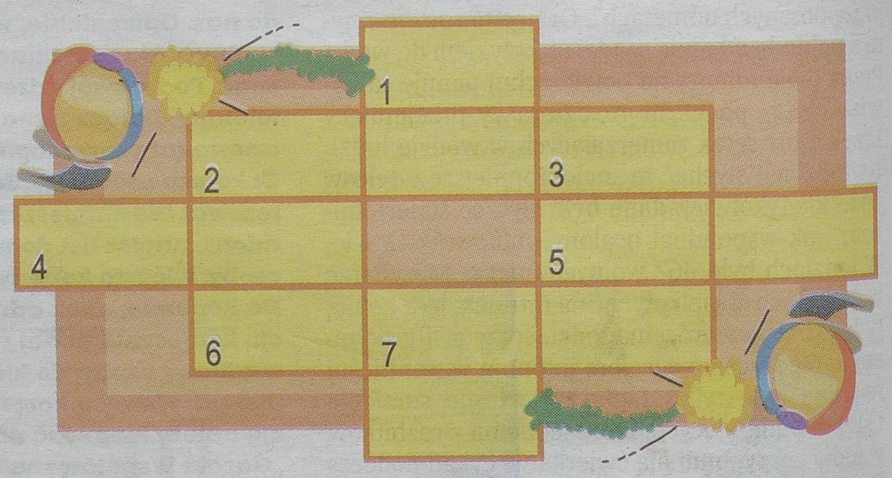

sprawdź to koniecznie

Radarowe uszy

Czy zastanawialiście się, po co nam para uszu? Przecież każde z nich robi to samo. A może wystarczyłoby tylko jedno ucho?

Potrzebne rzeczy
- Pomocnik
- Opaska na oczy
- Krzesło

Puszka z monetą w środku

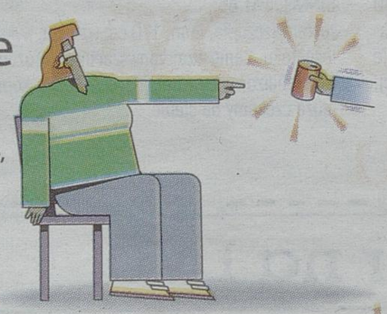

1. Usiądź na krześle i załóż opaskę na oczy.
2. Poproś pomocnika, aby powoli okrążał pokój i potrząsał puszką.

Spróbuj wskazać źródło dźwięku w trakcie przemieszczania się pomocnika.

Jak dokładnie możesz ustalić położenie pomocnika?

3. Zakryj szczelnie jedno ucho dłonią i ponownie poproś pomocnika, aby kontynuował spacer i potrząsanie puszką.

Ponownie spróbuj wskazać przemieszczające się źródło dźwięku.

Czy możesz to zrobić równie dokładnie, jak poprzednio?

Źródło: Saskatchewan Education Science and Technology Unit (Kanada)

Dlaczego tak się dzieje?

Para uszu ułatwia lokalizację źródła dźwięku.

Mózg porównuje sygnały z każdego ucha i ustala, po której stronie znajduje się jego źródło.

Wiele zwierząt, w tym psy i koty mają uszy również po obu stronach głowy.

© 2004 KRT/Bulls

kwadraty magiczne

1	2	3	4
2			
3			
4			

5	6	7	8
6			
7			
8			

1. Duży, czarny ptak. 2. Niejedna w instalacji wodociągowej. 3. Promieniotwórczy pierwiastek chemiczny o symbolu U. 4. Krawędź. 5. Królewskie krzesło. 6. Ma je jeleń, baran, krowa. 7. Lisia ozdoba. 8. Rzadkie u nas imię żeńskie.

KSIĄŻKI

Nareszcie wakacje – lektury dla każdego – poważne, mniej poważne i niepoważne

Wakacyjna terapia

▲ „Rodzinna karuzela"
▲ Carl Whitaker, Augustus Napier
▲ Znak, Kraków 2006, s. 300.

Wakacje to być może dobry czas, aby w spokoju popatrzeć na swoje życie. Mówiąc swoje, mam oczywiście na myśli i małżonka, i dzieci, czyli życie swojej rodziny. Problemy, z którymi musimy się borykać na co dzień często z braku czasu i możliwości pozostają nierozwiązane, nieprzegadane, nierozwikłane. Zacierają się, tracą swoją moc, ale pozostają.
Przy okazji lektury, którą chcę Państwu polecić na spokojniejszy, wakacyjny czas, warto pozastanawiać się nad kondycją swojej rodziny. „Rodzinna karuzela" w fascynujący sposób pokazuje losy pewnej rodziny na życiowym zakręcie. Jest to autentyczna historia terapii rodziny Brice'ów, którzy zgłosili się do wybitnego terapeuty Carla Whitakera oraz jego współpracownika, narratora opowieści Augustusa Napiera. I choć Brice'owie zapisali się na terapię z powodu kłopotów z dzieckiem, to okazało się, że tak naprawdę cały „system" jest chory, a cała rodzina potrzebuje pomocy.
Opowieść psychoterapeutów to fascynująca historia o trudnych relacjach, zagmatwanych motywach postępowania, o ludziach, którzy – mimo że się kochają – wzajemnie się ranią. Sesja po sesji mamy szansę podglądać zmagania, trudności ale i postępy terapii Davida, Carolyn, Dona, Claudii i Laury.
Wiele rodzin boryka się z podobnymi problemami. Jak sobie z nimi radzić? Jak uzdrowić wzajemne relacje i zażegnać wojnę domową? Kryzys jest etapem wpisanym w życie każdej rodziny. Nazbyt często, z braku czasu czy w imię świętego spokoju odkładamy rozwiązanie problemów „na później". Aż w końcu dochodzi do sytuacji patowej, kiedy dialog przestaje być możliwy. Wtedy pozostają dwie drogi: separacja lub podjęcie wyzwania jakim jest psychoterapia.
Wydaje się, że na polskim rynku nie było dotąd książki w taki sposób łączącej wiedzę o terapii rodzin z emocjonującą powieścią. Któż z nas, nie zastanawiał się bowiem kiedyś nad tym, co dzieje się za zamkniętymi drzwiami gabinetu psychoterapeuty? „Rodzinna karuzela" zaspokaja i tę ciekawość.

(o)

Do czytania jednym tchem

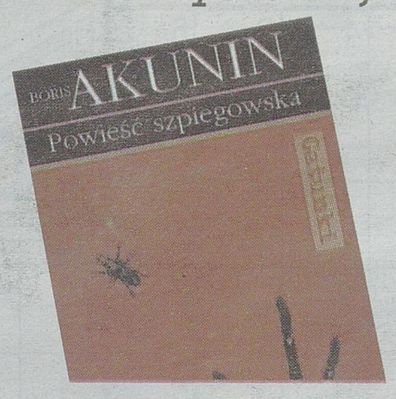

▲ „Powieść szpiegowska"
▲ Boris Akunin
▲ Świat Książki, Warszawa 2006, s. 288.

Rosjanie chcą się dowiedzieć, czy Hitler uderzy na ZSRR, czy na Bliski Wschód. Rok 1941. Planując atak na ZSRR, Niemcy chcą uzyskać efekt całkowitego zaskoczenia. Agent „Wasser" otrzymuje zadanie wprowadzenia Rosjan w błąd. Na jego trop wpada specjalna grupa „Plan", w której działa młodszy lejtnant Dorin. Pasjonująca intryga i... wyjaśnienie słynnej zagadkowej ucieczki Hessa do Anglii! Ze wszystkich elementów, charakterystycznych dla powieści szpiegowskiej, autor – mistrz zaskakującej intrygi i inteligentnego pastiszu – stworzył swą nową, brawurową historię, dziejącą się w czasie II wojny światowej.

(o)

Piękna Polska

▲ „Najpiękniejsze zabytki Polski"
▲ Adam Dylewski
▲ Świat Książki, Warszawa 2006, s. 344.

Album fotografii z opisami: kilkadziesiąt najpiękniejszych zabytków Polski. Na wakacyjne wyjazdy, jak znalazł.
Ambicją fotografików było nie tylko udokumentowanie wyglądu kilkudziesięciu najpiękniejszych polskich zabytków, ale także zaprezentowanie ich w różny sposób w zależności od oświetlenia, pory dnia i roku. Obok powszechnie znanych atrakcji naszego kraju, jak Wawel, kopalnia soli w Wieliczce, warszawskie Łazienki, gdańska Starówka czy zamek w Malborku, znalazły się tu obiekty, które czekają na ponowne odkrycie, m.in. drewniane świątynie ziemi gorlickiej, synagogi w Krakowie i Łańcucie.

(o)

▲ **Michel Faber, „Szkarłatny płatek i biały", W. A. B., Warszawa 2006, s. 841, c. 39,90.** Wiktoriański Londyn, miasto o podwójnej moralności, miejsce pracy kilkudziesięciu tysięcy prostytutek. Jedną z nich jest Sugar, oczytana i inteligentna osiemnastolatka, pragnąca za wszelką cenę wydobyć się ze swej żałosnej sytuacji. I staje się cud. Sugar otrzymuje swoją szansę, ale czy do końca jej o to chodziło...

▲ **Robert Ludlum, Patrick Larkin, „Robert Ludlum otwiera tajne archiwa. Zemsta Łazarza", Amber, Warszawa 2006, s. 296, c. 29,90.** W coraz bardziej napiętej sytuacji międzynarodowej, ruch antyglobalistów zostaje niezauważalnie przejęty przez antytechnologiczne ugrupowanie, na którego czele stoi tajemnicza postać znana jako Łazarz. Wszystkie próby przeniknięcia do organizacji kończą się fiaskiem. Nagle wywiad amerykański przechwytuje rozmowę, z której wynika, że Łazarz przygotowuje się do niezwykle zuchwałego ruchu.

▲ **Rypert Holmes, „Gdzie leży prawda", Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 368, c. 29,90.** Lata siedemdziesiąte. Znana z dociekliwych wywiadów z gwiazdami showbiznesu młoda dziennikarka otrzymuje zlecenie napisania książki o słynnej parze artystów, piosenkarzu i komiku, tworzących swego czasu uwielbiany duet. Zostali oni wplątani w niewytłumaczalną tragedię i od tamtej pory nigdy już się nie spotkali...

▲ **John Updike, „Miasteczka", Rebis, Poznań 2006, s. 339, c. 39,00.** Dwudziesta pierwsza powieść Updike`a, to księga o kształtowaniu się bohatera, Owena Mackenziego, od narodzin po emeryturę. Ta dowcipna, przesycona namiętnościami powieść znakomicie ujmuje przemiany obyczajowe drugiej połowy XX wieku.

▲ **William Nicholson, „Sąd nad prawdziwą miłością", Rebis, Poznań 2006, s. 283, c. 27,00.** Czy można się zakochać od pierwszego wejrzenia? Bron – pisarz u którego zamówiono książkę na ten temat – chorobliwie lęka się uczuciowego zaangażowania. Przypadkowe spotkanie pięknej nieznajomej w porannej mgle odmienia wszystko. W tej pełnej odniesień do literatury i sztuki powieści, autor usiłuje dociec, czego tak naprawdę chcą od siebie wzajemnie mężczyzna i kobieta.

▲ **Karen Essex „Łabędzie Leonarda", Rebis, Poznań 2006, s. 399, c. 39,00.** Historia dwóch rywalizujących ze sobą sióstr z książęcego rodu nakreślona na tle zamętu, jaki zapanował w Italii u schyłku XV wieku. Piękna, wykształcona i ambitna Isabella, nie zazdrości swej mniej utalentowanej i olśniewającej siostrze. Jednak do czasu. To młodszą poślubia potężny Ludovik Sforza...

▲ **Alex Shearer, „Skradziona", Znak, Kraków 2006, s. 223, c. 29,00.** To już drugi, po „Prędkości mroku", znakomity thriller dla młodych czytelników. Trzymający w napięciu, spełniający wszelkie wymogi gatunku. Meredith jest nową uczennicą w szkole, sierotą, którą wychowuje babka. Carly sądzi, że jest samotna i spragniona przyjaźni, ale czy się nie myli? Meredith kryje jakąś mroczną, trudną do uwierzenia tajemnicę...

(o)

Rewolucja na prowincji

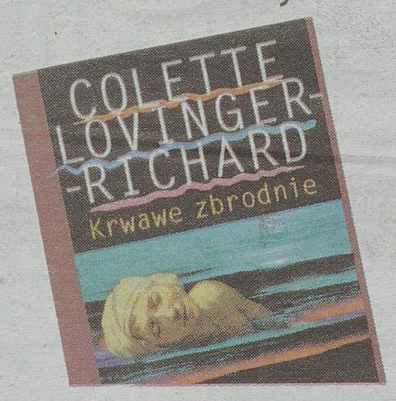

▲ „Krwawe zbrodnie"
▲ Colette Lovinger-Richards
▲ Prószyński i S-ka, Warszawa 2006, s. 223, c. 29,90.

Historia ta wydarzyła się w mieście Compiegne zwanym w czasach Rewolucji Marat-sur-Oise. Rewolucyjny zapał nie dość strzeliście był manifestowany więc przybyło na miejsce dwóch delegatów Konwentu Narodowego i Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego wezwanych przez nadgorliwego miejscowego jakobina Bertrand-Quiqueta. Obywatele Lecoubrautin i Philippot następnego dnia po przybyciu stykają się z tajemniczym morderstwem. Potem następują kolejne. Do wątku sensacyjnego dochodzi powoli się rozkręcający wątek miłosny. Jest jeszcze wyłapywanie ukrywających się arystokratów i smacznie oddana małomiasteczkowa atmosfera, gdzie prawie wszyscy się znają. Wszystkie tajemnice w końcu rozwiązuje miejscowy medyk Louis Lajoy wraz z żoną i córką. O losach tej sympatycznej rodziny można czytać nawet w WAKACJE.

(ajs)

Kosmita wśród Ziemian

▲ „Alkomator"
▲ Jerzy Socała, Igor Strumiński
▲ Muza, Warszawa 2006, s. 344.

Jest to powieść wyłącznie dla dorosłych. Ucieszne perypetie Kosmity wśród Ziemian okazują się jeszcze bardziej zabawne i sensacyjne, gdy towarzyszą im bóle porodowe Czwartej RP. Siadając do pracy w Czasie Słusznie Minionym, a kończąc ją w oparach stabilizacyjno-koalicyjnego absurdu, autorzy sami nie byli w stanie przewidzieć ostatecznego kształtu książki. Efekt? To nie tylko kosmiczny styk światów, to kpiarska, skrząca się wyśmienitym humorem satyra na naszą rzeczywistość. Przybysz, zagubiony początkowo niczym wolterowski Prostaczek, poznaje przyjaciół i niechcący uruchamia cały łańcuch szaleńczych wydarzeń. Co łączy znanego polityka, wiejskiego listonosza, zbuntowanego menedżera z Warszawki, piękną studentkę kulturoznawstwa, literata outsidera, pruską arystokrację i służby specjalne supermocarstwa? Wielowątkowa akcja, umiejętnie wpleciona w gąszcz nadwiślańskiej paranoi, zwodzi licznymi niespodziankami. Lektura na WAKACJE jak znalazł.

(o)

Oczyszczająca tułaczka

▲ „Amerykański czyściec"
▲ John Haskell
▲ Znak, Kraków 2006, s. 291, c. 27,00.

Anne i Jack jadą do rodziców Anne. Są młodym małżeństwem. Zatrzymują się na stacji benzynowej. Anne ma zatankować paliwo, Jack ma kupić coś do jedzenia. Mija chwila. Jack wychodzi ze sklepu. Nie widzi Anne, ani ich bordowego kombi. Mija kolejna chwila. Anne się nie pojawia. Jack szuka żony, ale bez efektu. Wraca do domu. W rzeczach Anne odnajduje starą mapę, a na niej zakreśloną linię. Wyrusza w podróż. Dalej szuka Anne. Z czasem zdaje sobie sprawę, że podjął zadanie niewykonalne. Tuła się po całych Stanach Zjednoczonych i ta tułaczka staje się dla niego oczyszczeniem. Uświadamia sobie, że kluczem do osiągnięcia pełni jest pogodzenie się z nieuchronnością przemijania. Ta oczyszczająca tułaczka wiedzie przez siedem etapów, siedem rozdziałów, a każdy z nich to kolejny z siedmiu grzechów głównych...

(tm)

reklama

Poznaj Europę z Gazetą Współczesną!

JUŻ 26 CZERWCA LONDYN
– kolejna mapa z cyklu
Stolice Europy

▲ Praktyczna, szczegółowa, niezbędna w podróży

Mapa dostępna z Gazetą Współczesną za jedyne 2,50 zł.
Dla Prenumeratorów za 1 zł.

22/23/ROZRYWKA

KUPON 77/WE

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania wszystkich zadań, rozlosujemy trzy nagrody - upominki. Na karcie pocztowej z rozwiązaniem zadań należy nakleić kupon „77/WE". Rozwiązania prosimy przesyłać na adres: „Gazeta Współczesna", ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok z dopiskiem „Relaks na weekend" przez 7 dni od daty ukazania się krzyżówek w „GW".

Rozwiązanie krzyżówek z „GW" z numeru 75.

1. Trójpolówka.
2. Niezadowolenie.
3. Głupota nie zwalnia od myślenia.
4. Pismo jest ręką języka.
5. Królowa balu.
6. Baletnica.

Nagrody otrzymują:

1. Katarzyna Walczak, Białystok – upominek
2. Bogusława Sobolewska, Białystok – upominek
3. Zofia Czajkowska, Ełk – upominek

Gratulujemy!

Po nagrody zapraszamy do Biura Ogłoszeń „Gazety Współczesnej", w Białymstoku przy ul. św. Mikołaja 1 (parter) od najbliższej środy, codziennie w godzinach od 13.00 do 16.00 a w sobotę od 10.00 do 14.00.
Nagrody można odbierać w ciągu dwóch tygodni. Laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

Ukośnik magiczny >>

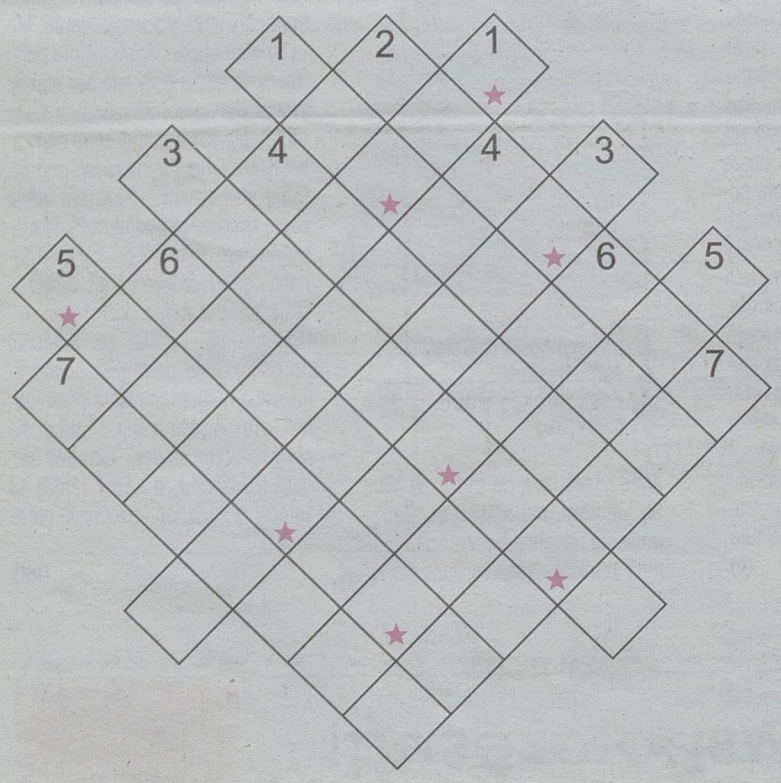

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1 – psy szczekają, a ona idzie dalej.

2 – porasta brzegi stawów i potoków.

3 – potocznie: nienależyte wykonywanie swoich obowiązków.

4 – skrzydlaty bóg śmierci w mitologii greckiej.

5 – obsługuje działo.

6 – aromatyczny napój alkoholowy.

7 – złodziej posługujący się rakiem.

Syjamskie kwadraty magiczne >>

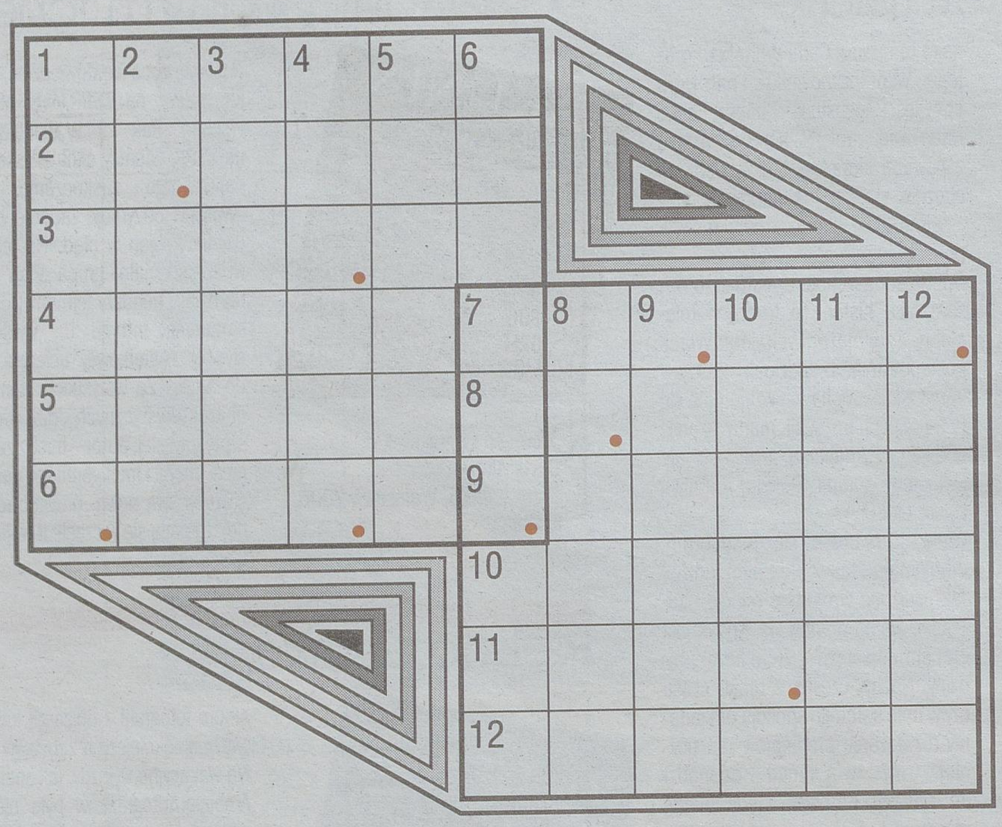

Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

1) piją do niego osoby, którym brakuje towarzystwa. 2) wyznaje skrajne poglądy polityczne 3) srebrzystobiały metal, stosowany m.in. do produkcji sztucznych ogni. 4) kąpielisko w Chorwacji, nad Adriatykiem. 5) nazwa słynnego białego wina, wytwarzanego głównie w Słowenii. 6) starożytny notatnik. 7) bałkańska śliwowica. 8) wódz Kozaków.. 9) włoski gruczołowe owoców drzew azjatyckich, w postaci proszku stosowane jako środek przeczyszczający (anagram słów: ama, lak): 10) muzułmańska organizacja religijno-polityczna. 11) wilec przeczyszczający. 12) odmiana dwutlenku tytanu.

Kwadraty magiczne „zrośnięte" są jednym ze znaków zodiaku.

Krzyżówka panoramiczna >>

CHOROBLIWY PRZYKURCZ KARKU I SZYI		WÓDZ RZYMSKI / IMIĘ MĘSKIE		ODMIANA SIARCZKU ŻELAZA	MATERIAŁ OPAŁOWY		W PARZE Z BABĄ		FLAMASTER									
KOSZYCZEK KWIATU OSTU / PUKIEL			16		UGIER			5										
				2			TŁUCZEŃ ŻUŻLOWY		CZERWONA PLAMKA NA CZOLE HINDUSKI									
UROK / RODZAJ WŁÓCZNI	4				PŁYWAJĄCE PIENIĄDZE / WAGA OPAKOWANIA													
		15				TYP PISARZA / BOKSERSKĄ ODPOWIEDŹ	19		10									
CZĘŚĆ PŁASZCZA	NA RANIE		JAMNIK / STATEK NOEGO					MAŁY OGÓREK		STREFA								
				WOJSKOWE POLECENIE / RODZAJ BROSZY														
PŁOT PO AWANSIE / PORCJA LEKU						9	PAŃSKIE – KONIA TUCZY											
12		6			DESPOTA													
DAWNIEJSZA JEDNOSTKA PRACY I ENERGII		BÓG MIŁOŚCI / ZAMARZNIĘTA ZIEMIA					PODOBNA DO ŁUKU		UTWÓR CHATEAU-BRIANDA									
		11	PŁAT PŁÓTNA ŻEGLARSKIEGO	3	SANKI ESKIMOSKIE / PISMO DYPLOMATYCZNE			18		HODOWCA BYDŁA W MONGOLII								
WYDAJE „NIE" / TEŻ ŚWINIA			17			POD NOSEM												
	1			TEREN			14											
ZARZĄDZENIE KRÓLEWSKIE / ŚLĄSKA GRA W KARTY			13			AUTOR „NANY"			8									
		7		ZAKŁADNIK (ANAGRAM WYRAZU ATAMAN)														
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie - sentencję Menandra

Sześcian magiczny>>

Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści Gabrieli Zapolskiej.

POZIOMO, PIONOWO I W GŁĄB:

1) głąb kapuściany, tępak,
2) skrzydło wiatraka,
3) potoczna nazwa bzu,
4) baśniowa część „Talmudu",
5) główny składnik czekolady,
6) rzewna tonacja,
7) miasto na Węgrzech, u płd.-wsch. podnóży Lasku Bakońskiego (anagram wyrazu toina),
8) styl w sztuce europejskiej,
9) prawy dopływ Kury,
10) gruba, wełniana tkanina płaszczowa,
11) bogini z sową,
12) staropolska nazwa kosztownego naszyjnika (palindrom),
13) dawna złota moneta arabska,
14) ryba akwariowa,
15) imię Wilde`a.

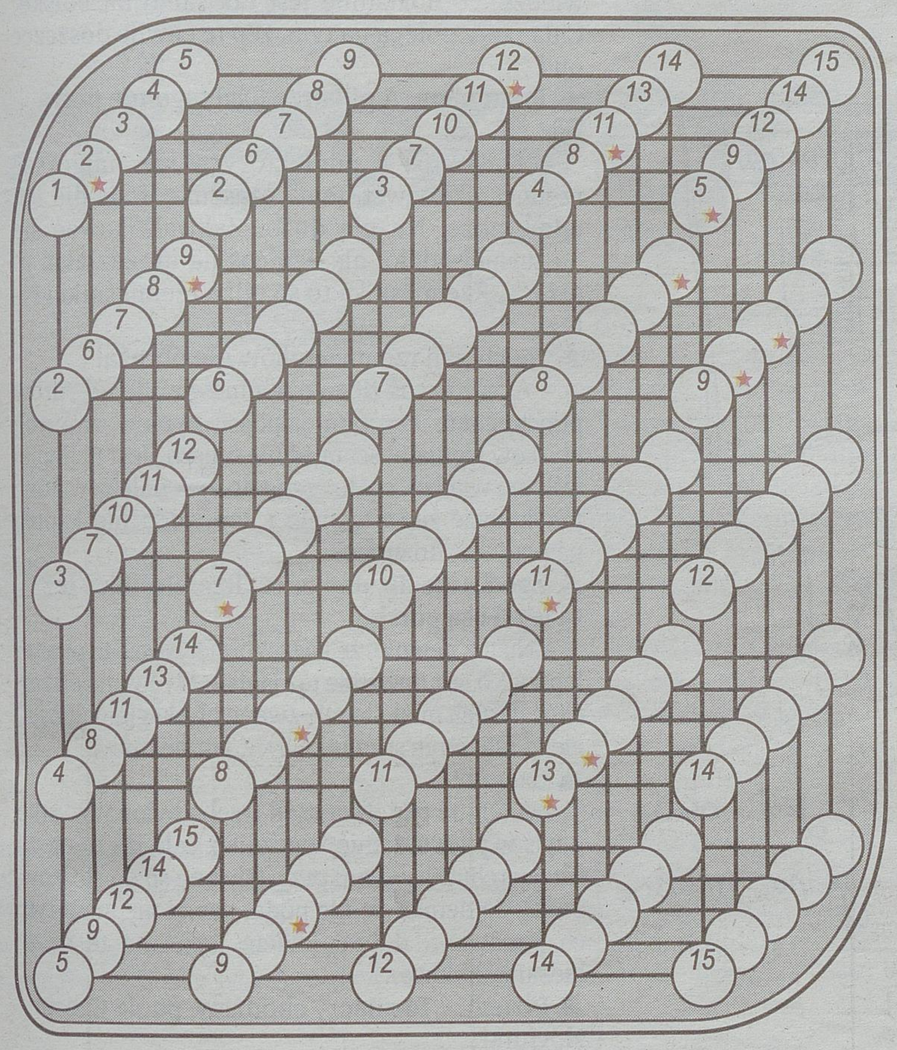

Krzyżówka panoramiczna >>

BROŃ SIECZNA / ŻUŻEL
LOKAL Z RULETKĄ
GŁOS MĘSKI / W MORZU LUB WANNIE
RODZAJ WYBRZEŻA MORSKIEGO / SPADANIE KROPLAMI
PLASTER SZYNKI / CZĘŚĆ TELEWIZORA
JEDEN Z ZĘBÓW / MAHOMETANIZM
POD TOREM KOLEJOWYM
ZNAJOMA ZZA ŚCIANY / POJAZD ZIMOWY
DO UPRAWIANIA, ALE NIE ZIEMIA
ŚWIĘTUJE 10 LISTOPADA / ŁÓDŹ INDIAŃSKA
IMIĘ KRÓLÓW NIEMIECKICH
PTAK ALBO KOŃ
OGŁOSZENIE W PRASIE / SZTUCZNY „ŚNIEG"
SKŁADNIK BETONU
POMYLONA
GÓRNA GRANICA / ODDŹWIĘK
POMOCNIK SPECJALISTY
ROZTWÓR DO KONSERWACJI MIĘSA
ODCINEK TRASY
POTRAWA MIĘSNA
SZKIC LITERACKI
CIĘTY OWAD / WYMIENIANA W KANTORZE
RODZAJ SIDŁA
NALEŻY DO ARYSTOKRACJI
SPRAWIEDLIWY TŁUSZCZ / ANGIELSKA MIARA WAGI
PRZYSPARZA DEWIZ BUŁGARII
CIĘŻKA – NA UGORZE
PORA ROKU
TŁUSZCZ LECZNICZY / ZESPÓŁ KOMÓREK
STATEK RYBACKI
DAWNA NAZWA CZOŁGU
STAROPOLSKA URAZA
IDZIE ALBO NIE IDZIE

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie afrykańskie

Wirówka z „ó" >>

Wszystkie wyrazy zawierają literę „ó". Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie – tytuł powieści.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską):

1) dżem lub pasta rybna,
2) przyrostek fleksyjny albo finisz,
3) lęk, obawa,
4) chrząszcz, którego larwy żerują na topoli, osice i wielu innych drzewach (anagram wyrazów, oni, sówka),
5) miód pitny, w którym na jedną część miodu przypadają dwie części wody lub soku,
6) popularny tygodnik ilustrowany,
7) rodzaj kaszy,
8) materiał używany na sztuczne futra, śpiwory itp.,
9) z niej wyrabia się baleron,
10) nie panna, nie mężatka, ani wdowa,
11) ślepy materiał zecerski, drobniejszy od firetu,
12) pisana jako sprawdzian wiadomości ucznia,
13) deski używane do obijania ścian budynku,
14) cegła z przelotowymi otworami,
15) kobieta, z którą trudno wytrzymać,
16) sieć zastawna do połowu cert.

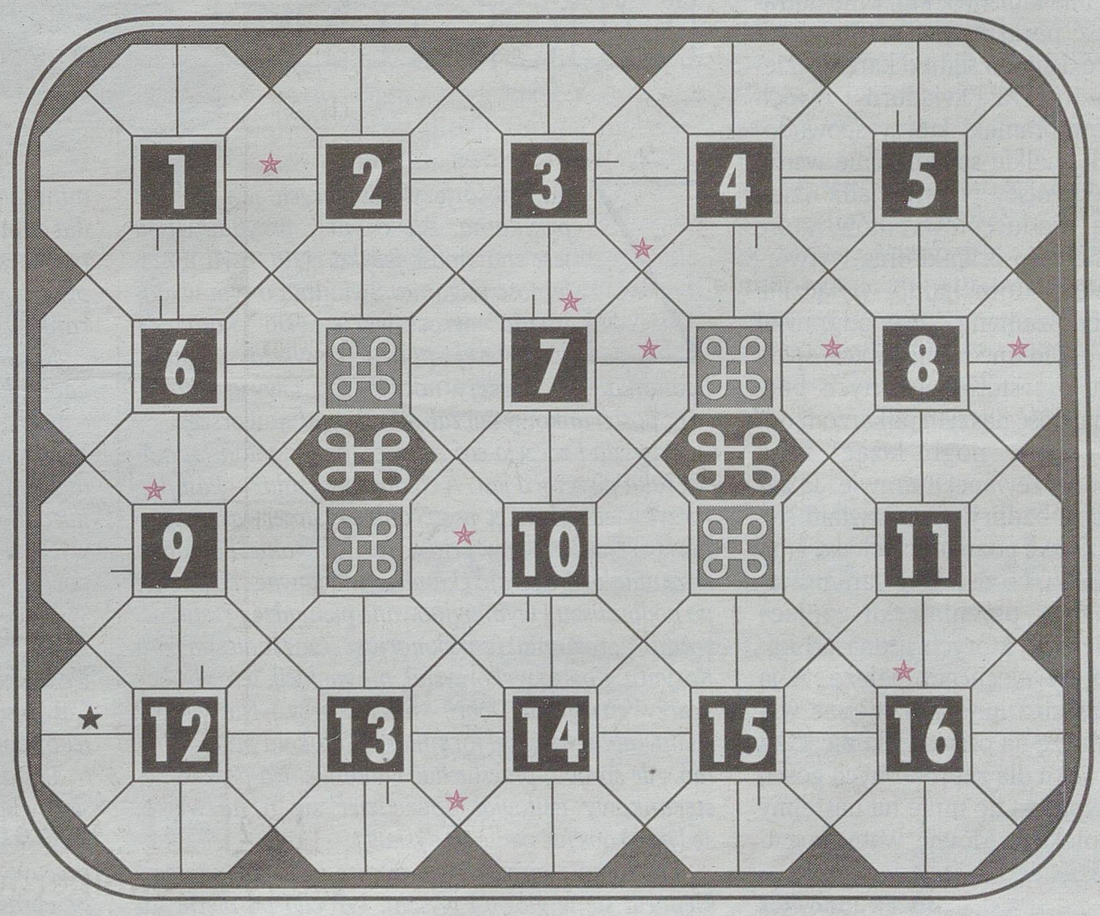

HELLES

słowo o słowie

Zdumiewający rak

– Skąd w języku polskim słowo „rak" na określenie nowotworu? – pyta pan Robert Adamek.

– To bardzo trudne pytanie, ale spróbuję na nie odpowiedzieć. Słowo „rak" ma etymologię niejasną nawet w tym pierwotnym znaczeniu. Niektórzy łączą je z dawnym słowem, które oznaczało kleszcza.

Etymologowie, którzy się zastanawiali nad tym, twierdzą, że to dlatego, iż ten nowotwór pożera tak organizm, czy też jakiś organ, jak rak swoją ofiarę. Owszem, raki żywią się różnymi zwierzątkami, ale czy to jest dostateczne wytłumaczenie? Przecież również wilk, również niedźwiedź, również inne drapieżniki, które bardziej są utożsamiane z działaniami bardziej inwazyjnymi, pożerają ofiary. Nie jest to dla mnie wytłumaczenie dostatecznie jasne, ale takie jest przyjęte. Język ma swoje tajemnice i to jest dla mnie jedna z nich. Może rąbka jej uchyliłem, ale na pewno wiele jeszcze wątpliwości zostaje.

na widelcu

POSZKODOWANI

Czego to człowiek nie zrobi, żeby było o nim głośno. Pewien kibic z Ustki domaga się od Pawła Janasa pieniędzy za poniesione straty moralne i materialne. Po przegranym meczu z Ekwadorem biedak jest załamany nerwowo, a jego mieszkanie zdemolowane przez zaproszonych gości, jak podkreślił – „wspaniałych ludzi", którzy rzucili butelką soku o ścianę. Zapewne sąd przyzna mu rację i każe trenerowi odmalować mieszkanie kibicowi, który nie potrafił znieść porażki. Janas z kolei jak nic zwróci się do sądu o karę więzienia dla trenera Ekwadoru i dwóch strzelców bramek, którzy spowodowali tak wielkie spustoszenie wśród Polaków. Polscy piłkarze lada dzień oskarżą producentów butów, które nie trafiają do bramki oraz wytwórców piłek, które lądują wyłącznie w naszej. Szamana, który odprawiał modły przed meczem, kibice spalą zapewne na stosie podartych biletów, a na złość naszym piłkarzom odmrożą sobie nogi łażąc zimą po niepodgrzewanej murawie. Ja zaś czytając te bzdury zastanawiam się, czy nie złożyć pozwu przeciwko kibicowi z Ustki, bo za jego gwarantowany pobyt w psychiatryku zapłacą podatnicy, do których grona od kilkunastu lat niechcący należę. A ja mam przecież inne, ważniejsze wydatki. Muszę na przykład kupić kilka butelek soku dla zaproszonych gości, którzy wpadną do mnie na następny mecz Polaków. Mówię wam, wspaniali ludzie...

Jacek Janowicz

chora sprawa

Rozmowa >> z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

Zamknąć oczy

▲Co tam słychać... nie, zapytam dziś inaczej. Nie jest panu łyso, panie Czesiu złociutki?

– A to niby czemu być by miało?

▲ Czyżby pan zapomniał, co dokładnie tydzień temu wygadywał o naszych dzielnych piłkarzach?

– Z tego, co ja mówił, każde jedne słówko dalej potrzymuje. Oni so piłkarskie wyrobniki tylko i wyłoncznie...

▲ Nie zmienił pan zdania po meczu z Niemcami?

– Obsolutnie. Grali lepiej jak z tym wczesniej Akwadorem, jednakowoż ale ni razu nie błyśli.

▲ Niemcy też nie pokazali jakiejś nadzwyczajnie wielkiej klasy.

– Nu bo oni nie musieli, czego on jak widze nie rozumie.

▲ Polska mogła z nimi zremisować. Gdybyśmy po przerwie nie grali w dziesiątke...

– Otoż ito. Taki durnowaty faul zle zaswiadcza nie wyłoncznie o piłkarzu, ca sfaulował, ale też tak samo o całej naszej drużynie. Zamknonć oczy i do przodu - taka była kancepcia gry naszej drużyny. Nu a Niemcy nie musieli sie wysilać a wrencz naprzeciwnie. Dla ich remis z Polsko by wystarczał, siły muszo trzymać na dalsze rozgrywki.

▲ Ale za to ostatni mecz wygraliśmy.

– Taki tego pewny nie byłem. Chocież rzeczewiscie stało sie to możliwe. Może tego on nie zauważył, ale słabeuszy zawsze lepiej grajo o pietruszke. Kiedy jakisć mecz jest ważny , wtenczas oni śpiente chodzo po boisku, przed kopnięciem bojo sie że kop nie wyjdzie dla ich albo jakasć kiwka, nu i temu grajo licho. Słabeuszy sie lenkajo odpowiedzialności, nu a piłka nożna to nie tylko jest kopanie ale i psechika.

▲ Słucham?

– Nu to słucha: piłka nożna jest jak życie...

▲ Ja cię kręcę...

– Co?

▲ Nic, nic. Proszę kontynuować, panie Czesiu złociutki.

– To niech dla mnie nie przerywa... piłka jest jak życie pod każdziutkim prawie zglendem. I tu i tu trzeba sie rozpychać, ale jednoczesnie myśleć i mieć silne nerwy bo biez tego kalepitus. W piłce jak i w życiu ten zwycienża, kto główkuje, nu a na dodatek ona jak i życie jest tak samo nie uczciwa.

▲ Co pan ma na myśli?

– Wszystko. Chiba przyzna dla mnie racie, że do w życiu wygrywania spryt najwiencej zawsze sie przydaje. W życiu trzeba być przewidujoncym nu i wiedzieć dzie sie w jakim miejscu kiedy znalesć, co tak samo ważne na boisku. Zwróci niech uwage, że nie zawsze wygywajo te, co grajo ładnie. I w życiu i w piłke.

W życiu jak i w piłce najważniejsze so momenty te tak zwane, można zgrabnie postempywać albo grać i guzik z tego wynika. Aż nareszcie przyjdzie jakasć jedna chwila i kto jo doszczeże... nu i umie wykorzystać sie rozumie oczewiscie... ten wygrywa wtenczas. W życiu albo na boisku.

▲ Zatem, wedle pana, sama gra jest mało ważna?

– Nic takiego ja nie mówie. Gra potrzebna do przygotowania tych momientow, dzienki którym sie wygrywa. Rozumie? W życiu człowiek sie na przykład po to dejmy na to uczy, żep gdy bendzie ważna chwila wykorzystać swoje wiedze, co dokładnie jest tak samo na boisku. Cała rzecz polega na tym, żep te chwile doszczec nu i ...

▲ Rozumiem. A piłkarze nasi tego nie potrafią?

– Otoż ito. Z poniektórych nie najgorsze rzemieśniki nawet, temu czasem cóś sie dla ich udać może. Nu nie dużo. Zakwalifikować sie na turniej udało, ale żep cóś na im zdziałać to już nic. Rzemieśniki to so tylko rzemieśniki i tyle.

▲ Niech pan rzemieślników nie obraża!

– A czy ja cóś złego o ich mówie? Te od rurow przykrecania czy tam jakichsć nyplow żadnych błyskow gienialnosci mieć nie muszo. Jest najlepiej jeśli oni wiedzo, co do czego no i jak należy wzionć przykrencić żep trzymało i żep woda nie kapała na podłoge. Rozumie?

▲ Zgoda, ale nie do końca: Rzemieślnicy też są lepsi i są gorsi...

– Nu toż pewnie, że i oczewiscie. Nasze te piłarze lepsze, co jest dużo, ale też i tylko. My by chcieli żep choć paruch miało te tak zwane błyski gienialnosci, ale to marzenie scientej głowy, jak sie mówi.

▲ Czemu?

– A temu i tyle. Najprzód trzeba byłop wszystko u nas w piłce źmienić, łoncznie z cało jak to mówi sie wierchuszko... oni przyspawane so do stołkow, żadny do demisi sie nie poda, nawet nie ma o tym co i mówić... dobra. Idziem lepiej na te nasze biezankoholowe...

▲ Idziem... To znaczy chodźmy, panie Czesiu złociutki.

klasyczna szkoła obyczaju

Miganie czyli język ciała

Znajomość języków obcych jest bardzo przydatna. Ale o wiele przydatniejsza jest znajomość języka ciała, czyli umiejętność migania. Świadczą o tym wydarzenia wrocławskie. Do komendy tamtejszej policji przyszła pogadać Laotanka. O pierwszej w nocy na rozmowy ją zebrało, więc posterunkowy zaczął przeczuwać najgorsze...

Przyszła i zaczęła coś piszczeć, bo ta laotańska mowa taka piszcząca jest. A co ona piszczała? – Pan Bóg raczył wiedzieć. Więc posterunkowy przerwał piszczenie i przeszedł na mowę ciała – czyli miganie. Laotanka zrozumiała. I dawaj rękami wymachiwać, klepać się po podbrzuszu i wyimaginowane pieniądze przeliczać. – Aaa! – zrozumiał funkcjonariusz – zagraniczna córa Koryntu. Ktoś ją wykorzystał, nie zapłacił, teraz będzie skarżyć go o gwałt. Dobra – niech skarży. – Nazwisko!? – zapytał i wyciągnął formularz protokołu przesłuchania. Ale spróbuj przesłuchać Laotankę. Na próżno posterunkowy usiłował dowiedzieć się o nazwisko. Jedynie Laos nie podlegał dyskusji.

Laotanka jeszcze trochę popiszczała, aż wreszcie klepnęła się w głowę i wyszła. Wróciła po piętnastu minutach. Z koleżanką. Też skośnooką. Mongołką – dla odmiany. Ta znała z dziesięć słów po rosyjsku. Ale trochę sobie z posterunkowym pogadali. Głównie przy pomocy jednego wyrazu – „restaurant". Posterunkowy zrozumiał, że chodzi o miejsce przestępstwa.

Rano ekipa dochodzeniowa w towarzystwie Laotanki i Mongołki udała się na miejsce przestępstwa – do „restauranta". Jego właścicielem był Hindus. Już się z pewnością domyślacie, jak się policjantom z Hindusem gadało. Otóż wcale się nie gadało, bo Hindus, jak tylko zobaczył Laotankę w towarzystwie mundurowych, wyszedł tylnymi drzwiami i tyle go widzieli. Jak później ustalono, zaczął ukrywać się na mieście.

Padło na Hindusa, że zgwałcił Laotankę. Prokurator zarządził przesłuchanie świadków. Mundurowi zaczęli ich szukać i o dziwo znaleźli. W restauracyjnej kuchni. Cały zestaw kucharzy. Z Bangladeszu! To już chyba woleliby pogadać z Hindusem. Bo kto zna bengalski? Nikt.

Postawili Laotankę przed kucharzami i poczekali, co się wydarzy. Wydarzyło się tyle, że jeden z Bengali podszedł do Laotanki i też zaczął piszczeć. I jeszcze się kłaniał w pas, jakby przepraszał. Tylko za co on przepraszał? Bo chyba nie za gwałt, którego dokonał Hindus. No nic... Policyjnym rozumem tego nie ogarniesz. Trzeba tłumacza. Ale gdzie znaleźć tłumacza z bengalskiego. Dwa dni szukali, aż znaleźli w ambasadzie Indii. A jak tłumacz przybył na miejsce, to okazało się, że po bengalsku owszem gada, ale za to po polsku ani w ząb. Po angielsku skurczybyk się porozumiewał.

Masz babo placek. Trzeba tłumacza z angielskiego. Z tym poszło łatwiej. Z kucharzami rozmawiał więc jeden tłumacz po bengalsku, tłumaczył na angielski, a potem drugi tłumacz z angielskiego na nasze przekładał. Tak doszli, że Laotanka nie jest prostytutką, tylko turystką, której zabrakło pieniędzy, aby opłacić rachunek. I chciała, żeby ktoś na komisariacie za nią poręczył, bo czekała na przekaz pieniężny. Kucharz serdecznie zapewnił, że jej wierzą, więc niepotrzebnie fatygowała tak wielu funkcjonariuszy, aby gwarantowali taką małą sumę. A jak to wyjaśnił, zawstydził się i schował do kąta.

Policjanci woleli już nie dochodzić, gdzie się podział właściciel restauracji – Hindus. Istnieje przypuszczenie, że ukrywa się, bo zatrudnił Bengali na czarno. Ale diabli wiedzą, ilu potrzeba by było jeszcze tłumaczy, aby to wyjaśnić.

(kk)